

Przemysław Piotr Żurawski vel Grajewski

Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919



Sprawa ukraińska
na konferencji pokojowej
w Paryżu w roku 1919



Przemysław Piotr Żurawski vel Grajewski

Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919

Warszawa 2017

Publikacja ukazała się dzięki wsparciu Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego



© Copyright by Przemysław Piotr Żurawski vel Grajewski
& Wydawnictwo Naukowe Semper[®], Warszawa 2017

Wydanie drugie uzupełnione

Recenzenci: Mirosława Papierzyńska-Turek, Ryszard Torzecki

Indeksy sporządził autor.

© Projekt okładki: Studio Graficzne Semper[®], Jarosław Zuzga

© All rights reserved. No part of this book may be reproduced, stored in a retrieval system, or transmitted, in any form or by any means without the prior permission of the publishers, Wydawnictwo Naukowe Semper[®]

© Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk, odtwarzanie lub przetwarzanie fragmentów tej książki w mediach każdego rodzaju wymaga pisemnego zezwolenia Wydawnictwa Naukowego Semper[®]

ISBN: 978-83-7507-202-0



Redakcja i Studio Graficzne:
ul. Mariensztat 8
00-302 Warszawa
tel./fax: 22 538 92 03
e-mail: redakcja@semper.pl

Dział handlowy i księgarnia firmowa:
ul. Bednarska 20A
00-321 Warszawa
tel./fax: 22 828 49 73
e-mail: handlowy@semper.pl
www.semper.pl

Printed in Poland

Spis treści

| | |
|---|-----|
| Przedmowa do wydania II | 7 |
| Przedmowa | 11 |
| Wstęp | 16 |
| | |
| Rozdział I. Sprawa Ukrainy Naddnieprzańskiej i Galicji Wschodniej na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919 | 22 |
| 1. Uwagi wstępne | 22 |
| 2. Stan kwestii ukraińskiej na arenie międzynarodowej u progu konferencji pokojowej | 27 |
| 3. Polskie, ukraińskie i rosyjskie roszczenia terytorialne i pierwsze próby mediacji ze strony Konferencji Pokojowej | 32 |
| 4. Sprawa wysyłki Armii Hallera do Polski a konflikt w Galicji Wschodniej | 39 |
| 5. Depesza Rady Najwyższej z 19 III 1919 roku | 41 |
| 6. Konflikt w Galicji Wschodniej a działania rozjemcze Konferencji Pokojowej (kwiecień-połowa maja 1919 roku) | 43 |
| 7. Stanowisko Konferencji Pokojowej wobec ofensywy polskiej w Galicji Wschodniej (maj 1919 roku) | 49 |
| 8. Decyzja Rady Najwyższej z 25 VI 1919 roku | 58 |
| 9. Walka dyplomatyczna o status prawny Galicji Wschodniej | 63 |
| 10. Delegacja ukraińska i Konferencja Pokojowa wobec rozwoju sytuacji militarnej na Ukrainie Naddnieprzańskiej | 68 |
| Rozdział II. Kwestia Rusi Podkarpackiej | 75 |
| Rozdział III. Problem ukraiński a sprawa przynależności państwowej Bukowiny i Besarabii | 92 |
| Rozdział IV. Epilog kwestii państwowości ukraińskiej na forum międzynarodowym w latach 1920-1923 | 112 |
| | |
| Zakończenie | 135 |
| Summary | 142 |
| Bibliografia | 144 |
| Mapy | 151 |
| Skorowidz osób | 159 |
| Skorowidz toponimów | 166 |
| Nota o książce i autorze | 177 |

Przedmowa do wydania II

Burzliwe dzieje współczesnej Ukrainy, która od początku obecnego wieku zdołała już przeżyć dwie rewolucje („pomarańczową” w 2004 r.¹ oraz euromajdan i „rewolucję godności” na przełomie lat 2013-2014 r.²), a obecnie zmuszona jest stawiać czoła zbrojnej agresji rosyjskiej³, pobudzają zainteresowanie polskiej opinii publicznej dziejami południowo-wschodniego sąsiada. Mimo bliskości geograficznej, językowej i kulturowej, także tej wynikającej z wielowiekowego współżycia Polaków i Ukraińców (do przełomu XIX i XX w. zwanych Rusinami) we wspólnym państwie, co skutkowało przenikaniem się obu *etnosów*, dzieje Ukrainy są w Polsce słabo znane. Masowa eksterminacja obu narodów przez dwa walczące ze sobą totalitaryzmy wielkich sąsiadów – niemiecki nazizm i rosyjski bolszewizm – doprowadziła do ich fizycznego rozdzielenia na okres kilkudziesięciu lat, utraty lwiej części elit i blokady informacyjnej tak co do ich wspólnych dziejów, jak i współczesnego rozwoju; blokady, która ostatecznie ustała dopiero w 1989 r. w Polsce i w 1991 r. na Ukrainie. Sprawne poruszanie się w meandrach skomplikowanego nurtu dziejów Ukrainy zasadniczo pozostaje zatem domeną historyków-specjalistów, rzadziej publicystów. Obraz XX-wiecznej historii tego

1 Szerzej patrz: J. Konieczna, *Pomarańczowa rewolucja na Ukrainie. Próba zrozumienia przyczyn / The orange revolution in Ukraine. An attempt to understand the reasons*, „P OSW”, Warszawa lipiec 2005 / Warsaw July 2005, s. 1-17 / 19-32. Por.: V. Avioutskii, *Aksamitne rewolucje*, Warszawa 2007, s. 63-154 oraz W. Stanisławski, *Pomarańczowa kokarda. Kalendarium kryzysu politycznego na Ukrainie. Jesień 2004*, OSW, Warszawa 2005, ss. 124.

2 Szerzej patrz: W. Mucha, *Krew i ziemia. O ukraińskiej rewolucji*, Warszawa 2014, s. 15-160; J. Felsztynski, M. Stanczew, *Trzecia wojna światowa? Bitwa o Ukrainę*, Poznań 2015, s. 190-204 i 234-271; M. Kacwicz, *Sotnie wolności. Ukraina od Majdanu do Donbasu*, Warszawa 2014, ss. 286; M. Kidruk, *Ja, Ukrainiec*, Warszawa 2015, ss. 381; M. Wyrwał, *...i zjedzie na ich głowy nasz gniew!*, Warszawa 2014, ss. 190; *Zwrotnik Ukraina*, red. J. Andruchowycz, Wołowiec 2014, ss. 2-49; oraz liczne materiały Ośrodka Studiów Wschodnich: T. Iwański, *Ukraina: Majdan na rozdrożu*, „Analizy” OSW (dalej: „A” OSW), 08.01.2014, (int.); idem, *Ukraina: polityczny kliniec z radykalizującym się Majdanem w tle*, „A” OSW, 05.02.2015, (int.); T. A. Olszański, W. Konończuk, *Eskalacja sytuacji w Kijowie*, „A” OSW, 22.01.2014, (int.); idem, *Kryzys polityczny na Ukrainie*, „A” OSW, 04.12.2013, (int.); T. A. Olszański, *Ukraina: kryzys się zaostrza*, „A” OSW, 11.12.2013, (int.).

3 J. Felsztynski, M. Stanczew, op. cit., s. 272-342. Por.: W. Mucha, op. cit., s. 161-338 oraz A. Korniejenko, *Pełzająca wojna*, Kraków 2014, ss. 127. Patrz też: P. Żurawski vel Grajewski, *Majdan jak Kamieniec Podolski. Meandry Partnerstwa Wschodniego a bitwa o Ukrainę*, „Więź”, nr 1(655), wiosna 2014, s. 164-175 oraz liczne materiały Ośrodka Studiów Wschodnich. Patrz też: T. Targański, *Pożegnanie Iwana*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 5(XLI) 2015, s. 30 i A. M. Dwyner, *Dyplomacja siły – rosyjska polityka bezpieczeństwa po 2008 r.*, „Sprawy Międzynarodowe”, R. LXVIII, nr 1/2015, s. 43-44.

Pamięci żołnierzy Wojska Polskiego i żołnierzy 6 Dywizji Strzelców Armii
Ukraińskiej Republiki Ludowej generała Marka Bezruczki poległych
w roku 1920 w obronie Zamościa przed bolszewikami

kraju jest ponadto przedmiotem manipulacji i wojny historyczno-informacyjnej prowadzonej przez Rosję, promującą swą własną wielkoruską narrację i podniecającą wśród narodów, będących obiektem jej polityki imperialnej, resentymenty odwołujące się do historii wzajemnych konfliktów między nimi. Bolesna pamięć ludobójstwa⁴ dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia i Galicji Wschodniej w latach 1943-1944, często rzutuje na sposób postrzegania tak wcześniejszych sporów polsko-ukraińskich, jak i na współczesność, wykrzywiając ich obraz i rozciągając wyobrażenia dotyczące tego okresu i pięciu spośród obecnych 25 obwodów Ukrainy, na całość historii, obszaru i tradycji naszego południowo-wschodniego sąsiada.

Oddawane do rąk P.T. Czytelników niniejsze II wydanie pracy opublikowanej po raz pierwszy w 1995 r., a napisanej zasadniczo w latach 1984-1987, wymaga kilku słów komentarza. Od poprzedniego wydania *Sprawy ukraińskiej na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919* minęło 21 lat. Jest zatem rzeczą oczywistą, że w tym czasie ukazały się dziesiątki, jeśli nie setki, nowych opracowań na temat tego fragmentu dziejów Ukrainy, którego dotyczy niniejsza książka. Czytelnikowi należy się uczciwa informacja o tym, iż przygotowując jej drugie wydanie do druku, nie otwierałem nowych studiów nad tytułową problematyką, napisanej przed ćwierć wiekiem pracy. Dokonane rozpoznanie stanu polskich badań nad historią Ukrainy lat 1917-1923 skłania mnie jednak do zaryzykowania stwierdzenia, iż imponujący dorobek innych autorów w tej dziedzinie nie dotyczy w zasadzie tematyki zaprezentowanej w mojej monografii, nie dezaktualizuje zatem zawartych w niej ustaleń badawczych ani nie wymaga ich istotnego uzupełnienia. Gra dyplomatyczna toczona na konferencji pokojowej w Paryżu wspomiana jest bowiem w licznych dziełach innych autorów marginalnie, a głównym nurtem w nich opisywanym są dzieje militarne, społeczne i polityczne – te ostatnie w wymiarze krajowym, a nie międzynarodowym, zmagania o państwowość ukraińską w interesującym nas okresie. W latach 2009-2015 ukazała się natomiast warta odnotowania seria opracowań pióra Ihora Dackiwa, poświęconych dyplomacji ukraińskiej z lat 1917-1923, a obejmujących dwie poważne monografie i kilka mniejszych artykułów⁵. Pozostała znana mi ukraińska historiografia tego przed-

4 Szerzej patrz: W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia*, T. 1-2, Warszawa 2008, ss. 1450. Por.: G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*, Kraków 2011, ss. 524.

5 I. Дацків, *Дипломатія ЗУНР на Паризькій мирній конференції 1919 р.*, „Український історичний журнал”, К., 2009, nr 5 (482) (вер.-жовт.), s. 130; idem, *Дипломатія українських державних утворень у захисті національних інтересів, 1917-1923 рр.*, Тернопіль 2009, ss. 520; idem, *Діяльність зовнішньополітичної служби Західно-Української народної республіки у 1918-1923 роках*, «Всеукраїнський науковий журнал „Мандрівець”», nr 4/2011, s. 31-33; idem, *Українська*

miotu nie zmusza do dokonania żadnych istotnych korekt zaprezentowanego w mojej pracy wykładu. Najobszerniejsze poza monografiami Dackiwa dzieło, odnoszące się do dyplomatycznego wymiaru zmagania o państwowość ukraińską w latach 1917-1923, okazało się, po jego lekturze, opracowaniem pisanim raczej z potrzeby serca niż na bazie rzetelnych badań⁶. Głównym skutkiem praktycznym włączenia dorobku historiografii powstałego po 1995 r. do niniejszego wydania mojej pracy byłoby zatem poszerzenie objętości przypisów o liczne odsyłacze typu *Szerzej patrz*: tam, gdzie rezygnowałem z narracji własnej, odsyłając Czytelników do opracowań innych badaczy po informacje szczegółowe na temat przebiegu walk, uczestniczących w nich armii i formacji wojskowych⁷, sytuacji demograficznej, struktury etnicznej itp. Listę dzieł wartych skonsultowania w takim właśnie zakresie tematycznym można by dziś w istotny sposób poszerzyć. Nie zmieniliby to jednak zasadniczych ustaleń zawartych w mojej pracy ani też jej wydziwisku, konstrukcji czy wniosków płynących z przeprowadzonych badań. Zrezygnowałem zatem z tego typu sztucznego poszerzania bibliografii i ingerencję w przypisy ograniczyłem do niezbędnego minimum, dodając kilka opracowań jedynie tam, gdzie nowe ustalenia historyków zmieniły lub w istotny sposób wzbogaciły wcześniej funkcjonujący obraz danego wydarzenia – jak choćby

дипломатія (1917-1923 рр.) у контексті світової історії, Тернопіль 2013, ss. 620; idem, *Міжнародні економічні відносини Гетьманату Павла Скоропадського в 1918 р.*, „Українська наука: минуле, сучасне, майбутнє”, 2014, Вип. 18, s. 46-50; idem, *Еволюція українсько-французьких відносин в умовах Української революції (1917-1921 рр.)*, „Україна-Європа-Світ. Міжнародний збірник наукових праць”, Серія, *Історія, міжнародні відносини*, 2014, Вип. 13(1), s. 152-161; idem, *Україна у зовнішній політиці Великої Британії в добу національно-визвольних змагань (1917-1921 рр.)*, „Україна-Європа-Світ. Міжнародний збірник наукових праць”, Серія, *Історія, міжнародні відносини*, 2014, Вип. 14(1), s. 194-204; idem, *Концептуальні засади організації і функціонування дипломатичної служби України в добу Центральної Ради*, „Українська наука: минуле, сучасне, майбутнє”, 2014, Вип. 19, s. 210-218; idem, *Утворення системи дипломатичних представництв і місії Української Народної Республіки*, «Всеукраїнський науковий журнал „Мандрівець”», nr 1/2014, s. 22-25; idem, *Західноукраїнська Народна Республіка в системі міжнародних відносин (1918-1923 рр.)*, „Україна-Європа-Світ. Міжнародний збірник наукових праць”, Серія, *Історія, міжнародні відносини*, 2015, Вип. 16(1), s. 126-131; idem, *Варшавський договір 1920 року в історії української дипломатії*, „Україна-Європа-Світ. Міжнародний збірник наукових праць”, Серія, *Історія, міжнародні відносини*, 2015, Вип. 16(2), s. 125-132.

6 G. Cvengroš, *La République Démocratique Ukrainienne – la République Française (1917-1922)*, Lviv 1995, ss. 416. Recenzja tej pracy patrz: P. Żurawski vel Grajewski, „Kwartalnik Historyczny”, R. CVI, nr 1, 1999, s. 99-102.

7 Na szczególną uwagę zasługują tu dwie prace: J. Legieć, *Armia Ukrainiejskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-ukraińsko-bolszewickiej w 1920 r.*, Toruń 2002, ss. 207 oraz M. Krotofil, *Ukraińska Armia Halicka 1918-1920. Organizacja, uzbrojenie, wyposażenie i wartość bojowa sił zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Toruń 2002, ss. 225.

w odniesieniu do pogromu ludności żydowskiej we Lwowie w dniu 22 listopada 1918 roku⁸. Sytuacji takich jak ta właśnie było jednak niewiele.

Zmiany wprowadzone w niniejszym wydaniu pracy w porównaniu do wydania pierwszego są zatem minimalne i ograniczają się zasadniczo do poprawek stylistycznych i interpunkcyjnych, korekty dostrzeżonych błędów oraz do wprowadzenia nielicznych wzbogaceń, a raczej sprostowań merytorycznych, głównie umieszczonych w przypisach.

Rozwój Internetu pozwolił natomiast na uzupełnienie imion wielu postaci występujących na kartach niniejszej książki, które odgrywały role drugo- i trzeciorzędne, i które w dawniej dostępnych dokumentach i opracowaniach występowały często jedynie z inicjałami imion.

Łódź, 15 czerwca 2016 r.

Przedmowa

Dziś, gdy trzecia z kolei w tym stuleciu próba uzyskania niepodległości przez jeden z najliczniejszych narodów Europy, jaki stanowią Ukraińcy, uwieńczona została powodzeniem, stan wiedzy Polaków na temat historii dwudziestowiecznych państwowotwórczych wysiłków naszego najbliższego sąsiada jest bliski zeru. Fakt posiadania wspólnej granicy z nowo powstałym państwem ukraińskim, jak i wieki wspólnej historii w ramach dawnej Rzeczypospolitej, powinny skłonić nas do podjęcia wysiłku poznania ukraińskiej tradycji walk o własne miejsce na politycznej mapie Europy. Obecnie większość Polaków patrzy na ten problem przez pryzmat straszliwych doświadczeń II wojny światowej. Jest to obraz niepełny i obciążony „czarną legendą”, nieoddający całej istoty rzeczy. Taki stan świadomości spraw ukraińskich w Polsce celowo był utrzymywany przez władze komunistyczne. Porozumienie polsko-ukraińskie nie leżało bowiem i nie leży w interesie imperialnej Rosji, bez względu na jej ustrój wewnętrzny. Historia trwających w XX wieku zmagania ukraińskich, których celem było utworzenie własnego państwa, warta jest zaś poznania. Bez jej znajomości nie będziemy bowiem rozumieli tego, co dzieje się tuż obok nas, a dzieją się tam rzeczy ważne i dla Polski. Podatni będziemy na fobie i strachy zatruwające naszą wspólną przeszłość i utrudniające właściwe rozpoznanie szans naszej przyszłości. Dlatego też, przygotowując do druku moją książkę, dziś – tzn. w październiku 1994 r. – zdecydowałem się dołączyć doń rodzaj popularnego streszczenia, ufając, że pozwoli ono mniej zorientowanemu czytelnikowi łatwiej odnaleźć się w skomplikowanym splocie wydarzeń stanowiących tło zmagania dyplomatycznych, którym praca ta jest poświęcona. Wchodząc w gąszcz krzyżujących się interesów państw i narodów, uznajmy ich dobre prawo do obrony własnych racji i zachowania własnego punktu widzenia. Przyjrzyjmy się natomiast mechanizmom ówczesnej gry politycznej i sprawności uczestniczących w niej mężów stanu, spełniających swój obowiązek, każdy wobec własnego narodu.

Przede wszystkim warto zdać sobie sprawę, że w wiek XX oba nasze narody weszły w stanie głębokiej niewoli. Polskę zwano wówczas Krajem Przywiślańskim, a Ukrainę Małorosją, odmawiając im obu prawa do istnienia. Lepsze warunki zarówno Polacy, jak i Ukraińcy znaleźli w konstytucyjnej monarchii habsburskiej. Lata poprzedzające I wojnę światową przyniosły rozkwit organizacji strzeleckich tak polskich, jak i ukraińskich, na obszarze Galicji. W chwili wybuchu wojny Ukraińcy, podobnie jak Polacy, utworzyli własną jednostkę bojową

⁸ Artykuł Jerzego Tomaszewskiego, *Lwów, 22 listopada 1918*, „Przegląd Historyczny” 1984, z. 2, s. 279-285, do którego odesłałem Czytelników w pierwszym wydaniu *Sprawy ukraińskiej...*, ewidentnie wymaga skonfrontowania z polemiką z tym tekstem pióra Leszka Tomaszewskiego, *Lwów – listopad 1918. Niezwykłe losy pewnego dokumentu*, „Dzieje Najnowsze” 1993/94, nr 4, s. 163-173.

pod nazwą „Legion Ukraińskich Strzelców Siczowych” i pod własnymi hasłami i sztandarami, tak jak Polacy, przystąpili do wojny z Rosją u boku Austro-Węgier (warto wspomnieć o przyjaznym stosunku Piłsudskiego do tej akcji). Zmagania wojenne potęg europejskich doprowadziły do zajęcia w roku 1915 większości ziem polskich przez wojska niemieckie i austro-węgierskie. Korzystając z tego faktu, Polacy rozpoczęli budowę zrębów własnego państwa. Ukraińcy uczynili podobnie, ale dopiero trzy lata później, gdy armie państw centralnych wyparły Rosjan z Ukrainy Naddnieprzańskiej. Strzelcy Siczowi, którzy zawędrowali tam wraz z Niemcami, nie trafili jednak w próżnię polityczną. Od 1908 r. istniała tam tajna, radykalna organizacja pod nazwą „Towarzystwo Ukraińskich Postępowców” (TUP), początkowo dążąca do autonomii w ramach Rosji. Dnia 17 III 1917 r., po obaleniu caratu przez rewolucję lutową, działacze TUP i kilku innych lewicowych partii ukraińskich utworzyli Centralną Radę Ukraińską (CRU), dążącą do przejścia kontroli nad Ukrainą, ale niezrywającą jeszcze związków z Rosją. Przewrót bolszewicki w Piotrogradzie i upadek Rządu Tymczasowego wywołał lawinowy wzrost dążeń odśrodkowych na Ukrainie. W konsekwencji CRU wydała dnia 20 XI 1917 r. III uniwersał, ogłaszając powstanie państwa ukraińskiego pod nazwą „Ukraińska Republika Ludowa” (URL), pozostającego w związku federacyjnym z Rosją. Dalszy rozwój wypadków doprowadził zaś 22 I 1918 r. do proklamowania IV uniwersału stanowiącego, że „odnyni Ukrajinska Narodnia Respublika stas samostijnoju, ni wid koho nezależnoju, Wilnoju, Suwerennoju Derżawoju Ukrajinskocho Narodu”. Niestety, już 14 I Armia Czerwona rozpoczęła ofensywę przeciw CRU. W dniu 28 I w silnie zrusyfikowanej stolicy Ukrainy wybuchło powstanie bolszewickie, a 8 II oddziały sowieckie wkroczyły do Kijowa.

W tym samym czasie URL wprowadzona została przez państwa centralne na arenę polityki międzynarodowej. Delegacja CRU 9 II złożyła swój podpis pod traktatem brzeskim, do przyjęcia którego Niemcy zmusiły też 3 III Rosję Sowiecką. Traktat ten, z jednej strony oddawał Ukrainę pod okupację mocarstw centralnych, z drugiej zaś wymuszał uznanie przez bolszewików odrębności państwowej URL. Wywołał też ostateczne zerwanie, nadwątlonej już od czasu kryzysu przysięgowego Legionów Polskich, wszelkiej współpracy poważniejszych sił politycznych w Polsce z Niemcami i Austro-Węgrami. Sprawą, która o tym zadecydowała, było przekazanie URL Chelmszczyzny. Ukraina znalazła się zatem w ostrym konflikcie z Polską i ukazała się Zachodowi jako protegowana Niemiec w chwili, gdy Polska, wykorzystawszy możliwości rozwojowe w ramach współpracy z Berlinem i Wiedniem, zerwała z nimi i przeszła do obozu przyszłych zwycięzców.

Dnia 1 III 1918 r. do Kijowa wkroczyły wojska niemieckie. Sprzeciwiająca się ich eksploatacyjnej polityce CRU została 28 IV rozwiązana przez Niemców, a dzień

później, przy ich poparciu, hetmanem Ukrainy został gen. Pawło Skoropadśkyj. Nie uzyskał on uznania niepodległościowców ukraińskich, a władza jego trwała tak długo, jak długo istniała okupacja niemiecka.

Klęska państw centralnych na froncie zachodnim w listopadzie 1918 r. zmieniła także diametralnie sytuację na Ukrainie Naddnieprzańskiej i w Galicji Wschodniej. W dniu 16 X 1918 r. cesarz Karol wydał manifest zapowiadający przekształcenie Austro-Węgier w państwo związkowe. Na tej podstawie 18 X czołowi politycy ukraińscy z Galicji powołali we Lwowie Ukraińską Radę Narodową i proklamowali utworzenie państwa ukraińskiego w składzie Austro-Węgier, złożonego z Galicji Wschodniej, Rusi Podkarpackiej i Północnej Bukowiny. Z chwilą rozpadu monarchii habsburskiej, dnia 1 XI, wykorzystując siły ukraińskich organizacji paramilitarnych i tych oddziałów armii austriackiej, w których dominowali żołnierze-Ukraińcy, Rada podjęła próbę przejęcia władzy we Lwowie, co doprowadziło do wybuchu walk polsko-ukraińskich w mieście. W ten sposób utworzone na początku listopada 1918 r. państwo ukraińskie w Galicji Wschodniej, które przyjęło nazwę Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL), znalazło się w stanie wojny z odradzającą się Polską.

W tym samym okresie następowało załamywanie się okupacji mocarstw centralnych na Ukrainie Naddnieprzańskiej. Dnia 14 XI – już po kapitulacji Niemiec na zachodzie – hetman Skoropadśkyj ogłosił akt federacji Ukrainy z „białą” Rosją. Doprowadziło to 15 XI do utworzenia przez dawnych polityków CRU z Wołodymyrem Wynnyczenką na czele Dyrektoriatu URL i do powstania Strzelców Siczowych rozpoczętego w Białej Cerkwi 16 XI. Na czele wojsk Dyrektoriatu stanął ataman Symon Petlura. Skoropadśkyj zmuszony został 14 XII do ustąpienia, a 20 XII siły Dyrektoriatu wkroczyły do Kijowa. URL była wolna.

Tymczasem 22 XI wojska ZURL wyparte zostały przez Polaków ze Lwowa. Siedzibą władz ZURL stał się Stanisławów. Tam też 4 I 1919 r. podpisano układ o federacji pomiędzy URL i ZURL. Ta ostatnia stawała się formalnie Zachodnim Obwodem URL (ZOURNAL). Uroczyste proklamowanie zjednoczenia obu państw ukraińskich nastąpiło 22 I 1919 r. w Kijowie na placu św. Zofii.

Niestety, także w styczniu, bolszewicy, łamiąc traktat brzeski, uderzyli na Ukrainę i zajęli Charków. Skutkiem tego Dyrektoriat URL w dniu 18 I wypowiedział wojnę Rosji Sowieckiej. Od południa operacje przeciw URL rozpoczęły natomiast wojska gen. Antona Denikina. Połączone państwa ukraińskie toczyły więc wojnę z „białą” i „czerwoną” Rosją oraz z Polską i z Rumunią, której armia w listopadzie 1918 r. wkroczyła na Bukowinę i Pokucie. Dnia 4 II 1919 r. bolszewicy powtórnie zajęli Kijów. URL usiłowała w tej sytuacji uzyskać poparcie mocarstw zachodnich i ich wojsk interwencyjnych, które lądowały w Odessie i na Krymie.

Zachód popierał jednak „białą” Rosję nieuznającą aspiracji „Małorosji” i niechętnie godzącą się na odrębność guberni przywiślańskich, zgłaszającą zaś pretensje do Galicji Wschodniej. Do dnia 17 VII 1919 r. Polacy wyparli Hałycką Armię (HA) – siły zbrojne ZURL – za Zbrucz, likwidując tym w praktyce istnienie państwa zachodnioukraińskiego, które odtąd prowadziło jedynie działalność dyplomatyczną na emigracji.

Po przekroczeniu Zbrucza, licząca jeszcze ok. 100 tys. ludzi HA wraz z oddziałami URL przeprowadziła zwycięską ofensywę przeciw bolszewikom i 30 VIII wkroczyła do Kijowa. Niestety, już nazajutrz wojska ukraińskie wyparte zostały ze stolicy przez „białą” armię Denikina. Naciskani przez „białych” i „czerwonych” Rosjan Ukraińcy rozpoczęli odwrót.

W owym dramatycznym położeniu, między „białą” i „czerwoną” Rosją a Polską, wśród samych Ukraińców doszło do rozłamu. URL upatrująca głównego wroga w Rosji zaczęła skłaniać się do sojuszu z Polską. Ceną tego przymierza mogło być jednak tylko zrzeczenie się przez Ukrainę Galicji Wschodniej, to było zaś nie do przyjęcia dla trzonu połączonych sił ukraińskich, który stanowiły wywodzące się z ZURL oddziały HA, uznającej za głównego wroga Polskę. Ukraińcy galicyjscy zerwali więc związek z URL i przeszli na stronę Denikina (17 XI 1919), a po jego klęsce na stronę bolszewików (12 II 1920). Opierające się Armii Czerwonej resztkami sił oddziały URL dotrwały zaś do wiosny 1920 roku.

Dnia 21 IV 1920 r. rząd RP i Dyrektoriat URL podpisały umowę między państwową, w której Ukraina rezygnowała z Galicji Wschodniej, Polska uznawała zaś oficjalnie państwo ukraińskie – URL, obiecując mu wsparcie w wojnie o niepodległość. Stosowny układ wojskowy zawarto 24 IV. Wynikiem owych porozumień była wspólna ofensywa WP i oddziałów URL na Kijów, który zajęto 7 V. Część pozostających w składzie Armii Czerwonej dawnych oddziałów HA otworzyło front przed Polakami. Dalsze losy URL rozstrzygnięte zostały przez zmienne koleje wojny polsko-sowieckiej. Dnia 9 VI oddziały polskie opuściły stolicę Ukrainy. Wojska ukraińskie dzielnie biły się w bojach osłonowych w czasie odwrotu polskiego latem 1920 roku. 6 Dywizja płk. Marka Bezruczki uporczywą obroną ocaliła Zamość, a oddziały gen. Mychajła Omelianowycza-Pawłenki współdziałały z polską 6 Armią. Po pokonaniu bolszewików pod Warszawą i nad Niemnem Ukraińcy nie uznali zawieszenia broni ani pokoju ryskiego. Ich oddziały przekroczyły linie polskie i kontynuowały jeszcze przez pewien czas beznadziejną walkę. Resztki tych jednostek, wyparte przez Rosjan, internowane zostały przez Polaków m.in. w Szczypiornie, gdzie kiedyś trzymani byli polscy legionści.

W pokoju ryskim 18 III 1921 r. Polska cofała uznanie dla URL i uznawała USSR, na czele której nieufni nawet wobec ukraińskich komunistów Rosjanie postawili

Bułgara – Chrystiana Rakowskiego. Zredagowania ukraińskiej wersji traktatu pokojowego dokonał zaś Leon Wasilewski – członek delegacji polskiej, gdyż delegacja sowieckiej Ukrainy nie była w stanie sporządzić oficjalnego tekstu w języku kraju, który ponoć reprezentowała. Na arenie międzynarodowej dyplomacja ukraińska – szczególnie ZURL – z emigracyjnym rządem w Wiedniu usiłowała jeszcze prowadzić akcję niepodległościową, która załamała się ostatecznie po 15 III 1923 r., kiedy to mocarstwa zachodnie uznały wschodnią granicę Rzeczypospolitej.

W latach 1917-1920 Ukraińcy stoczyli więc ciężką walkę o utworzenie własnej państwowości. Walkę tę przegrali, stając do boju tak przeciw Rosji, jak i przeciw Polsce. Ich konflikt z Rzeczpospolitą zdeterminowany był istnieniem silnej liczebnie i dominującej kulturowo i ekonomicznie mniejszości polskiej w Galicji Wschodniej. Polska nie mogła wówczas wyrzec się tych ziem wraz z ich stolicą – Lwowem. Nie mogli się ich wyrzec także Ukraińcy. II wojna światowa zmieniła jednak tę sytuację. Żyjący na owych terenach Polacy zostali deportowani przez władze sowieckie na Syberię, wymordowani przez NKWD i Niemców lub w okrutnej akcji antypolskiej UPA (która swym charakterem tym różniła się od walk z lat 1918-1919, czym II wojna światowa od I) czy też wysiedleni do Polski. Dzieła zniszczenia dotychczasowej struktury etnicznej obszarów będących przedmiotem konfliktu dokonały deportacje ludności ukraińskiej do ZSRR i akcja „Wisła”, w ramach których wysiedleniu ze swoich odwiecznych siedzib i rozproszeniu uległa większość ludności ukraińskiej tych skrawków spornego terytorium, które po 1945 r. przypadły Polsce. Ustalona arbitralnie, bez udziału Polaków i Ukraińców, nowa granica podzieliła oba narody. Sprawa została rozstrzygnięta dla Polski niekorzystnie, niemniej jednak definitywnie i nieodwołalnie. Nie ma już silnej i dominującej politycznie mniejszości polskiej na Ukrainie Zachodniej. Nie ma więc realnego powodu dla utrzymywania się stanu nieufności i wrogości między obu naszymi narodami. Nie ma żadnej sprzeczności interesów, a wręcz przeciwnie, są one wyjątkowo zbieżne; jest tylko wielkie wzajemne obciążenie resentymentami z przeszłości. Ci, którzy je dziś przywołują, strasząc Ukraińców polskim marszem na Lwów, a Polaków ukraińskim na Chełm i Przemyśl, powinni pamiętać, że po zwaleniu pomnika Lenina we Lwowie okazało się, że do wzniesienia jego cokołu użyto ułamków z polskich i ukraińskich grobów.

Łódź, 11 października 1994 roku.

Wstęp

Wielka wojna lat 1914-1918, jak do czasu drugiego globalnego konfliktu zwano I wojnę światową, w świadomości jednych była bezmyślną rzezią milionów ludzi, dla innych zaś jawiła się jako upragniona chwila wyzwolenia. W jej wyniku trzy potężne mocarstwa europejskie runęły w gruzy, co otworzyło drogę do niepodległości wielu mniejszym bądź średnim narodom, które wobec osłabienia swych dotychczasowych ciemieżców podjęły próbę zrealizowania własnych celów. Wyrazem ich dążeń były silne ruchy państwowotwórcze w Europie Środkowej i Wschodniej. Koniec I wojny światowej przyniósł powstanie całej rzeszy państw narodowych powołanych do życia na obszarach Cesarstwa Niemieckiego, monarchii austro-węgierskiej i Imperium Rosyjskiego. Część z tych państw zdołała uzyskać uznanie międzynarodowe i obronić swą niezależność polityczną na drodze orężnej i dyplomatycznej, część natomiast, mimo rozpaczliwych niejednokrotnie wysiłków, okazała się efemerydami i zanikła na skutek nacisku nieprzychylnych im sił. Do tej ostatniej kategorii należały utworzone jako oddzielne organizmy polityczne, a następnie sfederowane ze sobą państwa ukraińskie – Ukraińska Republika Ludowa i Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa.

Jeśli za istotę funkcjonowania państwa przyjąć posiadanie suwerennego rządu, terytorium i własnej siły zbrojnej, należy uznać, że państwa te w sposób faktyczny istniały w latach 1918-1920. Aktywność związanych z nimi ośrodków politycznych, wyrażających ukraińskie aspiracje niepodległościowe i państwowe, trwała natomiast aż do roku 1923. Ukraińcy, będący pod względem swej liczebności jednym z większych narodów europejskich, stanęli w tym okresie wobec konieczności rozwiązania wielu skomplikowanych problemów politycznych, które, jak się okazało, przerastały ich możliwości.

Z wyjątkiem pierwszej połowy roku 1918, dyplomacji ukraińskiej przyszło działać w warunkach rodzącego się systemu wersalskiego, powstającego pod przemożnym wpływem zwycięskich Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych. Od tego, czy w ramach owego systemu znajdzie się miejsce dla niezależnego państwa ukraińskiego, zależało przetrwanie URL i ZURL. W tych warunkach decydującą areną zmagania politycznych stała się Konferencja Pokojowa w Paryżu, której postanowienia w znacznej mierze kształtowały nowy porządek polityczny, powstający w powojennej Europie. Stąd też zagadnienie obecności problemu

ukraińskiego i próby jego rozwiązania podejmowane w Paryżu mają wielką wagę dla zrozumienia ówczesnej sytuacji politycznej Ukrainy.

Celem realizowanym w ramach niniejszej pracy jest właśnie przedstawienie rozwoju kwestii ukraińskiej na forum Paryskiej Konferencji Pokojowej. Dlatego też pomijam w zasadzie te wydarzenia, które związane są z samym procesem powstawania URL i ZURL. Poza obrębem moich rozważań pozostaje również przebieg operacji militarnych, mający decydujący wpływ na losy całego kraju, jednakże wykraczający poza problematykę niniejszej pracy. Wszelkie kwestie związane z owymi zagadnieniami przedstawione zostały jedynie w zakresie niezbędnym dla zorientowania się w warunkach, w jakich przyszło działać dyplomacji ukraińskiej. Uwagę swoją skupiłem głównie na tych wydarzeniach, które związane były bezpośrednio z aktywnością dyplomatów ukraińskich oraz przedstawicieli innych państw reprezentowanych w Paryżu, a zainteresowanych kwestią ukraińską, szczególnie w aspekcie ich kontaktów z ciałami decydującymi Konferencji Pokojowej – Radą Najwyższą Głównych Sprzymierzonych i Stowarzyszonych Mocarstw oraz pokrewnymi jej organami zwierzchnimi⁹.

9 Rada Najwyższa Sprzymierzonych powstała w XI 1917 r. jako Rada Wojenna utworzona po klęsce pod Caporetto. W jej skład wchodził premierzy Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Ciałem rozstrzygającym ostatecznie we wszystkich sprawach Konferencji Pokojowej była Rada Najwyższa Konferencji, złożona z przedstawicieli pięciu głównych wielkich mocarstw, tzn. Anglii, Francji, USA, Włoch i Japonii. Od 10 I do 24 III 1919 r. obradowała ona jako Rada Dziesięciu (premierzy, prezydent USA oraz ministrowie spraw zagranicznych każdego z mocarstw), potem jako Rada Pięciu (bez ministrów, którzy utworzyli podległą jej Radę Ministrów Spraw Zagranicznych). Dla spraw europejskich Rada Najwyższa obradowała jako Rada Czterech – Georges Clemenceau, Woodrow Wilson, David Lloyd George, Sidney Sonnino (bez przedstawiciela Japonii – Saionji markiza Kinmochi). W kwietniu 1919 r. Włochy z powodu sporu o Dalmację (Rijeka-Fiume) opuściły czasowo Konferencję – wtedy obradowała Rada Trzech. Po podpisaniu traktatu wersalskiego ciałem zwierzchnim Konferencji stała się Rada Przewodniczących Delegacji Wielkich Mocarstw złożona głównie z ministrów spraw zagranicznych. Obradowała ona do czasu wejścia w życie traktatu wersalskiego, tzn. do 10 I 1920 r. Traktat ów dawał pięciu wielkim mocarstwom szczególne uprawnienia w kwestii kontroli nad jego wykonaniem. Stany Zjednoczone nie ratyfikowały go jednak, natomiast Japonia nie była zainteresowana sprawami europejskimi. Stąd też istniejąca nadal Rada Najwyższa w praktyce składała się z premierów Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch. Ciałem zastępczym Rady Najwyższej była Rada Ambasadorów, zwana też Konferencją Ambasadorów, gdzie całkowicie dominowała Francja, której każdorazowy premier był prezesem Rady Ambasadorów. W istocie przewodniczył jej ambasador francuski Jules Cambon. Francuzi byli też sekretarzami generalnymi Rady (Jules Laroche, René Massigli). Patrz: *Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, red. R. Bierzanek, J. Kukułka, t. III, Warszawa 1968, s. 328-329 (dalej SPKP); R. A. Carrie, *A Diplomatic History of Europe since the Congress of Vienna*, London 1958, s. 364; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie, 1919-1932*, Poznań 1975, s. 103; A. W. Palmer, *A Dictionary of Modern History 1789-1945*, London 1962, s. 212; D. Thomson, *The New Cambridge Modern History*, t. XII, *The Era of Violence 1898-1945*, Cambridge 1960, s. 428, 448, 456.

Moim zamiarem było ukazanie motywów, jakimi kierowały się mocarstwa zachodnie, którym przypadła rola arbitra w sporach politycznych związanych z istnieniem państwowości ukraińskiej, argumentacji stron uczestniczących w owych konfliktach, możliwości manewru i warunków działania dyplomacji państw zaangażowanych w zagadnienia ukraińskie oraz powiązań kwestii ukraińskiej z innymi problemami regionu środkowo-wschodnioeuropejskiego, których rozwiązania również podjęła się Konferencja Pokojowa.

Całość pracy została podzielona na cztery zasadnicze rozdziały. Pierwsze trzy wydzielone są na zasadzie problemowo-terytorialnej. Obejmują one zagadnienia związane z Ukrainą Naddnieprzańską i Galicją Wschodnią (rozdział I), Rusią Podkarpacką (rozdział II), Bukowiną i Besarabią (rozdział III). Jak łatwo się zorientować, ziemie te były zamieszkane przez ludność ukraińską, która stanowiła na nich absolutną lub względną większość mieszkańców, bądź też znaczną mniejszość. Do wszystkich tych ziem rościły sobie pretensje powstające państwa ukraińskie. Za podstawę wyznaczenia zakresu terytorialnego moich badań przyjąłem wariant maksymalistyczny owych roszczeń¹⁰. Wyznacznikiem problemowym był zaś podział według stref zainteresowań państw, którym w ostatecznym rozrachunku przypadły w udziale ziemie zamieszkane przez Ukraińców. Zagadnienia związane z Galicją Wschodnią i Ukrainą Naddnieprzańską rozpatruję łącznie, z uwagi na ich silne wzajemne powiązanie jako ośrodków krystalizowania się państwowości ukraińskiej. W obu tych sprawach głęboko zainteresowana była Polska, natomiast państwo rosyjskie nie posiadało na Konferencji Pokojowej uznanej przez aliantów własnej reprezentacji. Rozdział IV wykracza swoją problematyką poza okres trwania Konferencji Pokojowej, jednakże wobec pozostawienia przez nią kwestii ukraińskiej bez rozstrzygnięcia stanowi on logiczne dopełnienie całości zagadnienia i jako taki jest niezbędny dla ukazania ostatecznego rezultatu opisywanych zmagani dyplomatycznych i dokonania ich podsumowania. Treść owego rozdziału dotyczy w zasadzie jedynie problemu Galicji Wschodniej i URL,

¹⁰ Maksymalistyczną wersję roszczeń URL przedstawił w roku 1918 Dmytro Doroszenko, minister spraw zagranicznych w rządzie hetmana Pawła Skoropadskiego. Żądał on włączenia do Ukrainy, obok jej obszarów centralnych, również kresów ukraińskich – Kubania, Dońszczyzny, Krymu, Besarabii, południowej Białorusi, Podlasia i Chełmszczyzny. Sprawa granic URL nie była jednak rozpatrywana na Konferencji Pokojowej, stąd też w Paryżu, jako istotne problemy polityczne spośród wyżej wymienionych, zostały się jedynie zagadnienia związane z samym istnieniem na Ukrainie Naddnieprzańskiej odrębnego państwa ukraińskiego jako takiego oraz kwestia Besarabii. Pretensje wysuwane przez ZURL, ogłoszone przez Ukraińską Radę Narodową (UNR – Ukrajinska Nacionalna Rada) we Lwowie 13 XI 1919 r. obejmowały natomiast Galicję Wschodnią, Ruś Podkarpacką i Bukowinę Północną. Patrz: T. Dąbkowski, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912-1923*, Warszawa 1985, s. 108; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy 1933-1945*, Warszawa 1972, s. 22.

co związane jest z faktem, że sprawy ziem zamieszkałych przez Ukraińców, które przypadły Czechosłowacji i Rumunii, rozstrzygnięte zostały na ogół wcześniej i opisane są w odnośnych rozdziałach.

Ramy chronologiczne niniejszej pracy obejmują okres od schyłku roku 1918 (klęski mocarstw centralnych i wejścia państw ukraińskich w orbitę powstającego porządku wersalskiego) do 15 III 1923 r. (decyzji Rady Ambasadorów w sprawie wschodniej granicy Polski, będącej zamknięciem problemu państwowości ukraińskiej na forum międzynarodowym).

Bazą źródłową mojej pracy są drukowane zbiory dokumentów dotyczących obrad Paryskiej Konferencji Pokojowej. Najważniejszym z nich jest trzynastotomowe wydawnictwo amerykańskie – „Papers Relating to the Foreign Relations of the United States. The Paris Peace Conference 1919”. Obejmuje ono protokoły z posiedzeń ciał zwierzchnich Konferencji oraz przedkładane im raporty poszczególnych komisji, jak również część związanej z tym zagadnieniem korespondencji dyplomatycznej. Odrębne tomy zawierają też dokumenty wewnętrzne delegacji USA oraz materiały związane z pracami przygotowawczymi do Konferencji Pokojowej, prowadzonymi przez dyplomację amerykańską. Wydawnictwo to obejmuje również tekst podpisanych na Konferencji traktatów pokojowych. Całość nie stwarza więc zagrożenia spostrzegania zagadnień związanych z Konferencją Pokojową wyłącznie z punktu widzenia USA. Wyjątek stanowią tu dokumenty delegacji Stanów Zjednoczonych noszące charakter wewnątrzamerykański. Podawane w owym wydawnictwie protokoły z posiedzeń Rady Najwyższej i innych ciał zwierzchnich Konferencji mają charakter relacji z obrad, a nie ich dokładnego stenogramu, stąd cennym uzupełnieniem owego źródła są opublikowane przez P. Mantoux dokumenty francuskie, dokładniejsze od amerykańskich, acz dotyczące jedynie krótkiego okresu (24 III-28 VI 1919). Spośród polskich wydawnictw źródłowych wiele materiałów odnoszących się do omawianego tematu zawiera „Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego”. Dokumenty w nim zawarte są tym bardziej cenne, gdyż odkrywają niektóre z tajników dotyczących dyplomacji polskiej, motywów nią kierujących oraz pożądanego przez nią obrazu sytuacji. Ich dodatkowym walorem jest fakt, że drukowane są w języku oryginału. Nie można tego powiedzieć o zbiorze pt. *Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, pod red. R. Bierzanka i J. Kukułki. Drukowane tam dokumenty są bez wyjątku tłumaczone na język polski. Ich zgrupowanie według problemów ułatwia korzystanie z owego wydawnictwa. Zbiór ten traktowałem jedynie pomocniczo, wykorzystując tylko te dokumenty, które nie były publikowane w innych dostępnych mi wydawnictwach źródłowych. Pozostałe drukowane dokumenty podane w bibliografii na końcu pracy miały dla przedsta-

wionego tematu znaczenie drugorzędne bądź użyteczne były tylko dla pewnych określonych, omawianych w niniejszej pracy zagadnień.

Problematyka związana z kwestią ukraińską na Paryskiej Konferencji Pokojowej nie była dotąd całościowo opracowana przez polskich historyków. Prace na ten temat powstawały natomiast w ośrodkach emigracji ukraińskiej, początkowo głównie w Austrii, a obecnie w Kanadzie i USA oraz innych krajach zachodnich. Ukazujące się tam publikacje, ze względu na ich trudną dostępność w Polsce, zostały przeze mnie wykorzystane jedynie w stopniu minimalnym. Ukraińska literatura pamiątkarska jest również obecnie trudno osiągalna, natomiast politycy innych narodowości, wobec małego dla nich znaczenia sprawy ukraińskiej (wyjąwszy Polaków) nie poświęcają temu zagadnieniu w swych pracach zbyt wielkiej uwagi. Retrospektywne pamiętniki *post factum* motywujące różnorakie wcześniejsze posunięcia ich autorów, często noszące wyraźne cechy obrony własnej polityki (co w przypadku pracy R. Dmowskiego było nawet otwarcie deklarowanym przez niego celem), obniżają wartość poznawczą tego typu źródeł. Stąd w mojej pracy wykorzystałem je jedynie marginalnie. Wiele interesujących informacji zawierają natomiast opracowania i monografie ukazujące się tak przed II wojną światową, jak i po niej. Szczególne znaczenie dla omawianego przeze mnie tematu miały – spośród publikacji autorów polskich – prace T. Dąbkowskiego, A. Juzwenki, J. Kumanieckiego, K. Lewandowskiego, M. Papierzyńskiej-Turek, J. Tomaszewskiego, R. Torzeckiego i Z. Zaks. Chciałbym przy tym zaznaczyć, iż rozdziały I, II i III oparte są przede wszystkim na zbadanych przeze mnie źródłach, natomiast rozdział IV, jako wykraczający poza ścisłe ramy tematyczne pracy, w znacznej mierze opracowany został na podstawie literatury fachowej – głównie artykułów Z. Zaks. Dla rozdziału II dotyczącego Rusi Podkarpackiej wielkie znaczenie miała natomiast praca P. R. Magociego *The Shaping of a National Identity Subcarpathian Rus'*, będąca najpełniejszym znanym mi kompendium wiedzy o historii tego kraju w latach 1848-1948. Ciekawa praca Ilko Borszczaka *Karpatška Ukrajina u mižnarodnij hri* pisana była pod wpływem wydarzeń roku 1938 związanych z tym rejonem, nosi więc w pewnej mierze charakter broszury politycznej, o czym należy pamiętać przy korzystaniu z owego opracowania. Literatura sowiecka dotycząca tego zagadnienia, z którą się zetknąłem, ma charakter publicystyczno-propagandowy i nie wnosi nic istotnego do omawianej problematyki¹¹.

11 I. I. Czerwinkin-Korolow, *Do pytanńia pro rol Paryżkoji Konferenciji w okupaciji Schidnoji Halczyzny Burżuaznoju Polszczeju w 1919 r.*, „Ukrajinskyj Istorycznyj Żurnał” 1968, nr 11(92), s. 109-113; W. J. Hanczyn, *Stanowyszcze Zakarpattja w składi Burżuaznoj Czechosłowaczyny (1919-1920)*, „Ukrajinskyj Istorycznyj Żurnał” 1968, nr 10(91), s. 83-87.

Wobec braku szeroko dostępnych i zwartych wydawnictw kartograficznych dotyczących przedstawionego tematu, przy jednoczesnym dużym znaczeniu kwestii terytorialnych dla jasności całego zagadnienia, zdecydowałem się zamieścić na końcu pracy zestaw map ilustrujących omawiane przeze mnie problemy. Oparte są one zarówno na atlasach, jak i na mapach zamieszczanych w monografiach i zbiorach dokumentów oraz ukraińskich wydawnictwach propagandowych¹². Jedynie jeden z tych atlasów poprzez osobę Eugeniusza Romera związany jest bezpośrednio z tematem pracy, gdyż w oparciu o Atlas Polski tego autora Konferencja Pokojowa rozważała problemy związane z polskimi kwestiami terytorialnymi.

W cytatach, o ile językiem oryginału był język polski, dokonałem korekty ortografii według obecnie obowiązujących zasad. Pisownię nazwisk ukraińskich oparłem natomiast ściśle na zasadzie fonetycznej, wzorując się na pracy T. Dąbkowskiego *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912-1923*, gdyż przyjęcie zasad transkrypcji cyrylicy na alfabet łaciński nadaje słowom ukraińskim niczym nieuzasadnione brzmienie rosyjskie.

12 Odnośnie do mapy patrz: *Odbudowa państwa polskiego w latach 1918-1922*, [w:] *Atlas historyczny Polski*, red. W. Czaplinski, T. Ładogórski, Wrocław 1970, s. 44-45; *Odrodzenie słowiańskie w XIX*, [w:] *Atlas historyczny świata*, red. J. Wolski, Warszawa-Wrocław 1986, s. 110; *Europa Środkowa – narodowości i języki (ok. 1900*, ibidem, s. 120; *Europa narody i języki*, [w:] S. Korbel, *Atlas geograficzny*, Katowice 1938, s. 20; *Polska, 1. Wyznania 2. Narodowości*, ibidem, s. 29; *Ludność – Etnografia*, [w:] E. Romer, *Atlas Polski współczesnej*, Lwów-Warszawa 1928 (strony nienumerowane); *Magyarország megyéi az 1876. és 1886. évi rendezés alapján*, [w:] *Történelmi atlasz a középiskolák számára*, Budapest 1984, s. 34-35; *Odbudowa Rzeczypospolitej w latach 1918-1922 – załącznik nr 2 do Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów (1866-1925)*, red. H. Janowska, T. Jędruszczak, Warszawa 1981; *Europe*, [w:] E. Björkman, S. O. Pollock, M. Hrushevsky, O. Hoetzsch, *Ukraine's Claim to Freedom an Appeal for Justice on Behalf of Thirty-Five Millions*, New York 1915; *Hungarian Kingdom, Northeastern Counties, 1910*, [w:] P. R. Magocsi, *The Shaping of a National Identity Subcarpathian Rus', 1848-1948*, Massachusetts London England 1978, Harvard University Press. Cambridge, s. 10; *Subcarpathian Ethno-Geographical Features*, ibidem, s. 11; *Administrative Divisions in Subcarpathian Rus', 1920-1938*, ibidem, s. 208; *Państwo ukraińskie w latach 1918-1920*, [w:] J. Darski, *Ukraina. Historia, współczesność, konflikty narodowe*, Warszawa 1993, s. 21; *Walki o niepodległość Ukrainy 1918-1920*, ibidem, s. 23; *Galicia Wschodnia. Propozycje Paryskiej Konferencji Pokojowej, raport nr 3 Komisji do spraw polskich z 17 czerwca 1919 r. Linie „A” i „B”. Mapa nr 1*, [w:] G. Łukomski, C. Partacz, B. Polak, *Wojna polsko-ukraińska 1918-1919. Działania bojowe – aspekty polityczne – kalendarium*, Koszalin-Warszawa 1994, s. 287; *Galicia Wschodnia w okresie walk polsko-ukraińskich*, [w:] M. Kozłowski, *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, Kraków 1990, s. 6; *Ofensywa ukraińska czerwcowa. Szkic nr 3*, [w:] W. Hupert, *Zajęcie Małopolski Wschodniej i Wołynia w roku 1919 (mapa poza tekstem)*.

Rozdział I. Sprawa Ukrainy Naddnieprzańskiej i Galicji Wschodniej na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919

1. Uwagi wstępne

Granice państw zaborczych ustanowione w wyniku rozbiorów Rzeczypospolitej pod koniec XVIII w., a potwierdzone i zmodyfikowane przez kongres wiedeński, podzieliły na okres ponad stu lat nie tylko ziemie zamieszkałe przez Polaków. Granica między imperium Romanowów a monarchią habsburską, biegnąca wzdłuż Zbrucza, dzieliła również narodowe terytorium ukraińskie, doprowadzając do wykształcenia się głębokich różnic kulturowych pomiędzy społeczeństwami obu obszarów. Znalazły się one w różnych organizacjach państwowych, których stopień i tempo rozwoju politycznego i kulturalnego były odmienne. Zaznaczyć przy tym należy, iż w owych trudnych warunkach wzajemnej separacji i obcego panowania przebiegał, nasilający się od Wiosny Ludów, proces budzenia świadomości narodowej ludności ruskiej i przekształcania się jej w naród ukraiński. Od tego też czasu w Galicji Wschodniej¹³, na bazie skomplikowanych stosunków etnicznych, narastał konflikt polsko-ukraiński¹⁴. Z drugiej strony, należy pamiętać, iż podczas

13 W niniejszej pracy, dla terytorium stanowiącego rdzeń ZURL i będącego jednocześnie przedmiotem sporu polsko-ukraińskiego przyjąłem nazwę Galicji Wschodniej, jako najprecyzyjniej określającą omawiany obszar oraz powszechnie stosowaną podczas obrad Konferencji Pokojowej w Paryżu. Nazwa Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa przynajmniej formalnie jest pojęciem szerszym, obejmującym również Północną Bukowinę i Ruś Zakarpacką, do których Ukraińcy galicyjscy także rościli pretensje. Nazwa Zachodnia Ukraina dotyczy natomiast wszystkich obszarów z mieszaną ludnością polsko-ukraińską, które po 17 IX 1939 r. włączone zostały do ZSRR. Termin Małopolska Wschodnia wyraża zaś polskie aspiracje państwowe i jako taki upowszechniony został w okresie późniejszym. Dla określenia ziem ukraińskich należących przed 1914 r. do Rosji stosuję wymiennie nazwy: Ukraina Naddnieprzańska, Wielka Ukraina oraz Ukraińska Republika Ludowa, jako w zasadzie jednoznaczne (mimo nieustalonych formalnie granic URL) i funkcjonujące w omawianym okresie w środowisku ukraińskim bądź wśród polityków zgromadzonych w Paryżu.

14 Ludność Galicji Wschodniej, według Ukraińców, na podstawie spisu z 1910 r. wynosiła 5,2 mln, w tym Ukraińców 3,85 mln (74%), Polaków 630 tys. (12%), Żydów 640 tys. (12%), Niemców 65 tys. (1%). S. Dnistrianskyi, *L'Ukraine et la Conférence de la Paix*, „Les Questions Ukrainiennes”, nr 5 b.m.w. 1919, s. 97. Według spisu austriackiego z 1910 r.: Ukraińców 3 132 233 (58,9%), Polaków 2 114 792 (39,7%), Żydów – ? Według spisu polskiego z 1921 r.: Ukraińców 2 610 082 (53,7%), Polaków 1 903 480 (39,1%), Żydów 322 275 (6,6%). M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922-1926*,

gdym wydarzenia 1848 r. zapoczątkowały stałą, choć przebiegającą nie bez wahnięć i oporów, liberalizację ustroju monarchii naddunajskiej, w tym Galicji, ziemie Wielkiej Ukrainy aż do 1917 r. pozostawały w okowach rosyjskiego samodzielnictwa, nieuznającego odrębności guberni „małorosyjskich”¹⁵. I wojna światowa zastała więc Ukraińców podzielonych – w dwóch wrogich sobie państwach należących do przeciwstawnych bloków militarnych i politycznych. Ukraińcy galicyjscy, już podczas trwania światowego konfliktu usiłowali odegrać aktywną rolę polityczną, dążąc do zbudowania państwa ukraińskiego w oparciu o Austro-Węgry¹⁶. Pod koniec wojny uzyskali w tym współdziałanie Ukraińców naddnieprzańskich, czego ukoronowaniem był traktat brzeski¹⁷. Rokowania w Brześciu Litewskim wprowadziły Ukrainę jako organizm państwowy na arenę dyplomatyczną Europy. Podpisując ów traktat dnia 9 II 1918 r., uzyskała ona uznanie ze strony Niemiec, Austro-Węgier, Turcji i Bułgarii. Przedstawiciele mocarstw centralnych, podejmując głoszone przez Trockiego hasło samostanowienia narodów, wymusili również na Rosji Sowieckiej umieszczenie w traktacie artykułu IV, który stwierdzał, iż „Rosja podejmie niezwłocznie kroki w celu zawarcia pokoju z Ukraińską Republiką Ludową i uznania pokoju pomiędzy tym państwem a Czwórprzymierzem. Terytorium ukraińskie będzie natychmiast ewakuowane przez oddziały rosyjskie i rosyjską Gwardię Czerwoną. Rosja zaprzestanie wszelkiej agitacji lub propagandy przeciw rządowi lub instytucjom publicznym Ukraińskiej Republiki Ludowej”¹⁸. Było to

Kraków 1979, s. 21. O podziale Galicji na Wschodnią i Zachodnią oraz rozwoju konfliktu polsko-ukraińskiego patrz: T. Dąbkowski, op. cit., s. 23, 25-28, 40, 48; M. Kozłowski, *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, Kraków 1990, s. 7-81; R. Torzecki, *Z problematyki stosunków polsko-ukraińskich*, „Dzieje Najnowsze” R. XVII, 1985, z. 2, s. 151.

15 Państwowotwórczy ruch Ukraińców naddnieprzańskich zapoczątkowany został po rewolucji 1905 r. przez utworzoną w 1908 r. tajną radykalną organizację pod nazwą Towarzystwo Ukraińskich Postępowców (TUP), początkowo dążącą do autonomii w ramach Rosji. 17 III 1917 r. TUP wraz z Ukraińską Socjaldemokratyczną Partią Robotniczą i działaczami przyszłej (założonej dopiero w czerwcu) Ukraińskiej Partii Socjalistów Rewolucjonistów utworzyło Centralną Radę Ukraińską (CRU). R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 19-20. Szerzej patrz: T. Hunczak, *Ukraina persza połowyna XX stolittia. Narysy politycznoji istoriji*, Kyjiv 1993, s. 43, 81-82; T. Olszański, *Historia Ukrainy w XX w.*, Warszawa 1994, s. 31, 38; W. A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990, s. 329.

16 N. Andrusiak, *The Ukrainian Movement in Galicia (II)-IV. The Ukrainians of Galicia During the Great War (1914-1918)*, „The Slavonic and East European Review”, t. XIV, January 1936, nr 41, s. 377; T. Dąbkowski, op. cit., s. 40, 57-78; E. Prus, *Władysław Świątojurski. Rzecz o arcybiskupie Szeptyckim (1865-1944)*, Warszawa 1985, s. 45-49.

17 T. Dąbkowski, op. cit., s. 84-86. Patrz też: J. Gruchała, *Austro-Węgry a sprawa ukraińska w latach I wojny światowej*, „Studia Historyczne”, R. XXVIII, 1985, z. 4(111), s. 574; idem, *Sprawa ukraińska w Galicji w polityce Austro-Węgier 1914-1918*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XX, 1984, s. 55; N.N., *Berestejskyj myr*, „Diło” 1928, 31(11.285), piatnyca 10 lutoho, s. 1.

18 H. W. V. Temperley, *A History of the Peace Conference of Paris*, t. III, *Chronology, Notes and Documents*, s. 42-43.

pierwsze wystąpienie państwa ukraińskiego jako strony w międzynarodowych traktatach politycznych. W istniejącej sytuacji słabością Ukraińców było to, iż na arenie międzynarodowej ukazali się jako protegowani Niemiec i Austro-Węgier, które już wkrótce stanęły w obliczu przegranej wojny na zachodzie¹⁹. Owo związanie się ruchu ukraińskiego z państwami centralnymi miało dalekosiężne i negatywne konsekwencje dla późniejszych wysiłków ukraińskich, zmierzających do uzyskania poparcia ze strony zwycięskich w I wojnie światowej mocarstw Ententy²⁰.

W wyniku rewolucji rosyjskiej, klęski wojennej państw centralnych i rozpadu Austro-Węgier, zarysowała się przed Ukraińcami możliwość budowy własnego niepodległego państwa²¹. Istniejący uprzednio podział nie został jednakże przewięziony, co doprowadziło początkowo do powstania dwóch niezależnych państw ukraińskich – Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL)²² i Zachodnio-Ukra-

19 Z traktatem brzeskim wiąże się sprawa Chełmszczyzny. Zraziła ona Polaków do powstającej URL. Gubernię tę, w granicach wyznaczonych przez Rosjan w 1912 r., Ukraińcy określali jako własną, podając jej skład etniczny według spisu ros. z 1897 r.: 52,6% Ukraińców, 3,7% Rosjan, 24,4% Polaków, 15,3% Żydów. S. Dnistrianskyi, op. cit., s. 100. Ilustrując stosunki polsko-ukraińskie w Galicji, warto wspomnieć, iż po traktacie brzeskim oddającym Chełmszczyznę Ukrainie, arcybiskup Andrzej Szepetycki – metropolita grekokatolicki Lwowa – złożył rządowi austro-węgierskiemu podziękowanie w Izbie Panów (izba wyższa parlamentu austriackiego), a jego brat, Stanisław Szepetycki, wówczas gen. c.k. armii, na znak protestu przeciw tej decyzji, zgłosił rezygnację ze stanowiska austriackiego generałgubernatora w Lublinie. R. Torzecki, *Z problematyki...*, s. 154-155.

20 N. Andrusiak, opisując okrucieństwa stosowane przez c.k. armię wobec Ukraińców galicyjskich posądzanych o rusofilstwo, twierdzi, iż powstała we Lwowie z chwilą wybuchu wojny Główna Rada Ukraińska (Hołowna Ukrajinska Rada – HUR) miała zamiar zwrócić się o pomoc do Ententy, jak zrobili to Czesi, ale okrucieństwa okupacji rosyjskiej, a głównie uwięzienie i wywiezienie arcybiskupa A. Szepetyckiego, uniemożliwiły jej takie działania. N. Andrusiak, op. cit., s. 375-376. O stosunku Rosji do sprawy ukraińskiej w I wojnie światowej patrz: L. Wasilewski, *Ukraińska sprawa narodowa w jej rozwoju historycznym*, Warszawa-Kraków 1925, s. 125-130.

21 CRU w maju 1917 r. zażądała od Rządu Tymczasowego m.in. wysunięcia kwestii ukraińskiej na Kongresie Pokojowym, łącznie ze sprawą Galicji, ale Rząd Tymczasowy prośbę tę odrzucił. *Centralna Rada na Ukrainie – Referat Biura Prac Kongresowych*, „Przegląd Dyplomatyczny”, R. II, czerwiec 1920, nr 6, s. 271 – tu błędna data powstania CRU 7(20) III 1917 r., patrz przypis 7.

22 O proklamowaniu niepodległości URL (Ukrajinska Narodna Respublika – UNR) 22 I 1918 r. i dalszym rozwoju sytuacji politycznej na Ukrainie Naddnieprzańskiej patrz: T. Dąbkowski, op. cit., s. 81-86, 115; L. Hass, *W trójkącie Ukraina-Watykan-Polska w latach 1919-1920. (Polityka międzynarodowa w optyce ukraińskiego burżuazyjnego polityka rusofilskiego)*, „Dzieje Najnowsze”, R. XII, 1980, z. 1, s. 15; T. Hunczak, op. cit., s. 125-154; J. Krasuski, *Między wojnami – Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1985, s. 22-23; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji w latach 1918-1932*, Wrocław 1974, s. 46; idem, *Międzynarodowe uwarunkowania powstania państwowości ukraińskiej w 1917 r.*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XVI, 1980, s. 73-103; J. Radziejowski, *Ruch narodowy i rewolucyjny na Ukrainie w okresie działalności Centralnej Rady (marzec 1917-kwiecień 1918)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. IX, 1973, s. 52-84; T. Olszański, op. cit., s. 38-81; N.N., *Berestejskyj myr...*, s. 1; M. W. Samyjłowycz, *Misiac wetykych rokowny*, „Diło” 1932, 21(12.970), sobota 30 stycznia, s. 1; L. Wasilewski, op. cit., s. 147-190.

ńskiej Republiki Ludowej (ZURL)²³. Pierwsze z nich znalazło się w konflikcie z Rosją, zarówno „czerwoną”²⁴, jak i „białą”²⁵, drugie zaś stanęło w obliczu wojny z Polską, a formalne połączenie się obu republik ukraińskich²⁶ dodatkowo skomplikowało ową sytuację. Militarny nacisk bolszewików i polityczny oraz wojskowy wysiłek „białej” Rosji, skierowany przeciw URL, nie pozostawały bez echa w Paryżu. Podobnie działania polskie wymierzone w ZURL silnie ważyły na decyzjach zwycięskich mocarstw. Obradujący w stolicy Francji przedstawiciele triumfującej koalicji nie mieli więc łatwego zadania, mimo że odpowiednie wydziały poszczególnych ministerstw spraw zagranicznych w ramach przygotowań do tak ważnego dzieła, jakim była budowa nowego porządku europejskiego po wielkiej wojnie, podjęły studia także nad kwestią ukraińską²⁷.

Zanim Konferencja Paryska rozpoczęła swoje obrady, zwycięskie Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone stanęły przed problemem polsko-ukraińskiej wojny o Lwów, rozpoczętej 1 XI 1918 roku²⁸. Nie był to jedyny tego typu konflikt zbrojny pomiędzy rodzącymi się w Europie Środkowo-Wschodniej państwami, stąd też Rada Najwyższa na posiedzeniu w dniu 24 I 1919 r., na wniosek przy-

23 O powstaniu ZURL (ZUNR – Zachidno-Ukrajinska Narodna Respublika – brzmienie halickie, Zachidnoukrajinska Narodna Respublika – brzmienie naddnieprzańskie) patrz: N. Andrusiak, op. cit., s. 379; H. Batowski, *Linia Curzona a była Galicja Wschodnia*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, t. III, 1968, s. 172; T. Dąbkowski, op. cit., s. 87-89, 108-265; T. Hunczak, op. cit., s. 155-164; M. Kozłowski, op. cit., s. 109-126; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 38-40; G. Łukomski, C. Partacz, B. Polak, op. cit., s. 54-66, 75-80; T. Olszański, op. cit., s. 82-87; E. Prus, *Władysław Świątojurski...*, s. 64; H. W. V. Temperley, op. cit., t. IV, s. 104-105; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 26; L. Wasilewski, op. cit., s. 190-196; Z. Zaks, *Radziecka Rosja i Ukraina wobec sprawy państwowej przynależności Galicji Wschodniej 1920-1923*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały” t. VI, 1970, s. 79.

24 W styczniu 1919 r. bolszewicy zajęli Charków, skutkiem czego 18 I 1919 r. Dyrektoriat URL wypowiedział wojnę Rosji Sowieckiej. K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 47.

25 *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States. The Paris Peace Conference 1919* (dalej PPC), t. I, s. 273, t. II, s. 465-466.

26 Odnośny układ zawarto 3 I 1919 r. Uroczyste ogłoszenie aktu federacji URL i ZURL miało miejsce w Kijowie 22 I 1919 r. Patrz: T. Dąbkowski, op. cit., s. 118; A. Deruga, *Początek rokowań o sojusz między Piłsudskim a Petlurą (styczeń-lipiec 1919)*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i Materiały” t. VI, 1970, s. 48; S. Dnistrianskyi, op. cit., s. 74; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 49; SPKP, t. II, Warszawa 1967, s. 213; T. Hunczak, op. cit., s. 160; L. Wasilewski, op. cit., s. 196-197; Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polityce Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej i Ukraińskiej Republiki Ludowej w drugiej połowie 1919 r.*, [w:] *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 66. rocznicę urodzin*, red. T. Cieślak, Warszawa 1969, s. 387.

27 PPC, t. I, s. 38-39, 51-52, 60-68, 85-88, 112, 194-195, 301-312; SPKP, t. I, Warszawa 1965, s. 58; E. Romer, *Dzienniki z roku 1919, (I) Konferencja Pokojowa w Paryżu*, „Miesięcznik Literacki”, marzec 1983, nr 3(197), s. 93-97; M. Rudnyckij, *Ukraina na Myrowij Konferencji*, rec. książki Ilko Borszczak, *L'Ukraine la Conférence de la Paix (1919-1923)*, Paris 1938, ss. 188, „Diło” 1938, 100(14.932), sobota 11 kwietnia, s. 3.

28 PPC, t. I, s. 288.

denta USA Woodrowa Wilsona, wydała orędzie do rządów nowo powstających państw europejskich, domagając się zaprzestania wzajemnych walk i ostrzegając, że „Posiadanie (danego terytorium – P.Ż.) zdobyte siłą, poważnie zaszkodzi roszczeniom tych, którzy uciekli się do podobnych środków”²⁹.

W przypadku konfliktu o Galicję Wschodnią, zarówno Polacy, jak i Ukraińcy, podjęli wśród zbierających się w Paryżu przedstawicieli zwycięskich państw, szeroką akcję propagandową, przedstawiając materiały ukazujące własne racje i oskarżające przeciwnika³⁰. Argumentacja strony polskiej, obok przytaczania racji historycznych, etnicznych i kulturowych, szła w kierunku wykazania, iż ZURL i jej armia (HA – Hałycka Armija) są intrygą austriacko-niemiecką. Powoływano się na przykłady współpracy ukraińsko-niemieckiej z okresu I wojny światowej, czego traktat w Brześciu Litewskim, odrywający Chełmszczyznę od Polski, był drastycznym przykładem³¹. Fakt, iż znaczny procent korpusu oficerskiego Halickiej Armii był złożony z Niemców (głównie Austriaków), dostarczał Polakom kolejnych ważkich dowodów na poparcie tej tezy³².

Dyplomacja ZURL, kierowana przez doktora Jewhena Petruszewycza, starała się ze swej strony wykazać, że jej poczynania polityczne są jedynie wypełnieniem programu samostanowienia narodów, zawartego w czternastu punktach ogłoszonych przez prezydenta Wilsona 8 I 1918 roku. Deklarowała jednocześnie wolę podporządkowania się decyzji wielkich mocarstw, stwierdzając, iż „Konstytuując nasze państwo we Lwowie 19 października tego roku wyznaczaliśmy linię graniczną naszego państwa, która jest jedynie tymczasową, w oczekiwaniu Twojej decyzji Panie Prezydencie”. Zapewniając o „antyanarchicznym” charakterze rządów ZURL, oskarżała Polskę, że działając „za cichą zgodą dawnego Cesarza Austrii”, zamierza podbić ziemie zamieszkałe przez Ukraińców. Wskazywała na negatywną rolę Polaków, którzy wraz z Węgrami i Rumunami stanowili, jak twierdziła, warstwę panującą na tych obszarach. Odrzucała oskarżenia o współdziałanie z Niemcami i groziła niemożnością opanowania zwrotu mas ku bolszewizmowi, jeśli „Naród ukraiński zostałby opuszczony przez nowe triumfujące demokracje”³³. Ukraińcy prosili więc wiel-

kie mocarstwa o wywarcie na rząd polski nacisku w celu wymuszenia na nim ewakuacji Galicji Wschodniej, jednocześnie zarzucając Polakom okrucieństwo i stosowanie terroru³⁴. W kontekście owych oskarżeń, znacznych trudności przyczynił Polsce pogrom Żydów we Lwowie dokonany w chwili, gdy miasto znajdowało się już w rękach Wojska Polskiego³⁵.

Obraz sytuacji politycznej w Galicji Wschodniej, ukazywany w materiałach obu walczących stron, weryfikowany był przez informacje pozostających na miejscu lub w pobliżu ogniska konfliktu przedstawicieli wielkich mocarstw. Należy stwierdzić, iż rzetelność niektórych z nich była drastycznie niska³⁶. Jednakże obok początkowych, ogólnikowych doniesień o współdziałaniu Niemców z Halicką Armią³⁷, akcja wywiadowcza, jeśli można ją tak nazwać, prowadzona przez owe państwa, przyniosła również poważne rezultaty, ciężące na sprawie ukraińskiej w sposób bardziej istotny.

2. Stan kwestii ukraińskiej na arenie międzynarodowej u progu konferencji pokojowej

Rozpoczynając swe obrady w dniu 18 I 1919 r., Paryska Konferencja Pokojowa stanęła wobec konieczności kontynuacji prób rozwiązania problemu ukraińskiego, zasygnalizowanego przedstawicielom wielkich mocarstw jeszcze przed jej oficjalnym otwarciem. Należy pamiętać, że Ukraina Naddnieprzańska na mocy traktatu brzeskiego okupowana była przez Niemców. Od czasu rozejmu z dnia 11 XI 1918 r. pomiędzy Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a państwami centralnymi, w dyskusji politycznej przed Konferencją, sprawa okupacji Ukrainy przez wojska niemieckie rozpatrywana była w jej aspekcie antybolszewickim³⁸. W okresie późniejszym, w zgodzie z interesami koalicji, jak i ze stanem faktycznym³⁹, Niemcy zostały zmuszone do formalno-prawnego zrzeczenia się wszelkich roszczeń do Ukrainy poprzez unieważnienie traktatu brzeskiego, co było jednym z warunków traktatu wersalskiego i jednym z głównych żądań, skierowanych pod adresem Berlina tak przez zwycięskie mocarstwa,

29 PPC, t. III, s. 715; D. Lloyd George, *Prawda o traktacie wersalskim*, t. I, Warszawa b.d.w., s. 276-277.

30 *Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego* (dalej APIP), t. II, s. 3, 9 (informacja o pracy I. Pannenko, *La Galice pays polonais*, Paris 1919), 14-15; inny przykład wydawnictwa polskiego – *Documents Ruthéno-Ukrainiens*, Paris Mai 1919, oba wydane przez Bureau Polonaise de Publications Politiques. Przykład ze strony ukraińskiej, S. Dnistrianskyi, op. cit. O tym zagadnieniu patrz też: M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1981, s. 143.

31 PPC, t. II, s. 410-412; SPKP, t. II, s. 225-226.

32 T. Dąbkowski, op. cit., s. 125.

33 PPC, t. II, s. 195-196; SPKP, t. II, s. 250.

34 PPC, t. II, s. 420.

35 PPC, t. II, s. 414; PPC, t. V, s. 795; SPKP, t. II, s. 250; APIP, t. I, s. 557; M. M. Drozdowski, op. cit., s. 141; szerzej patrz: J. Tomaszewski, *Lwów 22 listopada 1918 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXV, 1984, z. 2, s. 280 i polemika z tym artykułem: L. Tomaszewski, *Lwów – listopad 1918. Niezwykłe losy pewnego dokumentu*, „Dzieje Najnowsze” 1993/94, nr 4, s. 163-173.

36 PPC, t. II, s. 430; APIP, t. I, s. 16-20; SPKP, t. II, s. 220-221; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 24.

37 PPC, t. II, s. 232, 429.

38 PPC, t. II, s. 64.

39 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 23.

jak i przez przedstawicieli „białej” Rosji⁴⁰. Z chwilą rozpoczęcia obrad, w dalece zmienionej i wciąż niestabilnej sytuacji politycznej ziem ukraińskich, Konferencja stanęła przed problemem określenia swego stosunku do państwa, czy też państw ukraińskich, i wysłanej przez nie oficjalnej delegacji zgłaszającej pragnienie wzięcia udziału w jej obradach⁴¹. Z dokumentacji dyplomatycznej jednoznacznie wynika, iż kwestia ukraińska, rozumiana jako problem niepodległości Wielkiej Ukrainy, a częściowo również Galicji Wschodniej, nie była rozpatrywana jako osobne zagadnienie, lecz wchodziła w zakres spraw wschodnich czy też ściślej, była jedną z kwestii ogólnorosyjskich⁴². Ciągłe zmiany sytuacji politycznej zarówno na Ukrainie, jak i w całej Rosji, pomniejszały szanse uznania któregośkolwiek z istniejących tam ośrodków władzy za godny zaufania i reprezentatywny dla całego obszaru byłego imperium czy też jego części – Ukrainy. Francja była ponadto przeciwna osłabianiu Rosji, która, jak się spodziewano, po „uporządkowaniu”, tzn. zwalczeniu bolszewizmu, znów stanie się główną siłą antyniemiecką na wschodzie. Rozpatrując tę kwestię podczas amerykańsko-francuskiej wymiany poglądów, przedstawiciele USA stwierdzili m.in., że „Szczegółowe wzmiankowanie o innych ruchach w Rosji jest niepotrzebne, jako że ich trwałość (...) musi wciąż być uznana za wątpliwą, nawet w przypadku Ukrainy (...) Mając na widoku istniejące w Rosji okoliczności, aż do pomyślanej tam zmiany, wydaje się niepraktyczne dopuszczenie formalne do Kongresu Pokojowego jakichkolwiek reprezentantów, zarówno Rosji jako całości, jak i jakiegokolwiek z jej narodowości, która może próbowała utworzyć oddzielne rządy. Sugestia we francuskiej nocie odnośnie do międzysojuszniczego komitetu dla zabezpieczenia interesów Rosji, który byłby wspomagany przez rosyjskich doradców wydaje się wykonalna i warta przyjęcia, poddana oczywiście przyszłemu wydarzeniom...”⁴³. Dyplomaci wielkich mocarstw, wymieniając poglądy w tej kwestii, byli na ogół zdania, że stała destabilizacja rządów w Rosji, w tym i na Ukrainie, wyklucza poważne traktowanie któregośkolwiek z istniejących tam ośrodków władzy, do których zresztą nie miano zaufania, podejrzewając na przykład Petlurę o bolszewizm⁴⁴. Obalenie przez Symona Petlurę filorosyjskiego rządu hetmana Pawła Skoropadskiego nie przysporzyło naturalnie atamanowi popularności wśród państw

40 PPC, t. II, s. 476; PPC, t. XIII, s. 272-273, 540, 578; PPC, t. I, s. 365-366, 373-374, 450; PPC, t. V, s. 421, 424-425, 451, 461, 476; P. Mantoux, *Les délibérations du Conseil des Quatre (24 mars-8 juin 1919) Notes de l'Officier Interprète depuis la remise à la Délégation Allemande des conditions de paix jusqu'à la signature du Traité de Versailles*, t. I, s. 462-463.

41 PPC, t. I, s. 73, 269, 285, 348.

42 PPC, t. I, s. 351; PPC, t. V, s. 513.

43 PPC, t. I, s. 356-362.

44 PPC, t. III, s. 660-661; PPC, t. IV, s. 10-11; D. Lloyd George, op. cit., t. I, s. 298.

Ententy, podkopało natomiast wiarę aliantów w możliwość uważania Ukraińców za poważnego sojusznika. Przedstawiciele wielkich mocarstw stwierdzili, iż armia ukraińska Skoropadskiego nigdy w praktyce nie istniała, a jego wspierany przez Niemców rząd posiadaczy ziemskich obalony został przez „awanturnika z kilkoma tysiącami ludzi”; dokonany przewrót określono zaś jako mający „charakter bolszewicki”. Pomijając błędne wyobrażenia aliantów na temat bolszewickiego charakteru rządów Dyrektoriatu URL i Petlury, pozostało jednak faktem, iż tak drastyczna zmiana stosunków politycznych na Ukrainie dokonana została przy użyciu bardzo nielicznych sił, a tym samym wykazała mocarstwu zachodnim, jak niewiele trzeba, aby zmienić podstawę ich ewentualnych kalkulacji politycznych odnośnie do tego kraju. Znamienne i reprezentatywne dla opinii panującej wśród przedstawicieli wielkich mocarstw w powyższej kwestii było stwierdzenie Davida Lloyda George'a, który oświadczył, iż „Ukraina nie jest bastionem przeciwbolszewickim”. Mimo to, w związku z przewidywanym wzrostem znaczenia sił URL, rozpoczęto z Petlurą nieoficjalne rokowania⁴⁵. Stałym elementem polityki alianckiej, nie tylko zresztą w stosunku do Ukrainy, pozostawało jednakże dążenie do skupienia wszystkich antybolszewickich sił dawnej Rosji w walce przeciw Armii Czerwonej i niechętnie traktowanie antyrosyjskich ruchów narodowych, zwalczanych przez „białych” generałów⁴⁶.

Kwestię Ukrainy rozpatrywano w kontekście szczególnego znaczenia tego kraju jako bazy żywnościowej dla bolszewików, którzy z tego powodu dążą do jego podbicia. Brytyjczycy byli przy tym zdania, że „Bolszewizm musi nieuchronnie zginąć, jeśli nie wyjdzie poza granice Rosji” oraz że „Utrzymać bolszewików w granicach Rosji można tylko siłą”. Reprezentanci tych poglądów uważali, iż w tej sytuacji należy poprzeć Ukraińców, „jeśli jakiegokolwiek rząd, dostatecznie mocny na to, aby można go było uznać za rząd faktyczny, zażądałby pomocy”. Jak widzieliśmy powyżej, sytuacja rządów istniejących na Ukrainie była jednak dla Konferencji niejasna, a ponadto alianci nie dysponowali siłą wojskową, która mogłaby być skutecznie użyta na tym terenie⁴⁷.

Rada Najwyższa Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, biorąc pod uwagę potrzeby Konferencji Pokojowej, w obliczu chaosu istniejącego w dawnym imperium Romanowów, 21 I 1919 r. upoważniła Wilsona do wystąpienia wobec wszystkich rządów działających w Rosji z apelem wzywającym ich przedstawi-

45 PPC, t. III, s. 581-582, 589, 637-640.

46 R. Bierzanek, *Państwo polskie w politycznych koncepcjach mocarstw zachodnich 1917-1919*, Warszawa 1964, s. 11-18; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław 1973, s. 68-70, 201; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 88; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 29.

47 D. Lloyd George, op. cit., t. I, s. 312, 314, 324.

cieli na wspólną konferencję na Wyspach Książących na Morzu Marmara, w celu rozwiązania spraw rosyjskich. Apel ogłoszono 22 I 1919 roku. Dnia 4 II bolszewicy z pewnymi zastrzeżeniami zawiadomili Radę Najwyższą o swej zgodzie. Koncepcja ta nie została jednak zrealizowana, gdyż „biali” odmówili rokowań z komunistami, warunkiem wzięcia udziału w owym spotkaniu postawionym przez przedstawiciela URL Hryhora Sydorenkę było zaś wstrzymanie przez bolszewików natarcia przeciw siłom Dyrektoriatu⁴⁸. W tej sytuacji podstawą dla dalszych prac Rady Najwyższej w kwestii ukraińskiej stał się punkt pierwszy „Praw Konferencji” sformułowany 18 I 1919 roku. Postanawiał on, iż „Mocarstwa Neutralne i Państwa znajdujące się w procesie formowania, będąc wezwane przez Mocarstwa, zostaną wysłuchane ustnie lub pisemnie z ogólnym zainteresowaniem, na sesjach poświęconych specjalnie dla badania kwestii, w których są one bezpośrednio zainteresowane i tylko tak dalece, jak te kwestie ich dotyczą”⁴⁹. Dawało to przewagę państwom uznanym przez Konferencję, a zaangażowanym w sprawy ukraińskie, w tym i Polsce⁵⁰, gdyż delegacja ukraińska znalazła się właśnie wśród reprezentacji państw „w stanie powstawania”.

Na mocy uchwały Dyrektoriatu URL z 10 I 1919 r. do Paryża wyjechała z Kijowa grupa około 60 osób, mających stanowić oficjalne przedstawicielstwo połączonych od 22 I 1919 r. obu republik ukraińskich (URL i ZURL). Jednakże władze francuskie większości z nich odmówiły wiz, szczególnie tym, które brały udział w negocjacjach podczas zawierania pokoju brzeskiego. Ostatecznie Ukrainę reprezentowało 18 osób. Na czele delegacji stanął przedstawiciel URL Hryhor Sydorenko, a jego zastępcą został związany z ZURL Wasyl Panejko⁵¹. Niemiecka protekcja u narodzin URL nie po raz pierwszy i nie ostatni zaciążyła więc nad wysiłkami dyplomacji ukraińskiej. Mimo to, jak pisał Kazimierz Dłuski – jeden z polskich delegatów na Konferencję, klimat polityczny w Paryżu, na początku

48 Nota Ukraińskiego Sowieckiego Rządu „Do Pana Pichona, ministra spraw zagranicznych Francuskiej Republiki. Paryż. Do Rządów Brytanii, Włoch, Japonii, Stanów Zjednoczonych od Tymczasowego Robotniczo-Włościańskiego Rządu Ukrainy” Charków 6/II 19 r. „Przegląd Dyplomatyczny”, R. I, 1919, nr 10, s. 481-483. Bolszewicy uznali termin 15 II za zbyt późno podany i proponowali odroczenie i przeniesienie konferencji z Wysp Książących do Paryża. M. Rudnyckij, op. cit., s. 3; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja*, s. 28; idem, *Polityka Mocarstw Zachodnich wobec Rosji w roku 1919 (Przed załamaniem się ofensywy Kołczaka)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. IX, 1973, s. 130-131; D. Lloyd George, op. cit., t. I, s. 328-331; premier Wielkiej Brytanii twierdzi, że bolszewicy odrzucili możliwość pertraktacji z „białymi”.

49 PPC, t. III, s. 172.

50 Ibidem, s. 172-173.

51 Dużą rolę w delegacji odgrywali też związani z ZURL Mychajło Łozynskij i Stepan Tomasziwskij. H. Batowski, op. cit., s. 171; T. Dąbkowski, op. cit., s. 120; L. Hass, op. cit., s. 16; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 88. M. Rudnyckij, op. cit., s. 3.

roku 1919 był pomyślny dla uciskanych narodów Imperium Rosyjskiego. „Były to czasy, gdy akcje denikinowsko-kołczakowskiej Rosji bardzo źle stały na rynku paryskim (...) Estończycy, Łotysze, Litwini, Ukraińcy etc., choć nie byli oficjalnie przyjęci na konferencję, cieszyli się jednak pewnymi względami członków Conseil de Cinq (później Conseil de Quatre)”⁵².

Wobec istniejącej w Rosji sytuacji, Konferencja Pokojowa w zasadzie uznała się za niekompetentną w kwestii decydowania o granicach byłego i domniemanego przyszłego sojusznika, stąd też w sprawie Ukrainy Naddnieprzańskiej podejmowane były jedynie decyzje doraźne, podyktowane względami polityki bieżącej.

Odmienne kształtował się problem Galicji Wschodniej. Na mocy artykułu 91 traktatu z Saint-Germain-en-Laye Austria zrzekła się na rzecz Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych swych praw suwerennych nad całą Galicją, w tym i Wschodnią. Traktat ten zawarto co prawda dopiero 10 IX 1919 r., niemniej prace nad jego projektem trwały już od dłuższego czasu i zwycięska koalicja wcześniej sformułowała ów postulat⁵³, a nie miała podstaw, by obawiać się austriackiej odmowy. Sprawę Galicji Wschodniej traktowano więc jako zagadnienie wchodzące w skład szerszego problemu spadku po monarchii austro-węgierskiej, choć wiązano ją również z kwestią ogólnorosyjską, gdyż Rosjanie także zgłaszali pretensje do tego obszaru⁵⁴. Początkowo sprawa ta, również w jej szerszym ogólnoukraińskim rozumieniu, łączona była między innymi z zagadnieniem stosunków aliancko-niemieckich. W tym ostatnim aspekcie, na skutek karygodnego błędu dyplomacji ukraińskiej, reputacja URL i ZURL doznała potężnego ciosu u samego progu Konferencji Paryskiej. Wywiad aliancki zdołał przechwycić tekst niedatowanej konwencji wojskowej zawartej po 31 I 1919 r. pomiędzy siłami ukraińskimi, walczącymi przeciw Polakom (nie tylko w Galicji), a dowództwem niemieckiego 21. korpusu, wchodzącego w skład wycofujących się w owym okresie ze wschodu wojsk obszaru Ober Ost-u. W sposób jednoznaczny określono w niej zasady współdziałania niemiecko-ukraińskiego przeciw Polsce⁵⁵. Sprawa stała się przedmiotem obrad Najwyższej Rady Wojennej Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, na której oskarżono Niemcy o pogwałcenie warunków zawieszenia broni z 11 XI 1918 roku. Nie trzeba dodawać, jaki wpływ miało to wydarzenie na stosunek Konferencji Pokojowej do przedkładanych jej roszczeń ukraińskich. W nowej sytuacji obraz nakreślony przez Romana Dmow-

52 A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 83.

53 Ibidem, s. 93; PPC, t. IV, s. 711; *Traité de paix entre les puissances alliées et associées et l'Autriche. Protocole et déclarations signés Saint-Germain-en-Laye le 10 Septembre 1919*, Paris 1919, s. 39-40.

54 A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 88, 92, 137; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 87.

55 PPC, t. III, s. 980-982, 988.

skiego przedstawicielom wielkich mocarstw kilka dni przed tym wydarzeniem, ukazujący Polskę – sojusznika Ententy – jako państwo zagrożone z trzech stron przez bolszewików, Niemców i Ukraińców, nabierał nowego ciężaru gatunkowego⁵⁶. Występowanie Ukraińców w owym towarzystwie mogło im w oczach Konferencji tylko zaszkodzić.

Dodatkowym obciążeniem politycznym sprawy ukraińskiej wobec aliantów były również kontakty Haliczan z Węgrami. Rząd ZURL usiłował zakupić na Węgrzech broń w zamian za naftę z kontrolowanych przez siebie szybów galicyjskich. Rozmowy podjęte jeszcze w okresie rządów Mihály'a Károlyi'ego nie zostały sfinalizowane, ale ofertę podjął Bela Kun. Kontakty z komunistami węgierskimi były jeszcze mniej sympatyczne dla Konferencji niż rokowania z poprzednim rządem⁵⁷. Mimo to, szczególnie pod wpływem Wielkiej Brytanii, Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone przeciwnie były rozstrzygnięciu kwestii przynależności Galicji Wschodniej przez Wojsko Polskie. Jeszcze w listopadzie 1918 r. oświadczono, że: „Rząd Jego Królewskiej Mości przyjmie z poważną przykrością jakąkolwiek militarną lub inną akcję Rządu Polskiego we Wschodniej Galicji, lub gdzie indziej, mającą charakter przesadzający lub uprzedzający decyzje Konferencji Pokojowej”⁵⁸. Stanowisko to podtrzymywane było przez premiera brytyjskiego Davida Lloyd George'a również w następnych latach. Istniała przy tym silna tendencja do traktowania tego obszaru jako odrębnego zarówno w stosunku do Polski, jak i w stosunku do Ukrainy⁵⁹.

3. Polskie, ukraińskie i rosyjskie roszczenia terytorialne i pierwsze próby mediacji ze strony Konferencji Pokojowej

Strona polska zgłosiła pretensje do całości Galicji Wschodniej jeszcze przed rozpoczęciem obrad Konferencji Pokojowej⁶⁰. W pierwszych dniach jej trwania, 29 I 1919 r., na spotkaniu z przedstawicielami wielkich mocarstw i w obecności

56 Ibidem, s. 776; SPKP, t. I, s. 43.

57 O znaczeniu nafty dla ZURL patrz: APIP, t. II, s. 90, 96, 155, 277; SPKP, t. I, s. 73, t. II, s. 219-220, 234, 279-280, 286-287; PPC, t. XII, s. 438; R. Bierzanek, op. cit., s. 99; A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918-1919)*, Warszawa 1969, s. 247; R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1926, s. 394. L. Pączewski, *Międzynarodowa polityka naftowa*, „Przegląd Dyplomatyczny”, R. III, nr 7-8, 1921, s. 369. B. Ratyńska, *Rola nafty w kształtowaniu stosunku państw zachodnich do sprawy Galicji Wschodniej (1918-1919)*, „Zeszyty Historyczne PISM”, 1957, nr 4; E. Romer, *Dzienniki...*, (III), „Miesięcznik Literacki” 1983, nr 5(199), s. 131-132; Z. Zaks, *Walka dyplomatyczna o naftę wschodniogalicyską 1918-1923*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, t. IV, 1969, s. 44-45.

58 PPC, t. II, s. 408. Stanowisko polskie w tej sprawie, patrz: SPKP, t. II, s. 218-219.

59 PPC, t. III, s. 642; SPKP, t. I, s. 39; D. Lloyd George, op. cit., t. I, s. 307.

60 Patrz przypisy 20 i 23.

delegacji czechosłowackiej, R. Dmowski przedstawił polski program terytorialny w kwestii ukraińskiej. W stosunku do URL stwierdził, iż Ukraińcy są słabo zaawansowani pod względem świadomości narodowej, a ich państwo ma charakter anarchiczny. Jest więc za wcześnie, aby myśleć o Ukrainie jako o niepodległym organizmie politycznym. Domagał się dla Polski całej Galicji Wschodniej. Odliczając kler i drobnych chłopów, którzy, jak twierdził, nie mogą być podstawą nowoczesnego państwa, porównał liczebność inteligencji obu społeczeństw zamieszkujących ten obszar, co dawało 400 tys. osób narodowości polskiej w stosunku do 16 tys. Ukraińców. Stan ten pozwalał, jak zauważył, jedynie na wprowadzenie samorządu, wykluczał zaś stworzenie na omawianym obszarze niezależnego państwa ukraińskiego⁶¹. Dmowski oskarżył też Ukraińców o masakrowanie ludności polskiej w Galicji Wschodniej⁶². Miesiąc później, dnia 28 II 1919 r., Delegacja Polska wystosowała do przewodniczącego Komisji do Spraw Polskich Julesa Cambona utrzymaną w podobnym duchu notę, w której stwierdzała przynależność tego kraju do Polski „od czasów najdawniejszych”. Dodawano przy tym, iż społeczność ukraińska w 91% składa się z chłopów i stąd jedyną ludnością zdolną administrować tą prowincją są Polacy. Podkreślono też, że ruch ukraiński zawsze współpracował z austriackimi Niemcami i, w odróżnieniu od innych ruchów odrodzenia narodowego, wyrażał się tylko w formie politycznej, a mając niewielkie osiągnięcia w dziedzinie intelektualnej i ekonomicznej, posiadał charakter „czysto negatywny”. Zwracano uwagę na bogactwa naturalne Galicji – ropę naftową i potas – oraz obiecywano zagwarantowanie praw „ludności ruskiej” w przyszłym państwie polskim⁶³. Oba te wystąpienia przedstawiciele polskich zawierały dość charakterystyczną i nieulegającą w przyszłości znacznieszym zmianom argumentację stosowaną przez Polaków, zawsze żądających włączenia do Polski całej Galicji Wschodniej. Należy przy tym dodać, iż w owym okresie (luty-połowa marca 1919 r.) przewaga wojskowa na froncie w Galicji Wschodniej była po stronie ukraińskiej. Stąd też znaczna część wysiłku dyplomacji polskiej koncentrowała się wokół sprawy wysyłki do kraju armii gen. Józefa Hallera, która mogłaby być użyta przeciw siłom Halickiej Armii, choć wobec aliantów podkreślano przede wszystkim jej znaczenie dla ochrony Polski przed inwazją niemiecką i bolszewicką, co, zdaniem Lloyd George'a, zyskiwało

61 Wyeliminowanie z rozważań kleru było zręcznym manewrem ze strony Dmowskiego, gdyż właśnie kler greckokatolicki stanowił trzon inteligencji ukraińskiej. PPC, t. III, s. 781-782. Tekst w SPKP, t. I, s. 55 jest obszerniejszy, ale zawiera błąd powstały podczas protokołowania lub tłumaczenia. Dmowski podaje rzekomo, iż w Galicji Wschodniej jest 16 tys. Polaków na 465 tys. ogółu mieszkańców. Jest to pozbawione sensu, tak z punktu widzenia prawdy, jak i potrzeb politycznych delegacji polskiej.

62 PPC, t. III, s. 776.

63 SPKP, t. I, s. 72-73.

Polakom szczególnie silne poparcie francuskie i nie pozostawało bez wpływu na przedstawicieli innych mocarstw⁶⁴.

Dyplomacja ukraińska ze swej strony także domagała się całego spornego terytorium. W nocy wystosowanej przez delegację Republiki Ukraińskiej do przewodniczącego Konferencji Pokojowej Georges'a Clemenceau w dniu 25 II 1919 r. stwierdzono, że „Ukraińcy zamieszkujący ziemie byłych Austro-Węgiei wybrali rząd tymczasowy i odbudowali państwo ukraińskie Galicji i Lodomerii obejmujące Galicję Wschodnią, mającą, jako granicę rzekę San, włączając Łemkowszczyznę, Bukowinę północną z miastem Czerniowce i cztery komitaty północno-wschodnich Węgiei. Zgromadzenie Narodowe tego państwa zwołane 4 stycznia br. w Stanisławowie postanowiło przyłączyć się do Wielkiej Ukrainy. Postanowienie to zostało jednogłośnie potwierdzone przez parlament Republiki Ukraińskiej w Kijowie. W ten sposób Republika Ukraińska połączyła wszystkie ziemie zamieszkałe przez Ukraińców sąsiadujących z następującymi państwami: Rumunią, Węgrami, Czechosłowacją, Polską, Litwą, Białorusią, Rosją i Gruzją”⁶⁵.

Rewindykacje zawarte w memoriałach przedłożonych przez stronę ukraińską Konferencji Pokojowej w kwestii Galicji Wschodniej obejmowały w wersji minimum 53 tys. km², a w wersji maksimum 55,3 tys. km² z Przemyślem i Sanokiem, przy czym zasadniczo rzeką graniczną miał być San, z wyjątkiem Łemkowszczyzny, która klinem sięgała aż w okolice Nowego Sącza. Wysuwając tego typu roszczenia, posługiwano się argumentami etnicznymi i historycznymi, nawiązując do tradycji panującego w XIII w. króla halickiego Daniela oraz oskarżano Polaków o agresję, podkreślając jednocześnie zasługi wojsk ukraińskich w walce przeciw bolszewikom. Stwierdzono mianowicie, iż „pułki ukraińskie w Galicji zostały już użyte przeciwko wojskom bolszewików rosyjskich” oraz że „Z tego powodu Delegacja Republiki Ukraińskiej prosi w imieniu swego rządu Konferencję Pokojową, aby skorzystała ze swego autorytetu i swego wpływu na Polaków i rząd Królestwa Rumunii, aby nie pogardały zasadami uchwalonymi przez Konferencję Pokojową i nie wysyłały swych wojsk na terytorium Republiki Ukraińskiej oraz ażeby wycofały natychmiast te, które już wysłały”⁶⁶. Mimo tych oświadczeń, maksymalistyczne żądania ukraińskie zostały przez Konferencję od razu odrzucone⁶⁷.

64 APIP, t. II, s. 22-23, 28-32; D. Lloyd George, op. cit., t. I, s. 280; M. M. Drozdowski, op. cit., s. 149.

65 SPKP, t. II, s. 250. Granice z Rosją były trudne do określenia z uwagi na nieuwzględnianie przez statystyki rosyjskie odrębności Ukraińców. Terenem spornym był np. Kubań – 36,2% Ukraińców na 30,5% Rosjan (dane ukraińskie). S. Dnistrianskyi, op. cit., s. 103-104, 106.

66 SPKP, t. II, s. 250-251. Por. R. Bierzanek, op. cit., s. 100.

67 PPC, t. XI, s. 74; H. Batowski, op. cit., s. 171-172, faktycznie ZURL obejmowała swą kontrolą ok. 40 tys. km².

Ostatecznie spór polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią został oddany do rozpatrzenia utworzonej przez Radę Najwyższą decyzjami z 12 i 16 II 1919 r. Komisji do Spraw Polskich pod przewodnictwem przedstawiciela Francji, byłego ambasadora Republiki w Berlinie, Julesa Martina Cambona. Komisja ta powołała 1 III 1919 r. podkomisję z gen. Henri Le Rondem na czele z zadaniem opracowania projektu granic Polski. Po opracowaniu granicy z Niemcami 12 III 1919 r. rozpoczęto prace nad projektem granicy polsko-rosyjskiej. Rada Najwyższa dążyła do opóźnienia ostatecznych decyzji do czasu wyjaśnienia się sytuacji w Rosji, nawet jeśli nie dotyczyły one ziem należących do imperium Romanowów przed 1914 r., jak np. Galicji Wschodniej. Le Rond opowiadał się wprawdzie za podjęciem dyskusji w tej sprawie, lecz Rada, nie chcąc jej przesądzać na niekorzyść Rosji, powołując się na konflikt polsko-ukraiński, stwierdziła, że nie można sprawy granic w tym rejonie omawiać przed zawieszeniem broni. Instrukcje Komisji Cambona nie obejmowały nawet odpowiedzi na pytanie, z jakim państwem Polska ma graniczyć na wschodzie⁶⁸.

Odpowiedź na to pytanie istotnie nie była łatwa, zarówno z uwagi na rozwój sytuacji na Ukrainie, jak i na różnice zdań w stanowisku poszczególnych wielkich mocarstw, jak i wreszcie przez wzgląd na nacisk dyplomatyczny „białej” Rosji. Rozważając sytuację na południu dawnego imperium Romanowów, Rada Najwyższa skonstatowała 15 II 1919 r., iż bolszewicy gwałtownie posuwając się naprzód, bez trudności zdobyli Kijów, Charków i Jekaterynosław oraz dużą część Dońszczyzny. Spodziewano się, że wkrótce uzyskają kontakt bojowy z francusko-greckimi siłami w Odessie i Chersonesie, natomiast „Ukraiński (Wynnyczenko – Petlura) Dyrektoriat, którego kontyngenty w większości rozproszyły się lub przeszły do bolszewików, ma zamiar schronić się do Galicji”⁶⁹.

Mimo nieufnego stosunku Konferencji do URL i Petlury, alianci nie chcieli zrezygnować ze wzmocnienia sił antybolszewickich na południu. Szczególną aktywność w tym względzie wykazywali Francuzi, którzy już 30 I 1919 r. rozpoczęli rozmowy z Ukraińcami. Ich celem było uzyskanie zgody Dyrektoriatu na wspólną z Denikinem i koalicją walkę przeciw bolszewikom. Rząd URL uzależnił jednak swą zgodę na tego typu akcję od uprzedniego uznania przez Francję niepodległości Ukrainy. Przedstawiciel Republiki Francuskiej gen. Henri Mathias Berthelot podczas swej wizyty w Odessie w dniach 12-13 II 1919 r. oświadczył jednakże, iż Paryż jest wierny zasadzie niepodzielności Rosji⁷⁰. Mimo to Arnold

68 A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 89-92; A. Partyka, *Polskie koncepcje autonomii Galicji Wschodniej w latach 1919-1922*, „Studia Historyczne”, R. XIX, 1976, z. 4(75), s. 563.

69 PPC, t. IV, s. 10-11.

70 A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 69-70.

Margolin występujący w imieniu Ukrainy przyjął warunki wysuwane przez reprezentującego aliantów gen. Philippe d'Anselma, skutkiem czego 21 II podpisano odnośne porozumienie⁷¹. Układ ten nie został wszakże nigdy wprowadzony w życie. Nastąpiły natomiast komplikacje w kontaktach „białych” Rosjan z aliantami. Gdy 13 III 1919 r. gen. d'Anselm w imieniu koalicji przejął w Odessie całość władzy politycznej i wojskowej, spotkało się to z rosyjskim sprzeciwem, który wywołał podziały wśród Francuzów⁷². Ostatecznie 26 III 1919 r. minister spraw zagranicznych Francji Stephen Pichon zdementował we francuskiej Izbie Deputowanych informację o rzekomej konwencji wojskowej z Dyrektoriatem URL⁷³. Rozmowy przerwano, a dnia 3 IV ewakuowano Odessę⁷⁴.

Zerwanie rozmów francusko-ukraińskich było zgodne z poglądami paryskich kół „białej” emigracji rosyjskiej, stojącej na stanowisku jednej i niepodzielnej Rosji i usiłującej uzyskać wpływy polityczne na Konferencji Pokojowej. Jednakże w kwestii konfliktu polsko-ukraińskiego stanowisko „białych” Rosjan było odmienne. Już jesienią 1918 r. prowadzili oni w Londynie akcję dyplomatyczną, nie tylko domagając się zachowania całości dawnego imperium carów, ale zgłaszając także pretensje do Galicji Wschodniej. Jak pisał Władysław Sobański, delegat KNP w Londynie, Czesi⁷⁵ i Rosjanie „bronią sprawy ukraińskiej, gdyż są przekonani, że Ukraina po wyjściu Niemców połączy się znowu z Rosją”. Rosjanie kierowali się w tym przypadku nadzieją na odrodzenie się filorosyjskich tendencji Skoropadśkocho⁷⁶, co jednakże w przypadku URL i ZURL nie miało uzasadnienia.

Dnia 9 III 1919 r. Rosyjska Rada Polityczna w Paryżu przedłożyła Konferencji Pokojowej deklarację z żądaniem pozostawienia Rosji całkowitego prawa decydowania o przyszłości terenów należących do niej przed 1914 rokiem. Wyjątek uczyniono dla „etnograficznej” Polski w rozumieniu dziesięciu guberni przywiślańskich. Erazm Piltz, przedstawiciel KNP w Paryżu, w liście do Dmowskiego pisał, iż zdaniem polityków rosyjskich „granica Polski na wschodzie iść powinna po linii Królestwa Kongresowego z wyłączeniem guberni suwalskiej i uznaniem Galicji Wschodniej za terytorium sporne. Ta koncepcja odpowiada, o ile się zdaje,

71 Nota Rządu Robotniczo Włościańskiego. Do ministra spraw zagranicznych francuskiej republiki i do delegata Blanca 26 II 19 r., „Przegląd Dyplomatyczny” 1919, nr 10, s. 486-487. A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 67-68.

72 Ibidem, s. 65-68.

73 A. Deruga, *Początek rokowań...*, s. 60.

74 A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 69-70.

75 Skłóceni z Polską o Cieszyn i rusofilscy Czesi współpracowali z ZURL w pewnych okresach, snując nawet plany federacji. K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 99; APIP, t. II, s. 24-25.

76 Dnia 14 XI 1918 r. Skoropadśki ogłosił tzw. dekret federacyjny, opowiadając się za związkiem Ukrainy z Rosją. A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 82; T. Olszański, op. cit., s. 54.

i koncepcji angielskiej, która bardzo nieznacznie rozszerza terytorium polskie poza te granice”⁷⁷. W dniach 9 i 10 IV 1919 r. Rosyjska Rada Polityczna przedłożyła Konferencji Pokojowej dwie deklaracje stwierdzające, że „Skoro ludność rosyjska stanowi przygniatającą większość na terenach Galicji Wschodniej, Bukowiny i Rusi Zakarpackiej, należy uwzględnić jej wolę połączenia się z ojczyzną rosyjską”⁷⁸. W Jekaterynodarze politycy „białej” Rosji wprost pytali „Czemu Polacy biją się z Ukraińcami o Galicję Wschodnią, kiedy Galicja powinna należeć do Rosji”⁷⁹. Zrodzone z wielkorosyjskiego szowinizmu pomysły traktowania Ukraińców jako Rosjan, a Ukrainy jako południowej Rosji, nie miały wielkich szans realizacji w stosunku do niepodległościowo nastrojonych przywódców URL i ZURL. Samo współdziałanie Ukraińców z „białą” Rosją było jednakże silnie popierane przez wszystkich aliantów. O sojusz taki zabiegał również Arnold Margolin, który jako członek delegacji ukraińskiej w Paryżu, w kwietniu 1919 r. kontaktował się z przedstawicielami emigracyjnych ugrupowań rosyjskich (m.in. z Wasilijem Małłakowem), proponując powołanie komitetu doradczego, którego reprezentanci mieliby udział w podejmowanych przez Radę Najwyższą Konferencji Pokojowej decyzjach w sprawach rosyjskich. Nie znaleziono jednak, jak pisał Margolin, „takich Wielkorusów, którzy by chcieli mówić jedynie w imieniu Wielkiejrosji, a nie w imieniu Rosji w granicach sprzed wojny”⁸⁰.

W istniejących warunkach istotnie trudno było przewidzieć, jak dalek potoczą się losy Wielkiej Ukrainy i która z walczących tam sił – Ukraińcy, „biała” czy „czerwona” Rosja – zdoła przeforsować swoje koncepcje polityczne. Podkomisja gen. Le Ronda, rozpoczynająca swe prace w toku opisanych powyżej wydarzeń, nie była więc w stanie stwierdzić, czy Polska w Galicji Wschodniej będzie graniczyła z Ukrainą czy też z Rosją, a jeśli z Rosją, to przez kogo rządzoną⁸¹. Odnośnie do Galicji Wschodniej, kwestią pierwszoplanową w tej sytuacji było doprowadzenie do zawieszenia broni między obu walczącymi tam stronami, co jednocześnie wzmocniłoby front antybolszewicki, tak polski, jak i ukraiński. Pierwsze sugestie w tym kierunku wysunięto tuż przed rozpoczęciem obrad Konferencji⁸². Początkowo prace nad owym zagadnieniem prowadziła misja aliancka działająca w Polsce,

77 A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 88.

78 Zwracano też uwagę na perspektywy współpracy ekonomicznej nieuprzemysłowionej Rosji pld. (czyli Ukrainy) z przemysłem Czech, domagając się granicy z CSR. Ibidem, s. 92.

79 Ibidem, s. 65.

80 Ibidem, s. 201.

81 Ibidem, s. 92.

82 PPC, t. II, s. 227. W delegacji USA rozważano to w sposób mało realistyczny – „...a truce should be concluded between the Poles and the Ukrainians under the terms of which eastern Galicia should be left an autonomous district in the hands of its present Ukrainian possessors, and Lemberg be ruled by

nieciesząca się jednak zaufaniem Anglosasów, podejrzewających jej francuskich członków o stronnictwo⁸³. Utworzona przez nią 15 II 1919 r. Podkomisja do Spraw Zawieszenia Broni na Froncie Walk Polsko-Ukraińskich w Galicji Wschodniej z gen. Josephem Barthélemy na czele spotkała się z bardzo złym przyjęciem ze strony Ukraińców i już 21 II informowała Sekretariat Generalny Konferencji Pokojowej, iż Ukraińcy „mający zamiar sprzeciwienia się woli przedstawicieli Mocarstw Ententy, po otrzymaniu propozycji rozmów usiłowali przeszkodzić komisji w przybyciu do miejsca przeznaczenia, atakując kolej”⁸⁴.

Trzeba przyznać, że misja gen. Barthélemy przybyła do Galicji Wschodniej w wyjątkowo dramatycznym momencie, gdy stosunkowo spokojny ostatnio front polsko-ukraiński nagle ożył w huku wystrzałów największej w tej wojnie ofensywy HA⁸⁵. Mimo to zdołała ona doprowadzić do podpisania w dniu 24 II 1919 r. zawieszenia broni między Polakami a Halicką Armią na warunkach utrzymania przez obie strony zajmowanych pozycji. Układ ten mógł być wypowiedziany z wyprzedzeniem dwunastu godzin, co też zostało dokonane z przyczyn wojskowych 28 II przez głównodowodzącego oddziałami ZURL gen. Mychajłę Omelianowycza-Pawłenkę, mimo iż tego samego dnia gen. Barthélemy przedłożył stronie ukraińskiej projekt trwałego rozejmu⁸⁶. Skutkiem tego misja aliancka opuściła Lwów, zrzucając odpowiedzialność na Ukraińców, którzy zresztą ostrzelali pociąg delegatów alianckich, raniąc dwóch polskich oficerów⁸⁷. Nic dziwnego, że w tej sytuacji strona ukraińska poniosła znaczne straty polityczne, utrudniające obronę interesów ZURL w Paryżu. Komisja Międzysojusznicza w depeszy do Sekretariatu Generalnego Konferencji Pokojowej stwierdzając, iż „natknęła się na złą wolę i systematyczną odmowę Ukraińców”, sugerowała zastosowanie wobec nich form nacisku w postaci: 1) przerwania do czasu zawarcia rozejmu w Galicji Wschodniej rokowań aliantów z URL toczonych w Odessie; 2) groźby interwencji wojskowej Rumunii; 3) wywarcia na Węgry presji w kwestii wstrzymania sprzedaży broni dla ZURL w zamian za naftę⁸⁸.

a government half Pole and half Ukrainian, until the Peace Conference shall have determined the final boundaries. In the meanwhile the forces of both can be used against the Bolsheviks...”. PPC, t. XII, s. 368.

83 Decyzją Rady Najwyższej z 22 I 1919 r. wysłano do Polski Komisję Międzysojuszniczą (Commission Interalliée pour les Affaires Polonaises) z Josephem Noulensem na czele. SPKP, t. III, Warszawa 1968, s. 333; PPC, t. XI, s. 28; A. Deruga, *Polityka wschodnia...*, s. 240; J. Danielewicz, *Francja i odradzające się państwo polskie (1914-1925)*, [w:] *Polska-Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, red. A. Tomczak, Warszawa 1983, s. 347.

84 SPKP, t. II, s. 246.

85 M. Kozłowski, op. cit., s. 236-237.

86 PPC, t. IV, s. 421-422; PPC, t. V, s. 788; PPC, t. XI, s. 117; SPKP, t. II, s. 242-242, 246-250, 252-253; H. W. V. Temperley, op. cit., t. I, s. 335.

87 SPKP, t. II, s. 254.

88 Ibidem, s. 238, 254; A. Deruga, *Polityka wschodnia...*, s. 247.

Tymczasem 2 III – w dniu wyjazdu misji gen. Barthélemy – Lwów znów znalazł się pod ostrzałem artyleryjskim, a rozpoczęte 7 III generalne natarcie ukraińskie doprowadziło do odcięcia jego połączeń kolejowych z Przemyślem, i tym samym z resztą Polski. Sytuacja zaczęła przypominać krytyczne chwile obrony miasta z listopada 1918 roku⁸⁹.

4. Sprawa wysyłki Armii Hallera do Polski a konflikt w Galicji Wschodniej

Wznowienie walk zaktualizowało zgłoszoną przez Polaków prośbę o wysłanie do kraju materiałów wojennych, a także armii gen. Józefa Hallera z Francji i IV Dywizji gen. Lucjana Żeligowskiego z Odessy. Nadchodzące z terenu walk opinie wysłanników alianckich, jak również stanowisko Komisji Cambona, która 12 III 1919 r. wysłuchała sprawozdania gen. Barthélemy, gen. Cartona de Wiarta i por. R.C. Fostera, były na ogół przychylnie Polakom i popierały to żądanie, podkreślając nawet „konieczność przyjścia z pomocą miastu Lwów przez wykorzystanie takich oddziałów wojsk sojuszniczych, które znajdują się w sąsiedztwie...”⁹⁰

Sprawą przerzutu Armii Hallera do Polski, w kontekście rozwoju sytuacji w Galicji Wschodniej, zajęła się w dniu 17 III 1919 r. na wniosek marszałka Ferdynanda Focha Najwyższa Rada Wojenna. Przemawiając w niej, wódz naczelny wojsk alianckich stwierdził, iż ofensywa ukraińska grozi upadkiem oblężonego Lwowa, a to z kolei może doprowadzić do obalenia rządu oskarżonego o to, że nie umiał uratować tego miasta, i do anarchii w Polsce zagrożonej przez siły niemiecko-bolszewicko-ukraińskie. Powołując się na opinię misji Noulensa, Foch wezwał sprzymierzonych do udzielenia Polsce natychmiastowej pomocy poprzez wysłanie do Galicji Wschodniej części żądanych przez Warszawę oddziałów polskich. Marszałek rozpatrywał też ewentualność użycia tam sił rumuńskich. Mocarstwa miały ofiarować jedynie pomoc materialną i kadrową. Całą akcję przedstawił w kontekście potrzeby powstrzymania postępów bolszewizmu. Stanowisko to spotkało się z ostrym sprzeciwem Lloyda George’a, który wyszedł zresztą z tego samego założenia. Stwierdził on mianowicie, że wbrew temu, co mówiło się o potężnej antybolszewickiej armii ukraińskiej, która „byłaby w istocie w stanie odepchnąć bolszewików z powrotem do Moskwy”, oddziały ukraińskie i wojska alianckie zostały zmuszone do odwrotu na wąski pas na południowych peryferiach kraju. W tych okolicznościach stanowczo się sprzeciwił wysłaniu IV Dywizji Żeligowskiego do Galicji, oświadczając, że jest rzeczą nielogiczną, w sytuacji, gdy bolszewicy zagrażają Odessie, proponować wycofanie tak znacznych sił z miasta

89 M. Kozłowski, op. cit., s. 249-251.

90 PPC, t. XI, s. 117. Por. SPKP, t. II, s. 260-263, 266-267; R. Bierzanek, op. cit., s. 102; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 61-65.

„aby wzięły udział w jakiejś kłótni we Lwowie”. Według niego, „te propozycje po prostu oznaczają dawanie pomocy bolszewikom, gdyż Petlura walczy przeciw bolszewikom, a teraz proponuje się zniszczyć go”. Zauważył ponadto, iż kwestia państwowej przynależności Lwowa nie została jeszcze rozstrzygnięta i mocarstwa nie powinny przesądzać jej na korzyść Polaków. Sprzeciwił się wysłaniu do Galicji Wschodniej zarówno Armii Hallera, jak i Rumunów, stwierdzając, iż koszty finansowe tej ekspedycji musieliby pokryć alianci, a pod płaszczykiem odsieczy Lwowa dokonałaby się inwazja na Rosję. Oświadczył też, że nie może się zgodzić „na wydanie instrukcji Wodzowi Naczelnemu Sprzymierzonych, aby rozważył kwestię atakowania Ukraińców we Lwowie, podczas gdy w tym samym czasie generał Franchet d'Esperey był instruowany, aby uczynić wszystko, co mógł, dla udzielenia pomocy Ukraińcom walczącym przeciw bolszewikom pod Odessą”. Podsumowując, radził dążyć do czasowego załatwienia sporu polsko-ukraińskiego, wzorując się na doświadczeniu w sprawie Cieszyna. W dyskusji formalnie zwyciężył w końcu francuski punkt widzenia, wsparty przemówieniem Pichona, który sugerował szukanie dróg politycznego rozwiązania konfliktu poprzez zawarcie zawieszenia broni między obu stronami. Ostatecznie, przychylna Polsce koncepcja Focha natychmiastowego użycia do odsieczy Lwowa sił polskich z Francji i Odessy oraz oddziałów rumuńskich została jednak odrzucona wskutek zdecydowanego sprzeciwu Lloyda George'a i braku poparcia innych członków Rady. Zamiast tego, Najwyższa Rada Wojenna zdecydowała: „(1) Zażądać od Alianckiej Rady Transportu Morskiego przedłożenia projektu wykazującego, jaki powinien być udział floty każdego ze Sprzymierzonych i Stowarzyszonych Rządów w transporcie oddziałów generała Hallera z Francji do Gdańska; (2) Nakazać Ukraińskiemu Rządowi za pośrednictwem Warszawskiej Komisji (tzn. Komisji Noulensa – P.Ż.) zaakceptować zawieszenie broni. Warunki zawieszenia broni powinny, ogólnie mówiąc, brać obecną sytuację pod uwagę, a szczególnie odnośnie do obecnego posiadania pól naftowych; (3) Upoważnić Marszałka Focha do przedstawienia możliwości transportu oddziałów polskich do Polski z Francji i Odessy”⁹¹.

W chwili, gdy w Paryżu radzono nad wyżej wymienionymi kwestiami, międzynarodowa sytuacja Polski ulegała równolegle pewnemu wzmocnieniu. Zażarte jeszcze w pierwszej połowie lutego walki polsko-niemieckie w Wielkopolsce zostały definitywnie zakończone przez podpisanie rozejmu w Trewirze (16 II 1919 r.) i groźba niemieckiej akcji zbrojnej na szerszą skalę, wiążąca znaczne siły polskie na zachodzie, czasowo ustała. Pozwoliło to na przerzucenie części oddziałów

91 PPC, t. IV, s. 379-385. Por. R. Bierzanek, op. cit., s. 58-59; J. R. Wędrowski, *Wizje i realia. USA a Europa środkowowschodnia 1919-1923*, Warszawa 1990, s. 97.

wielkopolskich do Galicji Wschodniej i spowodowało stopniowe odwracanie się stosunku sił na korzyść Polski. Dnia 18 III inicjatywa na froncie przeszła w ręce Wojska Polskiego, a zwycięskie natarcie pułków wielkopolskich doprowadziło do odnowienia łączności kolejowej ze Lwowem. W tych warunkach kolejna inicjatywa rozjemcza podjęta przez aliantów spotkała się z niechęcią, tym razem ze strony Polski⁹².

5. Depesza Rady Najwyższej z 19 III 1919 roku

Bezpośrednio w Paryżu sytuacją w Galicji Wschodniej zajmowała się na bieżąco Komisja do Spraw Polskich. Opracowała ona projekt stosownych do okoliczności kroków dyplomatycznych, mających na celu zawarcie natychmiastowego rozejmu w Galicji i przedstawiła go członkom Rady Najwyższej⁹³, która po raz pierwszy zajęła się tą sprawą na posiedzeniu odbytym w dniu 19 III 1919 roku. Stwierdziła ona palącą konieczność natychmiastowego zawieszenia broni w Galicji Wschodniej, gdyż przedłużanie się walk groziło upadkiem Lwowa, co mogło mieć fatalne następstwa dla stabilności sytuacji politycznej w całej Polsce i doprowadzić do obalenia rządu Ignacego Paderewskiego, na którym aliancom szczególnie zależało. Odrzucając rozstrzygnięcie militarne, opowiedziano się za rozwiązaniem dyplomatycznym. Wysiłki działających na miejscu komisji międzysojusznicznych pozostawały wszakże jak dotąd bezowocne, uznano więc, że „Jedynie wyraźna sankcja samej Konferencji mogłaby posiadać wagę wystarczającą do wymuszenia potrzebnych (do zawarcia rozejmu – P.Ż.) poświęceń od obu stron wojujących”. Sugerowano, że wola Konferencji powinna wyrazić się w natychmiastowym i równoczesnym wysłaniu do obu stron telegramów z żądaniem zaprzestania walki. Podstawą zawieszenia broni winny być ustalenia z dnia 24 II 1919 roku. Ważkim postanowieniem było również stwierdzenie, iż rokowania o trwały rozejm winny odbywać się w Paryżu, bezpośrednio pod okiem Konferencji Pokojowej. Krył się w nim bowiem ciekawy pomysł polityczny, którego autorem był dr Robert Howard Lord – członek Komisji Międzysojuszniczej Noulensa w Warszawie, o sympatiach propolskich. Po pierwsze, zaoszczędzono by czas, a po drugie, co było sprawą szczególnie istotną, wyrażano nadzieję, że przeniesienie postępowania rozjemczego do stolicy Francji otworzy nowe pole działania w stosunku do Ukraińców, którym bardzo zależało na posiadaniu reprezentacji na Konferencji Pokojowej i którzy, jak się spodziewano, będą dużo bardziej skłonni przyjąć warunki rozejmu, jeśli negocjacje w tej sprawie zostaną powiązane z możliwością wysłuchania ich przez Konferencję. Poza tym

92 M. Kozłowski, op. cit., s. 252.

93 PPC, t. IV, s. 405-412.

problem Galicji Wschodniej miał liczne powiązania z kwestią „wyższej polityki” Sprzymierzonych i Stowarzyszonych Mocarstw, nad czym łatwiej było czuć w Paryżu niż na miejscu we Lwowie. Ogólne stanowisko przedstawiciele Francji i USA było w sprawie walk w Galicji dla Polski przychyłne, natomiast delegacja brytyjska tradycyjnie już wystąpiła przeciw wspieraniu Polaków, domagając się zbadania dokładnego przebiegu granicy etnograficznej w Galicji⁹⁴ i zauważając, iż zagadkowy pozostaje fakt, „jak Ukraińcy, których kraj jest reprezentowany jako najejchany przez bolszewików, mogli znaleźć oddziały do inwazji na Polskę, która nie jest najejchana przez nikogo”⁹⁵. Ostatecznie na wniosek Wilsona zdecydowano wysłać do dowodzących wojskami obu stron jednobrzmiące wezwania do zawieszenia broni oraz powiadomić o tym reprezentantów polskich i ukraińskich w Paryżu, z zastrzeżeniem, iż wysłuchanie ich przez Konferencję zależy od zawarcia rozejmu w Galicji Wschodniej. Na wniosek delegata Włoch, barona Giorgio Sidneya Sonnino, postanowiono nie określać żadnych granic, aby Ukraińcy nie odrzucili propozycji i nie stracili ufności w możliwość uzyskania czegoś od Konferencji, gdyż mogłoby to pociągnąć za sobą natychmiastowy atak na Lwów. Wskutek tej decyzji, dnia 19 III 1919 r. w imieniu Rządów Sprzymierzonych i Stowarzyszonych wysłano do głównodowodzącego oddziałami Halickiej Armii gen. Mychajła Omelianowycza-Pawłenki i dowodzącego wojskami polskimi na froncie w Galicji Wschodniej gen. Tadeusza Rozwadowskiego jednobrzmiące telegramy z żądaniem zaprzestania walki natychmiast po ich otrzymaniu i pozostawienia oddziałów na zajmowanych pozycjach, przy jednoczesnym zabezpieczeniu połączeń kolejowych Lwowa dla zapewnienia aprowizacji miasta. Stwierdzono też, że Rada Najwyższa jest skłonna wysłuchać żądań obu stron na miejscu w Paryżu w nadziei na zmianę zawieszenia broni w trwały rozejm⁹⁶.

Rząd ukraiński w depeszy przewodniczącego Rady Sekretarzy Stanu ZURL Sydira Hołubowycza do prezydenta Wilsona z dnia 22 III przyjął te żądania⁹⁷. Podobne stanowisko zajęli także gen. Omelianowicz-Pawłenko, którego odpowiedź w duchu podporządkowania się decyzji Rady Najwyższej nadeszła 24 III 1919 roku⁹⁸. Mimo to, na skutek braku jakiegokolwiek reakcji ze strony polskiej, walki trwały nadal⁹⁹.

94 Dotychczasowe informacje nie były pewne. PPC, t. XII, s. 275.

95 PPC, t. IV, s. 410.

96 APIP, t. II, s. 64-65; PPC, t. IV, s. 412, 419-421; PPC, t. V, s. 789; H. W. V. Temperley, op. cit., t. I, s. 336; E. Romer, *Dzienniki...*, (III), „Miesięcznik Literacki” 1983, nr 5(199), s. 132.

97 SPKP, t. II, s. 274.

98 PPC, t. V, s. 789.

99 Reakcja wewnątrz rządu i delegacji polskiej była nieprzychylna. Wyrażano zdziwienie, że depesze nadano do jednego z generałów polskich, a nie do rządu RP. Instrukcje z MSZ brzmiały:

6. Konflikt w Galicji Wschodniej a działania rozjemcze Konferencji Pokojowej (kwiecień-połowa maja 1919 roku)

Tymczasem w marcu i kwietniu 1919 r. Armia Czerwona, wypierając wojska URL, zbliżyła się do Zbrucza. Dyrektoriat wycofał się najpierw do Winnicy, a potem do Kamieńca Podolskiego. Sytuację tę wykorzystał rząd polski dla wywarcia ponownego nacisku na aliantów, aby wobec groźby bolszewizmu, pozwolili sprowadzić do Polski Armię Hallera, a następnie użyć jej przeciw Ukraińcom¹⁰⁰. Pierwsze oddziały hallerczyków istotnie zaczęły napływać do Polski w ostatniej dekadzie kwietnia. Śledząc prace Konferencji Pokojowej, należy więc pamiętać, iż wojska ukraińskie coraz mniej liczyły się w owym okresie jako samodzielna siła antybolszewicka, przynajmniej jeśli chodzi o armię URL. W tej sytuacji w oczach wielkich mocarstw wzrastała wartość Wojska Polskiego uważanego za skuteczniejszą zaporę przeciw Armii Czerwonej¹⁰¹. Nie bez znaczenia był też fakt, że wobec powstania Węgierskiej Republiki Rad (21 III 1919) i zbliżania się oddziałów sowieckich do Zbrucza, Galicja zyskała nową rangę strategiczną, jako kraj oddzielający rewolucję rosyjską od węgierskiej¹⁰². Wśród polityków francuskich uznano, iż „Aby zatrzymać infiltrację bolszewicką, należy stworzyć barierę w Polsce i Rumunii, zamykając wyłom lwowski i uzdrowić punkty na tyłach, które mogą być narażone, jak Węgry, zapewniając utrzymanie komunikacji (z Rumunią – P.Ż.) przez Wiedeń”. Pogląd ten został poparty również przez Włochów. W taki oto sposób zaczęła się rodzić koncepcja „cordon sanitaire”. Protestował przeciw temu Wilson, twierdząc, że marszałek Foch mówiąc, że należy „zamknąć wyłom lwowski, w obecnym czasie chciał powiedzieć (że powinno się – P.Ż.) wziąć stronę Polaków przeciw Rusinom”¹⁰³. Argumenty francuskie, z punktu widzenia pragmatyzmu politycznego, miały jednak swoją wymowę.

Dnia 2 IV 1919 r. powołano Międzyaliancką Komisję Rozejmową¹⁰⁴, na czele której stanął gen. Louis Botha. Tego samego dnia¹⁰⁵ wysłano również kolejny telegram od Rady Najwyższej do polskiego ministra spraw zagranicznych z po-

„Rząd polski (...) prosi (...) o danie mu możliwości wysunięcia propozycji zawarcia zawieszenia broni z Ukraińcami w chwili, która dzięki sytuacji wojskowej będzie bardziej korzystna”. SPKP, t. II, s. 274-276, t. I, s. 128-129; APIP, t. II, s. 67-68.

100 APIP, t. II, s. 65-67; T. Dąbkowski, op. cit., s. 118.

101 Czasem miało to skutek odwrotny do polskich zamiarów – gen. Franchet d'Esperey prosił o wysłanie Polaków do Odessy. P. Mantoux, op. cit., t. I, s. 18.

102 E. Romer, *Dzienniki...*, (IV), „Miesięcznik Literacki” 1983, nr 6(200), s. 127.

103 P. Mantoux, op. cit., t. I, s. 52-56.

104 PPC, t. V, s. 783-784; SPKP, t. II, s. 282; H. W. V. Temperley, op. cit., t. I, s. 336; Z. Zaks, *Walka dyplomatyczna...*, s. 45.

105 Telegram nadano 2 IV, a otrzymano 3 IV 1919 r., stąd w publikacjach występuje różna datacja. SPKP, t. II, s. 283.

nowną propozycją podjęcia rozmów rozjemczych bezpośrednio w Paryżu pod auspicjami mocarstw i Konferencji. Zawiadomiono w nim rząd polski o utworzeniu Komisji gen. Bothy, która miała zacząć swe posiedzenia natychmiast po otrzymaniu informacji o zawieszeniu broni i zaprezentowaniu przez obie strony swych stanowisk. Podkreślono, że tekst konwencji o zawieszeniu broni, która ma być podpisana na miejscu w Galicji, w niczym nie powinien przesądzać natury przyszłego rozejmu¹⁰⁶.

Reakcja strony polskiej na tę depezę była nieprzychylna. Wskazywano, iż Polskę traktuje się na równi z Ukrainą, która była sojuszniczką Niemiec i Austro-Węgier. W Kijowie, jak zauważono, jest już rząd bolszewicki, a wpływy bolszewizmu w całym kraju są silne. Przedstawiono groźbę ofensywy komunistów rosyjskich, ukraińskich i węgierskich przeciw Polsce i Entencie. Prezentując nieustępliwe stanowisko w sprawie przynależności państwowej Galicji Wschodniej, powoływano się na jednoznacznie w tej kwestii wyrażoną wolę narodu w deklaracji sejmu z dnia 4 IV 1919 r. o integralności tego kraju z resztą Rzeczypospolitej. Przypominano też zerwanie przez Ukraińców zawieszenia broni z dnia 24 II 1919 roku. Instrukcje polskiego MSZ dla delegacji polskiej w Paryżu mówiły, że „Zasłaniając się nieobecnością ministra spraw zagranicznych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie przysyła żadnej odpowiedzi Radzie Najwyższej Czterech Mocarstw i sądzi, że odpowiedź ta udzielona zostanie przez naszych delegatów na Konferencję Pokojową w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych”¹⁰⁷.

Reakcja strony ukraińskiej była złożona, ale pozytywna. W nocy przesłanej 4 IV 1919 r. przez Delegację Republiki Ukraińskiej na ręce Clemenceau, podając przykłady poparcia udzielonego Polsce przez Ententę stwierdzono, iż „Wyżej wymienione fakty wyraźnie naruszają interesy Republiki Ukraińskiej, która od kilku miesięcy znajduje się w stanie defensywnej wojny równocześnie na dwu frontach: przeciwko rosyjskim bolszewikom na północy i na wschodzie oraz przeciwko Polakom na zachodzie. Ci ostatni, ożywieni tym samym ekspansywnym imperializmem co Rosjanie, maszerują w kierunku na Galicję Wschodnią oraz ukraińskie części okręgu Chełmszczyzny, Podlasia i Wołynia, napadając tym samym terytorium bezspornie ukraińskie.

Dlatego też Delegacja Republiki Ukraińskiej w Paryżu, wysłana tu w celu wzmocnienia więzów przyjaźni z rządami Sojuszników i Stanami Zjednoczonymi, ma zaszczyt prosić (...) o wyjaśnienie (...) czy Sojusznicy, zawierając z Polską sojusz

106 P. Mantoux, op. cit., t. I, s. 120; APIP, t. II, s. 80; PPC, t. V, s. 784; H. W. V. Temperley, op. cit., t. I, s. 336.

107 SPKP, t. II, s. 279-280, 284-285. Por. P. Mantoux, op. cit., t. I, s. 200; APIP, t. II, s. 82-83.

i obiecując jej pomoc wojskową, udzielają aprobaty wojnie zaborczej prowadzonej przez rząd polski przeciwko Republice Ukraińskiej”¹⁰⁸.

Depesza Sekretariatu Stanu ZURL do wielkich mocarstw z 6 IV 1919 r. utrzymana była w tym samym duchu, tzn. podkreślała, iż pomoc aliancka przekazana Polsce do obrony przed bolszewikami, wykorzystywana jest niezgodnie z jej przeznaczeniem do walki z Ukraińcami, którzy sami toczą wojnę z Rosją Sowiecką i też proszą mocarstwa o wsparcie¹⁰⁹. W kolejnej depeży (H. Sydorenki do G. Clemenceau z dnia 7 IV 1919 r.) strona ukraińska powtórzyła swoją gotowość do zawarcia zawieszenia broni na zasadach przedstawionych przez Radę Najwyższą 19 III¹¹⁰. Jednocześnie wobec nieprzejednanej postawy rządu polskiego z terenu zaczęły napływać do Paryża opinie przychylnie Ukraińcom¹¹¹. W tej sytuacji wzrastał nacisk dyplomatyczny Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych na Polskę. Na posiedzeniu Rady Najwyższej w dniu 15 IV nawet Wilson, dotąd umiarkowanie popierający Polaków, stwierdził, że reprezentanci polscy dążą do przedłużenia rozmów dla uzyskania korzyści militarnych przed podpisaniem zawieszenia broni. Zauważył, że Ukraińcy zaakceptowali warunki zaproponowane przez aliantów, dotyczące konwencji o zaprzestaniu kroków nieprzyjacielskich, podczas gdy Polacy nalegają na utrzymanie linii demarkacyjnej, która przesądzałaby rozwiązanie sporu. Wojna jest więc kontynuowana z ich winy¹¹².

Naciski dyplomacji amerykańskiej na Polskę, w kwestii zaprzestania walk w Galicji, spotkały się z powtórzeniem przez polskich przedstawicieli argumentów o porozumieniu Petlury, Rakowskiego¹¹³ i Beli Kuna oraz stwierdzeniem „że Ukraińcy zdradzą aliantów dla bolszewików i Niemców, że Ameryka robi eksperymenty w Europie, które mogą nas (tzn. Polaków – P.Ż.) kosztować życie, gdyż jeśli Niemcy odmówią podpisania pokoju, to wojska Trockiego staną w tej Galicji Wschodniej, której nam Ameryka dziś nie pozwala odebrać (...) przypuszczać należy, że o ile ten eksperyment amerykański doprowadzi do takiej katastrofy,

108 SPKP, t. II, s. 283-284.

109 Ibidem, s. 284.

110 Zgodnie z sugestią oficerów amerykańskich: kpt. Bachmana i kpt. Reislera, Ukraińcy wysunęli jednak żądania: „1° Uznanie suwerenności Republiki Ukraińskiej przez Aliantów. 2° Żadnej interwencji zbrojnej na Ukrainie. 3° Niemieszanie się do spraw wewnętrznych Ukrainy. 4° Zabezpieczenie granicy galicyjskiej wobec Polaków. 5° Zabronienie tworzenia legionów polskich na Ukrainie. 6° Dostarczenie materiału wojennego Ukrainie”. Ibidem, s. 286.

111 Zob. np. raport powracającego z Polski gen. F. Kernana do Wilsona. SPKP, t. II, s. 287-288, patrz też: PPC, t. XI, s. 151; R. Bierzanek, op. cit., s. 102; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 89.

112 P. Mantoux, op. cit., t. I, s. 247-248, o naciskach na Paderewskiego w tej sprawie, patrz: APIP, t. II, s. 105-107.

113 Christian Rakowski (Bułgar) – w latach 1918-1923 przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Ukrainy.

to nie znajdziemy wówczas u Amerykanów pomocy¹¹⁴. Tego typu reakcja strony polskiej doprowadziła do irytacji delegatów amerykańskich¹¹⁵.

Dyplomacja polska grała na czas, dążąc do rozstrzygnięcia kwestii Galicji Wschodniej *manu militarii*. Wzrastająca presja polityczna aliantów wzmogła jedynie nacisk delegacji polskiej w Paryżu na rząd w Warszawie, aby przyspieszyć akcję wojskową¹¹⁶. Znalazło to odzwierciedlenie w obradach Rady Najwyższej, gdzie szczególnie emocje wzbudzał fakt udziału oddziałów Hallera w walkach w Galicji, przeciw czemu protestowali Ukraińcy, wskazując, iż w ten sposób odciąża się bolszewików, zmuszając Halicką Armię do przerzucania sił na front polski¹¹⁷. Na posiedzeniu Rady Czterech 21 IV Wilson po raz pierwszy ostrzegł, że jeśli reprezentanci Rady Najwyższej nie zostaną wysłuchani przez Polaków w sprawie niewykorzystywania oddziałów Hallera przeciw Ukraińcom, może zajść potrzeba użycia groźby wstrzymania zaopatrzenia dla Polski¹¹⁸.

Wobec takiego obrotu spraw, dnia 25 IV 1919 r. Komisja do Spraw Polskich stwierdziła, iż skoro przedstawiciele obu stron konfliktu mają być wysłuchani przez Konferencję, a więc i przez jej komisje, dopiero po zawarciu rozejmu, Komisja nie może obecnie podjąć decyzji w kwestii wytyczenia granicy na tym obszarze. Podkreślono, że „Jeśli przede wszystkim kierowano by się względami etnograficznymi, jest pewne, że pomimo wielkiej polskiej mniejszości w Galicji Wschodniej granica Polski będzie przebiegać na zachód od Lwowa, jeśli obszar zawierający większość rusińską nie będzie przyznany Polsce¹¹⁹. Uznano przy tym za możliwe rozwiązania trojakiemu rodzajowi: 1) utworzenie niepodległego państwa w Galicji Wschodniej; 2) utworzenie państwa autonomicznego pod kuratelą Ligi Narodów; 3) podział Galicji Wschodniej między Polskę a Ukrainę. Ostrzegano przy tym, że skutkiem każdego z tych rozwiązań może być ekspansja Rosji na słabe kraje słowiańskie i rozciągnięcie jej granic aż po Karpaty. Wskazywano w tej sytuacji na korzyści wynikające z ewentualnego ustanowienia granicy polsko-rumuńskiej przy zapewnieniu autonomii Galicji Wschodniej. Sprawozdanie zakończono konkluzją, iż przeprowadzenie granicy w tym rejonie nie jest możliwe bez jednoznacznego zdecydowania o statusie Galicji Wschodniej. Uznając to za

114 APIP, t. II, s. 102-103; por. M. M. Drozdowski, op. cit., s. 154.

115 APIP, t. II, s. 118-119; M. M. Drozdowski, op. cit., s. 156.

116 APIP, t. II, s. 118; SPKP, t. II, s. 296; M. M. Drozdowski, op. cit., s. 155. Dnia 27 IV 1919 r. Paderewski w depeszy do Warszawy pisał: „Grozi nam utrata Lwowa i całej Galicji Wschodniej, jedyny ratunek w natychmiastowym czynie dokonany” – cyt. za: J. R. Wędrowski, op. cit., s. 99.

117 APIP, t. II, s. 150-151; P. Mantoux, op. cit., t. I, s. 505; SPKP, t. II, s. 288-289; E. Romer, *Dzienniki...*, (IV), „Miesięcznik Literacki” 1983, nr 6(200), s. 131; PPC, t. XI, s. 167.

118 P. Mantoux, op. cit., t. I, s. 312.

119 PPC, t. IV, s. 625.

przekraczając jej kompetencje, Komisja odwołała się do Rady Najwyższej, która 26 IV upoważniła ją do opracowania stosownego projektu¹²⁰.

W tak rozwijającej się sytuacji Komisja Bothy, która ukonstytuowała się ostatecznie 18 IV¹²¹, wyłoniła spośród siebie podkomisję dla opracowania polsko-ukraińskiej konwencji rozejmowej¹²². Po wielokrotnym wysłuchaniu zarówno delegacji polskiej, jak i ukraińskiej¹²³ i zaznajomieniu się z warunkami, na jakich zgodziłyby się one zawrzeć rozejm¹²⁴, Komisja jednomyślnie przyjęła 9 V projekt odnośnej konwencji¹²⁵ i 12 V przedstawiła go stronom, informując je jednocześnie, że jej warunki w żaden sposób nie przesądzają rozwiązania kwestii granic, która będzie rozstrzygnięta przez Radę Najwyższą. Obie strony proszono o przekazanie uwag na temat przedstawionego projektu, co też nastąpiło tak w formie pisemnej, jak i ustnej w dniu 13 V 1919 roku¹²⁶.

Głównymi postulatami ukraińskimi były żądania przedłużenia linii demarkacyjnej na północ, na dawny obszar Rosji, tak aby uniknąć starć polsko-ukraińskich na całym froncie, a nie tylko w Galicji, oraz zwiększenia przewidzianego konwencją kontyngentu wojsk ZURL, mającego pozostać na obszarze kontrolowanym przez Halicką Armię. Domagano się też korzystniejszego podziału wydobywania ropy z pól naftowych. (Warto pamiętać, iż za ropę ZURL kupowała broń i amunicję w Czechosłowacji i na Węgrzech). Mimo tych zastrzeżeń dr Mychajło Łozynśkyj – podsekretarz spraw zagranicznych ZURL i I delegat nadzwyczajny do rokowań rozejmowych z Polską, w imieniu Ukrainy przyjął w zasadzie warunki stawiane przez Komisję¹²⁷.

Rząd polski stwierdził natomiast, że musi traktować kwestię rozejmu z Ukraińcami jak czynnik dotyczący całości sytuacji państwa zaangażowanego na wschodzie w walkę z bolszewikami, na zachodzie zaś zagrożonego atakiem nie-

120 Ibidem, s. 624-626; SPKP, t. I, s. 163-164.

121 SPKP, t. II, s. 299.

122 PPC, t. V, s. 785.

123 Delegacja polska – I. Paderewski, R. Dmowski, gen. T. Rozwadowski (reprezentant Naczelnego Dowództwa WP) – była wysłuchana przez komisję w dniach 29 IV, 6, 12 i 13 V 1919 r. Delegacja ukraińska – H. Sydorenko (przewodniczący), dr W. Panejko (wiceprzewodniczący i sekretarz stanu do spraw zagranicznych), M. Łozynśkyj (podsekretarz stanu i pierwszy delegat specjalny), płk. D. Witowski (delegat specjalny) – w dniach 30 IV, 8, 12 i 13 V 1919 r. Ibidem; SPKP, t. II, s. 299 dodaje do składu delegacji ukraińskiej A. Szulhina.

124 P. Mantoux, op. cit., t. I, s. 504-505; PPC, t. V, s. 496. Komisja domagała się przy tym od Rady Najwyższej prawa wysłania do obu stron telegramu z nakazem powstrzymania walk.

125 PPC, t. V, s. 789-792; SPKP, t. II, s. 299-301.

126 PPC, t. V, s. 786; SPKP, t. II, s. 297-298; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 145; H. W. V. Temperley, op. cit., t. I, s. 336.

127 PPC, t. V, s. 787, 794-799; SPKP, t. II, s. 303-307; H. W. V. Temperley, op. cit., t. I, s. 336.

mieckim. Wskazano też raz jeszcze, iż to właśnie Galicja oddziela „bolszewików rosyjskich od węgierskich”. W tej sytuacji – jak oświadczone – rząd polski uważa za konieczne utworzenie ciągłego frontu wschodniego, złożonego ze sprzymierzonych, a zatem nie może być stroną w rozejmie, który nie zawierałby klauzuli pozwalającej Wojsku Polskiemu na uzyskanie w tym celu styczności z jednostkami rumuńskimi¹²⁸. Stanowisko delegacji polskiej w tej kwestii było konsekwentne. Już podczas pierwszego wystąpienia Romana Dmowskiego przed Komisją generała Bothy wysunął on trzy warunki, na jakich Polska mogłaby zawrzeć zawieszenie broni: „1) zajęcie całej Galicji Wschodniej przez wojsko polskie; 2) zreformowanie armii ukraińskiej przez misję wojskową aliancko-polską, tak, ażeby była zdalna do walki przeciw bolszewikom, to znaczy usunięcie z niej wszelkich żywiołów bolszewickich, austriackich i niemieckich; 3) natychmiastowe wzięcie pod kontrolę rządu polskiego wszystkich źródeł nafty, dla przecięcia handlu bronią, do którego ona służy”¹²⁹. W razie ich niespełnienia zapowiedział dalszą walkę zbrojną. W trakcie następnych spotkań nie zmienił zdania, a wspierany argumentami wojskowymi gen. T. Rozwadowskiego, odrzucił ponadto proponowaną przez Komisję Bothy linię demarkacyjną. Nie ustąpił nawet wówczas, gdy Brytyjczycy zagrozili wyciągnięciem konsekwencji w stosunku do polskich granic zachodnich, jeżeli rozejm z Ukraińcami w Galicji Wschodniej nie zostanie zawarty. Jak później wspominał: „Myśmy się nie spieszyli, zdając sobie sprawę z tego, że faktyczne posiadanie przez nas kraju, przy nieobecności pretendenta do niego, usuwa niebezpieczeństwo poważnego zamachu dyplomatycznego na nasze posiadanie”¹³⁰.

Wobec takiego stanowiska polskiego, Komisja gen. Bothy w swym raporcie złożonym Radzie Najwyższej 15 V 1919 r. uznała, iż żądania polskie nie mogą być przez nią rozpatrywane, gdyż dotyczą kwestii polityki ogólnej, w czym nie jest ona kompetentna. Przedstawiła prośby ukraińskie, rekomendując niektóre z nich i pytając, czy projekt konwencji rozjemczej ma być wzięty za podstawę dalszych negocjacji. Ostatecznie stwierdziła, że skoro projekt ów, jednomyślnie przyjęty przez Komisję, został odrzucony przez jedną ze stron, Komisja uznaje swój mandat za wygasły i oddaje sprawę do decyzji Rady Najwyższej¹³¹.

128 PPC, t. V, s. 786-787, 793-794; SPKP, t. II, s. 302-303. Dmowski domagał się okupacji przez Wojsko Polskie kolei Stanisławów-Körösmezo (ukr. Jasinja) i zajęcia Galicji przez Polaków lub Rumunów do linii: Dniestr-Złota Lipa-Stryj. Patrz też: A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 145; H. W. V. Temperley, op. cit., t. I, s. 337.

129 R. Dmowski, op. cit., s. 400.

130 Ibidem, s. 403.

131 PPC, t. V, s. 788; H. W. V. Temperley, op. cit., t. I, s. 337.

7. Stanowisko Konferencji Pokojowej wobec ofensywy polskiej w Galicji Wschodniej (maj 1919 roku)

Wyżej opisany obrót wydarzeń wywołał niechęć Rady Najwyższej do poczynania Polski, szczególnie mocno podkreślaną przez Anglików¹³². Sprawa przygotowania ofensywy polskiej w Galicji stała się na początku maja kilkakrotnie przedmiotem jej obrad. W ich trakcie Lloyd George, opierając się na wypowiedzi gen. Bothy, stwierdził, iż Rada Najwyższa została obrażona lekceważeniem jej decyzji przez Polaków oraz że prestiż mającej powstać Ligi Narodów zupełnie upadnie, jeśli Konferencja Pokojowa okaże się niezdolna do wprowadzenia w życie swoich decyzji¹³³. Wskazał też, że Ukraina jest jedynym państwem utworzonym na gruzach dawnego Imperium Rosyjskiego, któremu dotychczas nie dostarczono żadnego uzbrojenia, pomimo że walczy ono z bolszewikami. Wystąpienia Wilsona były bardziej stonowane, lecz i on zaproponował, aby w wypadku kontynuowania przez Polskę ofensywy, poprosić jej delegatów o wycofanie się z Konferencji Pokojowej. Rozpatrywano możliwość wywarcia nacisku na Warszawę poprzez wstrzymanie dalszej wysyłki Armii Hallera.

Duże nadzieje na pomyślne rozstrzygnięcie kwestii rozejmu polsko-ukraińskiego wiązano z Ignacym Paderewskim, który cieszył się zaufaniem Rady Najwyższej¹³⁴. Korzystając z tego, premier rządu RP podjął starania o złagodzenie stanowiska wielkich mocarstw wobec polskiej akcji w Galicji. Temu celowi miało też służyć podniesienie w dniu 13 V na forum Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej sprawy autonomii Galicji Wschodniej, przy czym, jak tego domagał się Dmowski, ze względów propagandowych „Zakres tej autonomii nie ma być węższy od tego, jaki posiadała Galicja w państwie austriackim”¹³⁵. Dyplomacji polskiej udało się też osłabić niechętnie dotąd Warszawie stanowisko Czechów wobec konfliktu w Galicji Wschodniej. Liczono także na rozbieżności w łonie wielkich mocarstw w stosunku do owego zagadnienia, za głównego promotora nacisku na Polskę uważając Anglię¹³⁶.

132 Francja i Włochy nieoficjalnie popierały polską politykę faktów dokonanych w Galicji Wschodniej. Rumuni natomiast ulegali w tej sprawie presji Anglii. SPKP, t. II, s. 311.

133 P. Montoux, op. cit., t. II, s. 90; PPC, t. V, s. 676.

134 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 90-91; PPC, t. V, s. 676-677; R. Bierzanek, op. cit., s. 66; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 137.

135 APIP, t. II, s. 149, 156, 187; SPKP, t. II, s. 327.

136 Władysław Skrzyński – podsekretarz stanu w MSZ – raportował do Warszawy: „Zawadamiam, że Benesz oświadczył się wobec Konferencji przeciw oddaniu Wschodniej Galicji Rosji lub Ukrainie... Lord twierdzi, że gdybyśmy doszli choćby do pozoru, że Rusini galicyjscy zechcą żyć w granicach państwa polskiego, to stanowisko Ameryki uległoby modyfikacji. Nic by bardziej temu nie pomogło, jak wypowiedzenie się sejmu w sprawie autonomii Wschodniej Galicji”. APIP, t. II, s. 156; M. M. Drozdowski, op. cit., s. 158. O stanowisku Wielkiej Brytanii patrz: APIP, t. II, s. 153.

W telegramie wysłanym do prezydenta Wilsona dnia 14 V Paderewski, broniąc polskich racji argumentował, iż armia ukraińska ulega demoralizacji i bolszewizacji¹³⁷. Pod jego osobistym wpływem, na żądanie aliantów, ofensywa polska została, jak twierdził, wstrzymana, przy czym sam Paderewski musiał się uciec do groźby podania się do dymisji w przypadku niespełnienia życzenia mocarstw. Delegacja sejmowa zwróciła mu uwagę, że wieści o okrucieństwach popełnionych przez Ukraińców, które docierają do opinii publicznej, wzbudzają w kraju nastroje wymagające przeprowadzenia operacji wojennych. W Polsce powszechna jest opinia, iż 1,7 mln obywateli zagrożonych jest eksterminacją i jeśli rząd nie będzie jej przeciwdziałał dostępnymi mu środkami, w tym militarnymi, to narazi się na zarzut, iż woli zezwolić na ich śmierć, niż zrobić przykrość aliantom. W konsekwencji może dojść do rewolucji. Nawet obecnie istnieje groźba strajku generalnego poczt i kolei. Ukraińcy nie przestrzegają ponadto już zawartych układów i mimo wstrzymania ofensywy, sami atakują Polaków. W tej sytuacji Paderewski obiecywał starać się spełnić prośby aliantów, ale podkreślał, że nie sądzi, aby było to możliwe, gdyż nie należy się spodziewać, że cokolwiek zmieni nastawienie sejmu i ludności Polski w tej kwestii. Telegram ów wywarł duże wrażenie szczególnie na Wilsonie. Poruszenie w Radzie Najwyższej spowodowały też wieści o ukraińskich okrucieństwach, które, bez względu na ich autentyczność podważaną przez Lloyda George'a, miały realny wpływ na opinię publiczną w Polsce¹³⁸.

Odmienne w treści i nieprzychylnie Polsce wiadomości napłynęły do Paryża z Czechosłowacji i stały się przedmiotem obrad Rady Najwyższej. Tamtejsza misja francuska wskazywała, że ofensywa polska, przeprowadzona przy użyciu wojsk Hallera, odciąża bolszewików, z którymi też walczą Ukraińcy, znajdujący się w rozpaczliwej sytuacji wobec równoczesnego nacisku wojsk polskich i rumuńskich¹³⁹. Zaznaczono, iż wykorzystanie w ten sposób „błękitnej armii” jest sprzeczne ze zobowiązaniami podjętymi przez jej dowódcę wobec Konferencji¹⁴⁰. Donoszono o ucieczce ludności ukraińskiej w kierunku przełęcz karpaccich z zamiarem schronienia się w ČSR¹⁴¹. W oparciu o te informacje przywódcy mocarstw an-

137 Podawał przykład atamana Wołodymyra Oskiłki, który przeszedł na stronę polską, jak twierdził, zagrożony przez swych zbolszewizowanych żołnierzy. PPC, t. V, s. 712. Patrz też: P. Bierzanek, op. cit., s. 97; G. Łukomski, C. Partacz, B. Polak, op. cit., s. 212.

138 PPC, t. V, s. 705-706, 711-715; P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 108-109. Ukraińcy odrzucali oskarżenie o spowodowanie ofensywy. SPKP, t. II, s. 317-318.

139 Polacy dążyli do współdziałania z Rumunami – APIP, t. II, s. 161.

140 Gen. J. Haller zaprzeczał jakoby zobowiązywał się do nieużywania swych oddziałów w Galicji Wschodniej czy w ogóle przyjął jakiegokolwiek ograniczenia w tym względzie. APIP, t. II, s. 153-154; PPC, t. VI, s. 117-118, 127-128.

141 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 131; PPC, t. V, s. 754.

głoskich proponowali wymuszenie zaprzestania walk poprzez wstrzymanie dostaw amunicji i żywności dla Polski. Ostatecznie zdecydowano się wysłuchać opinii delegacji ukraińskiej w Paryżu¹⁴², co też nastąpiło 21 V 1919 roku.

Delegaci Republiki Ukraińskiej¹⁴³ stwierdzili, iż ich wojska bronią jedynie swojego kraju. Wskazali na gotowość strony ukraińskiej do zawarcia rozejmu, co jak dotąd nie nastąpiło jedynie na skutek odmowy Polaków. Sydorenko podkreślił, iż Ukraińcy bronią swej niepodległości przed bolszewikami, którzy pustoszą ich kraj i których uważają za największych wrogów¹⁴⁴. Doprowadziło to do wyraźnego stwierdzenia wygłoszonego przez Lloyda George'a, że walczący z Armią Czerwoną Ukraińcy są atakowani przez Polaków¹⁴⁵. Dążąc do zatarcia wrażenia współpracy austriacko-ukraińskiej czy ukraińsko-niemieckiej, które było dyskutowane przez dyplomację polską, Panejko podkreślił, że to właśnie Habsburgowie poddali 4 mln Ukraińców dominacji polskiej „I dlatego w momencie, gdy monarchia austro-węgierska się rozpadła, Ukraińcy powitali to załamanie z radością i przepędzili natychmiast urzędników austriackich, aby zrekonstruować swoje życie narodowe”¹⁴⁶, stwierdził też, że ustanowiony przez wojskowe władze niemieckie rząd Skoropadśkoho „został obalony przez nasz lud, gdy Niemcy się wycofali”¹⁴⁷. Odcinając się od wszelkich podejrzeń o „eksperymenty socjalne” Sydorenko i Panejko podkreślali wilsonowskie i demokratyczne zasady ustrojowe państwa ukraińskiego, które miało, po przeprowadzeniu niezbędnych reform, oprzeć się na klasie średnich rolników, stanowiących jego „kręgosłup”. Usiłowali również rozwiać wątpliwości Rady Najwyższej obawiającej się o to, czy stopień zdyscyplinowania Halickiej Armii zapewnia podporządkowanie się jej rozkazowi o zaprzestaniu walki z Polakami. Delegaci ukraińscy oświadczyli też, iż wszyscy Ukraińcy są zjednoczeni, zarówno ci z dawnej Rosji, jak i ci z Austrii. Celem ich jest niepodległość. Jest ich 40 mln, a Polaków tylko 20 mln. Unia z Polską jest więc niemożliwa, tak jak i związek z Rosjanami, którzy zawsze tylko ich wykorzystywali do własnych celów. Obecnie wszystkie partie ukraińskie od lewicy do prawicy chcą pełnej niepodległości i wszyscy gotowi są dzielić losy całej Ukrainy. Deklarowali chęć zawarcia rozejmu z Polakami i skierowania armii ZURL przeciw bolszewikom, podkreślając, że wśród przywykłych do konstytucyjnych

142 Lloyd George twierdził przy tym, iż małe narody zachowują się jak Prusacy i Rosjanie, a Polacy w swym stosunku do Galicji są tacy sami jak Irlandczycy wobec Ulsteru. P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 130-131; PPC, t. V, s. 754-755.

143 PPC, t. V, s. 775.

144 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 147; PPC, t. V, s. 776.

145 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 147; PPC, t. V, s. 777.

146 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 147. Por. PPC, t. V, s. 776.

147 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 149. Por. PPC, t. V, s. 777.

wolności Ukraińców galicyjskich wpływy komunistów są bardzo nikłe. Proszono jedynie o pomoc w materiałach wojennych i oficerach¹⁴⁸.

Znamienne, że całą kwestię sporu polsko-ukraińskiego o Galicję Wschodnią Rada Najwyższa rozważała w kategoriach potrzeb walki z Rosją Sowiecką, przy czym, mimo zbieżności celów, punkty widzenia francuski i anglosaski, a szczególnie francuski i brytyjski, były krańcowo odmienne. Wynikało to z różnic w sposobie postrzegania europejskiej sceny politycznej i z rozbieżności preferowanych przez Paryż i Londyn rozwiązań, mających stać się fundamentami porządku wersalskiego. Wielka Brytania toczyła I wojnę światową przede wszystkim w celu utrzymania równowagi sił na kontynencie, w 1914 r. zagrożonej hegemonistycznymi ambicjami Niemiec. W 1919 r. to raczej Francja była kandydatem na hegemon. Wzmacnianie jej wpływów poprzez popieranie Polski – naturalnego sojusznika Paryża – byłoby zaprzeczeniem tradycyjnej brytyjskiej polityki „balance of power”. Stąd angielskie sympatie dla ZURL, jako czynnika osłabiającego dominację francuską w Europie Środkowo-Wschodniej. Wychodząc z tych przesłanek, w trakcie dyskusji nad ofensywą polską w Galicji Wschodniej, przedstawiciele Wielkiej Brytanii zaznaczali, iż Rada Najwyższa nie może pozwolić na zgniecenie małego narodu przez sąsiadów pod pretekstem obrony przed bolszewizmem, który jest oddalony od granic Polski o kilka setek mil. Podkreślali, że rozejm polsko-ukraiński pozwoli uzyskać 60 tys. ludzi (tzn. Halicką Armię) do walki z Armią Czerwoną, co będzie tym cenniejsze, że z dotychczasowych doświadczeń wynika, że gdziekolwiek użyto obcych wojsk do walki z komunizmem, tam skutek był odwrotny do zamierzonego. Dlatego też, do polonowania go na Ukrainie trzeba użyć tylko Ukraińców, akcja polska może bowiem jedynie rzucić ich w ramiona bolszewików¹⁴⁹. Gen. Botha kładł również nacisk na stosunki etniczne w Galicji Wschodniej i prestiż Rady Najwyższej, oświadczając wręcz Radzie, iż bez względu na to, „Czy zdecydujecie dzisiaj, że Galicję Wschodnią trzeba przyłączyć do Polski, czy przeciwnie, że nie uznajecie jej prawa do tego regionu, trzeba, aby wszyscy was usłuchali”, przy czym sam opowiedział się za tym drugim rozwiązaniem¹⁵⁰.

148 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 146-150; PPC, t. V, s. 776-778; PPC, t. VI, s. 57-59; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 87.

149 Korespondowało to ze stwierdzeniem delegacji ukraińskiej podkreślającej walory własnych wojsk. W. Panejko mówił: „Nous avons l’avantage d’être en contact avec notre propre population, tandis que les Polonais et les Bolchevistes sont en territoire étranger”. P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 150.

150 Ibidem, s. 151. Ogólnie przychylnie Ukrainie stanowisko przedstawiciele Wielkiej Brytanii T. Hunczak tłumaczy wpływem sir Lewisa Namiera – Żyda urodzonego w Zaleszczykach i znającego miejscowe stosunki. W 1919 r. naturalizowany po wielu latach emigracji Namier był doradcą w Foreign Office. Przypisanie decydującej roli w kształtowaniu polityki brytyjskiej wpływom jednego

Rozważając tę kwestię, Rada Najwyższa stwierdziła, iż Polacy używają zagrożenia bolszewickiego w charakterze straszaka i domagają się na tej podstawie pomocy mocarstw. Szczególnie wielki sprzeciw wzbudziło użycie przeciw Ukraińcom Armii Hallera¹⁵¹. Podkreślono, że oddziały te wysłano, aby zatrzymały bolszewików, a tymczasem Polacy przy ich pomocy toczą wojnę z Ukraińcami, a przecież mocarstwa „nie mają żadnego powodu, aby dostarczać tym ludom środków do walczenia ze sobą nawzajem”¹⁵². Lloyd George sugerował nawet, aby do nacisku na Polskę wykorzystać fakt, iż granice zachodnie Rzeczypospolitej nie zostały jeszcze określone i tym samym podkreślić, że w tej kwestii Polska zależna jest od poparcia wielkich mocarstw¹⁵³.

Punkt widzenia Francuzów był odmienny i dla Warszawy korzystny. Reprezentowali oni bardziej pragmatyczny stosunek do całości zagadnienia. Francji nie oddzielał bowiem od Niemiec strzeżony przez potężną flotę kanał La Manche. Wojna wprawdzie była wygrana, ale słabość demograficzna III Republiki w stosunku do jej wschodniego sąsiada zawieszała nad Paryżem stałą groźbę niemieckiego rewanzu i zmuszała do poszukiwania sojuszników, stojących wobec podobnych zagrożeń. Widmo współpracy bolszewicko-niemieckiej, grożącej obaleniem nienawistnego tak dla Moskwy, jak i Berlina rodzącego się ładu wersalskiego, dodatkowo wzmacniało nad Sekwaną sympatię dla państwa polskiego. W tej sytuacji przedstawiciele Francji kładli nacisk na fakt, iż „Ukraińcy tylko słabo opierali się bolszewikom, okazują się obecnie niezdolni walczyć przeciw Polakom. Ci ostatni są daleko bardziej zdolni niż oni do powstrzymania rozprzestrzeniania się bolszewizmu”¹⁵⁴. Popierali też koncepcję jednolitego frontu polsko-rumuńskiego oraz, posługując się argumentacją polską, wskazywali na szczególne położenie Galicji między Rosją Sowiecką a Węgierską Republiką Rad¹⁵⁵.

W trakcie dyskusji przeważał pogląd anglosaski, choć nie zdecydowano się na drastyczne posunięcia względem Polski, w obawie przed przewrotem wewnętrznym i obaleniem rządu Paderewskiego. Obojętnie bowiem, co postanowiłaby Rada Najwyższa, jak słusznie zauważył prezydent Wilson, „Nie możemy wysłać tam armii dla przywrócenia porządku”¹⁵⁶. Jedynym rezultatem owych obrad było wysłanie telegramu do Naczelnika Państwa Polskiego – Józefa Piłsudskiego. Przedstawio-

to nie najwyższej postawionego emigranta z Galicji, wydaje się jednak zbyt wielkim uproszczeniem. Patrz: T. Hunczak, op. cit., s. 163.

151 P. Mantoux, op. cit., s. 151-156, 158; PPC, t. V, s. 780-783; PPC, t. VI, s. 107; R. Bierzanek, op. cit., s. 103.

152 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 152.

153 APIP, t. II, s. 155, 165; P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 155; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 145.

154 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 153; por. PPC, t. V, s. 779.

155 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 152; PPC, t. V, s. 779.

156 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 152.

no w nim stosunek mocarstw do problemu walk polsko-ukraińskich w Galicji Wschodniej. Grożono wstrzymaniem pomocy materialnej dla Polski i uchynieniem poparcia udzielanego jej przez Konferencję i Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, stwierdzając, iż w przypadku dalszego prowadzenia w Galicji polityki faktów dokonanych Konferencja uzna to za przejaw jej lekceważenia¹⁵⁷.

Tego samego dnia, tzn. 21 V 1919 r., Delegacja Republiki Ukraińskiej złożyła na ręce Clemenceau notę protestacyjną przeciw polskiej ofensywie w Galicji, której rzeczywistym celem, jak stwierdzono, „jest okupacja terytorium ukraińskiego w ogóle, a zwłaszcza Ukrainy Zachodniej, Piemontu odrodzenia narodowego i najpoważniejszej bazy operacyjnej przeciwko bolszewizmowi rosyjskiemu”. Podkreślano walkę wojsk ukraińskich przeciw Armii Czerwonej i dywersyjny w stosunku do niej charakter natarcia polskiego, przeprowadzonego przy materialnej pomocy Ententy. Konkludowano, że „Nie znajdując w mocarstwach Ententy realnego i skutecznego poparcia, jakiego zawsze oczekiwaliśmy dla naszej krwawiącej ojczyzny, zawiadamiamy Pana, że w tych warunkach uznajemy za zbędne pozostawanie dłużej w Paryżu”¹⁵⁸.

Groźba wycofania się z prób współpracy z Konferencją i opuszczenia stolicy Francji nie została jednak konsekwentnie spełniona, co było związane z narastającym procesem pogłębiania się sprzeczności między pozostającymi w formalnej unii ZURL i URL. Dnia 30 V 1919 r. rząd ZURL wysłał kolejną notę do przewodniczącego Konferencji Pokojowej, domagając się przerwania ofensywy polskiej i powierzenia CSR mandatu nad Galicją Wschodnią oraz jej tymczasowej okupacji przez wojska alianckie lub czeskie, aż do ostatecznej decyzji Konferencji w tej sprawie i rozpatrzenia skarg ukraińskich przeciw Polsce i Rumunii. Jak widać, liczone na żywe dotąd poparcie Czechosłowacji dla ZURL, które jednakże w tym okresie zaczęło już słabnąć¹⁵⁹.

Tymczasem sprawa „ofensywy hallerczyków” nadal pozostawała przedmiotem burzliwych obrad władz Konferencji. Wieści, jakie nadeszły z Polski dnia 28 V, uznane zostały za niekorzystne. Nawet Clemenceau oświadczył, że zdobycie przez Polaków całej Galicji będzie skandalem i zasługą brytyjskiej i francuskiej amunicji¹⁶⁰.

Mimo tak dramatycznych gestów poszczególnych członków Rady Najwyższej, pozycja dyplomatyczna strony polskiej w sporze z Ukraińcami o Galicję Wschod-

nią była dość silna. Należy tu podkreślić przede wszystkim nieoficjalne poparcie Francji, a częściowo także USA, wyrażane często w spotkaniach kuluarowych¹⁶¹, a nawet, jak wolno podejrzewać, w działaniach nieformalnych, które jakkolwiek nigdy ostatecznie nieudowodnione, są jednak wysoce prawdopodobne. Przykładem tego typu rozgrywek politycznych były dalsze losy depechy z 21 V 1919 r. wysłanej przez Radę Najwyższą do Naczelnika Piłsudskiego. Sprawa sześciodniowego opóźnienia w jej przekazaniu omalże nie doprowadziła do skandalu politycznego i zrodziła podejrzenia Brytyjczyków odnośnie do tego, czy Francuzi istotnie przetelegrafowali treść owego oświadczenia do Polski. Kwestia ta stała się nawet przedmiotem obrad Rady Najwyższej¹⁶², w trakcie których Lloyd George stwierdził, że posiada informacje o tym, że przedstawiciele Francji w Warszawie wręcz oświadczyli rządowi polskiemu, iż Francuzi wcale nie patrzą nieprzychylnym okiem na polskie operacje przeciw Ukrainie¹⁶³.

Wkrótce klimat wokół ofensywy polskiej w Galicji Wschodniej zaczął się zmieniać w sposób dla Ukrainy niekorzystny. Raporty od przedstawicieli wielkich mocarstw nadchodzące z terenu walk mówiły, że oddziały „błękitnej armii” odesłane zostały na „front niemiecki”, a na posiedzeniu Rady Najwyższej w dniu 30 V Wilson oświadczył, że informacje o okrucieństwach popełnianych przez Ukraińców okazały się prawdziwe i że jego sprawozdawcy wyrażają nawet zdziwienie, iż posuwająca się naprzód armia polska jest w tej sytuacji tak umiarkowana¹⁶⁴. Nadesłaną w tym czasie odpowiedź Piłsudskiego na depechę Rady Najwyższej z dnia 21 V uznano za zadowalającą. Naczelnik Państwa Polskiego stwierdził, że ofensywę wywołał atak ukraiński i konieczność ochrony polskiej ludności cywilnej. Oświadczył też, że wobec możliwości kombinowanego ataku niemiecko-bolszewickiego, osiągnięcie połączenia z Rumunią jest dla Polski sprawą niezmiernie wagi. Z chwilą jego uzyskania operacje wojskowe w Galicji, na żądanie aliantów, zostały wstrzymane, a wojsko wysłane na „front zachodni”. Deklarował przy tym gotowość do rozejmu, „a nawet do trwałego pokoju” z Ukraińcami¹⁶⁵.

Trzeba również zaznaczyć, że do powstrzymania ofensywy polskiej w znacznej mierze przyczynił się wzrost napięcia na granicach z Niemcami, którzy, oprate-

161 APIP, t. II, s. 206.

162 Telegram polecono wysłać 21 V, a w Warszawie otrzymano 27 V. O opóźnieniu i podejrzeniach w tej sprawie patrz: APIP, t. II, s. 168-169; P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 234-235; PPC, t. VI, s. 60-61, 69-70; D. Lloyd George, op. cit., t. I, s. 280. Warto wspomnieć, iż w chwili obrad nad tekstem depechy uważano, iż to raczej „...the Ukrainians had the greatest interest in not receiving the message”. PPC, t. IV, s. 409.

163 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 235.

164 Ibidem, s. 259; PPC, t. V, s. 915; PPC, t. VI, s. 118. Szerzej na temat okrucieństw wojny polsko-ukraińskiej patrz: G. Łukomski, C. Partacz, B. Polak, op. cit., s. 92-104.

165 PPC, t. VI, s. 161-162; SPKP, t. II, s. 331-332; H. W. V. Temperley, op. cit., t. I, s. 337.

157 APIP, t. II, s. 168-169; PPC, t. V, s. 782-783; PPC, t. VI, s. 61-62; H. W. V. Temperley, op. cit., t. I, s. 337.

158 SPKP, t. II, s. 325-326.

159 Z. Sládek, J. Valenta, *Sprawy ukraińskie w czechosłowackiej polityce wschodniej w latach 1918-1922*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, t. III, 1968, s. 152.

160 PPC, t. VI, s. 83.

stawawszy w Paryżu wręczone im warunki pokoju w kwestii granic z Polską (17 V 1919), rozpoczęli przygotowania do rozstrzygnięcia tego sporu drogą militarną, koncentrując znaczne siły do uderzenia z rejonu Wrocławia i Pomorza Gdańskiego. Zmusiło to Warszawę do odwołania z Galicji Wschodniej dwóch dywizji hallerczyków na potrzeby nowo tworzonego Frontu Południowo-Zachodniego. Ów stan napięcia utrzymywał się do 19 VI i ostatecznie ustał dopiero po podpisaniu przez Niemcy traktatu wersalskiego. Znalazło to swe odbicie w spadku natężenia walk na froncie polsko-ukraińskim oraz w działaniach dyplomacji polskiej w Paryżu, która w danej sytuacji stała się bardziej podatna na naciski mocarstw zachodnich¹⁶⁶.

Motywy wstrzymania ofensywy wyjaśnia w sposób dostateczny list Piłsudskiego do Paderewskiego z 31 V 1919 roku. Naczelnik Państwa pisał, iż „Do zakończenia kwestii naszych granic zachodnich zależy w 9/10 od dobrej woli Ententy. Dlatego zawsze byłem zdania, że dopóki ta kapitalna sprawa nie jest zakończona, należy wszystkie inne sprawy, w których możemy wpaść w konflikt ze zdaniem Ententy, starać się jedynie przeciagać bez ostatecznego rozstrzygnięcia, nie stawiając nigdzie kropki nad i. Dopiero po zakończeniu tych spraw stajemy się na wschodzie pierwszorzędną siłą, z którą każdy, nie wyłączając Ententy, rachować się i liczyć będzie. Wtedy łatwo będzie wyzyskując wszelkie preteksty, których nigdy przecie nie brak, rozstrzygać sprawy na swoją korzyść, wyzyskując to położenie, że będziemy bardziej potrzebni innym niż ci inni byłiby nam potrzebni”¹⁶⁷.

Dodatkowe wyjaśnienia w sprawie ofensywy polskiej złożył wobec Rady Najwyższej Ignacy Paderewski w dniu 5 VI 1919 roku. Powtórzył znane już argumenty oraz przypomniał dotychczasowy przebieg negocjacji, stwierdzając, że po zatrzymaniu ofensywy wojsk gen. Wacława Iwaszkiewicza w dniu 11 V Ukraińcy sami zaatakowali nazajutrz, a wtedy nic już nie mogło powstrzymać żołnierzy polskich od działania. Zwycięstwo odniesiono łatwo, nie tracąc nawet 100 ludzi, a Wojsko Polskie było z radością witane przez ludność, która, co podkreślił, w 37% jest polska. Paderewski nakreślił również sytuację Ukrainy, która istotnie nie przedstawiała się najlepiej z punktu widzenia wartości państwa ukraińskiego jako ewentualnego partnera koalicji. Stwierdził mianowicie, że istnieje nieporozumienie co do Ukrainy i Galicji. Ludność Galicji „pretenduje do roli Ukraińców” na bazie podobieństwa językowego z „prawdziwymi Ukraińcami”, ale wszystko to jest intrygą austriacko-niemiecką. Galicja jest małym krajem. Istnieje natomiast „prawdziwa” Ukraina z ośmioma prowincjami, z których każda jest większa

166 A. Albert (W. Roszkowski), *Najnowsza historia Polski*, t. I, 1918-1939, Warszawa 1983, s. 44.

167 SPKP, t. II, s. 333; por. M. M. Drozdowski, op. cit., s. 160; J. Kumaniecki, *Uznanie wschodniej granicy Polski przez Radę Ambasadorów*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXVI, 1969, z. 1, s. 74.

od Galicji. Istnieją dwa rządy ukraińskie. Jeden utworzony przez Ukraińców galicyjskich w Stanisławowie i drugi, rząd Dyrektoriatu, poprzednio w Kijowie i Odessie, a obecnie w Równem, pod wodzą Petlury. Następnie przedstawił polski program federacyjny i domagał się przyłączenia do Polski całej Galicji, która, jak stwierdził, co prawda jest prowincją o ludności mieszanej, ale w której nie da się przeprowadzić żadnej granicy etnicznej. Duże wrażenie na członkach Rady Najwyższej zrobiło też niewątpliwie opowiadanie o młodocianych obrońcach Lwowa, z którymi spotkał się Paderewski podczas pobytu w Polsce¹⁶⁸.

Argumentacja Paderewskiego dotycząca wewnątrzukraińskich podziałów mogła mieć duże znaczenie, szczególnie wobec ewoluowania politycznego obu państw ukraińskich w przeciwnych kierunkach, z których droga obrona przez ZURL była sprzeczna z interesami wielkich mocarstw. Wśród współdziałających dotąd URL i ZURL zarysowywać się bowiem poczęły coraz poważniejsze różnice. Ukraińcy naddnieprzańscy, pod naciskiem Armii Czerwonej, szukali porozumienia z Polską¹⁶⁹, Ukraińcy galicyjscy zaś dążyli do zawieszenia broni z bolszewikami, aby móc skupić swe siły przeciw Wojsku Polskiemu. Dnia 7 V 1919 r. Armia Czerwona osiągnęła Zbrucz i władze sowieckie zwróciły się do rządu ZURL z propozycją wyznaczenia linii demarkacyjnej i zawarcia zawieszenia broni. Propozycja ta została po pewnych wahaniach przyjęta 31 V 1919 r. przez głównodowodzącego Halicką Armią gen. Omelianowycza-Pawłenkę, który co prawda został zdezawuowany przez rząd ZURL i przypłacił to utratą stanowiska, ale wrażenie tego kroku nie pozostało w Paryżu bez echa. Obawa przed rozprzestrzenianiem się rewolucji była całkiem realna. Dowodzący Frontem Ukraińskim Armii Czerwonej gen. Władimir A. Antonow-Owsijenko otrzymał właśnie wówczas polecenie uzyskania kontaktu z Węgierską Republiką Rad poprzez Galicję i Bukowinę. Przeszkodził temu co prawda bunt, służącej w tym czasie w Armii Czerwonej, 6. dywizji ukraińskiej, dowodzonej przez byłego atamana petlurowskiego Nikifora Hryhorjewa.

168 Paderewski, mówiąc o ludności Galicji, podał liczbę mieszkających tam Polaków i Ukraińców. W źródłach wypowiedź Paderewskiego w tej kwestii różni się – według P. Mantoux (op. cit., t. II, s. 307), Paderewski miał określić te liczby na 3,3 mln Ukraińców i 800 tys. Polaków, według PPC, t. VI, s. 195 – 3,3 mln Ukraińców i 4,7 mln Polaków. Te ostatnie dane sugerują, iż Paderewski mówił o całej Galicji, tak Wschodniej, jak i Zachodniej. O całości wystąpienia Paderewskiego patrz: P. Mantoux, t. II, s. 307-311, 321; PPC, t. VI, s. 191-200, 206.

169 APIP, t. II, s. 98, 167-168; A. Deruga, *Początek rokowań...*, s. 62-63; M. M. Drozdowski, op. cit., s. 162; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 146-147; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 103; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 28. Dnia 24 V 1919 r. Paderewski w imieniu rządu RP podpisał z przedstawicielem URL, Borysem Kurdynowskim, układ o współdziałaniu przeciw bolszewikom. Nie wszedł on co prawda w życie, ale zapoczątkował zbliżenie uwięzione sojuszem polsko-ukraińskim (URL) z 21 IV 1920 r.

Możliwość ataku sowieckiego nie została jednak zażegnana¹⁷⁰. Wrażenia słabości Ukraińców jako bariery antybolszewickiej nie zatarła naturalnie najbardziej błyskotliwa operacja HA w wojnie z Polską, znana jako ofensywa czortkowska (8-27 VI 1919), odrzucająca zbliżające się już do Zbrucza wojska polskie z powrotem na linię Gnilej Lipy¹⁷¹. Powodzenie ZURL na froncie walk z Polską, oddzielającą Rosję Sowiecką od ośrodków rewolucyjnych na Węgrzech i w Niemczech, przy jednoczesnym załamaniu się URL pod naporem bolszewików, było dokładną odwrotnością tego, czego od Ukraińców oczekiwano w Paryżu.

8. Decyzja Rady Najwyższej z 25 VI 1919 roku

W sytuacji bezpośredniego zagrożenia Galicji inwazją bolszewicką sympatie Rady Najwyższej przechyliły się na korzyść Polski jako jedynej siły zdolnej przeciwstawić się temu niebezpieczeństwu. W tych warunkach sprawa przeprowadzenia granicy polsko-ukraińskiej w Galicji Wschodniej stała się przedmiotem prac Komisji Cambona¹⁷² i Rady Ministrów Spraw Zagranicznych¹⁷³.

Dnia 17 VI Komisja do Spraw Polskich przedstawiła projekty dwóch wariantów granicy między Polską a Galicją Wschodnią, która miała stać się autonomiczną prowincją sfederowaną z Polską na okres 25 lat. Wariant A oddawał Lwów Ukraińcom, wariant B przyłączał zaś to miasto wraz z okręgiem naftowym do Polski¹⁷⁴. Jako warianty statusu Galicji Wschodniej rozważano: niepodległość lub autonomię w ramach Rosji (granica według linii B), autonomię w ramach Polski (granica według linii A), przyłączenie do Polski i plebiscyt¹⁷⁵. Projekty te na polecenie Rady Czterech zostały rozpatrzone przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych w dniu 18 VI.

W trakcie dyskusji podkreślano, iż obok względów politycznych należy brać pod uwagę wojskowe aspekty zagadnienia, wynikające z postępów Armii Czerwonej. Zgodzono się na konieczność polskiej okupacji wojskowej Galicji Wschodniej, przy czym rozważano jej formę i okres¹⁷⁶. W związku z tym rozpatrywano dwa

170 T. Dąbkowski, op. cit., s. 166; J. Kumaniecki, op. cit., s. 75; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 103; M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 35.

171 Szerzej o ofensywie czortkowskiej patrz: M. Kozłowski, op. cit., s. 280-290; G. Łukomski, C. Partacz, B. Polak, op. cit., s. 86-87, 226-233; W. Hupert, op. cit., s. 84-96.

172 Decyzją Rady Najwyższej z 19 III wprowadzono zakaz wysłuchania którejkolwiek ze stron przez jakiegokolwiek ciała Konferencji, obecnie zakaz ten uchylono i Komisja Cambona mogła konsultować się z obiema delegacjami. PPC, t. IV, s. 757-758.

173 Ibidem, s. 828; A. Partyka, op. cit., s. 563.

174 H. Batowski, op. cit., s. 173-174. Na wariacie A oparła się później propozycja lorda Curzona z 11 VII 1920 r. we fragmencie dotyczącym Galicji Wschodniej.

175 PPC, t. IV, s. 828; A. Partyka, op. cit., s. 563; G. Łukomski, C. Partacz, B. Polak, op. cit., s. 286-287.

176 Rada Najwyższa rozważała kwestię Galicji dnia 12 V, jeszcze przed otrzymaniem raportu Komisji Cambona, decydując się na przeprowadzenie plebiscytu w Galicji Wschodniej. Linię demar-

przedstawione przez Komisję Cambona warianty: „a) Prowizoryczna administracja pod Wysokim Komisarzem działającym w imieniu Ligi Narodów, z czasową polską okupacją wojskową tak długą, jak to może być potrzebne ze względu na zagrożenie bolszewickie i ostateczna konsultacja pragnień mieszkańców. b) Prowizoryczna administracja pod Rządem Polskim z pełną lokalną autonomią i wojskową okupacją jak w (a), i ostateczna konsultacja pragnień mieszkańców”. W trakcie dyskusji, mimo sprzeciwu przedstawiciela Wielkiej Brytanii Jamesa Arthura Balfoura, przychylnono się do wariantu (b)¹⁷⁷.

Sam pomysł plebiscytu spotkał się ze sprzeciwem barona Sonnino, wskazującego na możliwość powstania na tym tle sporów polsko-czesko-słowacko-rumuńsko-węgierskich i spodziewanego wzrostu znaczenia przyszłej „uporządkowanej” Rosji jako czynnika siły w tym rejonie, dążącego do podporządkowania sobie Galicji. Przytaczane raporty wysłanników amerykańskich działających w terenie były przychylnie Polakom, ukazując Wojsko Polskie jako ostoję porządku, natomiast rządy ukraińskie określając jako destruktywne. Poważną okolicznością, osłabiającą szanse uzyskania przez dyplomację ukraińską decyzji zgodnej z jej pragnieniami, był układ sił politycznych i wojskowych nad Dnieprem. Jak stwierdził J. Cambon, „Kwestia ukraińska jako taka nie może być rozwiązana, skoro nie wiemy, czym jest Ukraina, ani jaka będzie jej przyszłość”. W istniejącej sytuacji, Konferencja nie bez racji uważała, iż alternatywą poddania Galicji Wschodniej polskiej okupacji wojskowej jest pozostawienie kraju sam na sam wobec inwazji Armii Czerwonej. Jak dalece warunki panujące na Ukrainie i w Galicji Wschodniej były egzotyczne dla zachodnich mężów stanu, niech świadczy fakt, że cała dyskusja zakończyła się wnioskiem sekretarza stanu USA Roberta Lansinga o zwrócenie się do Komisji Cambona z pytaniem, czy „Rusini są przyjaźnie czy też wrogo nastawieni do Polaków”. Z wniosków bardziej konkretnych przyjęto prośbę Balfoura o rozważenie przez Komisję do Spraw Polskich przydatności zastosowania w warunkach Galicji Wschodniej rozwiązań autonomicznych przewidzianych dla Rusi Podkarpackiej. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych zgodziła się też z koniecznością zezwolenia na okupację tego kraju przez Wojsko Polskie¹⁷⁸.

Kwestia ta po raz wtóry rozważona została 25 VI 1919 r. podczas dyskusji nad raportem Komisji Cambona. W raporcie stwierdzono istniejącą wśród Ukraiń-

kacyjną pomiędzy obu częściami prowincji mieli przeprowadzić eksperci alianccy. W całej sprawie uznano za właściwe wysłuchać jeszcze obu zainteresowanych stron i przekazać ją Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 397-398; PPC, t. VI, s. 352-353.

177 PPC, t. IV, s. 859, 861-862. Komisja rozważała też projekt autonomii Galicji Wschodniej wzorowany na statusie Rusi Podkarpackiej w planowanym traktacie mocarstw z CSR.

178 Ibidem, s. 828-832, 850-855.

ców wrogość do Polaków, którą należy traktować jako realny składnik sytuacji politycznej. Komisja opowiedziała się w nim za plebiscytem w sprawie przyszłości prowincji, zauważając, że jego przeprowadzenie w krótkim czasie, z uwagi na warunki istniejące w samej Galicji Wschodniej, jak i w krajach ościennych, może nie odzwierciedlać istotnych pragnień ludności. Odroczenie plebiscytu na dłuższy czas, jak uznano, zapobiegłoby owemu zagrożeniu w następstwie przedłużenia zarządu prowizorycznego. Z drugim rozwiązaniem wiąże się jednakże, jak oświadczone, niebezpieczeństwo wywołania walki między sąsiednimi państwami o wciągnięcie Galicji Wschodniej w orbitę swoich wpływów¹⁷⁹. Ostatecznie na wniosek Balfoura (złożony jeszcze 18 VI), kierując się koniecznością zaspokojenia potrzeby przeciwstawienia się „bolszewickiej inwazji Galicji” i uniknięcia „narażania na szwank przyszłych interesów rusińskiej większości, która obecnie zamieszkuje Wschodnią Galicję”¹⁸⁰, zdecydowano zezwolić rządowi polskiemu na okupację wojskową tego obszaru. Uzasadniono to bezwzględną militarną koniecznością powstrzymania ofensywy bolszewickiej i brakiem innych oddziałów, poza polskimi, zdolnych sprostać temu zadaniu, dezorganizacją i analfabetyzmem Ukraińców, polskim charakterem klas wyższych i miast omawianego obszaru oraz niemożnością przeprowadzenia w danej chwili plebiscytu. Uznano, iż Polakom należy oznajmić, że ich okupacja jest czasowa. Ukraińcy natomiast winni być zawiadomieni, że Wojsko Polskie jest tam z woli Ligi Narodów, która da im w przyszłości możliwość wypowiedzenia się w plebiscycie. Wskazano, że zaletą całego planu jest zapewnienie obrony Galicji przed bolszewikami, co leży w interesie tak Ukraińców, jak i całej Europy oraz łączenie tego zadania z zasadą samostanowienia, która będzie wprowadzona w życie, jak tylko pozwolą na to okoliczności¹⁸¹. Decyzja w tej sprawie została podjęta przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych 25 VI 1919 roku. Tego dnia powiadomiono rząd polski, że

179 Ibidem, s. 860.

180 Ibidem, s. 838; PPC, t. VI, s. 687.

181 PPC, t. IV, s. 848-855, 859-862; PPC, t. VI, s. 687-688. Główne punkty odnośnej decyzji stwierdzały, iż Rada postanowiła „1. That the Polish Government be authorised to occupy with its military forces Eastern Galicia up to the River Zbrucz. 2. (...) to utilise any of its military forces including General Haller's army in such occupation. 3. (...) to establish a civil government in Eastern Galicia under an agreement with the Principal Allied and Associated Powers which shall be conditioned to preserve as far as possible the autonomy of the territory and the political, religious and personal liberties of the inhabitants. 4. That the agreement shall be predicated upon the ultimate self-determination of the inhabitants of Eastern Galicia as to their political allegiance, the time for the exercise of such choice to be hereafter fixed by the Principal Allied and Associated Powers or by a body to whom they may delegate that power” (pozostałe trzy punkty dotyczyły dalszej procedury i przepisów wykonawczych do tej decyzji). Obie strony powiadomiono o tych postanowieniach w podobnie brzmiących depepszach. PPC, t. IV, s. 854-855 oraz SPKP, t. II, s. 354, 360.

„Mając na widoku ochronę osób i dóbr pokojowej ludności Galicji Wschodniej przed niebezpieczeństwem, na które są narażone ze strony band bolszewickich, Rada Najwyższa Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych zdecydowała upoważnić siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej do prowadzenia swoich operacji aż po rzekę Zbrucz. To upoważnienie nie dotyczy w żaden sposób decyzji mającej być podjętą później przez Radę Najwyższą dla ustanowienia politycznego statusu Galicji”¹⁸². Oświadczenie to zostało uzupełnione 28 VI przez skierowaną do rządu polskiego depezę, w której „Rada Najwyższa Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych postanowiła upoważnić rząd polski do posługiwania się w Galicji Wschodniej wszystkimi elementami jej (tzn. Rzeczypospolitej – P.Ż.) sił zbrojnych, a w tym armią generała Hallera”¹⁸³.

W ten sposób zamknięty został najważniejszy etap zmagania o Galicję Wschodnią. Jak pisze Z. Zaks, „Losy wojny polsko-ukraińskiej były (...) przesądzone. Dalsza walka z Polską równałaby się wojnie z całą Ententą”¹⁸⁴. Jest w drugiej części tego stwierdzenia nieco przesady, gdyż sama Rada Najwyższa przyznała, iż poza oddziałami polskimi nie ma żadnej armii, którą mogłaby wysłać do Galicji, niemniej jednak poparcie dyplomatyczne i materialne Konferencji było po stronie polskiej. Należy przy tym zaznaczyć, że z uwagi na niewyjaśnioną jeszcze sprawę przyszłych losów Rosji, decyzja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z 25 VI 1919 r. miała nie tyle charakter propolski, ile raczej antybolszewicki, co w istniejącej sytuacji odbiło się niekorzystnie na interesach ukraińskich¹⁸⁵.

Dyplomacja ukraińska zareagowała na tę decyzję w sposób niejednoznaczny, a skoordynowaną akcję utrudniał nasilający się rozdźwięk między ZURL a URL, wywołany z jednej strony naciskiem Wojska Polskiego, a z drugiej – Armii Czerwonej.

Dnia 30 VI delegacja ukraińska oświadczyła Lansingowi, iż poddaje się decyzji Konferencji w nadziei, że okupacja polska ma charakter czasowy, a cała sprawa

182 PPC, t. VI, s. 677. Por. T. Dąbkowski, op. cit., s. 166; J. Krasuski, *Między wojnami...*, s. 24; M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 35; A. Partyka, op. cit., s. 563; H. W. V. Temperley, op. cit., s. 337; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 25, 45; Z. Zaks (*Problem Galicji Wschodniej w czasie wojny polsko-radzieckiej*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowej”, t. VIII, 1972, s. 79) podaje błędną datę decyzji Rady Najwyższej – 26 VI. O reakcjach dyplomacji polskiej patrz: APiP, t. II, s. 224; M. M. Drozdowski, op. cit., s. 163, 166.

183 SPKP, t. II, s. 353. Patrz też oświadczenie ustne w tej sprawie, które delegacja polska otrzymała wcześniej, APiP, t. II, s. 224. Przyznano też Polsce wszelkie materiały wojenne i zgodzono się na transport do Galicji IV dywizji gen. Żeligowskiego – PPC, t. VI, s. 588-589, 599, 726-727, 731.

184 Z. Zaks, *Galicja wschodnia w polityce...*, s. 387.

185 Por. zbyt daleko idące wnioski R. Bierzanka. Uważam, że rozstrzygający wpływ na decyzję Konferencji miały klęski Ukraińców na froncie przeciwbolszewickim i wyższość militarna Polaków. R. Bierzank, op. cit., s. 81-82.

będzie później rozważana przez Ligę Narodów. Podkreśliła też, że Galicja Wschodnia przeszła w ostatnich latach pięć okupacji i potrzebuje pokoju, którego nie będą w stanie zapewnić Polacy, zmuszeni do tłumienia wybuchających przeciw nim rewolt. Silne naciski amerykańskie na podjęcie współdziałania z „białą” Rosją zostały odrzucone przez delegację obawiającą się, iż interesy Ukraińców zostaną podporządkowane Wielkorusom, jak to już miało miejsce podczas dotychczasowych kontaktów tego typu. Nie wykluczyła ona jednak możliwości federacji w przyszłości. Prosiła o pomoc przeciw bolszewikom i, dążąc do zdobycia poparcia USA, oferowała koncesje dla kapitału amerykańskiego na Ukrainie. Stanowisko Stanów Zjednoczonych pozostało jednakże wrogie ukraińskim aspiracjom niepodległościowym¹⁸⁶. W tej sytuacji, dnia 2 VII 1919 r., delegacja połączonych republik ukraińskich wystosowała do przewodniczącego Konferencji Pokojowej notę, będącą oficjalną odpowiedzią na decyzję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z 25 VI. Oświadczono w niej, że „Postanowienie Rady Najwyższej nie wynika ze zwycięstwa sprawiedliwości i prawa”. Ostrej krytyce poddano motywację owej decyzji, stwierdzając, że „na terytorium Galicji Wschodniej podlegającemu władzy rządu ukraińskiego nie było nigdy żadnej bolszewickiej władzy i że panował tam zawsze doskonały porządek. (...) że Dyrektoriat Republiki Ukraińskiej, wzmocniony bardzo skuteczną pomocą Sekretariatu Stanu Ukrainy Zachodniej, był jedyną przeszkodą, która zagroziła drogę na zachód rosyjskim bolszewikom. (...) że to właśnie armia Ukrainy Zachodniej po zadaniu klęski bolszewikom na rzece Zbrucz przeszkodziła ich połączeniu z bolszewikami Węgier. (...) że rząd ukraiński odrzucił wezwanie rządu bolszewickiego, zawierające propozycję zawieszenia broni właśnie wtedy, gdy Polacy rozpoczęli ofensywę przeciwko Galicji Wschodniej po swym odrzuceniu projektu rozejmu”. Na podstawie powyższych twierdzeń wysuwano wnioski, iż główną barierą antysowiecką były armie ukraińskie, a Polacy okazali się sprzymierzeńcami bolszewików. Ostatecznie Delegacja Republiki Ukraińskiej oświadczyła, że decyzja z 25 VI „nie może być przyjęta przez naród ukraiński i że wszystkimi środkami będzie on bronił niezależności i integralności swojego państwa. A więc, Delegacja Republiki Ukraińskiej nie bierze żadnej odpowiedzialności za mogące nastąpić wydarzenia”¹⁸⁷. Protest ten nie wpłynął jednak w najmniejszy nawet sposób na wykonanie podjętej już decyzji¹⁸⁸.

186 PPC, t. XI, s. 253-255; L. Hass, op. cit., s. 17.

187 SPKP, t. II, s. 355-358.

188 APIP, t. II, s. 249, 251. Jedynym realnym sprzeciwem było kontynuowanie jeszcze przez dwa dni ofensywy czortkowskiej, prowadzonej od 8 VI przez HA i dopiero 27 VI powstrzymanej przez Polaków.

9. Walka dyplomatyczna o status prawny Galicji Wschodniej

Dnia 28 VI 1919 r. podpisany został traktat wersalski, przeciwko któremu ostro protestował rząd sowieckiej Ukrainy jako „przeciw drapieżnemu pokojowi (...) który zamienia niemieckich robotników i włościan w dożywotnich niewolników imperializmu państw sprzymierzonych”, wyrażając jednocześnie nadzieję, „że tylko w triumfie władzy robotników i włościan oraz ścisłej łączności ze wszystkimi sowieckimi republikami proletariatu niemiecki wywalczy swoją wolność z poniżającego niewolnictwa”¹⁸⁹.

Na mocy Artykułu 87 traktatu wersalskiego granice Polski niewymienione w tym traktacie miały być ustalone przez Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone w późniejszym terminie. Sprawa granicy Rzeczypospolitej w Galicji podlegała temu właśnie postanowieniu¹⁹⁰.

W myśl przyjętych przez Konferencję założeń opracowanie projektu traktatu, określającego przyszłość Galicji Wschodniej, zlecono Komisji do Spraw Polskich. Dla wstępnego przygotowania tej sprawy powołała ona 30 VI podkomisję z gen. Henri Le Rondem na czele, która do 18 VIII odbyła 26 posiedzeń, czterokrotnie wysłuchując Polaków. Dwukrotnie zaproszeni Ukraińcy oświadczyli, iż nie są upoważnieni do uznania decyzji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z 25 VI i nie przyjęli zaproszenia. Podkomisja odbyła natomiast spotkania z przedstawicielami Narodowej Rady Żydów Galicji i z reprezentantami partii karpatorskiej¹⁹¹. Dnia 2 VII Komisja Cambona omówiła termin ewentualnego plebiscytu, czy też nieokreślonej „consultation” miejscowej ludności, rozważając okres 12, 15, a nawet 30 lat¹⁹². W dniu 5 VII delegacja polska przedłożyła Komisji do Spraw Polskich projekt statusu Galicji Wschodniej, który 7 VII został przesłany do Sekretariatu Konferencji¹⁹³. Przedstawione w nim zasady autonomii terytorialnej

189 *Protest przeciw drapieżnemu pokojowi – Depesza Prezesa Rady Ludowych Komisarzy i Komisarza do Spraw Wewnętrznych Ukrainy Rakowskiego z 18 V 1919 r.*, „Przegląd Dyplomatyczny”, R. I, nr 13, 1919 r., s. 564.

190 J. Kumaniecki op. cit., s. 75. *Traktat pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Niemcami podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Protokół podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r.*, s. 47.

191 APIP, t. II, s. 245; PPC, t. VIII, s. 280-281, SPKP, t. II, s. 359; A. Partyka, op. cit., s. 564. Na czele delegacji „Komitetu Karpatorskiego” stał wysłany przez moskalofilską Radę Narodową we Lwowie D. Markow – zwolennik koncepcji starorusinów. Dążył do włączenia ziem ukraińskich byłych Austro-Węgier do „uporządkowanej” Rosji. K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 86-87. W lipcu memoriał w sprawie Galicji złożyła delegacja z Polski (Aleksander Skarbek, Jan Dąbski, Henryk Loewenherz). M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 36.

192 APIP, t. II, s. 248; J. Kumaniecki, op. cit., s. 77; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 107.

193 M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 35.

przewidywane dla tej prowincji, kompetencje jej sejmu krajowego, gubernatora, stosunek władz wykonawczych i przedstawicielstw krajowych do centralnych, były przedmiotem obrad podkomisji gen. Le Ronda. Przy omawianiu kwestii granicy Galicji Wschodniej ze strony delegacji polskiej zarysowało się dążenie do przesunięcia jej na zachód, tak aby włączyć w ramy planowanej jednostki autonomicznej jak najwięcej żywołu polskiego¹⁹⁴. Dnia 20 VIII Komisja do Spraw Polskich zbadała raport podkomisji gen. Le Ronda w tej sprawie¹⁹⁵, a 23 VIII wysłuchała deklaracji dr. Wasyla Panejki i dr. Stepana Tomaszewskiego¹⁹⁶, rozważających możliwość prowizorycznego przyłączenia Galicji Wschodniej do Polski, na warunkach, które byłyby do przyjęcia dla Ukraińców. Następnie opracowany już projekt traktatu Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych z Polską w owej sprawie przesłano Komitetowi Projektującemu, który przyjął go z pewnymi poprawkami. Planowany traktat zapewniał Galicji Wschodniej pełne swobody językowe, wprowadzał zakaz kolonizacji z zewnątrz, ustanawiał sejm krajowy z gabinetem przed nim odpowiedzialnym oraz gubernatorem mianowanym przez głowę państwa polskiego. Urzędnicy w tejże prowincji mieli rekrutować się z miejscowej ludności. Problemami spornymi pozostawały: kwestia reprezentacji kraju w sejmie ogólnopolskim, która to sprawa, na ewentualne życzenie obu stron, miałyby być oddana pod arbitraż Ligi Narodów, oraz zagadnienie służby wojskowej mieszkańców Galicji Wschodniej¹⁹⁷.

Na przełomie sierpnia i września dyplomacja polska skoncentrowała swój wysiłek na uzyskaniu decyzji uznającej Galicję Wschodnią za integralną część państwa polskiego. Polacy zwalczali więc wszelkie projekty zakładające prowizo-

194 APIP, t. II, s. 292-293, 303, 305-306.

195 SPKP, t. II, s. 360-361.

196 Dnia 4 VII 1919 r. decyzją Dyrektoriatu URL postanowiono: „Zgodnie z aktami z 3 I i 22 I 1919 r. o złączeniu Ukraińskiej Republiki Ludowej z Galicją, w składzie Ministerstw URL tworzy się Ministerstwo Zachodniego Obszaru Republiki (ZO URL – dawne ZURL – P.Ż.), przez które odbywać się będą wszystkie urzędowe stosunki z Galicją” – akt ten był odpowiedzią na ogłoszoną w ZURL dyktaturę Petruszewicza nieuznaną przez URL. Formalnie ważność swą zachował on do 22 IX 1919 r., ale już w lipcu, wobec ofensywy Armii Czerwonej, Petlura prosił Petruszewicza o pomoc. W tym czasie w Paryżu utworzono misję nadzwyczajną rządu ZURL z przewodniczącym, dr. W. Panejką, radcą S. Tomaszewskim i sekretarzem A. Kuczyckim, o czym powiadomiono rząd francuski pismem z 28 VIII 1919 r. Kwestii stosunków między tym ciałem a delegacją ogólnoukraińską nie udało mi się wyjaśnić. (Oficjalnie rozłam w delegacji nastąpił w grudniu 1919 r. Czy więc były to jego początki, czy też manewr dyplomacji ukraińskiej?). SPKP, t. II, s. 326. Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polityce...*, s. 390-391. W sierpniu 1919 r. nastąpiła również zmiana na stanowisku przewodniczącego delegacji ogólnoukraińskiej. Decyzją Dyrektoriatu URL, H. Sydorenko został zastąpiony przez nastrojonego propolsko hr. Mychajła Tyszkewicza. J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919-1922*, Warszawa 1970, s. 117.

197 PPC, t. VIII, s. 283-297.

rium, wskazując, że stan niepewności co do dalszych losów prowincji posłużyłby jedynie intrygom niemieckim oraz opóźnił lub uniemożliwił inwestycje kapitału tak polskiego, jak i obcego, a więc utrudnił odbudowę kraju. Przypominano, że Galicja, poprzez Rumunię, daje Polsce połączenie z Morzem Czarnym, a tym samym i z aliantami, co będzie bardzo ważne w razie odcięcia przez Niemców Gdańska. Podkreślano, iż oba narody żyły w Galicji w zgodzie, aż do ostatnich czasów, czego przykładem są liczne mieszane małżeństwa¹⁹⁸. Dmowski wskazywał również na podpisany przez Polskę Pakt Ligi Narodów i deklarację sejm polskiego w kwestii autonomii Galicji Wschodniej jako na gwarancje swobód ludności ukraińskiej. Konflikt polsko-ukraiński przedstawiał jako w znacznej mierze mający swe źródło w rozwarstwieniu socjalnym społeczności galicyjskiej, które pokrywa się z podziałem narodowym, wyrażając przy tym przekonanie, że niezbędne reformy zlikwidują istniejący na tym tle antagonizm, ale ich przeprowadzenie jest możliwe tylko po przyłączeniu całej Galicji do Polski¹⁹⁹. Prowadzonej w tym duchu kampanii politycznej dyplomacja ZURL nie mogła się już skutecznie przeciwstawić. We wrześniu 1919 r. istniały natomiast wśród polityków polskich obawy przed Denikinem, którego wpływy na Konferencji rosły, a który zmierzał do wygrywania Ukraińców galicyjskich przeciw Polakom²⁰⁰. W istniejących warunkach istotnie okazało się, że akcja dyplomacji polskiej nie przyniosła pożądanego przez nią rezultatu.

Ostatecznie projekt traktatu w sprawie Galicji Wschodniej, jako raport nr 5 Komisji do Spraw Polskich, wszedł w dniu 19 IX 1919 r. pod obrady Rady Najwyższej²⁰¹. W ich trakcie Brytyjczycy, którzy przewidywali „odrodzenie” się Rosji lub powstanie państwa ukraińskiego, kładli nacisk na pozostawienie Galicji Wschodniej możliwości połączenia się w przyszłości z którymś z tych państw²⁰². Dyskutowano ponadto sprawę ewentualnych sporów kompetencyjnych mającego powstać sejmu krajowego z sejmem centralnym, które ostatecznie zdecydowano

198 Przykładem służył tu jeden z polskich delegatów – Jan Dąbski – którego matka była Ukrainką. APIP, t. II, s. 330.

199 Ibidem, s. 329-331; SPKP, t. II, s. 362-364.

200 M. M. Drozdowski, op. cit., s. 170; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 204-205.

201 Sprawa statusu Galicji Wschodniej była także przedmiotem obrad Rady Przewodniczących Delegacji Wielkich Mocarstw, PPC, t. VIII, s. 80, 175, 177. Problem ten był również rozważany wewnątrz poszczególnych delegacji wielkich mocarstw. Dysponuję tylko danymi dotyczącymi delegacji USA. PPC, t. XI, s. 286-287, 380-381, 396-397, 433, 658.

202 Anglia nie miała stałej polityki w kwestii rosyjskiej, w tym i w sprawie Galicji Wschodniej, traktowanej jako część tego problemu. Potwierdził to wprost w swej wypowiedzi we wrześniu 1919 r. szef Departamentu dla Spraw Wschodnich – Gregory. Spostrzegł to też Piłsudski, pisząc 29 IX 1919 r. do Paderewskiego: „Obserwując dotąd jej (tzn. Anglii – P.Ż.) politykę na wschodzie nie mogę dojrzeć żadnej linii politycznej i spostrzegam ciągle wahanie i zmiany frontu”. J. Kumaniecki, op. cit., s. 75.

się oddać pod arbitraż Ligi Narodów²⁰³. Dnia 23 IX Rada Najwyższa wysłuchała Paderewskiego, który sprzeciwił się postanowieniu o tymczasowości statusu Galicji Wschodniej²⁰⁴, wzmacniając uprzednio stosowaną argumentację uwagami, iż ani Kołczak, ani rząd URL nie zgłaszają pretensji do tej prowincji. Wypowiedział się także przeciw postanowieniom projektowanego traktatu odmawiającym Polsce prawa do przeprowadzenia reformy agrarnej w Galicji Wschodniej, niereprezentowaniu kraju w sejmie polskim i nieistnieniu obowiązkowej służby wojskowej dla ludności tej prowincji, co, jak stwierdził, byłoby jedynie z korzyścią dla Niemiec. To wystąpienie polskiego premiera spotkało się z repliką delegata ukraińskiego Wasyla Panejki, który 25 IX wystosował do Clemenceau pismo polemizujące z argumentami Paderewskiego i wzywające do utrzymania stanu prowizorium²⁰⁵.

Tego samego dnia, po dyskusji w Radzie Szefów Delegacji Wielkich Mocarstw, reprezentant USA, Frank Lyon Polk, przedstawił swoje memorandum w kwestii Galicji Wschodniej, popierając wniosek polski, a zastrzegając jedynie konieczność autonomii tej prowincji. Spotkało się to ze sprzeciwem delegata Wielkiej Brytanii Eyre Aleksandra Crowe'a, opowiadającego się za tymczasowością statusu Galicji Wschodniej. Francuzi przychylali się do rozwiązania owej kwestii w myśl żądań polskich, ale w istniejącej sytuacji zdecydowano się odesłać sprawę raz jeszcze do Komisji Cambona²⁰⁶. Ponadto dnia 7 XI 1919 r. Rada Najwyższa przekazała Komisji do Spraw Polskich propozycję angielską, zgłoszoną przez Eyre A. Crowe'a, a zakładającą przekazanie Polsce na okres 15 lat mandatu nad Galicją Wschodnią z ramienia Ligi Narodów. Po upływie tego terminu Liga Narodów miałaby rozważyć dalsze losy kraju²⁰⁷.

Komisja do Spraw Polskich rozpoczęła dyskusję nad projektem angielskim w dniu 8 XI, przy czym delegacja polska zabiegała o odłożenie sprawy i 9 XI zażądała wysłuchania jej opinii przed podjęciem ostatecznej decyzji²⁰⁸. Mimo to Komisja Cambona swój raport w tej kwestii złożyła Radzie Najwyższej w dniu

203 PPC, t. VIII, s. 270-278; SPKP, t. II, s. 365; A. Partyka, op. cit., s. 564.

204 PPC, t. VIII, s. 330-332; APIP, t. II, s. 332.

205 SPKP, t. II, s. 365. W okresie tym trwał polsko-czeski spór o Cieszyn, przy okazji którego Benesz argumentował wobec Konferencji, iż należy ten obszar przyznać CSR dla zrównoważenia zysku Polski w Galicji Wschodniej. PPC, t. VIII, s. 175, 177. Paderewski ze swej strony zauważał, iż Galicja winna być przyznana Polsce, skoro: „...amongst other territorial settlements arranged by the Peace Conference also territories exclusively inhabited by Ruthenians have been definitely incorporated to Czecho-Slovakia without the application of any form of plebiscite or popular consultation”. APIP, t. II, s. 352. Ponoć Brytyjczycy rozważali możliwość powierzenia mandatu nad Galicją Wschodnią Czechosłowacji. Z. Zaks, *Problem Galicji Wschodniej...*, s. 89.

206 APIP, t. II, s. 341; PPC, t. VIII, s. 349-350, 367-369.

207 PPC, t. IX, s. 20-21; A. Partyka, op. cit., s. 564-565.

208 SPKP, t. II, s. 366.

11 XI 1919 roku. W przedstawionym wówczas projekcie zakładano autonomię Galicji Wschodniej pod administracją polską wzorowaną na autonomii Rusi Podkarpackiej w ramach CSR. Galicja nie miała być włączona w skład państwa polskiego. Rzeczpospolita otrzymałaby jedynie mandat nad owym terytorium na okres, który ostatecznie ustalono na 25 lat, po czym, o dalszym losie tego obszaru zadecydować miała Liga Narodów. Pewne *votum separatum* odnośnie do tego ostatecznego postanowienia zgłosił delegat USA, który zaznaczył, że zgadza się na fakt prowizorium i 25-letni okres mandatu jedynie w nadziei na jednomyślność i w przypadku jej nieosiągnięcia zastrzegając sobie prawo powrotu do swego dawnego stanowiska, tzn. nieograniczania czasu sprawowania mandatu nad Galicją Wschodnią przez Polskę, a jedynie przekazania Radzie Ligi Narodów możliwości wprowadzenia koniecznych zmian w statusie kraju w dowolnym terminie²⁰⁹.

Rada Najwyższa przyjęła ostatecznie projekt Komisji, zatwierdzając 25-letni okres mandatu i, jak podkreśliła, jedynie ze względów kurtuazyjnych zgodziła się wysłuchać jeszcze zdania delegacji polskiej²¹⁰.

Mimo niepomyślnej dla Polski decyzji Rady Najwyższej w kwestii Galicji Wschodniej niektórzy dyplomaci polscy w Paryżu byli do ostatnich chwil dobrej myśli, polegając na kularowych zapewnieniach przedstawicieli USA i Francji, choć sam Paderewski już 6 X donosił do Warszawy, że sytuacja dyplomatyczna Polski w tej sprawie jest groźna²¹¹. Wystąpienie delegatów polskich przed Radą Przewodniczącą Delegacji Wielkich Mocarstw poprzedziły wizyty przygotowawcze Stanisława Patka u przedstawicieli poszczególnych głównych państw, alianckich mające na celu zjednanie ich poparcia²¹².

Rada Najwyższa wysłuchała reprezentantów Polski w osobach Stanisława Patka i Władysława Grabskiego w dniu 20 XI. Patek omówił polityczną, natomiast Grabski ekonomiczną stronę zagadnienia statusu Galicji Wschodniej. Polacy podkreślali swoje racje historyczne i stwierdzili, iż czasowe przyznanie tego kraju Polsce jako mandatu Ligi Narodów wywoła sprzeciw sejmu RP, premiera, narodu i, co ważniejsze, spowoduje „wzburzenie wojska, które walczyło o Lwów, a które dziś na granicach wschodnich broni świat od bolszewizmu”. Jeżeli zaś Polska leżąca między bolszewikami a rewolucją niemiecką będzie miała zdemoralizowaną ar-

209 PPC, t. IX, s. 99-101, 115-116. Zwrócono też uwagę, iż byłby to pierwszy przypadek utworzenia terytorium mandatowego w Europie.

210 Dnia 12 XI 1919 r. sekretarz generalny Delegacji Francuskiej na Konferencję Pokojową będący jednocześnie sekretarzem Rady Najwyższej Paul-Eugène Dutasta oznajmił gotowość Rady do powtórnego wysłuchania Polaków. Ibidem, s. 175-176; SPKP, t. II, s. 366. Posłuchanie odbywało się na prośbę delegacji polskiej. PPC, t. IX, s. 100, 118, 235.

211 APIP, t. II, s. 349, 365-366.

212 Ibidem, s. 376.

mię, jak zauważył Patek, nie pozostanie to bez wpływu na sytuację na Zachodzie. Podkreślono, że „Mandatu nie chcemy dlatego, że mandat można sprawować tylko nad prowincją obcą, a nie swoją własną”. Zauważono, że nawet Austriacy nie odrywali Galicji Wschodniej od prowincji polskiej. Grabski podkreślił natomiast, iż odbudowa Galicji możliwa jest tylko przy udziale inwestycyjnym Polski, a łatwo było odgadnąć, że nikt nie będzie inwestował w kraj o niepewnej przyszłości politycznej. Podkreślano też, że żaden inny rząd uznany przez Konferencję nie zgłasza pretensji do tego terytorium²¹³. Wskazywano, że z przedłużenia stanu prowizorium i ciągłego niepokoju na tym terenie, korzystaliby tylko Niemcy. Twierdzenie to korespondowało z argumentacją francuską, stosowaną podczas mającej miejsce już po wyjściu delegatów polskich dyskusji o procedurze, jaką miałyby w przyszłości przyjąć Rada Ligi Narodów w sprawie Galicji Wschodniej. Minister spraw zagranicznych Republiki Francuskiej Stephen Pichon sprzeciwił się proponowanej przez Brytyjczyków zasadzie jednomyślności, twierdząc, iż za 25 lat w Radzie Ligi Narodów mogą znaleźć się Niemcy. Uzyskał w tym poparcie USA i Włoch, ale ostatecznej decyzji w tej kwestii nie podjęto²¹⁴.

10. Delegacja ukraińska i Konferencja Pokojowa wobec rozwoju sytuacji militarnej na Ukrainie Naddnieprzańskiej

Aby zrozumieć dalsze decyzje Konferencji, należy krótko przedstawić rozwój wydarzeń na Ukrainie Naddnieprzańskiej i w Galicji Wschodniej. Po decyzji z 25 VI 1919 r. Wojsko Polskie wyparło Halicką Armię z całej Galicji, zmuszając ją do przekroczenia Zbrucza 17 VII²¹⁵. Latem połączone siły URL i ZURL przeprowadziły zwycięską ofensywę przeciw bolszewikom²¹⁶, zdobywając 30 VIII Kijów, aby już 31 VIII opuścić stolicę Ukrainy pod naporem armii Denikina²¹⁷. Pod naciskiem

213 Ibidem, s. 377-379. Dyplomacja polska w tym okresie obawiała się również wpływu polsko-niemieckiej umowy (tzw. berlińskiej) odnośnie do użytkowania Wisły, na stanowisko Francji w kwestii Galicji Wschodniej. Patrz wymiana korespondencji W. Grabski-I. Paderewski, ibidem, s. 375, 387-389.

214 Ibidem, s. 379; PPC, t. IX, s. 244-250; M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 36. Zwolennikami nierozstrzygnięcia w tekście traktatu kwestii procedury postępowania Rady Ligi Narodów w sprawie Galicji Wschodniej byli Anglicy. Ustalić ją miała sama Rada Ligi Narodów. Zdecydowano ostatecznie nie rozstrzygać w traktacie tego zagadnienia, mimo *votum separatum* przedstawiciela USA. PPC, t. IX, s. 285-286, 293-295.

215 T. Dąbkowski, op. cit., s. 118.

216 Ibidem, s. 140-141; T. Hunczak, op. cit., s. 178-179. M. Łozynskij w pracy *Hałyczyna w latach 1918-1920*, Wiedeń 1922, s. 171, twierdzi, iż ofensywa ukraińska przeciw bolszewikom w sierpniu 1919 r. miała na celu m.in. zdobycie poparcia Ententy. Rząd ZURL miał nadzieję, że „po zwycięstwie nad siłami radzieckimi, Ententa skłoni się do koncepcji niezależnego państwa ukraińskiego obejmującego również Galicję Wschodnią...”, cyt. za: Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polityce...*, s. 391.

217 T. Dąbkowski, op. cit., s. 141-142; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 200; Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polityce...*, s. 395.

wojsk „białej”, a potem „czerwonej” Rosji armie ukraińskie zaczęły wycofywać się ku Polsce, a wśród ich kierownictwa doszło do ostatecznego rozłamu. Halicka Armia przeszła częściowo na stronę Denikina, a po jego klęsce – do bolszewików²¹⁸, natomiast wojska URL stopniały do bardzo niewielkich rozmiarów. Odtąd URL i ZURL zaczęły występować oddzielnie, jedna dążąc do sojuszu z Polską²¹⁹ przeciw Rosji, a druga koncentrując się na wypracowaniu możliwości walki dyplomatycznej i zbrojnej z Polakami w oparciu o „białą” Rosję i Ententę²²⁰. Z końcem roku 1919 doszło też do ostatecznego rozłamu wśród delegacji ukraińskiej na Konferencję Pokojową. Na wiedeńskiej naradzie emigracyjnej Ukraińskiej Rady Narodowej odbytej w dniach 9-11 XII zgłoszono protest przeciw oświadczeniu misji dyplomatycznej URL, która w związku z polsko-ukraińską deklaracją z 2 XII 1919 r. zrzekała się pretensji do Galicji Wschodniej²²¹. Na znak sprzeciwu postanowiono wyłączyć delegatów ZURL z ogólnej delegacji URL na Konferencję Pokojową i występować oddzielnie jako przedstawicielstwo osobnego państwa zachodnioukraińskiego. Dnia 19 XII w Paryżu powstał również Ukraiński Komitet Narodowy o charakterze antypetlurowskim i prorosyjskim²²².

Zwycięski pochód „białych” wojsk Denikina i Kołczaka wywołał gwałtowny spadek akcji ukraińskich w Paryżu²²³, a wojna URL z Armią Ochotniczą Denikina

218 T. Dąbkowski, op. cit., s. 142-145, 148; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 140; J. Krasuski, *Między wojnami...*, s. 24.

219 Dnia 20 VIII wznowiono rozmowy polsko-ukraińskie (URL), co doprowadziło do rozejmu 1 IX 1919 r. A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 201. Patrz też: T. Dąbkowski, op. cit., s. 138-139; Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polityce...*, s. 394.

220 W tym czasie Panejko pisał do Petruszewycza, że wśród ukraińskiej emigracji istnieje opinia, iż należy „...podjąć rozmowy z Anglią i Ameryką (które nas do tego (...) zachęcają) o federacji z Moskwą jak równy z równym i o wojskowej współpracy z Kołczakiem i Denikinem przeciw bolszewikom”. Denikin gotów był do federacji z Galicją Wschodnią, a nie z całą Ukrainą, która była dla niego Małorosją. Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polityce...*, s. 396-397. Myśl tę popierała Francja. Szef biura rosyjskiego we francuskim MSZ stwierdził, że „...nie może zrozumieć polityki ukraińskiej dążącej do podporządkowania się państwom drugorzędnym, jak Polska i Rumunia, polityki godzącej się na utratę Galicji, Chełmszczyzny, Wołynia i Besarabii, podczas gdy wchodząc w federację z Rosją, Ukraina wszystkie te prowincje może zachować”. A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 205.

221 Ibidem, s. 209.

222 T. Dąbkowski, op. cit., s. 178-179; Z. Zaks, *Problem Galicji Wschodniej...*, s. 82-83. W skład UKN weszli: przewodniczący dr Kiryło Biłyk (rusofil) – delegat Ukraińskiego Komitetu Narodowego w USA do udziału w pracach ukraińskiej delegacji na Konferencję Pokojową; członkowie: Nadnieprzańscy – Borys Cytowycz i Mykoła Mohyliński, politycy ZURL, którzy wystąpili z delegacji ogólnoukraińskiej: Anton i Iwan Petruszewycze, prof. Stepan Tomaszewskij, dr Wasyl Panejko, Ołeksandr Kulczyckij. Rząd francuski i paryskie przedstawicielstwa innych państw powiadomiono o powstaniu UKN dnia 5 I 1920 r. L. Hass, op. cit., s. 18-19. O rozbieżnościach pomiędzy względnie lewicowym Dyrektoriatem a bardziej prawicowym rządem ZURL patrz: Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polityce...*, s. 390.

223 PPC, t. XI, s. 662; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 140-141.

obudziła u Anglików niechęć do Ukraińców²²⁴. Protesty tych ostatnich przeciwko rosyjskiemu najazdowi, składane przed Konferencją Pokojową, spowodowały wprawdzie interwencję mocarstw u Denikina, ale była ona w ostatecznym rozrachunku nieskuteczna²²⁵. Sukcesy Armii Ochotniczej odebrały Ukraińcom rodzącą się sympatię Koalicji. W nowej sytuacji Petlura w oczach Konferencji stracił na znaczeniu jako siła antybolszewicka, a ukazał się jako siła antydenikinowska.

Dopóki trwały zwycięstwa „białych” generałów, dopóty także Polska przegrywała z nimi konkurencję o poparcie Sprzymierzonych i Stowarzyszonych Mocarstw²²⁶. Dnia 21 XI Rada Najwyższa, zgodnie z propozycją Komisji Cambona, oddała Polsce zarząd Galicji Wschodniej na zasadzie 25-letniego mandatu, po czym o dalszym jej losie zdecydować miała Rada Ligi Narodów. Zrezygnowano więc z przeprowadzenia plebiscytu²²⁷.

Omawiając decyzje Konferencji w sprawie Galicji Wschodniej, należy zaznaczyć, że do końca października 1919 r. walka dyplomatyczna o ten kraj odbywała się w cieniu zwycięstw Denikina. Po walkach z wojskami Dyrektoriatu URL i anarchiczno-chłopskimi oddziałami atamana Machny, opanowaniu Kijowa i większości obszaru Ukrainy, dowodzona przez niego Armia Ochotnicza ruszyła na północ i rozbijając bolszewików, zdobyła Kursk (20 IX), Woroneż (6 X) i Orzeł (13 X), zbliżając się do Tuły i zagrażając samej Moskwie. Nie tylko zebrany w Paryżu przywódcom wielkich mocarstw wydawało się, że dni „czerwonej” Rosji Lenina są już policzone²²⁸.

W tych warunkach, jak stwierdził Lloyd George, wyrażając opinię znacznej części polityków zachodnioeuropejskich, związki Galicji Wschodniej z Polską muszą być tak luźne, „żeby je można zerwać w każdej chwili”²²⁹. Mimo to dyplomacja polska świadoma ogólnopolitycznych powiązań kwestii Galicji Wschodniej nie podejmowała drastycznych kroków, wychodząc z założenia, iż „W każdym razie Galicję całą mamy w naszych rękach i żadna, nawet najniekorzystniejsza dla nas

224 Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polityce...*, s. 398.

225 PPC, t. VIII, s. 766-767; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 200; Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polityce...*, s. 395.

226 Już 23 IX Paderewski depeszował do Piłsudskiego: „Przez jakiś czas w sferach decydujących panował nastrój wielkiej życzliwości dla Ukrainy, wyraźnej nieufności względem innej strony. Dziś się wszystko zmieniło, wszyscy się liczą z wielkim powodzeniem (Denikina – A.J.). Do zbrojnego konfliktu nie możemy żadną miarą dopuścić. W razie najmniejszego starcia z wojskiem Denikina stosunki nasze z Ententą będą zerwane” – cyt. za: A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 206.

227 APIP, t. II, s. 379; PPC, t. IX, s. 285-286; J. Kumaniecki, op. cit., s. 76; M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 36; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 45.

228 P. Chmielewski, M. Wilk, *Zarys dziejów ZSRR 1917-1977*, Łódź 1985, s. 83; M. Heller, A. Niekricz, *Historia ZSRR. Rządy utopii*, t. I, cz. I, Warszawa b.r.w., s. 113.

229 J. Kumaniecki, op. cit., s. 76.

decyzja sytuacji tej zmienić nie może. Lecz ani Mazurów, ani Pomorza, ani tym mniej Śląska jeszcześmy nie objęli, a każdy fałszywy lub zbyt gorący krok może zupełnie uniemożliwić przejście tych obszarów, jeśli nie pójdziemy lojalnie i solidarnie obecnie razem z Ententą”²³⁰. Nie znaczy to, aby kierownicy polityki polskiej mieli zamiar ustąpić w tak ważnej dla całego kraju kwestii. Paderewski wyraźnie instruował delegatów polskich w Paryżu, „że żadnego układu w sprawie Galicji, zawierającego prowizorium w jakiegokolwiek formie, podpisać nie mają prawa”²³¹. Usiłowano przy tym grać na czas, w nadziei na pomyślny obrót spraw²³².

Dnia 8 XII 1919 r. podano do publicznej wiadomości decyzję Rady Najwyższej w sprawie tymczasowej wschodniej granicy Polski (tzw. linia Curzona) oraz powierzenia Rzeczypospolitej 25-letniego mandatu nad Galicją Wschodnią z ramienia Ligi Narodów²³³. Jednakże już wówczas sytuacja na froncie bolszewicko-denikinowskim zaczęła zmieniać się na korzyść Polski. W końcu października Armia Ochotnicza zaczęła się cofać. Wieści o tym napływały z opóźnieniem, ale klęska Denikina z początkiem grudnia stała się oczywista. Paderewski polecił więc delegacji polskiej domagać się rewizji decyzji Rady Najwyższej²³⁴. Stosowna nota polska w tej sprawie złożona została na ręce przewodniczącego Konferencji Pokojowej G. Clemenceau w dniu 10 XII 1919 roku. Zwracając uwagę na załamanie się ofensywy Armii Ochotniczej, wniosek o zmianę decyzji motywowano faktem, iż w istniejących okolicznościach „Armia polska jest potrzebna Polsce i Sprzymierzeńcom. Toteż trzeba dbać o jej stan moralny. Żołnierz, który z takim poświęceniem walczył o Lwów, nie będzie mógł z równym zapałem walczyć z bolszewikami, gdy dowie się, jaki los Sprzymierzeńcy zgotowali Galicji Wschodniej”. Domagano się więc, aby prowincja ta „została przyznana Polsce jako część nierozłączna i autonomiczna jej terytorium”²³⁵.

W tych warunkach we Francji zaczęła zdobywać sobie popularność koncepcja „cordon sanitaire”. W dniach 11-13 XII 1919 r. Clemenceau przeprowadził w Londynie rozmowy z Lloydem Georgem, w wyniku których ustalono, że decyzja z 21 XI zostanie zawieszona. Wiadomość ta formalnie została przekazana delegacji polskiej w dniu 22 XII, choć pewne informacje na ten temat Polacy uzyskali już

230 APIP, t. II, s. 382, s. 383. Patrz też: M. M. Drozdowski, op. cit., s. 172-173.

231 APIP, t. II, s. 385.

232 Ibidem, s. 386-387.

233 A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 251; A. Partyka, op. cit., s. 565; I. I. Czerwinkin-Korolow, op. cit., s. 112. Autor słusznie twierdzi, iż deklarację z 8 XII 1919 r. Rada Najwyższa przyjęła pod wpływem klęsk Denikina, ale podaje błędne z punktu widzenia chronologii przykłady – zdobycie przez bolszewików Charkowa (11 XII 1919) i zdobycie Kijowa (16 XII 1919).

234 Czynił to już 24 XI 1919 r. APIP, t. II, s. 384. SPKP, t. II, s. 372.

235 SPKP, t. II, s. 373-375. Por. M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 36.

wcześniej²³⁶. Oficjalnie oświadczone, iż wielkie mocarstwa uznają, „że wykonanie ostatniej rezolucji, która przyznała Polsce 25-letni mandat nad Galicją Wschodnią, powinno być zawieszono, i że kwestia powinna być powtórnie zbadana później”²³⁷. Był to wielki sukces dyplomacji polskiej, a jednocześnie ostatnia decyzja Konferencji Pokojowej w sprawie Ukrainy przed zakończeniem jej obrad w dniu 21 I 1920 roku²³⁸. W jej wyniku problem Galicji Wschodniej pozostał nierozstrzygnięty aż do 15 III 1923 r., kiedy to Rada Ambasadorów przyznała tę prowincję Polsce.

Kusząc się o całościową ocenę sprawy ukraińskiej, w jej aspekcie galicyjsko-naddnieprzańskim, na forum Paryskiej Konferencji Pokojowej w 1919 r., należy pamiętać, iż była ona dla wielkich mocarstw zagadnieniem o drugorzędym znaczeniu. Rozpatrywano ją zawsze w połączeniu z innymi kwestiami, czego dowodem jest fakt, iż problem Galicji Wschodniej znalazł się w gestii Komisji do Spraw Polskich. On też przede wszystkim był obiektem zainteresowania Rady Najwyższej, mimo że sprawa URL przerastała go znacznie z uwagi na potencjał demograficzny i obszar Wielkiej Ukrainy. Problemy związane z Ukrainą Naddnieprzańską rozpatrywane były jedynie o tyle, o ile wymagały tego potrzeby bieżącej polityki. Wynikało to z niechęci wielkich mocarstw do decydowania o obszarach wchodzących uprzednio w skład imperium Romanowów. Zdawano sobie sprawę, że zarówno bolszewicy, jak i antybolszewicy, pragną zachowania Ukrainy jako integralnej części Rosji²³⁹. Jednakże wciąż żywiono nadzieję na odbudowę Rosji „uporządkowanej”, która szczególnie dla Francji posiadała pierwszorzędne znaczenie jako potencjalny sojusznik przeciw Niemcom. W tej sytuacji nie chciano pomniejszać jej sił przez popieranie ruchów odśrodkowych²⁴⁰. Zastąpienie Rosji Ukrainą, wobec niestabilności i niejasności charakteru rządów URL, nie było koncepcją nęcącą. Łatwość, z jaką jednostki armii ukraińskich przechodziły na drugą stronę frontu do Denikina, bolszewików i z powrotem w szeregi Halickiej Armii lub wojsk URL, nie pozwalała budować na tej sile militarnej, jaką stanowili Ukraińcy, trwałych koncepcji politycznych.

Ruchy narodowe, działające wewnątrz Imperium Rosyjskiego, w tym i ruch ukraiński, rozpatrywane były przez aliantów w ich aspekcie antybolszewickim i antyniemieckim. W tym kontekście sytuacja Ukraińców była niezwykle skomplikowana.

236 APIP, t. II, s. 398; PPC, t. IX, s. 626; SPKP, t. II, s. 376; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 250-251; J. Kumaniecki, op. cit., s. 76; M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 36; A. Partyka, op. cit., s. 565; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 45.

237 PPC, t. IX, s. 626.

238 Ibidem, s. 896.

239 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 149.

240 W tej kwestii podobnego zdania byli także Anglosasi. Ibidem, s. 7. Por. A. Deruga, *Polityka...*, s. 252.

Początkowo, po doświadczeniach związanych z traktatem brzeskim, wśród zachodnich mężów stanu można było spotkać obawy, iż to Niemcy przejmą rolę głównego strażnika dawnego porządku społecznego na Wschodzie i wszystkie narody zagrożone inwazją bolszewicką odwołają się do ich protekcji. Wskazywano tu na sukces takiej właśnie polityki Berlina w Finlandii i na Ukrainie. W tym kontekście narodził się pomysł, by Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone podjęły na tym polu konkurencję z Niemcami. Celem nadrzędnym całej akcji miało jednak pozostać ograniczenie wpływów Berlina, nie zaś budowa nowych państw narodowych na gruzach dawnego imperium Romanowów²⁴¹. W pewnych okolicznościach wspomniane obawy Zachodu mogły działać na korzyść Ukrainy, lecz ostatecznie czynnik ten okazał się zbyt słaby, aby zrównoważyć w oczach Ententy antyniemiecką atrakcyjność „białej” Rosji, alergicznie reagującej na wszelkie niepodległościowe dążenia ukraińskie.

Mocarstwa zachodnie miały za sobą cztery lata ciężkiej wojny przeciw Niemcom i Austro-Węgrom, tymczasem URL powstała przy współdziałaniu Niemców i przynajmniej początkowo współpracowała z nimi. ZURL narodziła się z kolei przy życzliwej neutralności władz rozpadających się Austro-Węgier, a obecność niemiecko-austriackich oficerów na eksponowanych stanowiskach w Halickiej Armii była faktem. Oba państwa ukraińskie znalazły się wkrótce w konflikcie z Polską – sojuszniczką Ententy i wspieranym przez aliantów Denikinem. Walczyły też z Rosją Sowiecką, ale początkowo nie było to dla Konferencji jasne, a sam Petlura podejrzewany był o bolszewizm. W wyobrażeniach polityków zachodnich Ukraińcy jawili się więc często, szczególnie w pierwszej połowie 1919 r., jako bolszewizujący sojusznicy Niemiec, a należy przecież pamiętać, iż interwencja zbrojna państw Ententy przeciw Rosji Sowieckiej nie była filantropijną „wyprawą burżuazji zachodnioeuropejskiej podjętą dla ratowania burżuazji rosyjskiej”, lecz próbą zniszczenia tej siły politycznej w Rosji, która wycofała ów kraj z wojny, pozbawiając Ententę cennego sojusznika²⁴². Ukraińcy, walcząc z Polską i z Denikinem, obiektywnie rzecz biorąc, działali w tym samym co bolszewicy kierunku – osłabiali siły antyniemieckie na wschodzie. Klęski armii ukraińskich wykazały, że nie liczą się one jako czynnik zdolny powstrzymać pochód Armii Czerwonej, co z kolei podniosło wartość Polski i jej armii w oczach Konferencji. Z chwilą załamania się Denikina wyeliminowana została także konkurencja „białej” Rosji, zgłaszającej pretensję do Galicji Wschodniej. W tej sytuacji, nie chcąc oddać Galicji bolszewikom, trzeba było oddać ją Polsce. Warto przy tym podkreślić, iż przez cały czas trwania Konferencji Ukraińcy byli w sytuacji pe-

241 J. R. Wędrawski, op. cit., s. 94-95.

242 D. Lloyd George, op. cit., t. I, s. 283-286, 294, 297, 342, 344-345, t. II, s. 128.

tentów, niemających nic do zaferowania zwyciężskiemu mocarstwu. Jedynie ich letnia ofensywa przeciw Armii Czerwonej była pewnym atutem politycznym w tej rozgrywce, ale skończyła się wojną z Denikinem.

Klucz do rozwiązania sprawy ukraińskiej leżał niewątpliwie nad Dnieprem, a nie nad Sanem i Zbruczem. Jak pisał J. Krasuski: „biorąc pod uwagę niewielkie rozmiary Galicji Wschodniej, nawet gdyby do niej dodać Wołyń i Chełmszczyznę, ruch ukraiński oparty na wyznaniu greckokatolickim i odrębny od Ukrainy Naddnieprzańskiej nie miał żadnej szansy powodzenia”²⁴³. Konferencja wcale nie miała ochoty oddawać Galicji Wschodniej Polsce²⁴⁴ i uczyniła to, jak słusznie zauważył Balfour, jedynie, aby „zaspokoić natychmiastową wojskową potrzebę opierania się bolszewickiej inwazji” tego kraju. Tylko zwycięstwo militarne wojsk ukraińskich nad Armią Czerwoną i oparcie się przez nie silną stopą w Kijowie, mogło zjednać poparcie koalicji dla pretensji ukraińskich do innych terytoriów, choć groźną konkurentką byłaby wówczas „biała” Rosja.

O porażce dyplomatycznej Ukraińców zdecydowała więc przede wszystkim klęska militarna spowodowana z kolei przewagą przeciwników i nieumiejętnością znalezienia w odpowiedniej chwili wartościowego sojusznika. Mogła nim być jedynie Polska, ale za cenę zrzeczenia się na jej rzecz Galicji Wschodniej. Cenę tę gotowi byli zapłacić Ukraińcy naddnieprzańscy, ale podjęcie działań w tym kierunku doprowadziło do buntu Ukraińców galicyjskich, dla których decyzja taka ze względów oczywistych była nie do przyjęcia, i odejścia najwartościowszej części połączonych sił zbrojnych obu państw ukraińskich. W ten sposób odmienna hierarchia celów uznawanych przez URL i ZURL za najistotniejsze spowodowała w chwili krytycznej zerwanie związku między obu państwami ukraińskimi i osłabiła ich siły. Podzieleni i walczący na wszystkich frontach Ukraińcy nie byli w stanie osiągnąć sukcesu ani na drodze akcji zbrojnej, ani poprzez zabiegi dyplomatyczne na Konferencji Pokojowej, która – nawet gdyby chciała utworzyć niepodległe państwo ukraińskie – nie posiadała w tym rejonie żadnych sił mogących zamiar ów skutecznie.

243 J. Krasuski, *Między wojnami...*, s. 22.

244 W Polsce zdawano sobie z tego sprawę. Zob. R. Dmowski, op. cit., s. 397-398.

Rozdział II. Kwestia Rusi Podkarpackiej

Rozpad monarchii austro-węgierskiej i aktywizacja ruchów niepodległościowych narodów wchodzących uprzednio w jej skład zmusiły państwa obradujące w Paryżu nad nowym uporządkowaniem Europy do zajęcia się, między innymi, kwestią dalszych losów byłej Rusi Węgierskiej, czyli – jak mówiono w okresie międzywojennym – Rusi Podkarpackiej²⁴⁵. W skali problemów rozstrzyganych przez Konferencję Pokojową była to kwestia marginalna, a dla sprawy utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego miała znaczenie drugorzędne²⁴⁶. Mimo to w jej rozstrzygnięcie zaangażowanych było wiele istniejących lub usiłujących powstać państw oraz różnorakie ruchy polityczne. Bezpośredni wpływ na kształtowanie się losów tego obszaru wywarły Czechosłowacja, Węgry i Rumunia, a pew-

245 Spośród wszystkich ziem ukraińskich kraj ten posiada chyba najbogatszy zestaw nazw, jakimi obdarzały go żyjące w nim lub sąsiadujące narody. Zwano go Rusią Węgierską, Rusią Podkarpacką, Rusią Zakarpacką, Karpacką Ukrainą, Karpato-Ukrainą, wreszcie Ukrainą Zakarpacką. Węgrzy natomiast określali ten obszar nazwami: Kárpátalja, Ruszinszkó, Ruthénföld i Erdős Kárpátok. W omawianym okresie na arenie międzynarodowej funkcjonowały jedynie dwie pierwsze nazwy jako w zasadzie równoprawne. Później upowszechnił się termin Rus Podkarpacka. Nazwa Rus Zakarpacka właściwa jest w zasadzie terminologii stosowanej jedynie w Polsce i na Ukrainie – stąd wywodzi się też określenie – Zakarpacie. Miano Karpackiej Ukrainy, względnie Karpato-Ukrainy, związane jest natomiast wyłącznie z autonomicznym, a wreszcie i niepodległym istnieniem tej prowincji w ramach rozpadającej się Czechosłowacji (I I 1939-15-18 III 1939). Nazwa Ukraina Zakarpacka wprowadzona została dopiero po włączeniu go do ZSRR. Odnośnie do ludności ukraińskiej Rusi Podkarpackiej używam określenia Ukraińcy, a w przypadku potrzeby jej wyodrębnienia również terminu Karpatorusini, przy czym należy podkreślić, iż obie te nazwy nie mają w niniejszej pracy znaczenia określającego orientację polityczną danej grupy ludności. Poczucie narodowe mieszkańców Rusi Podkarpackiej było bowiem zróżnicowane i można zaryzykować stwierdzenie, iż znajdowało się jeszcze *in statu nascendi*. Obok zwolenników orientacji ukraińskiej, zwanych dalej ukrainofilami, czy też węgierskiej – madziaronów określających się jako Rusini Węgierscy, istniały też grupy ludności reprezentującej świadomość miejscową – karpatoruską (rusnacką) lub nieokreśloną rusińską (ruską), ewentualnie staroruską czy też określające się jako Rosjanie. O ile w tekście niniejszego rozdziału pojawia się termin Rosjanie, ewentualnie określenie jakiejś organizacji jako rosyjskiej, podczas gdy w rzeczywistości chodzi o Karpatorusinów, jest to przejawem manifestacji poglądów politycznych orientacji prorosyjskiej bądź „białych” emigrantów rosyjskich, nie zaś wyrażeniem rzeczywistej przynależności etnicznej danej grupy.

246 W zakres niniejszej pracy wchodzi jedynie działania dyplomatyczne zainteresowanych państw związane z Konferencją Pokojową w Paryżu. Świadomie pominięty został przebieg działań wojskowych decydujących o losie tego obszaru, natomiast relacja o akcji politycznej, podjętej przez działaczy karpatoruskich w kraju i na emigracji, ograniczona została do zagadnień bezpośrednio dotyczących Konferencji Paryskiej.

ne działania w tym kierunku podjęła również Zachodnioukraińska Republika Ludowa. Pośrednio na rozwój sytuacji na Rusi Podkarpackiej oddziaływała też Polska oraz zwycięskie mocarstwa zachodnie. Pewien wpływ miał także wynik ogólnoukraińskiej akcji niepodległościowej w kraju i na emigracji.

Ruś Podkarpacka jest niewielkim krajem, leżącym między Karpatami a Cisą, która częściowo oddziela ją od Niziny Węgierskiej. Jej granica i obszar uległy w XX w. kilkakrotnej zmianie. Ludność owego terytorium licząca ok. 700 tys. nie była narodowościowo jednolita²⁴⁷. Obok Ukraińców żyli tam też Węgrzy, Żydzi, Słowacy, Rumuni, Czesi i Niemcy. Od zarania swych dziejów politycznych obszar Rusi Podkarpackiej należał do Węgier. Wraz z nimi wszedł w skład monarchii habsburskiej i dopiero jej rozpad w wyniku I wojny światowej postawił pod znakiem zapytania jego przynależność państwową. W latach 1914-1918 ukraińska myśl niepodległościowa, orientując się na mocarstwa centralne, nie prowadziła propagandy w nie wymierzonej, nie podnosiła więc sprawy przynależności wchodzących w ich skład prowincji o znacznym odsetku ludności ukraińskiej, czy wręcz ukraińskich, w tym i Rusi Podkarpackiej. Wyjątek stanowi tu memoriał Biura Ukraińskiego w Szwajcarii, kierowanego przez Wołodymyra Stepankiwskoho, wysłany do państw Ententy w 1917 roku. Memoriał ów odwołujący się „do neutralnych i wojujących krajów” zawierał oświadczenie, że „austriaccy Ukraińcy domagają się autonomicznej prowincji z sejmem we Lwowie”²⁴⁸. Do tej prowincji miałyby być włączone północno-wschodnie komitaty Węgier²⁴⁹. Drugą

247 Powierzchnia kraju w ramach administracji CSR wynosiła 12,9 tys. km², włączonego po II wojnie światowej do ZSRR – 12,8 tys. km², roszczenia zaś ukraińskie obejmowały obszar 14,7 tys. km². Różnice te są wynikiem uwzględniania, bądź nie, komitatów spornych ze Słowacją. Dane co do składu narodowościowego są sprzeczne i zmienne w czasie. Według spisu z 1910 r., na Rusi Podkarpackiej było wówczas 470 tys. Ukraińców. S. Dnistrianskyi, op. cit., s. 131. Major Martin Lawrence z misji prof. A. C. Coolidge'a na użytek amerykańskiej delegacji na Konferencję Pokojową w Paryżu podawał liczbę 464 tys. Ukraińców (Ruthenians) – PPC, t. XII, s. 396. Węgrów na Rusi Podkarpackiej w roku 1921 było 104 tys. (17,35%), a w 1930 r. – 109 tys. (15,44%). Są to wskaźniki dla obszaru w ramach administracji czechosłowackiej przy zaniżonych przez Czechów danych między innymi przez odłączenie części zasymilowanych Żydów o poczuciu narodowym węgierskim od rubryki – narodowość węgierska. Według spisu z 1930 r., na ludność Rusi Podkarpackiej składało się: 447 tys. Ukraińców, 109 tys. Węgrów, 91 tys. Żydów, 34 tys. Czechów, 13 tys. Niemców i 12 tys. Rumunów. M. Koźmiński, *Polska i Węgry przed drugą wojną światową. Październik 1938-wrzesień 1939*, Wrocław 1970, s. 78, 81-82. R. Torzecki (*Kwestia ukraińska...*, s. 75) podaje, iż na 700 tys. ludności Rusi Podkarpackiej 62% stanowili Ukraińcy, 13% Węgrzy i ok. 13% Żydzi. H. W. V. Temperley (op. cit., t. IV, s. 272) podaje, iż według spisu z 1910 r. Ukraińców na Rusi Podkarpackiej było 319 361, Słowaków 4057, Niemców 62 187, Węgrów 169 434, innych 171 114. Inne statystyki przytaczane przez autora określają liczbę Ukraińców na 464 259 lub 537 962.

248 I. Borszczak, *Karpatśka Ukrajinna u miżnarodnij hri*, Lwów 1938, s. 10.

249 Memoriał ów wysłany został w 1917 r. przed rewolucją rosyjską, niestety Borszczak nie podaje, o którą rewolucję chodzi, lutową czy październikową. Ibidem, s. 8-10.

próbą podniesienia tej kwestii, tym razem przez działaczy krajowych, było wystąpienie delegacji ukraińskiej na konferencji pokojowej w Brześciu Litewskim w 1918 roku²⁵⁰. Spotkało się ono jednak z ostrym sprzeciwem przedstawiciela Węgier – hrabiego Imre Csáky'ego.

Problem Rusi Podkarpackiej praktycznie nie istniał w polityce międzynarodowej aż do Konferencji Pokojowej w Paryżu. Sprawy tej początkowo nie podnosiła również niepodległościowa akcja czechosłowacka²⁵¹. Czeskie aspiracje odnośnie do owego terytorium znane były wszakże zachodnioeuropejskim politykom już w końcu roku 1918²⁵². W oficjalnych wypowiedziach czeskich mężów stanu kwestia Rusi Podkarpackiej pojawiła się jednak dopiero w manifestie Tomasza Masaryka z 23 XII 1918 r., gdzie stwierdził on, że „Węgierscy Rusini”, poprzez swoich przedstawicieli w Ameryce, zaproponowali Czechom utworzenie autonomicznej części w ramach mającego powstać państwa czechosłowackiego. Zastrzegł się przy tym, iż nie jest kompetentny udzielić ostatecznej odpowiedzi w tej kwestii, ale jego stosunek do przedstawionego zagadnienia jest pozytywny²⁵³. Oświadczenie to spowodowane było akcją przedstawicieli emigracji karpatoruskiej w USA²⁵⁴. Dnia 12 XI 1918 r. na zjeździe Amerykańskiej Rady Narodowej Rusinów Węgierskich (American National Council of Uhro-Rusyns) w Scranton w Pensylwanii, pod wpływem Hryhora Żatkowycza, przyjęto rezolucję, w której stwierdzono, „że Rusini Węgierscy, z najszerszymi prawami autonomicznymi, jako państwo, na bazie federacyjnej zostaną złączeni z Czechosłowacką Demokratyczną Republiką, pod tymi warunkami, że do naszego kraju muszą należeć wszystkie pierwotnie węgiersko-ruskie komitaty: Szepes, Sáros, Zemplén, Abaúj, Borsod,

250 E. Prus (*Herosi spod znaku tryzuba*, Warszawa 1985, s. 21) błędnie podaje rzekomy przykład aktywności karpatoruskiej u boku URL, twierdząc, iż w listopadzie 1917 r. powstała w Kijowie Tymczasowa Rada Główna Ukraińców Bukowińskich i Węgierskich, pod której patronatem utworzono Galicyjski Kureń Strzelców Siczowych, pozostający w służbie CRU. W rzeczywistości chodzi tu o powstałą na przełomie listopada i grudnia 1917 r. Tymczasową Radę Ukraińców Galicyjskich i Bukowińskich. Stąd i nazwa jednostki – Halicki (Galicyjski) Kureń Strzelców Siczowych, która w wersji Prusa nie miałaby sensu. Por. T. Dąbkowski, op. cit., s. 151. Patrz też: *Ukrajński Siczowi Strilci 1914-1920*, red. B. Hnatkewycz, Lwów 1991, s. 117.

251 Masaryk po raz pierwszy podniósł kwestię Rusi Podkarpackiej podczas swego pobytu w Kijowie w 1917 r., gdzie omawiał ten problem z przywódcami ukraińskimi i, jak twierdził, nie byli oni przeciwni przyłączeniu tego kraju do CSR. Źródła ukraińskie milczą o tej rozmowie. Być może, iż w 1917 r. Ukraińcy spodziewali się uzyskać poparcie legionu czechosłowackiego, stąd nie oponowali przeciw dążeniom czeskim. P. R. Magocsi, op. cit., s. 81.

252 PPC, t. I, s. 288.

253 I. Borszczak, op. cit., s. 13-17.

254 Poglądy polityczne emigracji karpatoruskiej w USA wcale nie były jednolite. Ostatecznie zwyciężyła jednakże orientacja proczechosłowacka – dokładniej patrz: P. R. Magocsi, op. cit., s. 77-86.

Ung, Ugocsa, Bereg i Múramaros”²⁵⁵. Z inicjatywy Żatkowycza zjazd w Scranton postanowił przeprowadzić w tej sprawie plebiscyt wśród emigrantów²⁵⁶. Dnia 13 XI Masaryk na spotkaniu z Żatkowyczem wyraził mu swe poparcie i nalegał na szybkie przeprowadzenie tej akcji, tak aby decyzja unii z Czechosłowacją nie była jedynie aktem Rady, lecz mogła być przedstawiona jako dążenie całej emigracji i tym samym stać się ważkim argumentem na Konferencji Paryskiej. O uchwale w Scranton powiadomiono również prezydenta Wilsona, który ustosunkował się do niej życzliwie.

W Paryżu, dla uzasadnienia żądania przyłączenia Rusi Podkarpackiej do CSR, wykorzystywane były przez delegację czechosłowacką również uchwały rad narodowych, działających na samej Rusi Podkarpackiej i na Słowacji, a optujących na rzecz Pragi, jak też proczechosłowackie akcje działaczy karpatoruskich²⁵⁷. Należy jednak zauważyć, iż do zgromadzonych w stolicy Francji przedstawicieli wielkich mocarstw docierały także odmienne żądania innych rad²⁵⁸. Na uwagę zasługuje ponadto fakt, iż Ruś Podkarpacka w okresie poprzedzającym Konferencję Pokojową, jak i podczas jej trwania, była terenem operacji militarynych oddziałów czechosłowackich, ukraińskich, rumuńskich i węgierskich, co niejednokrotnie nie pozostawało bez wpływu na treść uchwał podejmowanych przez poszczególne rady narodowe działające na tym obszarze. Burzliwym wydarzeniom w kraju, przez cały czas towarzyszyły wysiłki dyplomatów różnych państw i narodów zabiegających o rozwiązanie kwestii karpatoruskiej w myśl ich planów i interesów. Prymat w rywalizacji o owo terytorium należał do Czechosłowacji, reprezentowanej na Konferencji Pokojowej w Paryżu przez premiera Karela Kramarza i ministra spraw zagranicznych Republiki Edwarda Benesa.

255 P. R. Magocsi, op. cit., s. 84. K. Lewandowski (*Sprawa ukraińska...*, s. 27-28) błędnie podaje, iż uchwała w Scranton podjęta została na mocy plebiscytu, podczas gdy w istocie to plebiscyt potwierdził tę decyzję, a nie odwrotnie. Wymienionym komitatom, które Lewandowski zwie z czeska żupami, nadaje nazewnictwo mieszane np.: Spisz, Sarysz, Zemplin – w brzmieniu polskim, a np. Ugocsa – w węgierskim. Dodaje też niewymieniony u Magocsiego komitat Gemer.

256 Postawione im pytanie zawierało jedynie dwie możliwości wyboru. Głosujący mieli rozstrzygnąć „...where Uhro-Rusyns in the old country should belong, as an autonomous state in a Czechoslovak or Ukrainian federation”. Cyt. za P. R. Magocsi, op. cit., s. 84.

257 Por. P. R. Magocsi, op. cit., s. 88-89, 97; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 54-55, 87.

258 Na przykład w Chuście tamtejszy zjazd na początku listopada 1918 r. opowiedział się za ideą połączenia Rusi Podkarpackiej z Ukrainą. Animatorem tej akcji był dr Jurij Braszczajko. Nawiązano nawet kontakt z rządem ZURL w Stanisławowie. Dnia 8 XII 1918 r. w Swaliawie powstała zaś Karpatoruska Rada Ludowa (Karpatska-Ruška Narodna Rada), która skierowała do Konferencji Pokojowej memorandum z żądaniem wysłania alianckich sił zbrojnych mających wyzwolić Karpatorusinów i umożliwić im zjednoczenie się z Wielką Ukrainą. P. R. Magocsi, op. cit., s. 89; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 55.

W kwestii Rusi Podkarpackiej, od końca stycznia 1919 r., ich wysiłki wspierała delegacja karpatoruska²⁵⁹, w skład której wchodził: dr Anton Beskid – przewodniczący rady z Preszowa i późniejszy pierwszy gubernator Rusi Podkarpackiej, a od 13 II 1919 r. również Hryhor Żatkowycz i Julyj Hardosz reprezentanci emigracyjnej Amerykańskiej Rady Narodowej Rusinów Węgierskich²⁶⁰. Delegacja ta nie była jednak nigdy wysłuchana ani przez Konferencję, ani przez jej komisje. Było to spowodowane ogólną atmosferą panującą w Paryżu, gdzie za znawcę spraw austro-węgierskich uznano Benesa i głównie z jego zdaniem się liczone. Samodzielna działalność delegacji Karpatorusinów ograniczyła się jedynie do kilku konferencji z Ernestem Denisem – pracownikiem francuskiego MSZ, na których występowała ona z poparciem dla żądania autonomii swego kraju²⁶¹.

W lutym 1919 r. sprawa Rusi Podkarpackiej rozpatrywana była przez Komisję do Spraw Czechosłowackich, złożoną z przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch. Na jej czele, podobnie jak w przypadku Komisji do Spraw Polskich, stał Jules Cambon, popierający jak największe rozszerzenie granic tak Polski, jak i CSR z zamiarem stworzenia z tych państw „cordon sanitaire”, tak przeciw Rosji, jak i przeciw Niemcom²⁶².

Dnia 5 II 1919 r. kwestia Rusi Podkarpackiej została przedstawiona Radzie Najwyższej przez E. Benesa, wyjaśniającego stosunek swego rządu do owego zagadnienia. W wygłoszonym przemówieniu minister spraw zagranicznych Czechosłowacji stwierdził, że jakkolwiek Karpatorusini i Ukraińcy galicyjscy są tego samego pochodzenia, to jednak rozdzielają ich Karpaty; do Słowaków zaś zbliżają tych pierwszych socjalne i ekonomiczne warunki bytu. Nie chcą oni pozostać pod władzą Węgier i proponują utworzenie autonomicznego państwa w ścisłej federacji z CSR. Ukraińców na tym obszarze jest 450 tys. i nie można ich zostawić „na łasce Węgrów”. Choć więc Czechosłowacja nie domaga się dla siebie tego terytorium, to jednak on (Benesz) chce podnieść ich sprawę na Konferencji Pokojowej. Wskazał dalej, iż w przypadku opanowania Galicji Wschodniej przez Rosję, byłoby rzeczą niepożądaną dawać jej oparcie na południowej stronie Karpat, jeśli zaś Galicję opanują Polacy, to sami nie zechcą włączyć ludności Rusi Podkarpackiej do swego państwa. Konkludując, stwierdził, iż Karpatorusinom wypada więc albo pozostać w ramach Węgier, albo na zasadzie autonomii sfe-

259 Dnia 7 I 1919 r. grupa Karpatorusinów i Łemków z Antonem Beskidem na czele zadeklarowała w Preszowie unię z CSR. Beskid powiadomił o tym polityków czeskich, którzy natychmiast wysłali go na Konferencję Pokojową do Paryża jako delegata Karpatoruskiego. P. R. Magocsi, op. cit., s. 91.

260 Ibidem, s. 95-96.

261 I. Borszczak, op. cit., s. 25.

262 P. R. Magocsi, op. cit., s. 96.

derować się z ĆSR, co będzie dla młodej Republiki ciężarem, ale da jej korzyść w postaci granicy z Rumunią²⁶³.

Wśród memoriałów przedstawionych Komisji do Spraw Czechosłowackich przez Benesza i Kramarza memoriał nr 6 dotyczył „Rusinów Węgierskich”. Zawierał on argumentację podobną do tej, którą zaprezentował Benesz 5 II 1919 roku. Proponowano w nim włączenie Rusi Podkarpackiej do Czechosłowacji na zasadzie autonomii. Propozycje te odbiegały od wcześniejszych planów czeskich. W swym pierwszym projekcie granic z 1915 r. Masaryk nie domagał się ani Rusi Podkarpackiej, ani nawet części wschodniej Słowacji zamieszkaanej przez Ukraińców. W ostatnim planie powstałym podczas wojny zgłaszał on roszczenia do terenów po rzekę Uż (węg. Ung), co włączyłoby do ĆSR 90 tys. Ukraińców. Żądania całej Rusi Podkarpackiej nie były jednak formułowane do czasu Konferencji Paryskiej²⁶⁴. W memoriale nr 6 delegacja czechosłowacka stwierdziła, że Ruś Podkarpacka nigdy nie należała do regionu czesko-słowackiego, ale przyłączenie jej do Rosji czy Ukrainy jest niemożliwe. Nie bez racji zauważano również, że większość ludności tego kraju jest politycznie obojętna. Powoływano się też na brak innych rozwiązań wobec faktu, iż Polacy „zawsze kategorycznie twierdzili, że nie chcą Rusinów Węgierskich przyłączyć do swego kraju”²⁶⁵. W konkluzji oświadczono, że omawiane terytorium należy przyłączyć do Czechosłowacji, ponieważ „pozostawienie (Karpatorusinów – P.Ż.) pod węgierską dominacją (...) byłoby sprzeczne ze wszystkimi zasadami sprawiedliwości i demokracji, w imię których obecna wojna była prowadzona”²⁶⁶. Koronnym argumentem było jednak uzyskanie wspólnej granicy z Rumunią, co, jak stwierdzono w memoriale, stanowiło czynnik „wielkiej wagi dla dwóch krajów w obliczu stałej groźby węgierskiej”²⁶⁷. Dla wsparcia tych tez poruszono też problem zagrożenia ze strony „białej” Rosji, choć uczyniono to w sposób zawołany, zauważając mianowicie, iż przyszły posiadacz Galicji nie powinien mieć oparcia po drugiej stronie Karpat²⁶⁸. Powoływano się również na stanowisko delegatów karpatoruskich oraz uchwały rad w Swaliawie i Preszowie. W memoriale nie precyzowano kwestii granic prowincji. Wymieniano co prawda jako zamieszkaane przez Ukraińców komitaty Szarysz (węg. Sáros), Spisz (węg. Szepes), Zemplin (węg. Zemplén), Uż

263 PPC, t. III, s. 886; I. Borszczak, op. cit., s. 20-21.

264 PPC, t. II, s. 382-383.

265 P. R. Magocsi, op. cit., s. 97.

266 Ibidem.

267 Ibidem.

268 Korespondowało to z opinią Komisji do Spraw Polskich wyrażoną przez Cambona na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w dniu 26 IV 1919 r., w której komisja ostrzegała przed możliwością ekspansji rosyjskiej na „słabe kraje słowiańskie”. PPC, t. IV, s. 625.

(węg. Ung), Berehowo (węg. Bereg) i Maramarosz (węg. Máramaros), ale pierwsze cztery wymienione były już wcześniej w memoriale nr 5 jako część Słowacji. Z początkiem roku 1919 zostały one zajęte przez wojska czechosłowackie i podlegały jurysdykcji ministra spraw słowackich w Bratysławie. W przyszłości sprawa tych komitatów stała się kwestią sporną między Ukraińcami a ĆSR. Problemu Łemków, żyjących na północ od Karpat, w memoriale nie poruszono, mimo że Beskid, reprezentujący radę z Preszowa oraz rusofili galicyjskich, w tym i Łemków, w myśl uchwały preszowskiej o przyłączeniu „całej Karpatorusi”, wysunął, przy poparciu Kramarza, pretensje do Łemkowszczyzny. Wysłał on w tej sprawie memorandum do rządu w Pradze i do Konferencji Pokojowej. Nie uzyskał jednak współdziałania Benesza i Żatkowycza przeciwnych ekspansji Czechosłowacji za Karpaty. Co do właściwej Rusi Podkarpackiej, Komisja do Spraw Czechosłowackich przyjęła rozwiązanie proponowane przez Czechów. Dnia 12 III 1919 r. przedłożyła je wraz z rekomendacją Centralnej Komisji Terytorialnej, która zatwierdziła je dwa tygodnie później²⁶⁹.

W ramach badań prowadzonych dla potrzeb Konferencji Pokojowej, komisja ekspertów amerykańskich, działająca pod przewodnictwem płk. Edwarda Mandella House'a, prowadząc studia nad kwestią ogólnoukraińską, wypowiedziała się też w sprawie karpatoruskiej. Jej opinia była niemal całkowicie zbieżna z argumentacją Benesza z 5 II 1919 r. i takie same zawierała wnioski²⁷⁰. Próbę obrony interesów węgierskich podjęła natomiast amerykańska misja obserwacyjna na kraje Europy południowo-wschodniej kierowana przez prof. Archibalda Cary'ego Coolidge'a. Według zebranych przez nią opinii, na korzyść pozostawienia Rusi Podkarpackiej w ramach Węgier przemawiały argumenty gospodarcze. Podkreślano szczególne znaczenie lasów, które, wchłaniając wody z opadów, chroniły gleby Niziny Węgierskiej przed erozją. Ich ewentualny wyręb spowodowałby zmiany w środowisku naturalnym i w konsekwencji przyniósł gospodarce Węgier kolosalne straty, stąd dla Budapesztu rzeczą istotną była kontrola nad owym terytorium. Twierdzono również, iż właśnie ze względów ekonomicznych, tracąc Słowację, Węgry powinny zachować Ruś Podkarpacką z uwagi na jej bogactwa naturalne (lasy, ropa naftowa, minerały). Uchwały różnych rad narodowych przedstawiano jako wynik sytuacji wojskowej (3 tys. żołnierzy czechosłowackich w stosunku do 175 Węgrów) i jako takim odmawiano reprezentatywności. Zauważano bowiem, iż ten, kto wojskowo zajmuje dany obszar, utrzymuje, że ludność właśnie jego popiera. Podkreślano również, iż związek z Węgrami, z punktu widzenia ekonomicznego, byłby też korzystny dla samych Karpatorusinów, chociażby ze

269 P. R. Magocsi, op. cit., s. 97-98.

270 I. Borszczak, op. cit., s. 24-25.

względu na trudności komunikacyjne, spowodowane przez barierę w postaci Karpat, oddzielających Ruś Podkarpacką od reszty Ukrainy. Na korzyść Węgier przemawiała poza tym potrzeba utrzymania strategicznej granicy w Karpatach oraz przyznana przez rząd hr. Mihály'a Károlyi'ego autonomia Rusi Podkarpackiej²⁷¹. W związku z dość fantastycznym projektem czeskim w sprawie korytarza przez Węgry i Austrię łączącego ČSR z Królestwem SHS, oskarżano Pragę o imperializm, którego analogicznym przejawem, jak oświadczone, jest dążenie do uzyskania granicy z Rumunią poprzez przyłączenie Rusi Podkarpackiej²⁷². Opinia ta nie uzyskała jednak większego oddźwięku w pracach Konferencji.

W tym samym czasie, obecna w Paryżu delegacja sfederowanych państw ukraińskich musiała w pierwszym rzędzie zająć się natarciem bolszewików nad Dnieprem oraz kwestią wysyłki Armii Hallera do Galicji Wschodniej, nie poświęciła więc zbyt dużo uwagi Rusi Podkarpackiej, choć nie zapomniała o niej. Akcja czechosłowacka w Paryżu wywołała przeciwdziałanie Ukraińców. Już w nocy z 25 II 1919 r. wymieniono „cztery komitaty północno-wschodnich Węgier” jako terytorium ZURL²⁷³. Dnia 5 III 1919 r., dzień po wysłuchaniu Benesa przez Komisję do Spraw Czechosłowackich, delegacja ukraińska wysłała do przewodniczącego Konferencji notę o następującym brzmieniu: „Dowiedzieliśmy się, że kilka zainteresowanych państw zamierza utworzyć barierę, która rozciągnie się od północy do południa i będzie złożona z Polski, Czechosłowacji i Rumunii (oraz) O tym, że między Czechosłowacją a Rumunią znajduje się część ukraińskiej republiki, która dawniej należała do Węgier (a) wymienione państwa przewidują aneksję (tego) terytorium do jednego z państw, które utworzą barierę. Delegacja ukraińskiej republiki stanowczo oświadcza w imieniu swego rządu, że naród ukraiński nigdy nie dopuści do wydzielenia tej części terytorium ukraińskiej republiki. Domagając się komitatów Máramaros, Ugocsa, Berehowo, Užhorod, Zemplén, część Szepes, rząd ukraiński wychodzi z następujących przesłanek: 1) Absolutna większość całej ludności jest ukraińska. 2) Terytorium to kiedyś należało do Królestwa Halicko-Włodzimierskiego. 3) Rada zwołana 21 lutego w Chuście i złożona ze 100 członków jednomyślnie zdecydowała przyłączyć się do Wielkiej Ukrainy. 4) Wojska ukraińskiej republiki już zajęły, zgodnie z dążeniem ludności, część wymienionego terytorium”²⁷⁴. Nota ta nie zmieniła wszakże przychylnego dla Czechosłowacji stanowiska czołowych mężów stanu zwyciężczych mocarstw zachodnich.

271 O autonomii Rusi Podkarpackiej w ramach Węgier patrz: P. R. Magocsi, op. cit., s. 88, 93-95.

272 PPC, t. XII, s. 275, 395-404.

273 SPKP, t. II, Warszawa 1967, s. 250.

274 I. Borszczak, op. cit., s. 28.

W tej sytuacji Żatkowycz, będąc pewnym pomyslnego rezultatu obrad paryskich, w dniu 10 III 1919 r. przyjechał do Užhorodu i rozpoczął akcję zjednywania zwolenników. Nawiązał kontakt z Awhurstynem Wołoszynem – byłym naczelnikiem powęgierskiej rady w tym mieście, obecnie reprezentującym stanowisko proczechosłowackie. Z powodu stacjonowania w niedalekim Mukaczewie komunistycznych oddziałów węgierskich atmosfera w mieście była napięta. Dnia 20 IV Żatkowycz wyjechał więc do Pragi z żądaniem przysłania wojska²⁷⁵. Obecność Węgrów opóźniła formalne ustanowienie na miejscu władzy ČSR, co nastąpiło dopiero na początku maja, kiedy to zwołano generalny zjazd reprezentantów byłych rad z Preszowa, Užhorodu i Chustu. Dnia 8 V 1919 r. utworzyli oni w Užhorodzie Centralną Ruską Radę Ludową (Centralná Russka Narodna Rada). Na jej czele stanęli Awhurstyn Wołoszyn, Mychajło Braszczajko i Mychajło Strypskyj. Rada jednomyślnie potwierdziła decyzję ze Scranton i uchwaliła plan Żatkowycza w sprawie natury związków z Czechosłowacją. Ruś Podkarpacka miała wejść w jej skład jako jedno z państw sfederowanych o całkowitym samorządzie w sprawach wewnętrznych. Na określenie całej federacji użyto nawet terminu Czesko-Słowacko-Ruska Republika (Czesko-slovensko-ruska republika). Mówiono też o granicy ze Słowacją, żądając spornych komitatów. Czternasty – ostatni punkt planu gwarantował dla „Ruskiego Państwa” prawo odwoływania się do Ligi Narodów w przypadku spraw spornych z rządem czechosłowackim. Dnia 23 V 1919 r. delegacja Rady Centralnej udała się na spotkanie z Masarykiem w celu przedłożenia mu życzenia unii²⁷⁶.

W dniu 8 V 1919 r., a więc w chwili podejmowania uchwały przez Centralną Ruską Radę Ludową z Užhorodu, sprawa Rusi Podkarpackiej, z inicjatywy A. J. Balfoura stała się przedmiotem obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Wielkich Mocarstw. Kwestia jej przynależności państwowej praktycznie nie była dyskutowana i pozycja ČSR pod tym względem pozostawała niezagrożona. Uznano, że 400 tys. (sic!) Karpatorusinów to zbyt mało, aby mogli oni stworzyć zupełnie niepodległy organizm państwowy. Istnieje jednak, jak zauważono, konieczność

275 Zgodę na zajęcie Rusi Podkarpackiej przez wojska czechosłowackie wyraził wobec Masaryka Żatkowycz w imieniu Rady Rusinów Węgierskich już 18 XI 1918 r. Masaryk spodziewał się uzyskania w ten sposób wspólnej granicy z Rosją lub Rumunią. Przedsięwzięcie to wymagało wcześniejszego zajęcia Słowacji, czemu opierali się Węgrzy (15 XI 1918 r. – proklamacja rządu węgierskiego przeciw marszowi Czechów na Słowację). Ostatecznie operacja ta została stopniowo przeprowadzona siłami krajowymi oraz przy współdziałaniu oddziałów czechosłowackich przybyłych z Francji. K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 53-54.

276 P. R. Magocsi, op. cit., s. 99; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 30; N.N., *Jak my mertwi woskresnemo – Desiatylittia pryjednannia Zakarpattia do Czechosłowaczczyny*, „Diło” 1929, 103(11444), nedila 12 trawnia, s. 1.

uchronienia ich od przykrych konsekwencji włączenia do państwa o liczniejszej i do pewnego stopnia obcej ludności. Problemem rozważań pozostawało więc jedynie zagadnienie warunków, na jakich Ruś Podkarpacka miała zostać przyłączona do Czechosłowacji, nie zaś pytanie, czy ją do niej w ogóle przyłączyć. Uznając pokrewieństwo etniczne Karpatorusinów ze Słowakami, stwierdzono, iż nie jest ono tak dalekie, aby umożliwiałoby połączenie obu narodów w ramach jednego państwa bez „pewnego rodzaju autonomii”. Sens tego określenia miano uściślić później. Określenie kształtu autonomii Rusi Podkarpackiej proponowano zlecić Komisji do Spraw Mniejszościowych lub utworzonej *ad hoc* nowej komisji lokalnej. Ostatecznie, zgodnie z sugestią Julesa Laroche'a, zdecydowano się powierzyć to zadanie Komisji do Spraw Czechosłowackich, która miała następnie zreferować owo zagadnienie Radzie Najwyższej. Potwierdzano tym samym uznanie prymatu Pragi jako pretendenta do objęcia władzy suwerennej nad owym terytorium. Do tego czasu Ruś Podkarpacka miała podlegać bezpośrednio Głównym Mocarstwom Sprzymierzonym i Stowarzyszonym²⁷⁷. Propozycja ta została poparta przez ministra spraw zagranicznych Francji – Stéphena Pichona i sekretarza stanu USA Roberta Lansinga.

Toczącym się nad autonomią Rusi Podkarpackiej obradom towarzyszyły dalsze wysiłki dyplomacji ukraińskiej zmierzającej do podkreślenia własnych praw do tego kraju. Temu właśnie celowi służyła nowa nota delegacji ukraińskiej, wystosowana 9 V 1919 r., w której konstatowała ona, że „dowiedziała się ze zdziwieniem, że ukraińskie terytorium byłego Królestwa Węgierskiego, które zamieszkuje 500 000 Ukraińców-Rusinów, mające 15 000 km² powinno, zgodnie z postanowieniem konferencji pokojowej wejść (w skład – P.Ż.) państwa czechosłowackiego (...) Uważamy (stwierdzano dalej – P.Ż.) za swój obowiązek, już teraz protestować w imieniu naszego rządu i całego ukraińskiego narodu przeciw temu postanowieniu, sprzecznemu z prawem samostanowienia narodów. Ani konferencja pokojowa, ani rząd czechosłowacki nie uczyniły dotąd próby zgody z rządem republiki ukraińskiej, lub z ludnością, która już kategorycznie wyraziła swoje życzenie życia razem ze swoimi współobywatelami z Galicji”²⁷⁸. Jednocześnie dr Panejko wysłał tego samego dnia notę okólną, w której między innymi przedkładał Konferencji Pokojowej prośby, w myśl których miała ona: „1) wpłynąć, aby rząd czechosłowacki ewakuował Zakarpacie; 2) przysłać specjalną neutralną komisję na Węgierską Ukrainę, aby poznać dążenia Ukraińców na Węgrzech; 3) wziąć na siebie inicjatywę rozmów co do wykreślenia granicy słowacko-ukraińskiej”²⁷⁹.

277 PPC, t. IV, s. 676-677; I. Borszczak, op. cit., s. 31-32; P. R. Magocsi, op. cit., s. 99.

278 I. Borszczak, op. cit., s. 30.

279 Ibidem.

W swej akcji dyplomatycznej w sprawie Rusi Podkarpackiej delegacja ukraińska wychodziła z zasady ujętej w uchwale Ukraińskiej Rady Narodowej ze Lwowa z 13 XI 1918 r., w której Ruś Podkarpacka ogłoszona została jedną z części terytorium ZURL²⁸⁰. Możliwość działania delegacji ukraińskiej ograniczał jednak fakt, że nie była ona uznawana za reprezentanta ludności karpatoruskiej, a jej noty nie zostały umieszczone w aktach obrad paryskich (wyjątek stanowiła tu wzmianka o nocie z dnia 9 V). Za przedstawicielstwo ludności Rusi Podkarpackiej uznawano bowiem w Paryżu delegację karpatoruską z Żatkowyczem na czele²⁸¹.

W tej sytuacji prace Komisji do Spraw Czechosłowackich, której za zgodą delegacji CSR zlecono przygotowanie projektu statusu owej krainy, rozwijały się bez większych przeszkód po myśli Pragi. Komisja zwróciła się bowiem o opinię do Benesa, który 15 V 1919 r. został powtórnie powołany do złożenia wyjaśnień w tej sprawie. W dniu 17 V przedstawił on memoriał zawierający projekt autonomii Rusi Podkarpackiej²⁸². Dokument ów został przedłożony członkowi komisji Haroldowi Nikolsonowi – przedstawicielowi Wielkiej Brytanii – któremu zlecono przygotowanie raportu dla Rady Najwyższej. Dnia 20 V komisja rozpatrzyła raport Nikolsona i jednomyślnie zaleciła Radzie Czterech przyjąć projekt Benesa jako bazę przyszłych stosunków między Republiką Czechosłowacką a Karpatorusinami. Dnia 23 V Rada Ministrów Spraw Zagranicznych rozpatrywała raport komisji. Pichon zalecał przyjęcie jej wniosków, które w dużej mierze opierały się na twierdzeniach Benesa, co we wstępie sprawozdania wyraźnie zostało zaznaczone. Stwierdzono tam, iż zgodnie z tym, co mówił Benesz, Republika Czechosłowacka dąży do federalizmu, ale pełna decentralizacja, wobec nierównego stopnia rozwoju świadomości narodowej poszczególnych grup ludności, jest obecnie przedwczesna. Nie wszyscy bowiem osiągnęli odpowiedni poziom kulturalny i ekonomiczny. Szczególnie zaś Karpatorusini nie są gotowi do podjęcia zadań związanych z samodzielnym administrowaniem krajem. Dlatego też „Przez ten czas będą zmuszeni urzędować w kraju przedstawiciele centralnego rządu republiki, bo sami Rusini jeszcze przez kilka lat nie będą zdolni i wystarczająco wykwalifikowani, aby dać sobie radę z problemami krajowymi”²⁸³. Podczas dyskusji nad raportem podkreślono dodatkowo również konieczność znacznych nakładów finansowych ze strony rządu centralnego, niezbędnych dla podniesienia poziomu cywilizacyjnego (rolnictwo, komunikacja, oświata) bardzo zacofanego kraju.

280 T. Dąbkowski, op. cit., s. 108.

281 I. Borszczak, op. cit., s. 30.

282 PPC, t. IV, s. 760-761; I. Borszczak, op. cit., s. 34; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 98.

Patrz też aneks do rozdziału II na końcu niniejszej pracy.

283 I. Borszczak, op. cit., s. 33; PPC, t. IV, s. 758-761.

Administrowanie tymi pieniędzmi, jak twierdzono, wykraczałoby poza możliwości organizacyjne ludności ukraińskiej. Mimo to Lansing zażądał wyraźnego stwierdzenia, że urzędnikami na Rusi Podkarpackiej, w miarę możliwości, będą mianowani Karpatorusini. Zaznaczył przy tym, że zdaje sobie sprawę, że wobec bardzo powszechnego wśród nich analfabetyzmu i dotychczasowej dominacji Węgrów, nie mają oni własnych kadr urzędniczych.

Kolejną kwestią poruszoną w czasie debaty w Radzie była sprawa kompetencji Ligi Narodów wobec Rusi Podkarpackiej. Lansing proponował, aby kraj ten uznać za terytorium mandatowe, ale nie naciskał na przyjęcie owego projektu. Minister spraw zagranicznych Włoch Sidney Sonnino sugerował zaś, aby sprawę tę pozostawić inicjatywie samej Ligi Narodów, podkreślając, iż pretensje do Rusi Podkarpackiej zgłaszają również przedstawiciele Ukrainy. Balfour radził natomiast wzorować się na propozycjach Komisji Nowych Państw, które przedłożyła ona w kwestii ochrony praw mniejszości narodowych w Polsce. Ostatecznie Rada włączyła do projektu prawo odwoływania się Karpatorusinów do tej międzynarodowej organizacji. W pozostałych sprawach przyjęto punkt widzenia Komisji do Spraw Czechosłowackich²⁸⁴ i przekazano owe postanowienia Radzie Najwyższej, która tego samego dnia, po krótkiej debacie, zatwierdziła projekt, przyjmując wnioski komisji. Zredagowaniem końcowej wersji projektu zajmował się Komitet Nowych Państw, który zmienił niektóre postanowienia na korzyść Czechosłowacji. Dnia 4 VII delegacja ČSR oficjalnie przyjęła jego ostateczną wersję. Spotkało się to z protestem sfederowanych państw ukraińskich, szczególnie ZURL, której władze oświadczyły, że postanowień Konferencji w tym względzie nie uznają za obowiązujące. Był to jednak okres, w którym, jak pisze Borszczak, nawet ukraińska delegacja w Paryżu nie mogła stwierdzić, gdzie znajduje się rząd państwa zachodnioukraińskiego. Protesty te zostały więc bez echa, tym bardziej że Rada Najwyższa już w dniu 16 VI 1919 r. definitywnie postanowiła, że Ruś Podkarpacka będzie znajdowała się w granicach ČSR²⁸⁵. W ślad za tym, w dniu 5 VII ukończony został projekt traktatu mocarstw Ententy z Czechosłowacją rozstrzygający m.in. kwestię Rusi Podkarpackiej²⁸⁶, a miesiąc później (6 VIII) przyjęła go Rada Szefów Delegacji Wielkich Mocarstw, przekazując następnie reprezentantom ČSR²⁸⁷. Dalsze postępowanie było już tylko formalnością. Ostatecznie kwestię przynależności Rusi Podkarpackiej do Czechosłowacji uregulował traktat pokojowy z Saint-Germain-en-Laye z 10 IX 1919 r. (§53). Zapewniał on między innymi

autonomię „największą możliwą do pogodzenia z integralnością państwa” (art. 10), sejm krajowy i odpowiedzialnego przed nim gubernatora – kompetentnych w sprawach języka, edukacji i religii (art. 11), mianowanie urzędników w miarę możliwości spośród Karpatorusinów (art. 12) i odpowiednią reprezentację w parlamencie republiki (art. 13). Postanowienia te powtórzono w konstytucji ČSR z 29 VIII 1920 r. (art. 3 line 1-9)²⁸⁸.

Powyżej opisane działania praktycznie zamykały okres zabiegów dyplomacji czechosłowackiej o włączenie Rusi Podkarpackiej do republiki²⁸⁹. Traktat w Saint-Germain-en-Laye nie zakończył starań Węgrów o zmianę niekorzystnego dla nich układu sił międzynarodowych, którego rezultatem było m.in. oderwanie tej prowincji od ich kraju. Z końcem marca 1920 r. rozpoczęły się rozmowy węgiersko-francuskie, w których, w zamian za koncesje gospodarcze na rzecz kapitału francuskiego grupy Creusatt, dotyczące kolei oraz żeglugi dunajskiej, Węgrzy usiłowali uzyskać modyfikację postanowień terytorialnych w niepodpisanych jeszcze traktatach pokojowych. Negocjacje prowadzone były przez Krolya Halmosa i ministra spraw zagranicznych rządu Milleranda – Maurice Paléologue’a. W rozmowach brali też udział hr. Imre Csáky jako specjalny przedstawiciel rządu węgierskiego, Kornél Tolnay – generalny kierownik Węgierskich Kolei Państwowych i hr. István Bethlen. Dnia 23 IV 1920 r. minister spraw zagranicznych Węgier, Pál Teleki, przesłał szczegółowe dyrektywy delegacji węgierskiej, obejmujące jako minimum roszczeń Budapesztu między innymi żądanie terenów wokół granic traktatowych, zamieszkałych w przeważającej mierze przez Węgrów. W punkcie tym wymieniono wschodnią Słowację, Ruś (Ruthenia) i Baczkę (Bácska) aż do Kanału Franciszka Józefa oraz cały region Banatu. Domagano się też autonomii dla Węgrów i Niemców w Siedmiogrodzie. Postanowienia te miały być jakoby potwierdzone tajną umową, odnośnego dokumentu jednak nigdy nie odnaleziono²⁹⁰.

W związku z oporem państw sukcesyjnych oraz niechęcią skądinąd przychylnych Węgrom Wielkiej Brytanii do rozszerzania wpływów francuskich, Rada Najwyż-

284 PPC, t. IV, s. 751-752.

285 Z. Zaks, *Problem Galicji Wschodniej...*, s. 90.

286 PPC, t. VII, s. 569.

287 Ibidem, s. 559.

288 Ibidem, s. 573. Por.: I. Borszczak, op. cit., s. 36; P. R. Magocsi, op. cit., s. 99-100; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 74.

289 W okresie Konferencji pokojowej w Paryżu emigranci rosyjscy próbowali forsować tezę, iż Ruś Podkarpacka jest jedynie depozytem, który ČSR odda przyszłej Rosji. Opinia ta utrzymywała się i później wśród Włochów, Węgrów i Polaków i miała wydźwięk antyczechosłowacki (choć trudno przypuścić, by Węgrzy czy Polacy życzyli sobie ekspansji rosyjskiej). W 1934 r. Benesz w swych „Promowach pro pidkarpatsky problema” wskazywał na obawy Ententy przed panslawizmem i wpuszczeniem Rosji za Karpaty. Twierdzenie to podważa jednak Borszczak. Szczegóły patrz: I. Borszczak, op. cit., s. 21-24.

290 G. Juhász, *Hungarian Foreign Policy 1919-1945*, Budapest 1979, s. 46-49; M. Koźmiński, *Polska i Węgry...*, s. 24.

sza 6 V 1920 r. ogłosiła zakończenie rozmów pokojowych z Węgrami bez zmiany wcześniej ustalonych granic. Dnia 4 VI 1920 r. podpisano w pałacu w Trianon traktat pokojowy określający między innymi nowe granice Węgier. Paragraf 48 tego traktatu ustalał przynależność Rusi Podkarpackiej do Czechosłowacji²⁹¹.

Sprawa losu Rusi Podkarpackiej na konferencji Pokojowej w Paryżu od początku wykazywała tendencję do rozwiązania proczechosłowackiego. Nowo powstała Republika nie miała bowiem w tej kwestii groźnych konkurentów. Polska nie rościła do owego terytorium żadnych pretensji, wyjąwszy skrawek obszaru w pobliżu Lubowni. Rumunia pierwotnie spodziewała się, że Ruś Podkarpacką zaanektuje Rosja i jako granicy w 1916 r. domagała się Cisy. Kiedy Rosja wypadła faktycznie z gry politycznej w tej części Europy, premier rumuński Brătianu zażądał całego Komitatu Máramaros tak, aby przedłużyć granicę z Polską, lecz Rada Ministrów Spraw Zagranicznych na Konferencji Pokojowej odrzuciła te żądania i Rumunia otrzymała jedynie część Máramarosu na południe od Cisy. Delegacja rządów ukraińskich z Kijowa i Stanisławowa oraz rząd węgierski również przedstawiły w Paryżu swoje skargi i żądania. Przedstawiciele mocarstw mieli jednak wątpliwości, czy Ukraina zdoła utrzymać swoją niepodległość, Węgry zaś traktowali jak pokonane państwo nieprzyjacielskie. Należy przy tym dodać, iż pod niewątpliwie przemożnym wpływem dyplomacji czechosłowackiej, w Paryżu uznano za rzecz niepożądaną, aby kraj ten posiadał wspólną z Polską granicę²⁹². Utworzenie Węgierskiej Republiki Rad (21 III 1919-1 VIII 1919) ograniczyło poważnie możliwości oddziaływania dyplomacji węgierskiej na decyzje Konferencji Pokojowej. Wypada jeszcze wspomnieć, że także reprezentanci anty-Bolszewickiej Rosyjskiej Politycznej Konferencji oraz rusofilską Radą Narodową ze Lwowa wysłali do Paryża własne petycje, domagając się przyłączenia do Rosji wszystkich „Rosjan” żyjących w dawnych Austro-Węgrzech. Tocząca się w byłym imperium Romanowów wojna domowa nie czyniła z nich jednak poważnych konkurentów dla polityków czechosłowackich. Ważnym atutem w rękach Pragi była osobowość Benesa i jego rozległe kontakty z zachodnimi mężami stanu, wśród których był uważany za eksperta w sprawach krajów sukcesyjnych byłych Austro-Węgier. Podkreślali to z żalem publicyści ukraińscy, wskazując, iż włączenie sprawy statusu prawnopństwowego Rusi Podkarpackiej do kompetencji Komisji do Spraw Czechosłowackich było faktem niejako z góry przesądzającym o decyzji Konferencji Pokojowej, która musiała być w tym układzie proczechosłowacka.

Innym zagadnieniem zasługującym na uwagę jest fakt, że na mocy traktatu z Saint-Germain-en-Laye, Czechosłowacja zobowiązywała się do nadania Rusi

291 I. Borszczak, op. cit., s. 36.

292 PPC, t. IV, s. 711.

Podkarpackiej autonomii. Jak zauważa M. Koźmiński, „Obok autonomii Kłajpedy, Wysp Ałandzkich i Gdańska był to jedyny w systemie wersalskim wypadek, gdy w drodze narzuconych zobowiązań międzynarodowych starano się zagwarantować terytorialną autonomię narodowościową”²⁹³.

Postanowienia Konferencji Pokojowej w sprawie Rusi Podkarpackiej określiły formalnie los tego kraju na blisko dwadzieścia lat. Należy jednak zaznaczyć, że faktyczne rozstrzygnięcia nie zapadały w Paryżu. Decyzje Konferencji Pokojowej były jedynie usankcjonowaniem rozwoju wydarzeń politycznych na omawianym terytorium. O takim, a nie innym losie Rusi Podkarpackiej zdecydował stosunek sił pomiędzy pretendencjami do tego obszaru, tzn. państwami, czy też państwem ukraińskim (w grę wchodziła głównie ZURL), Czechosłowacją, Węgrami i Rumunią (przy czym ta ostatnia zgłaszała pretensje jedynie do części tego terenu). Zwycięstwo przypadło w udziale temu, kto dysponował na danym obszarze przewagą militarną, gdyż to właśnie bezpośrednia akcja wojskowa, z jednej strony stymulowała proczechosłowackie uchwały karpatoruskich rad narodowych, wykorzystywane w Paryżu przez polityków ČSR jako argumenty dla poparcia postulatów Pragi, z drugiej zaś była narzędziem egzekucji postanowień Konferencji Pokojowej, bez którego jej decyzje pozostałyby martwą literą. Nie należy przez to rozumieć, że orientacja proczechosłowacka wśród Karpatorusinów była fasadą, utrzymującą się jedynie dzięki poparciu czechosłowackich bagnetów. Tak z pewnością nie było. Zarówno orientacja prowęgierska, jak i proukraińska, były jednakże dostatecznie silne, aby w przypadku niepowodzenia militarnego swych konkurentów przechwycić ster życia politycznego kraju. Węgry były jednak słabe. Znalazły się w obozie państw pokonanych w I wojnie światowej i za takie były uważane przez zwycięskie mocarstwa. Jednocześnie musiały one toczyć walki na swych północnych, wschodnich i południowych granicach, a dodatkowo przechodziły okres rewolucji społecznej. Kolejny konkurent Czechosłowacji – Ukraina, a w zasadzie ZURL, okazał się nietrwałym organizmem państwowym i wkrótce załamał się pod uderzeniami wojsk polskich. Zachodnioukraińska Republika Ludowa nie prowadziła zresztą zdecydowanej

293 M. Koźmiński, *Mniejszości narodowościowe w basenie Dunaju a węgierski rewizjonizm terytorialny*, [w:] „Ład wersalski w Europie Środkowej”. Konferencja naukowa w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie 2-3 grudnia 1969 r., red. J. Żarnowski, Wrocław 1971, s. 149. W okresie późniejszym decyzję Rady Ambasadorów w sprawie uznania polskiej granicy wschodniej z 15 III 1923 r., dotyczącej również Galicji Wschodniej, usiłowano interpretować jako zobowiązanie Polski do wprowadzenia autonomii na tym obszarze, co jednak nie jest prawdą – patrz niżej rozdział IV niniejszej pracy. Por. R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 49. N.N., *Mniejszości narodowe w Polsce – Petycja polityków angielskich do Ligi Narodów w sprawie autonomii dla b. Galicji Wschodniej i jej oddźwięk w kraju*, „Sprawy Narodowościowe” 1932, nr 6, s. 662.

walki o Ruś Podkarpacką, spodziewając się uzyskać poparcie ČSR przeciw Polsce. Potencjał militarny i szanse przetrwania państwa zachodnioukraińskiego wpłynęły też w sposób decydujący na stosunek Konferencji Pokojowej w Paryżu do wysiłków dyplomatycznych delegacji ukraińskiej, czynionych w kwestii Rusi Podkarpackiej. W porównaniu z innymi państwami, Czechosłowacja była więc w uprzywilejowanej sytuacji. Jej granice nie były zagrożone agresją państw trzecich, a wszelkie akcje zbrojne, czy to antypolskie, czy antywęgierskie, inicjowała sama Praga, przy czym poważnym konfliktem był w zasadzie jedynie konflikt z Węgrami, a Ruś Podkarpacka stanowiła zaledwie część przedmiotu owego sporu. Posiadanie tego obszaru miało jednak istotne znaczenie dla Republiki. Działania dyplomacji czechosłowackiej w owej kwestii, obok względów politycznych i strategicznych – uzyskania wspólnej granicy z sojuszniczą Rumunią i okrażenia Węgier przez Małą Ententę, motywowane były również korzyściami ekonomicznymi – najpierw możliwością zdobycia rynków rosyjskich, a później perspektywą uczynienia z ČSR głównego kraju tranzytowego tej części Europy, poprzez połączenie uzyskane z Rumunią²⁹⁴. W początkowym okresie pewną rolę odgrywały też rachuby polityków czeskich na uzyskanie przez Słowację i Ruś Podkarpacką kontaktu z odrodzoną „uporządkowaną” Rosją czy też Ukrainą pozostającą w bliżej nieokreślonym związku z Moskwą. Wola ludności omawianego obszaru miała więc znaczenie drugorzędne, a jej wpływ na postanowienia Konferencji Pokojowej nie był decydujący. Należy jednak stwierdzić, iż decyzje podjęte w Paryżu uzyskały dosyć szerokie poparcie wśród Karpatorusinów. W okresie późniejszym prawomocność przynależności Rusi Podkarpackiej do ČSR kwestionowana była głównie przez Ukraińców z innych obszarów. Sami Karpatorusini ograniczali się do walki o wprowadzenie w życie przyznanej im autonomii. W okolicznościach zaistniałych po I wojnie światowej decyzja Paryskiej Konferencji Pokojowej wydawała się wielu z nich optymalna, o czym świadczył warunkowy ton szeregu podejmowanych rezolucji, w których opcja na rzecz Czechosłowacji poprzedzona była konstatacją niemożności połączenia się z Rosją bądź Ukrainą. Rozwiązanie to było więc kompromisem, mogącym zadowolić zarówno zwolenników orientacji karpatorusko-niepodległościowej (rusnackiej), rusofilskiej, jak i umiarkowanych ukrajinofili. W opozycji pozostawali orientujący się na Budapeszt madziarzeni, których wpływy załamały się jednak po zajęciu tego terenu przez wojska czechosłowackie, jak również radykalni ukrajinofili. Włączenie Rusi Podkarpackiej do ČSR, mimo trudności czynionych przez rząd praski w sprawie obiecanej autonomii, pozwoliło również ludności

294 K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 60.

tego obszaru korzystać ze stosunkowo demokratycznych instytucji Republiki Czechosłowackiej.

Poruszając kwestię wpływu woli ludności Rusi Podkarpackiej na decyzje podjęte w Paryżu, warto podkreślić, iż przy wyznaczaniu granic prowincji włączonej w skład ČSR decydującą rolę odegrała zasada historyczna. Znaczy to, że obszar ów potraktowano jako integralną całość w historycznych granicach Rusi Węgierskiej (pomijając skrawki tzw. Kraju Maramaroskiego, który otrzymała Rumunia). W ten sposób do Czechosłowacji przyłączono również te obszary, na których zdecydowanie przeważała ludność węgierska. Należy przy tym zaznaczyć, że wobec faktu, iż stanowiły one pas zwartego osadnictwa na południowej granicy prowincji, ich wyodrębnienie i włączenie do Węgier nie przedstawiało takich trudności, jak na przykład przeprowadzenie granicy polsko-ukraińskiej w Galicji Wschodniej. Na takim, a nie innym rozstrzygnięciu zaważyła głównie słaba pozycja militarna i polityczna Węgier.

Należałoby przyjąć, że wobec niewielkiego obszaru Rusi Podkarpackiej i stosunkowo nielicznej ludności, zróżnicowanej etnicznie i na dodatek, jeśli chodzi o Ukraińców, w znacznej mierze o słabej świadomości narodowej, decyzja co do przynależności państwowej tego kraju musiała przyjść z zewnątrz, jako wynik rozgrywki potężniejszych sił politycznych. Z punktu widzenia ukraińskich interesów narodowych postanowienia podjęte w tej sprawie w Paryżu były w istniejących warunkach rozwiązaniem optymalnym.

Rozdział III. Problem ukraiński a sprawa przynależności państwowej Bukowiny i Besarabii

Wśród obszarów, które w wyniku I wojny światowej zmieniły swoją przynależność państwową znalazły się Bukowina i Besarabia. Do obu tych terytoriów w różnych okresach zgłaszały pretensje narodowy ruch ukraiński. Ostatecznie kraje te, w wyniku stabilizacji granic europejskich w ramach systemu wersalskiego, weszły w skład Królestwa Rumunii.

Dla przedstawicieli wielkich mocarstw obradujących w Paryżu, problem ów dotyczył dwóch odrębnych zagadnień. Pierwszy z omawianych obszarów – Bukowina, wchodził w zakres spraw związanych ze spadkiem po rozbitej monarchii austro-węgierskiej, należącej do obozu pokonanych państw nieprzyjacielskich, drugi z nich, Besarabia, łączył się z kwestią skomplikowanych stosunków na terenie byłego Cesarstwa Rosyjskiego – sojusznika Ententy, rozdzieranego rewolucjami, wojną domową i ruchami narodowyzwoleńczymi. Obie sprawy powiązane były faktem, iż w ramach prac Konferencji Pokojowej, zaliczono je do kompleksu problemów związanych z zagadnieniem przyszłych granic Rumunii²⁹⁵.

Do roku 1775 obie te prowincje, wówczas stanowiące część Gospodarstwa Mołdawskiego, były lennem Imperium Osmańskiego. W tymże roku od Mołdawii oderwana została północna część kraju – Bukowina – i weszła w skład monarchii habsburskiej. W roku 1812, po wojnie rosyjsko-tureckiej, od gospodarstwa odłączona została Besarabia, stając się gubernią Imperium Rosyjskiego. Stan ten, z wyjątkiem zmian granicznych w Besarabii w latach 1856-1878, przetrwał do roku 1918. Stosunki etniczne w obu tych krajach, jak zwykle w prowincjach kresowych, były skomplikowane, a każda ze stron usiłowała przedstawić je w sposób dla siebie korzystny²⁹⁶.

295 W trakcie prac przygotowawczych prowadzonych dla potrzeb amerykańskiej delegacji na Paryską Konferencję Pokojową sprawy związane z Rumunią badano w ramach kwestii bałkańskich. W zakres tych studiów wchodził także problem Bukowiny i Besarabii. Zagadnienie Besarabii opracowywał profesor W. A. Reed. Temat ten był także przedmiotem prac w ramach spraw austro-węgierskich oraz rosyjskich. PPC, t. I, s. 68, 82. Przygotowywane wnioski były korzystne dla Rumunii. Por. *Skeleton Draft of Peace Treaty*, gdzie m.in. pisano: „The independent Moldavian Republic in Bessarabia purports to have been united with Roumania”. Ibidem, s. 312.

296 Według spisu ludności z 1910 r. na Bukowinie na obszarze 10 441 km² na 990 tys. mieszkańców było 503 tys. Ukraińców, skupionych głównie na północy i 273 tys. Rumunów, posiadających

Narodowy ruch ukraiński przed I wojną światową w Besarabii prawie nie istniał. Prowincja ta jest więc przedmiotem niniejszych rozważań nie tyle ze względu na jej ukraiński charakter etniczny, którego nie posiadała, ile raczej z uwagi na fakt, iż pewne, zresztą słabo podtrzymywane pretensje, zgłaszała doń URL²⁹⁷. Sprawa Bukowiny kształtowała się nieco odmiennie. Północna część kraju, zasiedlona przez zwartą większość ukraińską, graniczyła z ożywioną ukraińskim duchem narodowym Galicją Wschodnią. Ukraińcy galicyjscy już przed I wojną światową domagali się utworzenia w ramach Austro-Węgier ukraińskiego kraju

przewagę na południu, poza tym żyło tam 168 tys. Niemców, 36 tys. Polaków i 10 tys. Węgrów. W. Balcerak, *Zjednoczenie ziem rumuńskich jesienią 1918 r.*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich i rozwoju wspólnoty państw socjalistycznych”, t. XX, 1980, s. 5. Autor ogólną liczbę ludności Bukowiny ocenia na 811 tys., ale jest ona niezgodna z sumą uzyskaną po dodaniu podawanych przez niego liczb określających poszczególne narodowości zamieszkujące ten kraj. W niniejszym rozdziale, z braku innych danych całościowych, przyjąłem więc wysokość 990 tys. mieszkańców, uzyskaną przez dodanie liczb cząstkowych odpowiadających ilości osób należących do poszczególnych narodowości. T. Dąbkowski (*Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej w 1912-1923*, Warszawa 1985, s. 28) podaje jedynie liczebność ludności ukraińskiej na Bukowinie, określając ją na 298 tys. S. Dnistrianskyi (op. cit., s. 111) podaje, iż w okręgach Koczman (ukr. Kicman, rum. Cozmeni), Zastawna, Waschkoutz (ukr. Waszkowcy, rum. Vascauti), Wiznitz (ukr. Wiżnica, rum. Vijoia) i części okręgów Czerniowce, Kimpulung, Radowce, Sret, Suczawa, Storozyniec – tzn. na obszarach, których domagali się Ukraińcy, stanowili oni 69% ludności, obok 0,8% Rosjan, 4,1% Polaków, 15,6% Żydów, 5% Niemców, 4,8% Rumunów, 0,4% Węgrów. Według raportu konsula polskiego w Kiszyniowie, Marcina Uzdowskiego, z 12 VIII 1931 r. w Besarabii w chwili przyłączenia do Rosji w 1812 r. żyło 200 tys. osób. Spis rosyjski z 1897 r. wykazał na 1 936 200 ludności 921 tys. (47-48%) Mołdawian (tzn. Rumunów), 382 tys. (20%) Ukraińców, 156 tys. (8%) Rosjan, 288 tys. (12%) Żydów, 104 tys. (5,3%) Bułgarów, 60 tys. (3,1%) Niemców, 57 tys. (2,8%) Gagauzów, 8,7 tys. (0,45%) Cyganów, 11,7 tys. (0,6%) Polaków, 2,1 tys. (0,11%) Ormian, 2,7 tys. (0,14%) Greków, 3 tys. (0,15%) innych. Dane rumuńskie z 1919 r. wykazywały – Mołdawian 1683 tys., Ukraińców 256 tys., Rosjan 134 tys., Żydów 222 tys., Bułgarów 147 tys., Niemców 73 tys., innych 68 tys. Razem – 2 627 tys. J. Tomaszewski, *Kwestia narodowa w Rumunii w 1931 r. w raportach polskich konsulatów i poselstw*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XX, 1984, s. 196-199; S. Dnistrianskyi (op. cit., s. 109-110) stwierdza, iż w Besarabii istniały wyspy ludności ukraińskiej na obszarze rumuńskim i odwrotnie. W wyspach tych żyło ok. 145 tys. Ukraińców, reszta zaś na zwartym obszarze ukraińskim. Względnie większość Ukraińcy posiadali w dystrykcie Akerman (27% Ukraińców, 10% Rosjan, 5% Żydów, 16% Niemców, ponad 16% Rumunów, 21% Bułgarów, 4% Turków – prawdopodobnie chodzi o Gagauzów – P.Ż.), a w dystrykcie Chocim (rum. Khotine) większość absolutną (53% Ukraińców, ponad 6% Rosjan, ok. 16% Żydów, 24% Rumunów). Ukraińcy domagali się w związku z tym obszarów do linii: na pn. od Izmań, na pn. od ujścia Dniestru, dalej do Dubossary, potem z licznymi zakrętami do linii działu wód Dniestru i Prutu i dalej granicą Besarabii w pobliże Nowosielicy. W. Balcerak (op. cit., s. 5) podaje jedynie, że w roku 1915, w Besarabii, na obszarze 44,4 tys. km², żyło 2314 tys. ludzi.

297 Oficjalne pretensje do Besarabii zgłosił minister spraw zagranicznych rządu hetmana Pawła Skoropadśko – Dmytro Doroszenko (Skoropadśki sprawował władzę na Ukrainie przy poparciu Niemców od 29 IV do 16 XI 1918 r.). Nie natrafiłem na żaden ślad oficjalnie zgłaszanych przez jakikolwiek późniejszy rząd URL roszczeń do tego obszaru. Por. R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 22-23.

koronnego, w skład którego miałyby wejść m.in. Północna Bukowina²⁹⁸. W czasie wojny przedstawiciele Ukraińców bukowińskich brali aktywny udział w akcjach politycznych, podejmowanych przez swych współrodaków w ramach monarchii habsburskiej²⁹⁹. W chwili rozpadu Austro-Węgier cesarz Karol I wydał 16 X 1918 r. manifest przekształcający Austrię w państwo federacyjne, w którym Galicja Wschodnia, wraz z Bukowiną, miały stanowić jeden z krajów autonomicznych. W dniu 18 X 1918 r. na podstawie tego manifestu decyzją Ukraińskiej Rady Narodowej (Ukrajńska Nacionalna Rada – UNR), proklamowano utworzenie państwa złożonego ze wszystkich ziem ukraińskich wchodzących w skład Austro-Węgier³⁰⁰. W granicach tego państwa miała się znaleźć również północno-zachodnia Bukowina z miastami Czerniowce, Storożyniec i Seret. Obszar ten został potem ogłoszony częścią terytorium ZURL³⁰¹. Należy przy tym zaznaczyć, że ZURL nie zdołała nigdy rozciągnąć nad nim swej faktycznej władzy. Przeszkodził jej w tym silniejszy w danej chwili konkurent, jakim okazała się Rumunia.

Podczas Paryskiej Konferencji Pokojowej swoje pretensje do owego terytorium Bukareszt opierał na literze traktatu zawartego z państwami Ententy w dniu 17 VIII 1916 r., w którym w zamian za udział Rumunii w wojnie przeciw mocarstwom centralnym, alianci przyrzekli jej zyski w postaci Siedmiogrodu, Banatu i Bukowiny. Argumentacja ta, w wyniku późniejszych wydarzeń, posiadała jednak z prawnego punktu widzenia spore braki, pozwalające sprzymierzonym mocarstwom na dość swobodną interpretację przyjętych zobowiązań. Wskutek klęski swych wojsk w wojnie przeciw państwom centralnym, Rumunia została zmuszona do podpisania 7 V 1918 r. separatystycznego traktatu kapitulacyjnego w Bukareszcie³⁰². Krok ten, będąc zaprzeczeniem postanowień układu z roku 1916, osłabiał pozycję dyplomatów rumuńskich, powołujących się wobec Konferencji Pokojowej na zobowiązania przyjęte przez Ententę w chwili przystąpienia Rumunii do wojny³⁰³. Za Rumunią przemawiały jednak fakty dokonane. Już 6 X 1918 r. Komitet Narodowy Rumunów Siedmiogrodu i Bukowiny oraz Korpus Oficerów Ochotniczych zgłosiły dążenie do wyzwolenia tych ziem i utworzenia wraz ze „starym Królestwem” jednolitego państwa pod władzą dynastii rumuńskiej. Utworzony w tymże miesiącu Ukraiński Komitet Narodowy (UKN) wyraził co

298 T. Dąbkowski, op. cit., s. 40.

299 Ibidem, s. 73, 88; N. Andrusiak, op. cit., s. 377.

300 T. Dąbkowski, op. cit., s. 88; N. Andrusiak, op. cit., s. 379.

301 T. Dąbkowski, op. cit., s. 108.

302 J. Demel, *Historia Rumunii*, Wrocław 1986, s. 355. W. Balcerak, op. cit., s. 7 – podaje, iż Rumunia w chwili rozpadu Austro-Węgier wypowiedziała traktat bukaresztański. Należy też dodać, że do jego unieważnienia zostały zmuszone także pokonane mocarstwa centralne.

303 W. Balcerak, op. cit., s. 3-4.

prawda chęć połączenia północno-zachodniej części kraju z powstającą Ukrainą, ale 27 X 1918 r. Zgromadzenie Narodowe Bukowiny, obradujące w Czerniowcach, odrzuciło, głosami Rumunów popartych przez Polaków i Niemców, ukraińskie roszczenia do tego terytorium, zgłoszone przez UNR i UKN i opowiedziało się za przyłączeniem całej prowincji do Rumunii. Dwa tygodnie później na Bukowinę wkroczyły wojska rumuńskie³⁰⁴, a 28 XI 1918 r. Zgromadzenie uchwaliło raz jeszcze połączenie tego kraju z Rumunią „bez warunków i na zawsze w dawnych granicach aż do Czeremoszu, Delatyna³⁰⁵ i Dniestru”³⁰⁶. Na początku roku 1919 wojska rumuńskie wkroczyły na Pokucie, gdzie doszło do konfliktu z siłami ZURL, a następnie usiłowały przejść Dniestr i zająć Tyraspol³⁰⁷. Wobec przedstawicieli zwycięskich mocarstw obradujących w Paryżu, podjęte przez siebie kroki militarne, Bukareszt uzasadniał potrzebą ochrony ludności rumuńskiej przed bolszewizmem, starając się przedstawić swe działania na Bukowinie jako akcję policyjną, a nie wojskową³⁰⁸. Zadbano także o polityczne zdyskontowanie uchwał Zgromadzenia Narodowego Bukowiny, co się powiodło, gdyż oświadczenia delegatów Bukowiny przybyłych do Bukaresztu, a potwierdzających swą wolę połączenia się z Rumunią, zrobiły na aliantach pozytywne wrażenie³⁰⁹. Akcja ta spotkała się jednak z oporem dyplomacji ZURL. Trzeba przy tym zaznaczyć, że przeciwdziałanie postępom militarnym i dyplomatycznym Rumunów było dla rządu Petruszewycza zagadnieniem drugorzędnym i protesty wysyłane do Konferencji Pokojowej, czy też do mężów stanu Głównych Sprzymierzonych i Stowarzyszonych Mocarstw, dotyczyły przede wszystkim wojny z Polską o Galicję Wschodnią, wspominając jedynie przy okazji o Bukowinie. Już w listopadzie 1918 r.

304 J. Demel, op. cit., s. 356-357. Komuniści zgłosili zamiar włączenia terenów po Seret do Ukrainy Sowieckiej.

305 Oznaczałoby to aneksję Pokucia z Kołomyją i Horodenką, a tym samym prowadziło do przesunięcia granicy rumuńskiej o ok. 70 km w głąb rewindykowanej przez Polskę Galicji Wschodniej.

306 W. Balcerak, op. cit., s. 6.

307 Ibidem, s. 12. Oddziały 8 Dywizji Armii Rumuńskiej wkroczyły na Pokucie 26 V 1919 r. i pozostały tam do 20 VIII 1919 r., kiedy to przekazały je Polsce, Rumunia bowiem zrezygnowała z pretensji do tego terytorium. Patrz: A. Myślicki, *Rumuńska poczta okupacyjna na Pokuciu w 1919 r.*, „Historyczno-Badawczy Biuletyn Filatelistyczny”, R. XXV, 1984, nr 2(88), s. 77.

308 PPC, t. II, s. 397. Na Bukowinie działała też IV Dywizja Strzelców pod dowództwem gen. Lucjana Żeligowskiego, mając już za sobą szlak z Kubania poprzez Odessę i Besarabię. Liczyła ona ok. 4 tys. żołnierzy. W czerwcu 1919 r. Rada Czterech zezwoliła jej na przejazd koleją do Galicji Wschodniej trasą Czerniowce-Kołomyja-Lwów, o czym raportował Radzie Clemenceau. PPC, t. VI, s. 588, 599.

309 Przedstawiciel USA w Rumunii Charles J. Vopicka, relacjonując uroczystości z okazji przybycia do Bukaresztu delegacji z Bukowiny, Siedmiogrodu i Banatu, donosił: „These delegats brought in the resolutions of the inhabitants of these districts to join unconditionally Roumania, their mother country. I spoke with the delegates of Transylvania and Bukovina, and they all expressed their joy that they can join Roumania”. PPC, t. II, s. 400.

w nocy skierowanej do prezydenta USA Woodrowa Wilsona³¹⁰ Petruszewycz po omówieniu sprawy Galicji Wschodniej pisał, iż w przypadku dalszego trwania, istniejącej w owym czasie na Bukowinie sytuacji politycznej, „Rumunia siłą swojej regularnej armii, zdobędzie posiadanie całej Bukowiny, łącznie z Północną i Północno-zachodnią częścią zamieszkaną wyłącznie przez Ukraińców...”³¹¹, co będzie naruszeniem głoszonej przez Wilsona zasady samostanowienia narodów. Podobnie na marginesie sprawy galicyjskiej poruszona została kwestia Bukowiny w kolejnym, niedatowanym telegramie Petruszewycza z grudnia 1918 r., w którym domagał się on interwencji rządów sprzymierzonych mocarstw w Bukareszcie w sprawie niezwłocznej ewakuacji omawianego terytorium³¹². Protesty te w zasadzie pozostały bez echa i nie wywołały żadnego bezpośredniego oddźwięku wśród aliantów. Sprawa Bukowiny stała się wprawdzie przedmiotem przetargów dyplomatycznych pomiędzy Głównymi Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi Mocarstwami a rządem rumuńskim, lecz przyczyny tego stanu rzeczy nie były związane z interwencją dyplomacji ukraińskiej. Podobną rolę odegrała również Besarabia, dlatego też, aby omówić całościowo owo zagadnienie, należy cofnąć się do roku 1917 i przedstawić pokrótce wydarzenia, które doprowadziły do rozważania w trakcie obrad Konferencji Pokojowej przyszłej przynależności państwowej tej prowincji.

Jak już wspomniano, Besarabia była przed I wojną światową jedną z guberni należących do Rosji – sojuszniczki Ententy. Klęski wojenne imperium Romanowów i będący ich wynikiem zamęt rewolucyjny stworzyły warunki do ożywienia w tej krainie ruchu niepodległościowego. W dniach 20-23 X 1917 r. ugrupowania lewicowe działające w Besarabii powołały zgromadzenie narodowe pod nazwą Sfatul Țării (Rada Kraju). Dnia 2 XII 1917 r. proklamowało ono autonomię Besarabii w ramach Rosyjskiej Republiki Federacyjnej. W końcu 1917 roku wojska rumuńskie wkroczyły do Besarabii i do początku 1918 r. całkowicie ją opanowały. W dniu 24 I 1918 r. proklamowano Niezależną Republikę Mołdawską, co spotkało się z protestem Rosji Sowieckiej³¹³. Gdy pokonana Rumunia znajdowała się w przeddzień podpisania separatystycznego pokoju z mocarstwami centralnymi, jej premier i minister spraw zagranicznych (od 12 III do 9 XI 1918 r.) Alexander Marghiloman mógł w sprawie Besarabii poszczycić się kolejnym sukcesem³¹⁴. W dniu 27 III 1918 r.

310 Ibidem, s. 195-196.

311 Ibidem, s. 195.

312 Ibidem, s. 420.

313 W. Balcerak (op. cit., s. 5) podaje nazwę Sfatul Tseri. W pracy przyjąłem wersję Sfatul Țării stosowaną przez J. Demela. Zob. J. Demel, op. cit., s. 356.

314 PPC, t. VII, s. 11; J. Demel, op. cit., s. 356.

Sfatul Țării³¹⁵ uchwaliła przyłączenie tej republiki do Rumunii pod warunkiem utrzymania autonomii, przeprowadzenia reform politycznych i reformy rolnej.

W tym stanie spraw zastała Rumunię, a wraz z nią Besarabię i Bukowinę, klęska mocarstw centralnych i początek Konferencji Pokojowej w Paryżu. Rumunia powtórnie znalazła się w obozie zwycięzców i także na kierunku swej polityki ukraińskiej usiłowała zdyskontować ten fakt na swoją korzyść³¹⁶.

Sprawa przyszłych granic Rumunii na obszarach, do których pretensję rościła także Ukraina, stała się przedmiotem rozgrywek między zwycięskimi mocarstwami i ich sojusznikami a Rumunią jeszcze przed rozpoczęciem prac Konferencji Pokojowej. Czynnikiem, który podniósł tę kwestię, nie był bynajmniej konflikt rumuńsko-ukraiński czy rumuńsko-rosyjski, lecz spór pomiędzy Rumunią a Królestwem Serbów Chorwatów i Słoweńców o Banat. Serbski chargé d'affaires w Bukareszcie zwracał zgromadzonym w Paryżu zwycięzcom uwagę na fakt, że „Mocarstwa Ententy nie powinny być związane zbyt ściśle układem zawartym przed wojną, ponieważ Rumunia otrzyma więcej ziemi, niż jej obiecano. Dostanie północną część Bukowiny i chce Besarabię, żadne z tych dwóch terytoriów nie wchodziło w zakres wspomnianego układu”³¹⁷. W podobnym duchu relacjonował owo zagadnienie przedstawiciel amerykański w Bukareszcie Charles J. Vopicka, stwierdzając wobec sekretarza stanu USA Roberta Lansinga: „Jestem pewien, że ta kwestia może być rozwiązana pomiędzy Rumunami i Serbami, o ile Rumuni otrzymają wolną rękę odnośnie do północnej części Bukowiny i Besarabii”³¹⁸. W świetle powyższych stwierdzeń można śmiało wysnuć wniosek, że Północna Bukowina i Besarabia służyły jako argument mający pomóc w polubownym załatwieniu rumuńsko-serbskiego sporu o Banat, do którego to rozwiązania przychylali się w większości przedstawiciele Ententy i USA.

Delegacja Rumunii przedstawiła własny pogląd w kwestii przyszłych granic swego państwa na posiedzeniu Rady Najwyższej Głównych Sprzymierzonych i Stowarzyszonych Mocarstw w dniu 1 II 1919 roku. Premier Rumunii, Ian I. C. Brătianu, odnośnie do problemu Bukowiny powołał się na traktat z 17 VIII 1916 r. oraz na wolę ludności tego kraju, wyrażoną w uchwale wyłonionej przez nią Zgroma-

315 Rada Kraju – Sfatul Țării – składała się ze 103 Rumunów, 13 Ukraińców, 7 Rosjan, 6 Żydów, 5 Bułgarów, 1 Polaka i 1 Ormianina. W Balcerak, op. cit., s. 5; J. Demel, op. cit., s. 356.

316 W ramach interwencyjnych sił Ententy, na prośbę Berthelota, Rumuni wysłali na Ukrainę kilka dywizji. Demonstrowali tym samym swoją przydatność jako czynnik antybolszewicki. Jednocześnie zaangażowanie sił rumuńskich na innych obszarach zmusiło ich do usprawiedliwienia wobec aliantów niemożności zwiększenia udziału swych wojsk w akcjach na kierunku ukraińskim (tzn. dawnej Ukrainie rosyjskiej). PPC, t. II, s. 398.

317 Ibidem, s. 401.

318 Ibidem, s. 405.

dzenia Narodowego, w którym, jak twierdził, na 800 tys. ludności reprezentowane było 500 tys., a udziału w nim odmówili jedynie Ukraińcy (Ruthenians). Następnie omówił on proporcje pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi zamieszkującymi Bukowinę i oskarżył rząd c.k. Austrii o popieranie migracji ruskiej (tzn. ukraińskiej) i zmianę charakteru etnicznego oderwanej od Mołdawii w 1775 r. prowincji. Przedstawił w dalszej kolejności historię Besarabii, zdobytej przez Rosję w 1812 roku. Stwierdził, że po rewolucji lutowej rząd Kiereńskiego uznał powstałą tam autonomiczną republikę. Podkreślił, iż rząd tej republiki prosił Rumunię o pomoc przeciw bolszewikom, która to prośba odrzucona została przez Bukareszt aż do czasu otrzymania analogicznego wezwania ze strony rządu ukraińskiego³¹⁹ i zgromadzonych w Jassach reprezentantów mocarstw sprzymierzonych. A zatem, konstatował Brătianu, zajęcie Besarabii przez oddziały rumuńskie miało miejsce za zgodą lokalnego rządu i na wezwanie Ukrainy oraz przedstawicieli Ententy. Prowincja ta następnie wyraziła chęć połączenia się z Rumunią, co nie powinno nikogo dziwić z uwagi na fakt, że ponad 72% jej ludności stanowią Rumuni, pozostali zaś mieszkańcy to głównie „Słowianie, Bułgarzy i Niemcy”. Kończąc swoje przemówienie Brătianu odwołał się do modnego w owym czasie argumentu, stwierdzając, iż Rumuni poprzez swoją akcję militarną wstrzymują postępy bolszewizmu. Odpierając pretensje Rosji do tego obszaru, stwierdził też, że niechęć tego imperium do oddania raz zdobytego kraju jest znana, tym bardziej że dyskutowana prowincja otwiera Rosjanom drogę na Bałkany i perspektywę opanowania Konstantynopola, co jednak w obecnym czasie uważa on już za anachronizm³²⁰.

O ile jednak w kwestii Bukowiny nie istniały żadne przeszkody uniemożliwiające rozstrzygnięcie tego zagadnienia przez zwycięskie mocarstwa, to sprawa Besarabii miała się odmiennie. Uważano, iż stanowiąc obszar byłego Cesarstwa Rosyjskiego, sojusznika Ententy, Besarabia nie może podlegać decyzjom Konferencji Pokojowej, która powołana jest do podpisania traktatów z pokonanymi państwami nieprzyjacielskimi, a nie do rozporządzania terytorium byłego sprzymierzeńca, przeżywającego obecnie przejściowe, jak wierzono, kłopoty wewnętrzne. Besarabia była więc problemem związanym z zagadnieniem stosunku Ententy do kwestii Rosji jako całości i traktowana była w znacznej mierze

319 I. Brătianu nie precyzował, o jaki rząd ukraiński chodzi. Należy jednak przypuszczać, iż porozumienie owo dotyczyło CRU, która jednakże była nie tyle rządem, ile rodzajem parlamentu. Inna wersja głosiła, iż wkroczenie Rumunów nastąpiło na wezwanie rosyjskiego gen. Szczerbaczo-wa. PPC, t. VIII, 1946, s. 578. Por.: J. Demel, op. cit., s. 355; W. A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1979, s. 341.

320 PPC, t. III, s. 847-851.

jak terytorium rosyjskie. Rumunia dążyła oczywiście do tego, aby w Paryżu rozpatrywano ten obszar jako już do Rosji nienależący, w czym uzyskała poparcie Polski i Finlandii, ale główne mocarstwa wołały nie podejmować w tej sprawie ostatecznej decyzji i grały na zwłokę³²¹.

Dyplomacja ukraińska nie prowadziła tak intensywnej akcji przeciw roszczeniom rumuńskim, jak w przypadku konfliktu z Polską. Odmiennie niż w sprawie Galicji Wschodniej, każdemu posunięciu rumuńskiemu nie towarzyszyło kontrposunięcie ukraińskie. Oświadczenia dyplomacji ukraińskiej w sprawie jej sporu z Rumunią w czasie trwania Paryskiej Konferencji Pokojowej ograniczały się wyłącznie do kwestii Bukowiny i nigdy nie nosiły charakteru samodzielnego, lecz zawsze były częścią not składanych w związku z wojną z Polską. Przykładem tego typu działania może być nota Delegacji Republiki Ukraińskiej z dnia 25 II 1919 r. skierowana do G. Clemenceau, w której, po oskarżeniach pod adresem Polski, oświadczone, iż „Również armia rumuńska zajęła całą Bukowinę i w imieniu króla Rumunii ogłosiła aneksję tego kraju, włączając część ukraińską Bukowiny, karami cielesnymi zmuszając do poddania się rządowi rumuńskiemu”. W nocie tej, wśród ziem, do których rościła pretensję ZURL, wymieniono również „Bukowinę północną z miastem Czerniowce”³²². Protest wobec militarnych operacji wojsk rumuńskich przeciw siłom Halickiej Armii zawierała także analogiczna nota z 18 IV 1919 roku³²³. Obie noty, podobnie jak i poprzednie, pozostały bez echa.

Stosunek aliantów do sporu ukraińsko-rumuńskiego pozostał dwojaki. Podczas omawiania kwestii terytorialnych związanych z Rumunią, na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw w dniu 8 V 1919 r. uchylono się od dyskusowania przebiegu granicy w Besarabii, zasłaniając się brakiem przedstawicieli Rosji na Konferencji Pokojowej i faktem, iż żadne z mocarstw nie jest z nią w stanie wojny³²⁴. Podobne opinie powtarzano i później³²⁵. Kwestia Północnej Bukowiny nie nastroczała tego typu trudności. Już 14 V 1919 r. opracowano projekt odpowiedniego artykułu przyszłego traktatu pokojowego z Austrią, który głosił, że „Austria zrzeka się na rzecz Głównych Sprzymierzonych i Stowarzyszonych Mocarstw wszystkich swoich praw i tytułów do tej części Bukowiny, która nie została odstąpiona Rumunii”³²⁶. Zwycięskie mocarstwa początkowo nie zamierzały bowiem przyznać Rumunii całej Bukowiny. Granicę rumuńską na tym obszarze

321 Ibidem, s. 733.

322 SPKP, t. II, Warszawa 1967, s. 250.

323 Ibidem, s. 288.

324 PPC, t. IV, s. 672.

325 Ibidem, s. 719.

326 Ibidem, s. 711; PPC, t. XI, s. 368. Austriacy twierdzili, że nie mogą zrzec się w traktacie czegoś, czego nie posiadają, tzn. Bukowiny.

miano przesunąć nieco na wschód w porównaniu z dawną granicą prowincji, tak aby wyłączyć około 85 tys. Ukraińców, których spodziewano się oddać pod władzę mającego powstać państwa ukraińskiego³²⁷. W owym okresie plany tego rodzaju mogły jeszcze opierać się na fakcie istnienia w Galicji Wschodniej ZURL, której rząd nadal podtrzymywał swe pretensje do omawianego terytorium. W nocy z 30 V 1919 r., dotyczącej głównie konfliktu z Polską, domagał się on rozpatrzenia skarg także przeciw Rumunii, a tu polem konfliktu była właśnie Bukowina³²⁸. Wkrótce, wobec załamania się państwa zachodnioukraińskiego, Rumunia pozbawiona została wszelkiej poważnej konkurencji w tym rejonie. Co prawda, z początkiem maja 1919 r. pretensje do Bukowiny i Besarabii podkreślone zostały przez dyplomację sowiecką, jednakże wobec braku kontroli nad owymi terytoriami i niemożnością podjęcia skutecznej próby ich opanowania, jej ultymatywne oświadczenia okazały się gołosłowne³²⁹. Wcześniejsze deklaracje Rosyjskiej Rady Politycznej, w której domagała się ona od Konferencji Pokojowej przyznania „odrodzonej Rosji” wszystkich obszarów byłych Austro-Węgier zamieszkałych przez „Rosjan” w tym i Bukowiny³³⁰, byłyby natomiast groźne tylko w przypadku rzeczywistego zwycięstwa „białej” Rosji w wojnie domowej. W tej sytuacji 23 V 1919 r. na wniosek Komitetu Studiów Rumuńskich i Jugosłowiańskich Kwestii Terytorialnych (Committee for the Study of Territorial Questions Relating to Rumania and Yugoslavia) na spotkaniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych pięciu wielkich mocarstw, przyjęto jednomyślnie proponowaną rumuńską granicę na Bukowinie³³¹. Sporządzona w tej sprawie nota zatwierdzona została przez Radę Czterech 21 VI 1919 r. i przesłana dalej Komitetowi Projektów (Drafting Committee)³³². W dniu 1 VII tego roku sprawę uznano za załatwioną i zdecydowano się ogłosić stosowny komunikat³³³. Wcześniej jeszcze, 31 V 1919 r., Brătianu złożył

327 PPC, t. XII, s. 276; H. W. V. Temperley, op. cit., t. IV, s. 228.

328 Z. Sládek, J. Valenta, op. cit., s. 152.

329 Rządy Sowieckiej Rosji i Sowieckiej Ukrainy wystosowały 1 V 1919 r. ultimatum do rządu rumuńskiego w sprawie interwencji rumuńskiej na Węgrzech i w kwestii Besarabii, domagając się ewakuacji zajętych terytoriów w ciągu 48 godzin. W ślad za tym Chrystian Rakowski w imieniu Sowieckiej Ukrainy wystosował analogiczne ultimatum w sprawie Bukowiny, natomiast 9 V 1919 r. ogłoszono w Odessie Deklarację Tymczasowego Robotniczo Włościańskiego Rządu Besarabii o utworzeniu w tym kraju republiki sowieców. „Dokumenty dyplomatyczne rządów sowieckich republik Rosji, Ukrainy, Litwy, Białorusi i Łotwy, Rok 1919, cz. III”; *Ultimatum rządów Sowieckiej Rosji i Ukrainy do Rządu Rumuńskiego*, „Przegląd Dyplomatyczny”, R. I, 1919, nr 13, s. 557-558; *Nota do Rządu Rumuńskiego*, ibidem, s. 558; *Deklaracja Tymczasowego Robot.-Włośc. Rządu Besarabii*, ibidem, s. 561-562.

330 A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 92.

331 PPC, t. IV, s. 749; PPC, t. VI, s. 591.

332 Ibidem, s. 587.

333 PPC, t. VII, s. 4.

wobec Konferencji Pokojowej deklarację w sprawie Bukowiny, w której powtórzył w znacznej części swoją argumentację z 1 II 1919 r., dodając, że „Rumunia (...) bierze w swoją rękę odbudowę prowincji, zapewniając bezpieczeństwo i wstrzymując na granicy Dniestru rozprzestrzenianie się anarchii, która zagraża wielkim obszarom Europy. Kosztem poświęceń wojskowych, które jeszcze nie zbliżają się do końca, Rumunia czuwa nad Bukowiną, jak również zapewnia o swej solidarności z ogólnym interesem cywilizacji”³³⁴.

Kwestia Besarabii wystąpiła natomiast w owym okresie podczas obrad Rady Najwyższej, po raz pierwszy i jedyny w powiązaniu z zagadnieniem państwowości ukraińskiej nad Dnieprem. Obawiając się sąsiedztwa zjednoczonej Rosji, Rumunia odnosiła się do URL z umiarkowaną sympatią. Niewyjaśniona kwestia granicy rumuńskiej w Besarabii posłużyła w tym kontekście za argument w czasie rozmów z mocarstwami zachodnimi w sprawie ewentualnego przyszłego rozbrojenia. Brătianu podkreślał bowiem, iż dla jakichkolwiek kroków w tej sprawie, z punktu widzenia interesów Rumunii, jest rzeczą istotną, czy „Na naszej (tzn. rumuńskiej – P.Ż.) granicy wschodniej będziemy mieli państwo ukraińskie czy wielką Rosję”. Zauważył też, że w chwili bieżącej „Granica Rumunii nie jest jeszcze wytyczona i Rumunia jest nie tylko w stanie wojny, ale ma wypowiedzianą wojnę z bolszewikami z Rosji i z Węgier”³³⁵. Zarówno w sprawie Besarabii, jak i Bukowiny, dyplomacja rumuńska dążyła bowiem do zdyskontowania roli swego kraju jako bariery antybolszewickiej.

Pomyślnie jak dotąd rozwijająca się akcja polityczna Rumunii, zmierzająca do zdobycia całej Bukowiny, załamała się jednak w obliczu narastającego konfliktu między nią a wielkimi mocarstwami. Przyczyną sporu były maksymalistyczne żądania Bukaresztu, nie tyle zresztą w kwestii Bukowiny czy Besarabii, ile raczej jej spór z Serbami o Banat, z Węgrami o Siedmiogród i z Bułgarami o Dobrudżę. W obliczu tych wielkich pretensji rumuńskiego mocarstwa Ententy uznały, iż wobec podpisania przez Rumunię separatystycznego traktatu bukaresztańskiego, układ z 17 VIII 1916 r. stracił swą moc i alianci nie są już zobowiązani do popierania roszczeń rumuńskich. Wyjątek stanowiły Włochy, które, będąc w konflikcie z Królestwem SHS o wybrzeża Adriatyku, dążyły do osłabienia Serbii, i które w tej sytuacji nadal popierały Rumunię. Ponieważ propozycje Komitetu Studiów Rumuńskich i Jugosłowiańskich Kwestii Terytorialnych nie zadowolili Bukaresztu, delegacja rumuńska opuściła Konferencję Pokojową³³⁶.

334 PPC, t. III, s. 395.

335 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 315.

336 W. Balcerak, op. cit., s. 13.

Ochłodzenie się stosunków pomiędzy Rumunią a zwycięskimi mocarstwami, będące wynikiem samowolnej akcji wojsk rumuńskich przeciw Węgrom, z okupowaniem Budapesztu włącznie, oraz maksymalistycznych żądań terytorialnych wysuwanych m.in. pod adresem sojuszniczki wojennej – Serbii, jak też oporu przeciw podpisaniu zobowiązań mniejszościowych, sprawiło, iż zarówno Bukowina, jak i Besarabia stały się elementem przetargu politycznego pomiędzy głównymi mocarstwami obradującymi w Paryżu a Rumunią. Zanim jednak Besarabia została wykorzystana, podobnie jak Bukowina, jedynie jako element politycznego nacisku na Bukareszt, była ona przedmiotem sporu rumuńsko-rosyjskiego toczącego się na forum paryskim. W sporze tym fakt istnienia nie tylko państwa ukraińskiego, ale nawet ludności ukraińskiej owych obszarów, nie był brany pod uwagę przez żadną ze stron. Zaciążyła zaś nad nim wspomniana już tendencja polityków zachodnich do podnoszenia wątpliwości co do kompetencji Konferencji Pokojowej odnośnie do rozstrzygania kwestii terytorialnych dotyczących byłego Cesarstwa Rosyjskiego. Aby podjąć decyzję w tej sprawie, usiłowano nawiązać kontakt z istniejącymi w Rosji ośrodkami władzy, spodziewając się, iż dojdzie tam w końcu do wyłonienia jednolitego rządu, który byłby uznany przez wszystkie mocarstwa i włączył się do prac nad ustanowieniem nowego porządku w Europie. Oczywiście w grę wchodził jedynie przedstawiciel „białej” Rosji.

W myśl tych założeń Rada Czterech dnia 27 V 1919 r. zdecydowała się wysłać do admirała Kołczaka depezę zawierającą omówienie ogólnej sytuacji w Rosji i żądania w kwestii stosunku jego rządu do powstających na obszarze byłego imperium państw narodowych, uzależniając od tego dalsze udzielanie mu pomocy. Jej warunkiem było, między innymi, uznanie prawa Konferencji do decydowania o przyszłości rumuńskiej części Besarabii³³⁷. W konsekwencji, w kwestii tej prowincji, Kołczak wyraził zgodę na poddanie się prawom ogólnym, w tym i „dobrym usługom” ze strony mającej powstać Ligi Narodów, zastrzegając się jednocześnie, że ostateczna decyzja w tej sprawie leży w gestii przyszłego rosyjskiego zgromadzenia konstytucyjnego. Stanowisko to w Paryżu uznano za zadowalające³³⁸. Mimo to, nadal unikano podjęcia decyzji w kwestii Besarabii. Na tym tle doszło nawet do rozbieżności między Głównymi Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi Mocarstwami. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Arthur James Balfour, dążył do odłożenia dyskusji na ten temat, argumentując, iż nie planuje się podpisania traktatów pokojowych z Rumunią i z Rosją, lecz z pokonanymi państwami centralnymi i dlatego należy zająć się bardziej palącymi kwestiami niż

granica w Besarabii. Brytyjczycy prawdopodobnie obawiali się dalszego wzrostu wpływów francuskich. Clemenceau i Tittoni ze swej strony naciskali natomiast na przyspieszenie decyzji w sprawie przynależności spornej prowincji.

Ostatecznie postanowiono, że raport w tej kwestii przedstawi na spotkaniu przewodniczących delegacji wielkich mocarstw przedstawiciel Francji André Tardieu, Rosję zaś reprezentować będzie jej ambasador wyznaczony jeszcze przez Rząd Tymczasowy, członek Rosyjskiej Komisji Politycznej w Paryżu W. A. Makłakow. Wysłuchany miał być także przedstawiciel Rumunii³³⁹.

Posiedzenie w tej sprawie odbyło się 2 VII 1919 r. na Quai d'Orsay. Odczytany przez Tardieu raport komitetu badającego sprawę Besarabii przychylny był dla Bukaresztu. Powołując się na wolę ludności, względy etniczne, historyczne i ekonomiczne, wypowiadał się on za połączeniem tego kraju z Rumunią „w formie, która zabezpieczy ogólne interesy Besarabii, szczególnie dotyczące jej stosunków z sąsiednimi krajami, i która zagwarantuje prawa mniejszości w zgodzie z postanowieniami Ligi Narodów”³⁴⁰. Tardieu dodał jednak, iż w odpowiedzi na ten raport Nikołaj W. Czajkowski³⁴¹ w imieniu Komitetu Rosyjskiego w Paryżu złożył protest przeciwko jakiegokolwiek aneksji dokonanej przez Rumunię, oświadczając, że Rosja nie uzna takiego aktu i oskarżając wojska rumuńskie o arbitralne rządy na spornym obszarze oraz domagając się przeprowadzenia tam plebiscytu³⁴².

Stanowisko rosyjskie, przedstawione przez obecnego na posiedzeniu W. A. Makłakowa³⁴³, nosiło wyraźny charakter imperialny. Analiza złożonego przez niego oświadczenia nasuwa ciekawe wnioski odnośnie do taktyki dyplomacji „białej” Rosji w sprawie Besarabii. Opierała się ona na założeniu jedności i niepodzielności byłego imperium Romanowów. Wbrew oczywistym faktom kwestionowała rumuński charakter tej prowincji, ruch narodowy ludności rumuńskiej przedstawiała w niesympatycznej dla Konferencji Pokojowej szacie zbolszewizowanych dezertersów z frontu, którzy porzucili sprawę walki z mocarstwami centralnymi – wrogami Ententy – i doszukiwała się analogii z proniemieckimi sympatiami w krajach bałtyckich, usiłując stworzyć tym samym wrażenie, iż wszelkie ruchy odśrodkowe w ramach dawnej Rosji inspirowane są przez Niemców³⁴⁴.

339 Ibidem, s. 5.

340 Ibidem, s. 8-9.

341 N. W. Czajkowski był premierem rezydującego w Archangielsku Rosyjskiego Rządu Tymczasowego Północnego Regionu i członkiem Rosyjskiej Konferencji Politycznej w Paryżu. Ibidem, s. 9.

342 Ibidem.

343 Należy wspomnieć, iż sam Makłakow podkreślał, że nie reprezentuje on żadnego rządu rosyjskiego. Ibidem, s. 10.

344 Ibidem, s. 10-12.

337 PPC, t. VI, s. 72-75; A. Juzwenko, *Polityka Mocarstw...*, s. 138-139.

338 P. Mantoux, op. cit., t. II, s. 332-333; PPC, t. VI, s. 319, 321-323; A. Juzwenko, *Polityka Mocarstw...*, s. 138-139. Patrz też: PPC, t. VII, s. 457-458.

Wezwani następnie przedstawiciele Rumunii³⁴⁵ reprezentowali oczywiście odmienny punkt widzenia, w znacznej mierze pokrywający się z wcześniejszymi oświadczeniami rumuńskimi w tej sprawie. Podkreślali wiarygodność Sfatul Țării, wskazując na to, że podobne zgromadzenia w Czechosłowacji i w Polsce zostały przez Konferencję uznane za reprezentatywne oraz na rumuński charakter kraju siłą przyłączonego do rosyjskiego tronu przeszło sto lat wcześniej. Całą kwestię niepokojów wewnętrznych przedstawiano jako zagadnienie socjalne, a nie narodowe. Sprzeciwiano się też koncepcji przeprowadzenia plebiscytu, głosząc, że byłby to wybór między bolszewizmem a porządkiem, a spowodowane przezeń przedłużenie stanu prowizorium podsycaloby jedynie wywrotową agitację³⁴⁶. Po tym oświadczeniu delegacja rumuńska opuściła salę, a zgromadzeni przedstawiciele wielkich mocarstw nie podjęli żadnej decyzji w omawianej kwestii.

Ostatecznie, podobnie jak w wypadku Galicji Wschodniej, pretensje „białej” Rosji zgłaszane wobec Besarabii i Bukowiny, zostały zdezaktualizowane z uwagi na fakt klęski poniesionej przez jej armie w wojnie domowej. W tych warunkach główną osią wydarzeń, wokół której koncentrowała się akcja dyplomatyczna w sprawie obu prowincji, pozostał spór pomiędzy mocarstwami Ententy a Rumunią.

Początki tego napięcia zaznaczyły się już wcześniej w związku z kwestią przyszłych zobowiązań mniejszościowych, których przyjęcia odmawiał rząd rumuński. Rada Czterech na posiedzeniu w dniu 28 V 1919 r. rozpatrywała sprawę włączenia do tekstu traktatu z Austrią, rozstrzygającego również kwestię przynależności państwowej Bukowiny, punktu postanawiającego, że „Rumunia akceptuje i zgadza się wcielić w traktat z Głównymi Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi Mocarstwami takie klauzule, jakie mogą być uważane za potrzebne przez rzucone mocarstwa dla zabezpieczenia interesów mieszkańców Rumunii, którzy różnią się od większości ludności rasą, językiem lub religią”³⁴⁷. W odpowiedzi na zapytania w tej sprawie, Brătianu oświadczył, iż Rumunia byłaby skłonna udzielić swym mniejszościom narodowym tylko takich praw, jakie przyznają im inne państwa – członkowie Ligi Narodów, ale nie zezwoli na wtrącanie się

obcych rządów w jej sprawy wewnętrzne. Powoływał się przy tym na rzekome przyznanie już przez Rumunię praw wszystkim mniejszościom w porozumieniu z przedstawicielami nowo przyłączonych prowincji Bukowiny, Besarabii i Siedmiogrodu oraz na oparcie administracji na systemie zdecentralizowanym, dostosowanym do warunków lokalnych. Wobec tego Komisja Nowych Państw zdecydowała się z okazji cesji części Bukowiny na rzecz Rumunii, o czym mówił odpowiedni ustęp traktatu z Austrią, zobowiązać Rumunię przy podpisywaniu tego dokumentu do zaakceptowania odpowiednich gwarancji mniejszościowych, takich jak w artykułach 86 i 93 traktatu z Niemcami i takich, jakie zamierzano wprowadzić do opóźniającego się traktatu z Węgrami³⁴⁸. Podobne dążenia przedstawiciele Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych nawiązywały się w następnych dyskusjach dotyczących granic Rumunii. Na zebraniu szefów delegacji wielkich mocarstw w dniu 1 VIII 1919 r. przedstawiciel Francji André Tardieu powiadomił zebranych o otrzymaniu raportu Komitetu Studiów Rumuńskich i Jugosłowiańskich Kwestii Terytorialnych z 30 VII w sprawie rumuńskiej granicy na Bukowinie³⁴⁹. Omawiając to zagadnienie, Balfour oświadczył, że po pierwszym zbadaniu owej kwestii komitet zdecydował, iż ze względów etnicznych małe terytorium na północy nie powinno być wraz z resztą Bukowiny oddane Rumunii. Stan wytworzony tą decyzją był nadal aktualny, gdyż ludność owego okręgu miała raczej ukraiński niż rumuński charakter. W istniejącej jednak sytuacji, gdy „Polska otrzymała Galicję Wschodnią”³⁵⁰, nie wnosząc przy tym żadnych roszczeń do omawianego terytorium, Balfour opowiedział się za nierozdzielaniem historycznej Bukowiny, gdyż krok ten (tzn. zachowanie jej integralności) zadowoli opinię publiczną Rumunii. Oświadczył jednak, że nie jest on zwolennikiem przyłączenia Bukowiny do tego państwa, gdyż, jak stwierdził, nigdy ona do niego nie należała. Podkreślił, że życzenia ludności będą dopiero przedmiotem badań, natomiast w chwili obecnej Rumunia lekceważy Konferencję Pokojową i gdy w tej sytuacji, dla dogodzenia rumuńskiej opinii publicznej, ma być pogwałcona zasada narodowości, on proponuje odroczyć decyzję. Opowiedział się też za wykorzystaniem Bukowiny jako elementu gry politycznej – narzędzia nacisku na Rumunię, na przykład w sprawie jej stosunków z Węgrami. Przedstawiciel Włoch Tommaso Tittoni przychylił

345 Rumuński punkt widzenia przedstawiali: Ian I. C. Brătianu – premier i minister spraw zagranicznych Królestwa Rumunii, Nicolas Mișu – ambasador Rumunii w Londynie, Constantin Diamandy – ambasador Rumunii w Piotrogradzie oraz Jean Pellivan – minister sprawiedliwości Besarabii. Ibidem, s. 12.

346 Ibidem, s. 13-14.

347 PPC, t. VI, s. 84, 87. Należy przy tym zaznaczyć, iż przedstawiciele wielkich mocarstw obradujący w Paryżu zainteresowani byli głównie mniejszością żydowską i to zarówno przy opracowywaniu zobowiązań mniejszościowych dla Polski, jak i dla Rumunii. Patrz: P. Mantoux, op. cit., t. I, s. 440-441, 474-475, t. II, s. 92-94, 331, 452, 487.

348 PPC, t. VI, s. 87-88, 185-187; *Warunki pokoju*, Warszawa 1920, s. 49, 56.

349 PPC, t. VII, s. 455. Komitet opowiedział się za przyłączeniem do Rumunii Bukowiny bez dorzecza Czeremoszu zamieszkanego w sposób zwarty przez ludność ukraińską i bez kolei Zaleszczyki-Kołomyja. Zauważono jednak, iż obszar ten jest okupowany przez Rumunów, a nieprzyłączony do żadnego innego państwa. Ibidem, s. 474-475. Dokładny opis granicy na Bukowinie zob. ibidem, s. 47.

350 Ibidem, s. 455. Wypowiedź ta wskazuje, że zdawano sobie sprawę, iż kwestia przynależności Galicji Wschodniej jest już w znacznej mierze rozstrzygnięta.

się do koncepcji uwarunkowania przyznania Bukowiny wykonaniem przez Bukareszt zaleceń Konferencji, a przedstawiciel Francji A. Tardieu w podobny sposób radził wykorzystać też sprawę Besarabii³⁵¹. Ostatecznie, wobec faktu, iż alternatywą dla diskutowanego obszaru byłoby przekazanie go Polsce, która sobie tego nie życzyła, postanowiono zaakceptować raport komitetu i przyznać Rumunii całą Bukowinę, wyjąwszy mały skrawek terytorium przecięty linią kolejową Zaleszczyki-Kołomyja. Wykonanie tej decyzji uwarunkowano jednak okazaniem przez Rumunię dobrej woli w kwestii, jak to określono, podpisania traktatów i w innych sprawach, nie precyzując dokładniej tego sformułowania³⁵².

W toku dalszej dyskusji przedstawiciele Francji podnieśli kwestię Besarabii, wskazując, iż trudno będzie zmusić Rumunię do podpisania traktatu pokojowego z klauzulami mniejszościowymi, jeśli jedna z granic tego kraju będzie w nim pominięta, tym bardziej że problem Besarabii dotyczy przecież także mniejszości zamieszkujących ową prowincję. Komitet badający to zagadnienie jednomyślnie opowiedział się za przekazaniem owego kraju Rumunii i podkreślił swe pragnienie zachowania integralności tego terytorium, ale mimo to oświadczył, iż gotów jest, w zamian za oddanie części omawianego obszaru Rosji, przyznać Rumunii rekompensatę w Dobrudży³⁵³. Niechętny Rumunom Balfour oświadczył na to, że skoro Rumunia protestuje przeciwko zobowiązaniom mniejszościowym zawartym w traktatach, należy groźbą nieprzyznania jej Besarabii zmusić ją do ich uznania. Podsekretarz stanu USA Frank Lyon Polk nadal podnosił kwestię niekompetencji Konferencji w sprawach rosyjskich, ale nie uzyskał w tym względzie poparcia³⁵⁴. Ostatecznie zgodzono się odłożyć dyskusję o Bukowinie, Besarabii i Dobrudży do czasu spodziewanego sformowania się nowego gabinetu w Rumunii³⁵⁵.

Dalsze zaostrzenie sytuacji było wynikiem prowadzenia przez Bukareszt polityki faktów dokonanych. Do Konferencji Pokojowej docierały wieści, że władze rumuńskie przygotowują się do przeprowadzenia w Besarabii wyborów³⁵⁶, a wykonując na owym terytorium wszystkie prawa suwerenne, przeprowadzają

351 Ibidem, s. 455-456.

352 Ibidem, s. 457. Można przypuszczać, iż chodziło tu o zobowiązania mniejszościowe.

353 PPC, t. VIII, s. 117-118, 838; PPC, t. XI, s. 406, 470. Balfour protestował przeciw kompensatom, które według jego słów polegają na oddawaniu ludzi pod obcą władzę w zamian za innych ludzi, też oddawanych pod obcą władzę. PPC, t. VII, s. 458.

354 PPC, t. XI, s. 406, 663-664. Balfour był zdania, iż Konferencja winna uznać, że w stosunku do Rosji ma wolną rękę.

355 PPC, t. VII, s. 459.

356 Ibidem, t. VII, s. 682; PPC, t. XI, s. 339, 382, 408. Delegaci besarabsy – Aleksandr Nikolas Kroupensky i Alexander Ch. Schmidt – dnia 26 IX 1919 r. przekazali przewodniczącemu Konferencji Pokojowej pismo w sprawie wyborów w Besarabii, w których udział, jak twierdzono, miał być przymusowy, ibidem, s. 444-445.

także pobór do wojska³⁵⁷. W związku z tym do Paryża napływały liczne protesty³⁵⁸. Dnia 8 IX 1919 r. sprawa wykorzystania Bukowiny i Besarabii jako elementu politycznego nacisku na Rumunię raz jeszcze stała się przedmiotem obrad przewodniczących delegacji wielkich mocarstw³⁵⁹. W grę wchodziły ponownie klauzule mniejszościowe zawarte w artykule 60. traktatu z Austrią³⁶⁰. Francuski minister spraw zagranicznych Stephen Pichon, rozpatrując tę sprawę, wysunął sugestię, że Rumunia byłaby może bardziej ustępliwa, gdyby zobowiązania dotyczące ochrony praw mniejszości narodowych zawarte w owym traktacie ograniczyć jedynie do obszaru samej Bukowiny. Głównym problemem dla Bukaresztu była bowiem węgierska mniejszość w Siedmiogrodzie i to z uwagi na owo zagadnienie Rumunia wzdragała się podpisać odnośne zobowiązania. Sugestię tę jednak odrzuciono, oświadczając, iż Rumunia nie może domagać się Bukowiny bez podpisania w pełnym brzmieniu traktatu, na mocy którego ma ją otrzymać. Podkreślono przy tym, że prawa suwerenne Austrii do tego obszaru, na podstawie osobnego artykułu omawianego układu, przeszły na rzecz mocarstw sprzymierzonych i pozostaną w ich gestii, jeśli Rumunia nie przyjmie tego spadku, podpisując ów dokument. Rozważając sytuację Rumunii na spornych terenach, skonstatowano, że może się ona zadowolić posiadaniem Bukowiny i Siedmiogrodu bez tytułu *de iure*, jedynie na mocy faktu niemożności zakwestionowania tego stanu rzeczy przez Austrię lub Węgry, lecz w przypadku Besarabii, „odrodzona Rosja” będzie się mogła o nią upomnieć, a wówczas Rumunia będzie potrzebowała pomocy mocarstw sprzymierzonych lub Ligi Narodów. W tej sytuacji stwierdzono, że należy zwrócić Rumunii uwagę na fakt, iż pomocy takiej nie otrzyma, jeśli nie podpisze przedłożonych jej zobowiązań traktatowych³⁶¹. Ostatecznie zdecydowano jednak, by w negocjacjach o klauzule mniejszościowe posłużyć się przykładem Polski i nie wspominać ani o Besarabii, ani o Bukowinie, ani o Siedmiogrodzie³⁶².

Zarówno kwestia Besarabii, jak i Bukowiny, były również wykorzystywane jako czynnik nacisku na Rumunię w sprawie inwazji jej wojsk na Węgry³⁶³.

357 Polk omawiając tę sprawę, użył terminu „conscription”. W języku angielskim znaczy on zarówno pobór do wojska, jak i rekwizycje. Przyjąłem tłumaczenie „pobór do wojska”, gdyż chodziło o wykonywanie praw suwerennych, a dokonywanie rekwizycji nie może być za takowe prawo uważane. Zob. PPC, t. VIII, s. 542.

358 Ibidem, s. 579, 588-589. Rosjanie protestowali też przeciw konfiskacie majątków ziemskich.

359 PPC, t. IV, s. 145-146; PPC, t. XI, s. 365.

360 Ostatecznie klauzule mniejszościowe znalazły się w artykułach 62-69 traktatu z Austrią *Traité de paix entre les puissances...*, s. 32-34.

361 PPC, t. VIII, s. 134-136, 579.

362 Ibidem, s. 137.

363 Ibidem, s. 542; PPC, t. IX, s. 125.

Zagadnienie przynależności państwowej obu tych prowincji mogło jednak być elementem presji wywieranej przez rządy sprzymierzone na Bukareszt jedynie wówczas, gdy decyzję w tej sprawie pozostawiano w zawieszeniu. Stan ten miał jednak swoje złe strony i hamował postępy prac Konferencji Pokojowej w kwestiach związanych z rejonem, którego ów problem dotyczył³⁶⁴. W tej sytuacji dążenie do uregulowania spornych zagadnień stawało się coraz bardziej uzasadnione. Zmieniać się zaczęła również sytuacja polityczna samej Rumunii. Dnia 9 XII 1919 r. podpisała ona traktat z Saint-Germain-en-Laye wraz z zawartymi w nim klauzulami mniejszościowymi i nabyła tym samym prawne podstawy swego władania na Bukowinie³⁶⁵. Wskutek tego wydarzenia, jak również w następstwie przyjęcia przez Rumunię traktatu z Neuilly-sur-Seine, przewodniczący delegacji zwycięskich mocarstw, na wniosek Francji, postanowili w dniu 18 XII 1919 r. ogłosić podjętą 1 VIII 1919 r. i pozostającą dotąd w zawieszeniu decyzję w sprawie Bukowiny, mocą której oddano ten kraj Rumunii, zachowując dawną granicę prowincji, z wyjątkiem odcinka dotyczącego kolei Kołomyja-Zaleszczyki. Zaznaczono jednak, iż Rumunia nie spełniła wszystkich żądań Konferencji³⁶⁶.

Ostateczne załamanie się Denikina w grudniu 1919 r., a wraz z nim zniknięcie szansy na zwycięstwo „białej” Rosji, zmieniło także stosunek Głównych Sprzymierzonych i Stowarzyszonych Mocarstw do kwestii przynależności państwowej Besarabii. Dnia 29 XII 1919 r. w trzecich z kolei wyborach, przeprowadzonych bez różnicy narodowości, przedstawiciele Besarabii powtórnie głosowali za połączeniem się z Rumunią. Zostało to *de facto* uznane przez Paryską Konferencję Pokojową, ale nie ogłosiła ona oficjalnie swej aprobaty w tej sprawie³⁶⁷. Podczas dyskusji przeprowadzonej na naradzie premierów rządów pięciu wielkich mocarstw 19 I 1920 r. Besarabię, obok innych krajów oderwanych od Imperium Rosyjskiego, od Kaukazu po państwa bałtyckie i Polskę, uznano za czynnik antybolszewicki³⁶⁸. Nazajutrz w tym samym gronie wystąpił nowy premier Rumunii Alexandru Vaida-Voevod³⁶⁹, stwierdzając, iż nie ma już nadziei, aby Kołczak³⁷⁰ (sic!) pobił bolszewików. Mimo że Clemenceau zastrzegał się, iż to nie rachuby na zwycięstwo

364 PPC, t. VII, s. 559-560; PPC, t. IV, s. 822-823.

365 W. Balcerak, op. cit., s. 13.

366 PPC, t. IX, s. 596-597, 605-606.

367 Ibidem, s. 915.

368 Ibidem, s. 898.

369 Ibidem, s. 915.

370 Sukcesy Kołczaka przypadły na marzec-kwiecień 1919 r.; 14 VII Armia Czerwona zdobyła Omsk, co oznaczało ostateczną klęskę admirała. Dlatego logiczniej byłoby mówić o Denikinie, który sukcesy odnosił w sierpniu-październiku 1919 r., a klęski na koniec października 1919 r.-styczeń 1920 r. Patrz: P. Chmielewski, M. Wilk, op. cit., s. 81-84.

„białej” Rosji były powodem odrzucania decyzji Konferencji w sprawie Besarabii, lecz bezprawna okupacja Węgier przez wojska rumuńskie, teza, iż główną przyczyną zwłoki było jednak oczekiwanie na zwycięstwo Armii Ochotniczej, wydaje się mieć silne podstawy. Ostatecznie Clemenceau dał zapewnienie, że przyznanie Besarabii Rumunii zależy tylko od wycofania jej wojsk z Węgier. Przeciw takiemu postawieniu sprawy słabo i nieskutecznie protestował jedynie Lloyd George³⁷¹.

Dyplomacja rumuńska, mimo dalszych swych wysiłków, nie uzyskała jednak pełnego sukcesu, wyrażającego się w uznaniu przynależności tej prowincji do Rumunii przez wszystkie zainteresowane strony. Konferencja Pokojowa sankcjonowała jedynie okupację wojskową Besarabii, a dnia 9 III 1920 r. Rada Najwyższa (Wielka Brytania, Francja, Włochy) uznała połączenie tego kraju z Rumunią, ale z zastrzeżeniem dla „przyszłej Rosji” prawa odwołania się w tej sprawie do Ligi Narodów. Osobny traktat miał regulować kwestię mniejszości na tym terytorium. Dnia 28 X 1920 r. po zawarciu rozejmu polsko-sowieckiego, Wielka Brytania, Francja i Włochy podpisały układ akceptujący bez zastrzeżeń granicę Rumunii w Besarabii i posiadanie przez nią tej prowincji. Stany Zjednoczone oraz Rosja Sowiecka nie uznały jednak tego traktatu, a komisarz ludowy spraw zagranicznych Gieorgij Cziczerin złożył przeciw niemu protest³⁷², który naturalnie w niczym nie mógł zmienić istniejącej sytuacji. Walka dyplomatyczna o przynależność państwową Bukowiny i Besarabii, prowadzona na forum Paryskiej Konferencji Pokojowej, dobiegła kresu, kończąc się faktyczną realizacją rumuńskich postulatów terytorialnych.

Przeprowadzone powyżej rozważania pozwalają zauważyć, że jakkolwiek narodowy ruch ukraiński wysuwał pretensje do obu tych terytoriów, to jednak fakt ten miał znikomą wpływ na decyzje podjęte przez obradujących w Paryżu mężów stanu. Aktywność polityczna delegacji ukraińskiej zaznaczyła się wyraźniej jedynie w kwestii Bukowiny. Problem ten był jednak dla jego głównego ukraińskiego promotora – ZURL – zagadnieniem drugorzędnym i występował zawsze na marginesie konfliktu z Polską o Galicję Wschodnią. Brak poważniejszej aktywności ukraińskiej ludności Bukowiny i niedysponowanie przez nią innymi ogniskami własnej działalności politycznej, takimi jak na przykład emigracja, która, przypomnijmy to, w przypadku Rusi Podkarpackiej odegrała znaczną rolę, powodował, że dyplomacja ukraińska pozbawiona była możliwości szerszej działalności na tym polu. Z chwilą załamania się ZURL wszelka akcja w tym kierunku na forum Konferencji Paryskiej praktycznie ustała, gdyż URL nie wykazywała

371 PPC, t. IX, s. 915-917.

372 W. Balcerak, op. cit., s. 14; H. W. V. Temperley, op. cit., t. III, s. 229; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 31. Z. Zaks, *Radziecka Rosja...*, s. 82.

w owym okresie żadnego zainteresowania sprawą Bukowiny. Zagadnienie to stało się odtąd jedynie przedmiotem rozgrywek pomiędzy Rumunią a mocarstwami sprzymierzonymi, w których Ukraińcy, o ile występowali, byli już jedynie biernymi statystami – jedną z wielu mniejszości narodowych.

Problem Besarabii z ukraińskiego punktu widzenia przedstawiał się jeszcze gorzej. Zgłoszone w 1918 r. przez rząd Pawła Skoropadśkocho pretensje do części tego terytorium, nie były nigdy przez stronę ukraińską podnoszone na forum Paryskiej Konferencji Pokojowej. Besarabia stała się raczej przedmiotem sporu między Rumunią a „białą” Rosją, której funkcję w końcowej fazie omawianych wydarzeń przejęła Rosja Sowiecka. Ruch ukraiński w Besarabii nie istniał, a w każdym razie nie zaznaczył w sposób widoczny swojej egzystencji, co w znacznej mierze, jak można sądzić, było spowodowane faktem, że Ukraińcy stanowili w tym kraju zdecydowaną mniejszość.

Podobnie jak Bukowina, tak i Besarabia stały się atutem politycznym w ręku Konferencji Pokojowej, za pomocą którego zwycięskie mocarstwa usiłowały wymóc na Rumunii określone ustępstwa. Stosunek poszczególnych państw do obu tych kwestii był różny. Losy tych dwóch terytoriów z przyczyn oczywistych angażowały bezpośrednio interesy ZURL i URL oraz Rumunii, a także Rosji, zarówno „białej”, jak i „czerwonej”. Poza tym kwestią przyszłej przynależności państwowej Bukowiny i Besarabii zainteresowane były:

1. Polska – walcząca z ZURL i niezycząca sobie powstania na Bukowinie ośrodka politycznego ruchu ukraińskiego, ceniąca zaś posiadanie wspólnej granicy z Rumunią.

2. Królestwo SHS – używające w swym sporze z Bukaresztem o Banat argumentu o nadmiernym przyroście terytorialnym Rumunii.

3. Włochy, które ze względu na ich pretensje do Dalmacji popierały Rumunię jako konkurenta Belgradu.

4. Bułgaria, która w związku z konfliktem o Dobrudżę zagrożona była, że jej kosztem Rumunia uzyska rekompensatę za ewentualne nieprzyznanie jej któregoś ze spornych terytoriów.

5. Węgry, które mocarstwa Ententy usiłowały uwolnić spod okupacji rumuńskiej, grożąc Bukaresztowi nieuznaniem jego praw do Besarabii i Bukowiny w przypadku dalszego pozostawiania swych wojsk w Budapeszcie. Obie prowincje stały się również obiektem przetargów w sprawie traktatowych zobowiązań Rumunii do ochrony jej mniejszości narodowych.

Jak więc widzimy, owe dwie niewielkie krainy, których utrzymanie w ręku Ukraińców miało marginalne znaczenie dla powodzenia prób budowy ich niepodległego państwa, skupiły wokół siebie wiele problemów, których wagi dla

zainteresowanych nimi krajów, poza może jedyną Rumunią, nie należy jednak przeceniać. Ostatecznie o takim, a nie innym rozstrzygnięciu kwestii przynależności państwowej obu tych obszarów, zdecydowała istniejąca w danej chwili militarna przewaga Rumunii nad pozostałymi konkurentami. Zarówno Bukowina, jak i Besarabia opanowane zostały metodą faktów dokonanych, a stan ten dopiero wtórnie, choć niekompletnie zatwierdzony został przez Konferencję Pokojową. Główną przyczyną sukcesu Rumunii w tym sporze, obok kłęski Austro-Węgier, był przejściowy zanik mocarstwowości Rosji. W chwili, gdy potęga polityczna i militarna tego państwa znów stała się realnym faktem, stan posiadania Rumunii na tych obszarach uległ daleko idącej rewizji.

Rozdział IV. Epilog kwestii państwowości ukraińskiej na forum międzynarodowym w latach 1920-1923

W czasie obrad Konferencji Pokojowej w Paryżu żaden z zasadniczych problemów kwestii ukraińskiej, wyjąwszy może marginalne w gruncie rzeczy sprawy Rusi Podkarpackiej i Bukowiny, nie został ostatecznie rozstrzygnięty z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Wobec zwycięstwa polityki faktów dokonanych, ZURL w rzeczywistości przestała istnieć, a jej terytorium podzielono między Polskę, Rumunię i Czechosłowację. Stan ten w przypadku Galicji Wschodniej nie zyskał jednakże uznania międzynarodowego. Drugie z państw ukraińskich – URL – załamało się pod naciskiem Rosji Sowieckiej, a częściowo również „białej”, a jego rząd szukał schronienia i oparcia w sojuszu z Rzeczpospolitą³⁷³. Federacja pomiędzy obu państwami ukraińskimi została ostatecznie zerwana. Odtąd niepodległościowa akcja ukraińska na forum międzynarodowym prowadzona była dwutorowo – osobno przez Ukraińców galicyjskich i osobno przez Ukraińców naddnieprzańskich. Pewne znaczenie, szczególnie w kwestii Galicji Wschodniej, miała również aktywność silnej liczebnie emigracji ukraińskiej z Kanady i USA. Zmierzala ona do uzyskania pozytywnych dla sprawy ukraińskiej rozstrzygnięć na arenie międzynarodowej, w oparciu o zwycięskie mocarstwa zachodnie i w ramach utworzonych przez nie instytucji związanych z systemem wersalskim³⁷⁴.

Sytuacja polityczna z końcem 1919 r. nie stwarzała zbyt obiecujących perspektyw dla sprawy utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego. Mimo to, prowadzona przez Ukraińców akcja dyplomatyczna w tym kierunku była kontynuowana. Dla Ukraińców galicyjskich pewną nadzieję stanowił fakt, że wielkie mocarstwa nadal podkreślały, że Polska nie ma prawa wykonywać władzy suwerennej na obszarze Galicji Wschodniej. W marcu 1920 r. doszło do starcia na tym tle z rządem polskim w związku z „Dekretem Naczelnego Wodza WP

373 K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 161.

374 W rozdziale tym pominięto wszelkie te działania, które nie dotyczyły zagadnienia politycznej egzystencji państw ukraińskich czy też losu poszczególnych obszarów zamieszkałych przez Ukraińców. Sprawy kontaktów politycznych ukraińsko-polskich i ukraińsko-czechosłowackich poruszam o tyle, o ile miały one wpływ na akcję prowadzoną na Zachodzie. Przyjętą przeze mnie cezurą końcową jest rok 1923, kiedy to ostatecznie rozstrzygnięta została sprawa polskiej granicy wschodniej, a tym samym los ziem ukraińskich, które znalazły się w granicach odrodzonej Rzeczypospolitej.

o zarządzeniu wyboru przedstawicieli ludności ziem wschodnich oraz ordynacji wyborczej dla ziem wschodnich”³⁷⁵. Reakcją na to posunięcie była nota Rady Najwyższej z 10 III 1920 r. skierowana do delegacji polskiej i zwracająca uwagę, że w myśl artykułu 87 traktatu wersalskiego, granice wschodnie Polski mają być wyznaczone przez mocarstwa i że w związku z tym nie uznają one żadnego plebiscytu przeprowadzonego podczas okupacji wojskowej spornego terytorium przez jedną z zainteresowanych stron³⁷⁶.

Dyplomacja ukraińska na forum paryskim wykazywała w tym okresie mniejszą aktywność, a w jej łonie następowała dalsza polaryzacja stanowisk. Sprawę Galicji Wschodniej przejął w swe ręce emigracyjny rząd ZURL w Wiedniu z dr. Jewhenem Petruszewyczem na czele. W maju 1920 r. dr W. Panejko w związku z zaangażowaniem się w działalność UKN, otwarcie opowiadającego się za zjednoczeniem z „jedną i niepodzielną” Rosją, zmuszony został do rezygnacji ze swej funkcji przewodniczącego delegacji ZURL w Paryżu, a jego miejsce zajął dr Stepan Wytwyćkyj. Po przeprowadzeniu przez J. Petruszewycza dyplomatycznego rozpoznania w Paryżu i Londynie, wobec faktu, że alianci traktowali Galicję Wschodnią jak osobny organizm państwowy, postanowiono oprzeć dalszą ukraińską akcję polityczną na bazie orędzia prezydenta Wilsona o samodzielności krajów dawnych Austro-Węgier, postanowieniach traktatu z Saint-Germain, w którym Austria zrzekała się praw suwerennych nad Galicją na rzecz wielkich mocarstw, oraz na zastrzeżeniu zawartym w decyzji Rady Najwyższej z 25 VI 1919 r., mówiącym o nieprzesądzeniu dalszych losów tej prowincji³⁷⁷.

Dnia 10 I 1920 r. wszedł w życie pakt Ligi Narodów³⁷⁸, co stworzyło Ukraińcom formalną możliwość wprowadzenia swej sprawy na forum owego „światowego areopagu”. Pierwsza połowa burzliwego roku 1920 nie przyniosła jednak znaczących akcji dyplomacji ukraińskiej w rozumieniu jej kontaktów z mocarstwami Ententy. Zaważył na tym sojusz polsko-ukraiński (URL) i wspólna wyprawa wojsk polskich i oddziałów Ukraińskiej Armii Ludowej (Ukraińska Narodnia Armija – UNA – siły zbrojne URL) na Kijów, który po rozbiciu oddziałów sowieckich został w dniu 7 V zajęty. Ten sukces spowodował, iż część polityków ZURL (S. Hołubowycz, Kost’ Łewyćkyj) złożyła ofertę współpracy z Polską. Jednocześnie wyprawa kijowska, godząc w fundamenty wschodniej polityki ČSR, dążącej do uzyskania bezpośredniej lub pośredniej (przez wrogą Polskę, a sfederowaną z nią lub z Moskwą ZURL), granicy z Rosją, wywołała ożywienie antypolskiej działal-

375 Z. Zaks, *Problem Galicji Wschodniej...*, s. 92.

376 Ibidem, s. 80.

377 T. Dąbkowski, op. cit., s. 179.

378 W. Michowicz, *Polska w Lidze Narodów*, „Sprawy Międzynarodowe” 1978, z. 12, s. 132.

ności dyplomacji czechosłowackiej w kwestii ukraińskiej³⁷⁹. Z drugiej strony, sojusz Polski z URL, wobec klęski Denikina, zyskał sobie poparcie Francji³⁸⁰.

Zmienne koleje wojny polsko-sowieckiej sprawiły, że Galicja Wschodnia stała się jednym z zagadnień związanych z oferowaną przez Brytyjczyków akcją mediacyjną pomiędzy Warszawą a Moskwą. Na konferencji w Spa w lipcu 1920 r. Lloyd George w przedstawionych przez siebie warunkach rozejmu proponował zwołanie w Londynie konferencji przedstawicieli Polski, Litwy, Finlandii, Łotwy i Galicji Wschodniej, w celu zawarcia trwałego pokoju między nimi a Rosją Sowiecką oraz uznania decyzji, która będzie podjęta przez Radę Najwyższą, m.in. także w sprawie Galicji Wschodniej. Minister W. Grabski prosił, aby w planowanej konferencji Galicja Wschodnia nie była reprezentowana jako osobne państwo. Uzyskał w tym poparcie reprezentanta Włoch hr. Carla Sforza, ostatecznie został jednak zmuszony do podpisania 10 VII 1920 r. układu, który, ustalając linię demarkacyjną między Wojskiem Polskim a Armią Czerwoną, w oparciu o decyzję z 8 XII 1919 r. odnośnie do owej kwestii stanowił, iż „Co się tyczy Galicji Wschodniej, to armie staną na linii, którą osiągną w dniu rozejmu, po czym każda armia cofnie się o 10 km celem utworzenia strefy neutralnej (...) przedstawiciele Galicji Wschodniej będą również zaproszeni do Londynu dla przedstawienia konferencji swojej sprawy”³⁸¹. W zawartym tego samego dnia traktacie w Sévres, mającym „zapewnić suwerenność Polski, Rumunii, Serbo-Kroato-Słowenii i Czechosłowacji na terenach, które zostały każdemu z nich przyznane”, Galicja Wschodnia wymieniona została jako osobny obszar graniczący z Polską³⁸².

Letnia ofensywa Armii Czerwonej przyniosła próbę utworzenia na zajętych przez nią obszarach Galicji Wschodnio-Galicjijskiej Republiki Sowieckiej³⁸³, która jednak nie miała szerszego zasięgu i nie uzyskała oddźwięku na arenie międzynarodowej. Wskutek zwycięstw wojsk polskich w bitwach warszawskiej

379 K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 163.

380 P. Mantoux – szef Wydziału Informacyjnego Ligi Narodów, podobnie jak przedstawiciel brytyjski w Lidze Narodów, popierali w 1920 r. polską akcję na Ukrainie m.in. w nadziei na ożywienie wymiany handlowej Ukrainy z Europą. Z. Zaks, *Walka dyplomatyczna...*, s. 53; eadem, *Galicja Wschodnia w polityce...*, s. 404.

381 Eadem, *Problem Galicji Wschodniej...*, s. 97-98. O układzie zawiadomiono rząd sowiecki, ale tekst przesłanej doń depezy odbiegał w sprawie Galicji Wschodniej od tekstu uzgodnionego w Spa i zawierał sprzeczność co do sposobu wyznaczenia linii demarkacyjnej. Określono, iż ma ona bieć „...na wschód od Hrubieszowa, Kryłowa, na zachód od Rawy Ruskiej, na wschód od Przemyśla do Karpat”, zostawiano więc Lwów po stronie sowieckiej, ale dalej pisano: „We Wschodniej Galicji każda z armii zatrzyma się na linii, którą zajmuje w dniu podpisania zawieszenia broni”, a w okresie tym Wojsko Polskie stało jeszcze nad Zbruczem. Ibidem, s. 98.

382 Polska nie podpisała i nie ratyfikowała tego układu. Ibidem, s. 104-105.

383 T. Dąbkowski, op. cit., s. 172-175.

i niemieńskiej Armia Czerwona została zmuszona do odwrotu i opuściła również ziemie zachodnioukraińskie. Mimo sukcesu militarnego Polaków, sojusz URL z Rzeczpospolitą w wyniku wojny uległ zniszczeniu, a los niezależnego od Rosji państwa ukraińskiego nad Dnieprem został faktycznie przesądzony. Dyplomacja ukraińska nie poniechała jednak dalszych wysiłków zmierzających do ocalenia państwowości ukraińskiej tak w formie ZURL, jak i URL. Forum, na którym usiłowano sprawę tę poruszyć, stała się Liga Narodów.

Na porządku dziennym rozpoczynającej się 15 IX 1920 r. pierwszej sesji I Zgromadzenia Ligi Narodów znalazła się sprawa przyjęcia do tej organizacji Estonii, Łotwy i Ukrainy. W związku z tym w dniu 19 X 1920 r.³⁸⁴ delegacja URL (Oleksandr Szulhin i Arnold Margolin) przesłała na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów sir Erica Drummonda odpowiednie dokumenty³⁸⁵. Powoływano się w nich na uznanie URL przez Polskę, Finlandię i Łotwę.

Dla zbadania sprawy przyjęcia do Ligi Narodów Ukrainy, Gruzji, Litwy, Łotwy i Estonii utworzono specjalną podkomisję, na czele której stanął Fridtjof Nansen. Jej członkami zostali przedstawiciele Rumunii, Grecji, Hiszpanii i Austrii. Szanse Ukraińców na pomyślne rozstrzygnięcie nie były jednak zbyt wielkie. Nie zdołali oni zdobyć przychylności Brytyjczyków. Polska również nie poparła oficjalnie kandydatury URL na członka Ligi Narodów, chociaż delegat Rzeczypospolitej, Szymon Askenazy, wspomagał w Genewie Ukraińców, oświadczając członkom podkomisji Nansena, iż „Rząd Petlury był jedynym, który zdawał się mieć za sobą poparcie ludności...”. Starając się uzyskać atuty w walce dyplomatycznej o Galicję Wschodnią, której URL wyrzekła się na rzecz Rzeczypospolitej, dodawał przy tym, „że tylko granica Ukrainy z Polską została dotąd ustalona”³⁸⁶. Poparcie to było jednak niewystarczające. Ukraińska akcja dyplomatyczna poniosła w tej sytuacji klęskę. W opinii podkomisji wydanej w sprawie Ukrainy, a przedstawionej Zgromadzeniu Ligi Narodów dnia 6 XII 1920 r. czytamy: „Pięta komisja ma honor przedłożyć Zgromadzeniu swój raport dotyczący prośby o przyjęcie Ukrainy do

384 W dzień po zawieszeniu broni między Polską a Rosją Sowiecką – 18 X 1920 r.

385 Były to m.in.: 1) List Margolina i Ołeśnickocho z 19 X 1920 r., przedstawiający rozwój wydarzeń na Ukrainie od 1917 r.; 2) III Uniwersał CRU proklamujący powstanie URL; 3) Manifest CRU; 4) Wyciąg z konstytucji Skoropadskocho i inne – łącznie dwanaście załączników. Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej w Lidze Narodów (1920-1922)*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914-1939”, t. XII, 1967, s. 130. Delegat RP przy Lidze Narodów po rozmowie z przedstawicielami Wielkiej Brytanii odbytej w maju 1920 r. raportował, iż według Anglików „uznanie przez Ligę Narodów niezależnej Ukrainy i przyjęcie takowej do Ligi Narodów napotyka bardzo wiele trudności. W tej kwestii Liga będzie musiała przyjąć politykę wait and see”. Ibidem.

386 Ibidem, s. 130-131. S. Askenazy rozmawiał też z A. Szulhinem. A. Margolin uchylił się od rozmowy, nie chcąc stanąć w kwestii Galicji Wschodniej na gruncie układu RP-URL z 21 IV 1920 r.

Ligi Narodów, Komisja oświadcza swój nieprzychylny stosunek do tego przyjęcia, Ukraina nie wydaje się posiadać ustabilizowanego rządu rozciągającego swą jurysdykcję nad całością swego terytorium³⁸⁷. Negatywna decyzja, podjęta w myśl tej opinii, była jedynie wyciągnięciem wniosków ze stanu faktycznego. W owym okresie URL w praktyce już nie istniała, nie sprawując kontroli nad żadnym skrawkiem swego obszaru³⁸⁸. Kwestią aktualną pozostało jednakże zagadnienie przyszłości Galicji Wschodniej, które dyplomacja ZURL starała się wprowadzić pod obrady Ligi Narodów.

W roku 1920 rząd polski czynił wysiłki, by nie dopuścić do rozważania tej sprawy na forum genewskim. Z uwagi na osobę sekretarza generalnego Ligi Narodów obawiano się, iż przeważą tam wpływy nieprzychylniej Polsce Wielkiej Brytanii. Uważano, iż Anglia chce zdobyć mandat Ligi Narodów nad Galicją Wschodnią i Ukrainą³⁸⁹. Obrady Ligi Narodów otwierały również pole działania dla dyplomacji czechosłowackiej, wciąż dążącej do oderwania Galicji Wschodniej od Polski. Benesz czynił zresztą Ukraińcom galicyjskim obietnice poparcia na forum genewskim³⁹⁰.

W tej sytuacji dyplomacja ZURL w oparciu o Wielką Brytanię i ČSR podjęła szeroką akcję propagandową³⁹¹. Dnia 24 X 1920 r. przedłożyła ona Lidze Narodów swój pierwszy memoriał, o którego współredakcję podejrzewano w Polsce Benesza. W dokumencie tym złożonym jeszcze przed rozpoczęciem sesji Ligi

387 Ibidem, s. 130.

388 Obszar URL został, w wyniku rozstrzygniętej już wówczas wojny polsko-sowieckiej, podzielony między Polskę a Sowiecką Rosję. Obszary Besarabii, o które dopominał się Skoropadskyj, ale który nigdy nie rewindykował Dyrektoriat, weszły w skład Rumunii.

389 Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 128-129. W raporcie Polskiej Misji Wojskowej we Francji do Naczelnego Dowództwa WP z 20 V 1920 r. czytamy: „sprawy zarządu Galicji Wschodniej i teren zawiadywania zbożodajną Ukrainą chciano by tam bardzo powierzyć Lidze Narodów, która nie mając ani funduszy określonych, ani też sił administracyjnych, mandat ten czyhającej na to Anglii zaraz by ofiarować musiała. Sir Drummond, generalny sekretarz Ligi Narodów już by tego przypilnował”. Ibidem, s. 129.

390 Obawy polskie w związku z ČSR nie były bezpodstawne. W Czechosłowacji było 12 tys. żołnierzy HA internowanych wprawdzie, lecz pozostających zwartą jednostką, po uzbrojeniu zdolną do działań bojowych, a rząd praski utrzymywał stosunki dyplomatyczne z ZURL. Paderewski w raporcie z Genewy pisał: „Czesi chcieliby mieć wpływy w Rosji, oni ciągle jeszcze myślą w tajemnicy o wspólnej granicy z Rosją i popierają Ukraińców z Galicji. Chcieliby być przedstawicielami Ligi (Narodów – P.Ż.) na wschodzie, a my wyraźnie stoimy im na drodze”. Ukraińcy w tym czasie uważali, że Galicja Wschodnia, na okres przejściowy, do czasu rozwiązania „problemu wschodniego”, oddana będzie pod zarząd Ligi Narodów, który wykonywać będzie ČSR i jej wojska wraz z oddziałami ZURL z Czechosłowacji będą okupowały ten obszar. Ibidem, s. 133. Por. K. Lewandowski, *W kręgu problematyki stosunków czechosłowacko-ukraińsko-polskich 1918-1922*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, t. VI, 1970, s. 192.

391 Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 132.

Narodów stwierdzono, iż polityka polska stanowi pogwałcenie praw narodu ukraińskiego do samookreślenia oraz, że „uważa za swoje najważniejsze zadanie włączenie do polskiego państwa wszelkimi możliwymi i niemożliwymi środkami, ukraińskiej Galicji³⁹².”

Na pierwszą jesienną sesję Zgromadzenia Ligi Narodów delegacja ZURL³⁹³ przybyła z kilkunastodniowym opóźnieniem. Jej przyjazd został poprzedzony intensywnymi działaniami politycznymi emigracji ukraińskiej. Z Kanady i USA przysłano do Sekretariatu Ligi Narodów wiele telegramów zawierających łącznie ponad milion podpisów. Domagano się w nich nieoddawania Polsce Galicji Wschodniej. Do Genewy przybyła też liczna grupa duchowieństwa ukraińskiego, głównie z Kanady. Prawdopodobnie pod jej wpływem biskup Lozanny i Genewy, Marius Besson, listem z dnia 24 XI 1920 r., skierowanym do sekretarza generalnego Ligi Narodów, przekazał protest przebywającego wówczas w Genewie dr. S. Wytwyćkoho przeciw polskiej administracji w Galicji Wschodniej. Wskutek zabiegów emigracji ukraińskiej, przedstawiciele Kanady odnieśli się przychylnie do akcji Ukraińców galicyjskich. Członek delegacji ZURL O. Josafat-Iwan Jean (ksiądz pochodzenia kanadyjskiego) odbył kilka spotkań z przewodniczącym delegacji kanadyjskiej Neutonem Rowellem. Krążyły w związku z tym pogłoski, że przyrzekł on Ukraińcom poparcie ich roszczeń w komisjach Ligi Narodów. J. Petruszewycz podjął jednocześnie starania o uzyskanie współdziałania przedstawicieli organizacji żydowskich. W tym celu nawiązał rozmowy z przybyłym do Genewy delegatem londyńskiego Żydowskiego Komitetu Akcji (Jewish Committee of Action) Lucienem Wolffem oraz przedstawicielem Żydów francuskich Sylvainem Léwym – przewodniczącym Alliance Israélite – jak też z wiceprzewodniczącym Komitetu Organizacji Żydowskich przy Konferencji Pokojowej w Paryżu Nachimem Sokołowem. Do rozmów zaproszony został również rabin genewski dr Ernest Grinsburger. Stanowisko ugrupowań żydowskich nie było jednolite. Żydzi francuscy odnosili się do Polski z sympatią. Na korzyść Polski zmieniło się również nastawienie ludności żydowskiej w Galicji, natomiast Lucien Wolff poparł dążenie do niekorzystnego dla Polski jednoczesnego rozpatrywania spraw Wilna i Galicji Wschodniej³⁹⁴.

Z uwagi na fakt, że sprawę Galicji Wschodniej na forum Ligi Narodów można było wprowadzić praktycznie tylko przy pomocy państwa członkowskiego, de-

392 Ibidem, s. 132; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 179-180.

393 Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 136. W skład delegacji ZURL wchodził: Jewhen Petruszewycz, Kost' Łewyćkyj, Stepan Wytwyćkyj, Ernest Breiter i prof. Stepan Tomaszewskyj – jako doradca.

394 Ibidem, s. 134, 136-138. Z wpływowymi osobistościami spośród ludności żydowskiej kontaktował się też S. Askenazy, dążąc do zdobycia ich poparcia dla Polski. Ibidem, s. 135.

legacja ZURL, po przybyciu do Genewy, przeprowadziła w tej sprawie rozmowy z E. Beneszem, Robertem Cecilem, F. Nansenem, Georgem Barnesem (delegatem brytyjskim przy Lidze Narodów) i René Vivianim. Liczono również na zbudowanie bloku litewsko-białorusko-ukraińskiego i jednocześnie omówienie na forum Ligi Narodów całości polskiej polityki wschodniej. Autorem tej koncepcji był S. Wytwyćkyj. Wraz z J. Petruszewyczem przeprowadził on w tej sprawie rozmowy z Augustynem Voldemaraszem oraz Wacławem Sidzikauskasem. Nieprzychylnie nastawienie Litwinów do zagadnienia współpracy z Białorusinami doprowadziło jednakże do fiaska tego pomysłu³⁹⁵.

Rozmowy z pozostałymi politykami także nie przyniosły oczekiwanych przez Ukraińców rezultatów. Benesz z uwagi na groźbę zbliżenia polsko-węgierskiego, związki polsko-rumuńskie oraz stosunek Francji do Małej Ententy odwlekał poruszenie tematu Galicji Wschodniej w Lidze Narodów. Doszło również do starć pomiędzy nim a Petruszewyczem, który stał na stanowisku niepodległości ZURL, podczas gdy minister spraw zagranicznych CSR skłaniał się do koncepcji sfederowania jej z Czechosłowacją i odszedł od tego pomysłu dopiero w grudniu 1920 r., a więc już po zapadnięciu rozstrzygnięcia w wojnie polsko-sowieckiej³⁹⁶. Dyplomaci brytyjscy – A. Bałfour i G. Barnes, z którymi rozmawiali przedstawiciele ZURL, uchylili się od udzielenia wiążącej odpowiedzi, stwierdzając, iż kwestia Galicji Wschodniej musi być rozpatrywana kompleksowo z całym pakietem spraw wschodnich³⁹⁷. Włosi przyjęli delegację ZURL w sposób jednoznacznie nieprzychylny. Z przyjazną reakcją spotkali się natomiast Ukraińcy u delegata Norwegii F. Nansena, który, będąc wybitnym działaczem Ligi Narodów oraz przedstawicielem kraju niezainteresowanego bezpośrednio konfliktem w Galicji Wschodniej, był dla nich sojusznikiem o dużym znaczeniu moralnym³⁹⁸. Drobnym sukcesem Ukraińców galicyjskich było również uzyskanie kontaktu z prasą genewską i próby jej wykorzystania dla swych celów propagandowych.

Dnia 28 XI 1920 r. w imieniu Ukraińskiej Rady Narodowej złożono w sekretariacie Ligi Narodów notę podpisaną przez J. Petruszewycza, K. Łewyćkoho, Ernesta Breitera i S. Wytwyćkoho z załączonym do niej memoriałem autorstwa M. Ło-

395 Ibidem, s. 136, 138; E. Prus, *Władysław Świątojurski...*, s. 80.

396 Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 136. Projekt ten podobno poparł A. Szeptycki, ale z zastrzeżeniem uzależniającym to od zgody prezydenta CSR, Tomasza Masaryka, który był przychylny samodzielności Galicji, ale przeciwny sfederowaniu jej z Czechosłowacją. E. Prus, *Władysław Świątojurski...*, s. 80.

397 APIP, t. II, s. 495-496. Arcybiskup mohylewski E. Ropp w liście do Paderewskiego z 18 IX 1920 r. z Londynu, pisząc o spodziewanym przyjeździe ukraińskiej delegacji z Galicji Wschodniej, wyrażał obawy o wpływ jej propagandy na środowisko Labour Party.

398 Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 137.

zynskoho pt. „System polskiej okupacji w Galicji Wschodniej”. W nocie tej UNR określona jako legalny, powołany w drodze wyborów powszechnych reprezentant ludności Galicji Wschodniej, zwracała się do Ligi Narodów: 1) o przyznanie temu obszarowi prawa do samookreślenia się zgodnego z wolą narodu ukraińskiego, tzn. do utworzenia własnego niepodległego państwa, 2) o zezwolenie na możliwie szybkie urzeczywistnienie tego prawa, 3) by do chwili ostatecznej decyzji co do statusu Galicji Wschodniej Liga Narodów otoczyła ochroną ludność ukraińską przed, jak stwierdzono, systematyczną eksterminacją ze strony Polski, 4) o powierzenie administracji tej prowincji władzom wywodzącym się z ludności miejscowej, na podstawie proporcjonalnej do jej siły liczebnej (ustanowienia takiej administracji miano by dokonać pod kontrolą międzynarodowej komisji), 5) o uznanie przedstawicieli UNR za uprawnionych do obrony interesów ludności Galicji Wschodniej na forum Ligi Narodów. Nota ta wywołała kontrakcję polską. S. Askenazy złożył w Sekretariacie Ligi Narodów opracowaną w formie uwag do memoriałów ukraińskich odpowiedź rządu polskiego³⁹⁹.

Dyplomacja ukraińska z początkiem grudnia kontynuowała swą akcję w sposób bardzo aktywny. Złożono kolejny memoriał opisujący „gwałty dokonywane przez władze polskie na ludności ukraińskiej”. Wysłano również telegram protestujący przeciwko polskiej kolonizacji w Galicji Wschodniej. Dnia 4 XII delegacja ZURL została przyjęta przez przewodniczącego Rady Ligi Narodów Paula Hymansa⁴⁰⁰. W następnych dniach do Sekretariatu Ligi Narodów wpłynął telegram z Użhorodu od Komitetu Internowanych z Galicji Wschodniej, protestujący przeciwko „polskiej okupacji” tej prowincji. Podobnej treści listy i memoriały skierowane do Ligi Narodów nadeszły od UNR i jej przewodniczącego J. Petruszewycza. List protestujący przeciw polskim rekwizycjom i domagający się opieki Ligi Narodów nadeszła także Rada Narodowa Galicji Wschodniej. Do Genewy wpłynęła też petycja przyjęta 18 XII 1920 r. na zebraniu w New Britain przez różne grupy obywateli amerykańskich pochodzenia ukraińskiego i Ukraińców mieszkających w USA. Petycję tę przekazano również prezydentowi Warrenowi Hardingowi i Kongresowi Stanów Zjednoczonych. Protestowano w niej przeciwko polskiemu „reżymowi okupacyjnemu” na terytoriach ukraińskich przyłączonych do Polski⁴⁰¹. Dnia 16 XII 1920 r. rozpoczął także podróż religijno-polityczną arcybiskup me-

399 Ibidem, s. 139.

400 Ibidem. Prasa polska podała wiadomości o wizycie delegacji ZURL u przewodniczącego Rady Ligi Narodów – Hymansa – odbytej 4 XII 1920 r. Hymans podobno przyrzekł zbadanie sprawy przez kompetentne organa Ligi Narodów.

401 Ibidem, s. 140.

tropolita lwowski Andrzej Szeptycki (Andrij Szeptyčkyj), starając się pozyskać przychyłność państw Europy i Ameryki dla sprawy ukraińskiej⁴⁰².

Wymienione powyżej wysiłki ukraińskie nie spotkały się z odzewem ani ze strony Ligi Narodów jako całości, ani wśród poszczególnych jej członków. Poza podróżą arcybiskupa A. Szeptyckiego nie wzbudziły też poważniejszych obaw w Polsce.

Pod koniec stycznia 1921 r. J. Petruszewycz rozpoczął korespondencję z lordem Georgem Nathanielem Curzonem, ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, oraz wysłał memoriały do Rady Najwyższej w celu wsparcia wysiłków czynionych przez Ukraińców galicyjskich w Lidze Narodów. Kontynuowano również akcję wysyłania memoriałów do Genewy. Na podstawie owej korespondencji można stwierdzić, iż Ukraińcy za prawomocne uznawali tylko te postanowienia dotyczące Galicji Wschodniej, które zostały podjęte przez Radę Najwyższą. Apelowano więc do niej oraz poprzez lorda Curzona do rządu brytyjskiego „jako antenata politycznego wobec Polski z prośbą o polecenie rządowi polskiemu: 1) poszanowania aktów międzynarodowych dotyczących Galicji Wschodniej, 2) zaprzestania prześladowań sądowych wobec obywateli Galicji Wschodniej narodowości ukraińskiej, oskarżonych o zbrodnie stanu wobec Państwa Polskiego”. W składanych notach proszono też o zlikwidowanie stanu „okupacji polskiej” na tym terenie⁴⁰³. Usiłowano również upolitycznić zagadnienie nafty galicyjskiej⁴⁰⁴ i manifestowano istnienie ZURL jako odrębnego organizmu państwowego, na przykład domagając się uwzględnienia jej udziału przy podziale taboru kolejowego pomiędzy państwa sukcesyjne byłych Austro-Węgier czy też protestując przeciw poborowi do WP ludności ukraińskiej i żydowskiej z Galicji Wschodniej⁴⁰⁵. Według informacji przekazywanych do Warszawy przez przedstawicieli polskich w Londynie, akcja Petruszewycza nie spotkała się z przychylnym przyjęciem w Foreign Office, niezamierzającym angażować się w popieranie ZURL na forum międzynarodowym, w tym i w Lidze Narodów⁴⁰⁶.

402 E. Prus (*Władysław Świętojurski...*) podaje, że A. Szeptycki udał się do Genewy. M. Papierzyńska-Turek (op. cit., s. 95) oraz R. Torzecki (*Z problematyki...*, s. 156) podają, iż metropolita rozpoczął swą podróż do Rzymu 16 XII 1920 r. Był tam do marca 1921 r., następnie (kwiecień-czerwiec) odwiedził Belgię, Holandię, Francję i Anglię, potem (lipiec-sierpień) USA i Kanadę oraz (marzec 1922 r.) Brazylię i Argentynę, po czym powtórnie (początek 1923 r.) Rzym, Belgię Holandię i Francję.

403 Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 141.

404 Ibidem, s. 141-142; eadem, *Walka dyplomatyczna...*, s. 54.

405 Eadem, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 143.

406 Z. Zaks (*Galicja Wschodnia w polskiej polityce zagranicznej (1921-1923)*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, t. VIII, 1971, s. 5-6) twierdzi, że stanowisko Foreign Office, początkowo niechętne Polsce, skłaniało się od traktatu ryskiego do uznania istniejącego stanu rzeczy wobec braku alternatywy. Podaje też (*Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 142-143), iż odmiennego zdania

Rząd polski określił swoje stanowisko wobec akcji memoriałowej prowadzonej przez Ukraińców w Radzie Najwyższej i w Lidze Narodów w nocy do Rady Ligi Narodów z początku pierwszej dekady stycznia 1921 r., oświadczając, że sprawa statusu politycznego Galicji Wschodniej należy wyłącznie „do kompetencji Rady Najwyższej i tylko na tym forum może być zdaniem rządu polskiego przedstawiona”. Jak zauważa Z. Zaks: „Należy zwrócić uwagę na argument o braku kompetencji Ligi Narodów, który od tego momentu będzie nicią przewodnią taktyki polskiej delegacji (...) nastawiono się w Polsce na politykę faktów dokonanych, a realizacja takiej polityki była niewątpliwie łatwiejsza przy bezpośrednim zainteresowaniu mniejszej ilości państw”. Zarzutom ukraińskim bądź wręcz zaprzeczano, bądź stwierdzano, iż takie, a nie inne postępowanie władz polskich spowodowane było wymogami sytuacji wojennej ostatnich lat. Taktykę tę stosowano również później⁴⁰⁷.

Przy okazji zawierania sojuszu polsko-francuskiego z 19 II 1921 r. dyplomacja polska starała się również zdobyć poparcie Francji w kwestii Galicji Wschodniej. Zabiegi te uwieńczone zostały powodzeniem, skutkiem czego ks. Eustachy Sapieha (minister spraw zagranicznych RP) dnia 13 II 1921 r. mógł donieść premierowi Wincentemu Witosowi, iż uzyskał zapewnienie, że odnośnie do kwestii galicyjskiej w Lidze Narodów „sprawa ta będzie odesłana do Rady Najwyższej jako nie podlegająca kompetencji Ligi. Rada Ambasadorów (Jules Cambon) zaręczała, że odeśle ją ze swej strony Radzie Najwyższej, ta zaś przejdzie nad nią do porządku dziennego, aż do lepszych czasów”⁴⁰⁸. Dalszy bieg wydarzeń istotnie potwierdził te obietnice.

Dnia 23 II 1921 r. sekretarz generalny Ligi Narodów, sir Eric Drummond, oficjalnie poruszył sprawę Galicji Wschodniej w Radzie Ligi Narodów. Na porządku dziennym jej obrad kwestię tę umieszczono bez porozumienia z Polską, a delegacji polskiej odmówiono prawa składania oświadczeń w dyskusji na ten temat.

był pomocnik polskiego attaché wojskowego w Paryżu rtm. Witold Dowbor. W raporcie z 16 I 1921 r. do Oddziału II Sztabu Generalnego WP relacjonując wizytę Wytwyčkoho u lorda Curzona w Londynie, twierdził, że Curzon poczynił Ukraińcom obietnice poparcia. Po wizycie w Londynie Wytwyčkyj udał się do Paryża razem z synem dyktatora ZURL Antonem Petruszewyczem, starając się zdobyć poparcie politycznych kół francuskich dla koncepcji utworzenia w Galicji Wschodniej tworzącego państwowego pod protektoratem ČSR.

407 Eadem, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 143-144.

408 Ibidem, s. 144-145. Podobnie zabiegi Sapiehy relacjonuje protokół z jego rozmowy z sekretarzem generalnym francuskiego MSZ Philippem J. L. Berthelotem. Czytamy tam: „Książę Sapieha zasygnalizował przy tej okazji notę Petruszewycza do Ligi Narodów dotyczącą Galicji Wschodniej. Polski minister wyrażał nadzieję, że Liga Narodów przekaze tę petycję do Rady Ambasadorów i prosi, aby delegacja francuska odroczyła wszelką dyskusję, czy odpowiedź wobec wystąpienia Petruszewycza”. Ibidem, s. 145.

Spotkało się to z protestem S. Askenazego, który po tym fakcie został ostatecznie zaproszony na posiedzenie Rady.

Nieprzychylnie do Polski nastawiony Drummond przedstawił Radzie Ligi Narodów memoriał, w którym stwierdził, iż Galicja Wschodnia znajduje się pod okupacją polską i jej tymczasową administracją. Mówił o ciężkim położeniu ludności ukraińskiej pozbawionej praw należnych mniejszościom narodowym i twierdził, że zwierzchnictwo nad Galicją Wschodnią powinno należeć wyłącznie do Rady Najwyższej. Chciał przy tym doprowadzić do możliwie szybkiego rozstrzygnięcia całej sprawy, czemu przeciwdziałał S. Askenazy. Prawdopodobnie właśnie pod wpływem delegata polskiego pozostawały wystąpienia przewodniczącego Rady Ligi Narodów przedstawiciela Belgii Paula Hymansa, który referował nadesłane do Ligi Narodów dokumenty ukraińskie dotyczące Galicji Wschodniej. Powołując się na artykuł 91 traktatu z Saint-Germain, zaproponował on przekazanie owych dokumentów Radzie Ambasadorów, w której reprezentowane były mocarstwa posiadające na mocy owego traktatu prawa suwerenne nad Galicją. Wniosek ten, rozładujący niekorzystną dla Polski sytuację, poparty został przez Askenazego, który obiecał też doręczyć Radzie specjalną notę rządu polskiego ustosunkowującą się do zarzutów ukraińskich. Ostatecznie Rada Ligi Narodów w przyjętej owego dnia uchwale oświadczyła, iż: „1. Postanowienia konferencji pokojowej o prawach mniejszości narodowych nie mogą być zastosowane wobec Galicji Wschodniej, ponieważ leży ona poza granicami Polski; 2. Postanowienia o wykonywaniu mandatów i kontroli Ligi Narodów nad mandatariuszami nie mogą odnieść się do Galicji Wschodniej, ponieważ Polska nie otrzymała mandatu, a tylko prawo do administrowania tej krainy; 3. Nie można również stosować do tego przypadku zasad Konwencji Haskiej, bo w czasie, gdy ta konwencja była podpisywana, Polska jako państwo nie istniała; 4. Polska jest tylko faktycznie wojskowym okupantem Galicji, suwerenem są państwa Ententy (art. 91 traktatu w St. Germain) i dlatego Rada Ligi Narodów postanawia przedłożyć postulaty Galicjan odnośnie do prawnego stanowiska Galicji Wschodniej i przyszłości tego kraju do rozpatrzenia przez Radę Ambasadorów”⁴⁰⁹. Wykonując powyższą uchwałę, p.o. sekretarza Ligi Narodów Dionizio Anzilotti przesłał przewodniczącemu Konferencji Ambasadorów w Paryżu J. Cambonowi raport Hymansa, notę Askenazego oraz kopie 29 dokumentów ukraińskich, które wpłynęły do Sekretariatu Ligi Narodów od kwietnia 1920 r. do 9 III 1921 roku⁴¹⁰. Zważywszy, iż, jak stwierdził S. Askenazy, „moment był dla Polski szczególnie nieodpowiedni ze względu na ówczesny

przełomowy okres decyzji w sprawie Górnego Śląska i Wileńszczyzny”⁴¹¹ oraz, co należy dodać, rozpatrywaną w Lidze Narodów kwestię Gdańska i toczące się rokowania w Rydze, postanowienie Rady Ligi Narodów należy uznać za taktyczny sukces dyplomacji polskiej.

Odroczenie decyzji w niczym nie zmieniło stanu faktycznego na terenie Galicji Wschodniej, a tym samym pozwalało na kontynuowanie polskiej polityki faktów dokonanych. Przekazanie sprawy Radzie Ambasadorów, gdzie Polska mogła liczyć na poparcie sojuszniczej Francji, sprzyjało odwlekaniu ostatecznego rozstrzygnięcia do chwili dogodnej dla rządu polskiego.

Rząd ZURL, nieposiadający terytorium ani uznania międzynarodowego, postawiony wkrótce wobec faktu dokonanego, jakim był dla niego traktat ryski, jedyną drogą dla swej dalszej działalności politycznej upatrywał w walce o wykonanie zasady suwerenności mocarstw, zawartej w artykule 91 traktatu w Saint-Germain⁴¹². Należy przy tym zauważyć, iż mocarstwa nie dysponowały fizyczną możliwością sprawowania władzy suwerennej w Galicji Wschodniej, żaden bowiem rząd polski nie mógł wyrazić zgody na opuszczenie owej prowincji przez Wojsko Polskie, gdyż natychmiast przestałby być rządem. Stąd też suwerenność mocarstw nad tym krajem była jedynie teoretyczna. Oczywiście, w ramach walki o korzystne dla Polski rozwiązania prawno-międzynarodowe, punkt 4 uchwały Rady Ligi Narodów z 23 II 1921 r. atakowany był przez Polaków, gdyż powoływał się na artykuł 91 traktatu w Saint-Germain, który to traktat Polska ratyfikowała dopiero 11 IV 1924 r., z datą wejścia w życie 22 VIII 1924 roku. Z chwilą decyzji Rady Ligi Narodów z 23 II moc tego traktatu nie była więc dla Polski obowiązująca. Odmiennego zdania byli naturalnie prawnicy ukraińscy⁴¹³.

Dyplomacja ZURL, opierając się właśnie na postanowieniach traktatu w Saint-Germain, kontynuowała akcję wysyłania not do Ligi Narodów również po 23 II. Podkreślała konieczność ustanowienia suwerenności mocarstw Ententy w Galicji Wschodniej oraz protestowała przeciwko wyrokom sądów „polskich władz okupacyjnych”, które jako takie były pogwałceniem artykułu 91 tego traktatu⁴¹⁴.

Rokowania polsko-sowieckie w Rydze, kończące stan wojny między obu państwami i stawiające mocarstwa zachodnie wobec *fait accompli* w kwestii wschodnich granic Polski, były również obiektem zainteresowania ZURL. Wysłała

drugiemu Zgromadzeniu Ligi Narodów z działalności Rady Ligi i zarządzeń powziętych w celu wykonania uchwał I-go zgromadzenia 19 VIII 1921 r., „Przegląd Dyplomatyczny”, R. III, 1921, nr 9-10, s. 449.

411 Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 144.

412 Ibidem, s. 146-147.

413 Ibidem, s. 146.

414 Ibidem, s. 147.

409 Ibidem, s. 145-146.

410 Ibidem, s. 144-146; W. M., *Schidna Hałyczyna – Kilka danych i faktów*, „Diło” 1930, nr 159(12525), wtorek 22 lipnia, s. 1-2; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 191; VI sprawozdanie przedłożone

ona do Rygi swoją własną delegację, która, nie będąc dopuszczoną do rozmów, protestowała przeciwko rozstrzygnięciu o losie Galicji Wschodniej bez udziału Ukraińców galicyjskich⁴¹⁵. W reakcji na podpisanie traktatu ryskiego UNR, poprzez Sekretariat Generalny Ligi Narodów, przesłała Radzie Ambasadorów oświadczenie w sprawie statusu prawnopństwowego Galicji Wschodniej. Według opinii polskiej, nota ta była podyktowana obawą przed uznaniem przez mocarstwa traktatu ryskiego i wpisaniem go do rejestrów Ligi Narodów. Petruszewycz w nocy z dnia 2 IV 1921 r. protestował przeciw artykułowi 2 tego traktatu, określającemu Zbrucz jako granicę Polski, stwierdzając, iż „Galicja Wschodnia legalnie pozostała poza granicami Rosji i Ukrainy – jak również poza granicami Polski, jako terytorium byłej monarchii austro-węgierskiej, która według art. 91 traktatu pokojowego w St. Germain należy wyłącznie do dyspozycji mocarstw Ententy, które są suwerenem tego terytorium, a traktat pokoju podpisany między Polską i Rosją Sowiecką nie może anulować tych praw suwerennych nad Galicją Wschodnią”. Oświadczył też dalej, że w wyniku traktatu ryskiego, Polska uzyskuje „sparaliżowanie zarówno prawa państw Ententy, jak i pogwałcenie woli ludności Galicji Wschodniej”. Notę protestacyjną przeciwko zarejestrowaniu przez Ligę Narodów art. 2 traktatu ryskiego, jako przynoszącego ujmę prawom Galicji Wschodniej, złożył też w imieniu Komitetu Karpato-Ruskiego jego przewodniczący dr Dmytro Markow⁴¹⁶. W konsekwencji podpisania przez Polskę pokoju z Rosją Sowiecką i uznania sowieckiej Ukrainy (co z punktu widzenia URL było aktem zdrady wobec sojuszu polsko-ukraińskiego z 21 IV 1920 r.), pozbawiona jakiegokolwiek międzynarodowego poparcia Rada Republiki (URL) dnia 26 IV 1921 r. zakończyła oficjalnie swoją działalność, a jej członkowie otrzymali bezterminowy urlop⁴¹⁷. Ukraińcy galicyjscy kontynuowali natomiast swoją akcję dyplomatyczną wobec rządów wielkich mocarstw, czego wyrazem było przesłanie im przez Petruszewycza w kwietniu 1921 r. projektu zasad ustroju państwowego Galicji Wschodniej, tzn. utworzenia niepodległej republiki obejmującej wszystkie ziemie zamieszkałe przez Ukraińców, a wchodzące w skład dawnych Austro-Węgier⁴¹⁸.

415 T. Dąbkowski (op. cit., s. 181) podaje, że umowa polsko-sowiecka, ustalająca granicę w Galicji Wschodniej, została zawarta 12 X 1920 r., a Z. Zaks (*Radziecka Rosja...*, s. 81) podaje, że delegacja ZURL protestowała przeciw temu 7 X 1920 r. Delegacja ta (E. Breiter, Ł. Myszuga, O. Nazaruk, K. Lewyćkyj) protestowała też przeciw samym obradom 21 IX i 27 IX 1920 r. Ciekawe szczegóły dotyczące sprawy ukraińskiej w czasie rokowań ryskich, a zwłaszcza reprezentatywności delegacji Ukrainy Sowieckiej, patrz: A. Ładość, *Wasilewski w rokowaniach ryskich. (Wspomnienia osobiste)*, „Niepodległość”, 1937, t. XVI, z. 1, s. 239, 248.

416 Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 147-148; eadem, *Radziecka Rosja...*, s. 83.

417 K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska...*, s. 199.

418 M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 37.

Według rozeznania dyplomacji polskiej dokumenty i noty nadsyłane przez Ukraińców w pewnym stopniu przyczyniły się do utrwalenia w Sekretariacie Generalnym i w Radzie Ligi Narodów przekonania, że Galicja Wschodnia w jakiejś formie dostanie się pod nadzór Ligi Narodów, mimo że rząd polski, domagając się przyznania Rzeczypospolitej praw suwerennych nad tą prowincją, argumentował na forum międzynarodowym, że „Gdyby Polska wycofała swe wojska z Galicji Wschodniej, kraj ten (nie – P.Ż.) stałby się samodzielnym, lecz zostałby niezwłocznie załany przez bolszewików. Nie można wymagać od Polski, by ponosiła ciężar jego obrony po to, by go następnie komuś odstępować”⁴¹⁹.

Tymczasem Ukraińcy, usiłujący nawiązać kontakt z politykami państw członkowskich Ligi Narodów, rozwinęli swą akcję w tym kierunku nie tylko w Genewie, ale również w ČSR, Austrii, Anglii, Francji, Kanadzie i USA⁴²⁰. Najprzychylniej do ich aktywności odnosili się Brytyjczycy – sir Eric Drummond i A. J. Balfour oraz reprezentujący wówczas Afrykę Południową lord Robert Cecil⁴²¹. Stanowisko Czechosłowacji, cieszącej się poparciem Francji, uważano w Polsce za niejasne i nadal groźne⁴²².

W pierwszej połowie 1921 r. Liga Narodów oficjalnie nie zajmowała się już sprawą Galicji Wschodniej. Nie ustał natomiast napływ skarg i memoriałów nadsyłanych przez Ukraińców, dążących do wprowadzenia owej kwestii na porządek dzienny jesiennej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Spotkało się to z przeciwdziałaniem delegacji polskiej. Dnia 3 VI 1921 r. S. Askenazy wystosował do Rady Ligi Narodów notę protestującą przeciw opublikowaniu w dokumentach Ligi Narodów petycji i memoriałów nadsyłanych przez organizacje emigrantów ukraińskich w USA. Nie przyniosło to spodziewanego skutku i mimo że 27 VI 1921 r. Rada Ligi Narodów powzięła decyzję zezwalającą na publikowanie dokumentów tego typu jedynie w warunkach zapewniających respektowanie interesów państw zainteresowanych, Sekretariat Generalny Ligi Narodów, już po tej uchwale, opublikował dalsze telegramy Ukraińców z USA⁴²³.

Połowa roku 1921 przyniosła Ukraińcom galicyjskim poważną porażkę. Dnia 12 VIII 1921 r. Rada Ambasadorów oświadczyła oficjalnie, że „nie uznaje rządu

419 Z. Zaks, *Radziecka Rosja...*, s. 88.

420 Patrz przypis nr 394.

421 Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 148.

422 Ibidem, s. 148-149. Autorka wspomina o doniesieniach w raportach dyplomatów polskich, jakoby P. Berthelot w rozmowie z delegatem RP przy Lidze Narodów wspominał o prawach ČSR do Galicji Wschodniej, ale nie weryfikuje tego doniesienia. Prawdopodobnie było ono nieprawdziwe, o czym świadczy dalsza polityka Francji w Lidze Narodów w tej kwestii.

423 Ibidem, s. 149. Askenazy dnia 12 IX 1921 r. wysłał w tej sprawie notę do Przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Narodów Jonkheera H. A. van Karnebeeka.

ZURL za reprezentację terytorium Galicji Wschodniej⁴²⁴. Już po tym fakcie, dnia 31 VIII S. Wytwyćkyj, zgodnie z zasadą kwestionowania legalności wykonywania przez Polskę praw suwerennych na tym obszarze, złożył w Genewie notę protestacyjną przeciw projektowi podziału Galicji Wschodniej na województwa, a tym samym włączenia jej do systemu administracyjnego Polski. Trzy dni później przesłał natomiast kolejne memorandum dotyczące ucisku ludności ukraińskiej i Kościoła unickiego oraz polskiej kolonizacji wojskowej. Zwracał się w nim do Ligi Narodów o rozpatrzenie sprawy Galicji Wschodniej, która, jak twierdził, posiada wszelkie dane, aby stać się samodzielnym państwem⁴²⁵.

Pewne ożywienie w kwestii ukraińskiej w Lidze Narodów nastąpiło we wrześniu 1921 roku. W połowie tego miesiąca delegat Kanady Charles Joseph Doherty działający, jak sam przyznał, pod wpływem akcji silnej liczebnie emigracji ukraińskiej w tym kraju, wystąpił z wnioskiem, by Rada Ligi Narodów zwróciła uwagę Rady Najwyższej na potrzebę ustalenia statusu Galicji Wschodniej. Brak ustabilizowanej sytuacji w tej prowincji był, jego zdaniem, źródłem nieporządku i zamieszek. W Polsce obawiano się, że Anglia poprze ową inicjatywę i spowoduje łączne rozpatrywanie przez Radę Najwyższą kwestii Galicji Wschodniej, Górnego Śląska i Wileńszczyzny. Sugestia delegata Kanady spotkała się więc z natychmiastowym protestem Szymona Askenazego⁴²⁶. Ostatecznie dnia 27 IX 1921 r. w oparciu o art. 91 traktatu w Saint-Germain-en-Laye na wniosek Dohertyego Zgromadzenie Ligi Narodów uchwaliło: „aby Rada Ligi Narodów zwróciła uwagę Radzie Najwyższej na konieczność uregulowania w najbliższym czasie statutu dla Galicji Wschodniej”. Tekst tej uchwały został oficjalnie zakomunikowany przez Radę Ligi Narodów Radzie Ambasadorów 2 X 1921 roku. Nie zmieniło to zasadniczo sytuacji wytworzonej decyzją Rady Ligi Narodów z 23 II 1921 roku. Uchwała Zgromadzenia nie była bowiem dla Rady Ambasadorów wiążącym nakazem, lecz jedynie potwierdzeniem opinii Ligi Narodów o własnej niekompetencji w tej sprawie wyrażonej w lutym⁴²⁷.

Rada Ambasadorów nie rozpatrywała sprawy Galicji Wschodniej w okresie między sesjami Ligi Narodów w latach 1921-1922, natomiast kwestia ukraińska

424 K. Lewandowski, *W kręgu problematyki...*, s. 192.

425 Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 149. Dyplomacja polska spodziewała się dalszego ciągu tej sprawy w Lidze Narodów. W związku z tym w grudniu 1921 r. złożono memoriał będący odpowiedzią na skargi ukraińskie, w którym ustosunkowano się do zarzutów w sprawie okupacji wojskowej, krzywdzenia urzędników ukraińskich i upośledzenia szkolnictwa ukraińskiego. Ibidem, s. 150.

426 Ibidem, s. 149-150. Lord Cecil w przemówieniu wygłoszonym na II Zgromadzeniu Ligi Narodów we wrześniu 1921 r., dotyczącym konfliktu polsko-litewskiego, czynił aluzje do Galicji Wschodniej, ale sprawy jasno nie postawił. Ibidem, s. 136.

427 Ibidem, s. 150; eadem, *Galicja Wschodnia w polskiej polityce...*, s. 7.

stała się pośrednio obiektem zabiegów dyplomacji polskiej podczas konferencji w Genui (10-19 V 1922). Podjęto tam próbę współpracy z delegacją sowiecką w celu uzyskania uznania przez mocarstwa zachodnie traktatu ryskiego. Akt taki, dokonany przez rządy wielkich mocarstw, dla Moskwy oznaczałby uznanie Rosji Sowieckiej jako strony w tym traktacie, a więc *de facto* uznanie jej jako państwa, dla Polski zaś byłby równoznaczny z uzyskaniem sankcji międzynarodowej dla wschodnich granic Rzeczypospolitej i uznaniem jej suwerenności nad obszarami, które w owych granicach się znalazły, w tym i nad Galicją Wschodnią. Inicjatywa polska w tym względzie załamała się jednak wobec zbliżenia niemiecko-sowieckiego (Rapallo) oraz zaangażowania się Moskwy w sprawę przesyłanych Lidze Narodów petycji litewskich i ukraińskich. Drugim akcentem ukraińskim na konferencji genueńskiej był złożony przez Lloyda George'a wniosek o rozpatrzenie kwestii Wileńszczyzny i Galicji Wschodniej. Został on jednak odrzucony pod naciskiem Francji, Belgii, Polski, Małej Ententy i państw bałtyckich, które zagroziły opuszczeniem konferencji. Również Włochy poparły w tej sprawie Polskę⁴²⁸.

W ramach przygotowań do przeprowadzenia wyborów do sejmu RP w roku 1922, które miały objąć również Galicję Wschodnią, rząd polski podjął działalność mającą na celu pozyskanie dla tej akcji przychylności wielkich mocarstw. Z tą myślą, między innymi, dnia 7 VIII 1922 r. na posiedzeniu Komitetu Politycznego Rady Ministrów, po wysłuchaniu sprawozdania Szymona Askenazego, który jako delegat Polski przy Lidze Narodów zreferował sytuację Galicji Wschodniej na forum międzynarodowym, podjęto uchwałę o opracowaniu statutu tej prowincji z zamiarem przedstawienia go Radzie Najwyższej. W połowie sierpnia ówczesny minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz przedłożył przedstawicielom Anglii, Francji i Włoch poufną notę w sprawie rozpatrzenia kwestii Galicji Wschodniej, zawierającą projekt statutu oraz prośbę o zezwolenie Polsce na przeprowadzenie wyborów na tym obszarze⁴²⁹. Z myślą o opinii międzynarodowej, dnia 26 IX sejm uchwalił również „Ustawę o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego”⁴³⁰.

Mocarstwa zachodnie nie ustosunkowały się ani do opracowanego przez rząd polski statutu, ani do kwestii wyborów w Galicji Wschodniej. Mimo to, wobec

428 Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polskiej polityce...*, s. 9-11; eadem, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 151; J. Kumaniecki, op. cit., s. 82-83.

429 M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 118-119.

430 Ibidem, s. 119. Zob. też: A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław 1979, s. 30; J. Krasuski, *Między wojnami...*, s. 68; A. Partyka, op. cit., s. 569-575; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 49.

układu w Rapallo, wartość Rzeczypospolitej jako bariery między Niemcami a Rosją wzrosła, a tym samym i klimat dla Polski, w kwestii Galicji Wschodniej, stał się sprzyjający. Korzystnie na tę sprawę oddziaływały także nadzieje Wielkiej Brytanii na zaangażowanie się Rumunii w kwestię cieśnin czarnomorskich, co miało swe powiązania z zagadnieniem południowo-wschodnich granic Polski jako sojusznika Bukaresztu⁴³¹.

Polskie plany wyborcze zaktywizowały natomiast akcję ukraińską. Ukraińcy nadesłali do Ligi Narodów petycję z protestem przeciw temu posunięciu. Przewodniczący Rady Ligi Narodów poinformował o niej Radę, która na podstawie poprzedniego precedensu przesłała ją Konferencji Ambasadorów.

Inicjatywę w dalszym toku wydarzeń znowu przejęli Kanadyjczycy. Dnia 18 IX na ósmym posiedzeniu VI Komisji Zgromadzenia Ligi Narodów honorowy delegat Kanady, Wiliam Stevens Fielding, złożył wniosek o potrzebie uregulowania, w możliwie najkrótszym czasie, prawnej sytuacji Galicji Wschodniej. Dnia 20 IX wniosek ów został poparty przez przedstawiciela Litwy W. Sidzikauskasa, który oświadczył, iż: „Litwa zna dążenie Galicjan do stworzenia narodowego ogniska wolnego i niezależnego i cała jej sympatia jest przy tym narodzie”. Podkreślał też, że Litwa interesuje się sprawą Galicji Wschodniej jako związaną z zagadnieniem polskiej granicy wschodniej, która to kwestia, z racji Wileńszczyzny, także i jej dotyczy. S. Askenazy, wobec groźby rozpatrywania przez Ligę Narodów obu spraw jednocześnie, w dyplomatyczny sposób podkreślił niecelowość dalszego dyskusowania tej kwestii na forum genewskim, skoro sama Liga odesłała ją już raz do Rady Ambasadorów. Wskazywał przy tym, że zagadnienie to jest właśnie rozwiązywane na drodze wewnętrznych działań rządu polskiego. Jak pisze Z. Zaks, „Delegacja kanadyjska w imieniu Galicjan domagała się zarówno w 1921 r. jak i 1922 r., wprowadzenia statusu międzynarodowego dla Galicji Wschodniej przez organy międzynarodowe (Ligę Narodów, Radę Ambasadorów), natomiast Askenazy weksłował rozważania na tory polskiej polityki wewnętrznej, która w ramach swojej jurysdykcji miała zająć się nadaniem statutu autonomicznego Galicji Wschodniej, ale w granicach państwa polskiego”⁴³². Zabiegi polskie nie powiodły się jednak i Komisja Pięciu jednomyślnie postanowiła wniosek Fieldinga przekazać pod obrady Zgromadzenia Ligi Narodów. Uchwała zgromadzenia w tej sprawie została następnie przekazana do Rady Ligi Narodów, a ta w dniu

431 M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 120; Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polskiej polityce...*, s. 12-14. Szerzej o sytuacji Turcji i cieśnin czarnomorskich patrz: T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, Warszawa 1980, s. 268; idem, *Od Trypolisu do Lozanny. Polityka Włoch wobec Turcji i Bliskiego Wschodu w latach 1912-1922*, Warszawa 1986, s. 141-239.

432 Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 151.

26 IX 1922 r. na wniosek II sesji Zgromadzenia zatwierdziła tekst pisma do Rady Ambasadorów o celowości uregulowania sytuacji prawnej Galicji Wschodniej w możliwie krótkim czasie. Było to korzystne dla Polski z tych samych powodów, co podobna decyzja sprzed roku⁴³³.

Opisane powyżej postanowienie Ligi Narodów było ostatnim podjętym na forum tej organizacji w kwestii przynależności państwowej Galicji Wschodniej. Liga Narodów nigdy więcej nie zajmowała się zagadnieniem państwowości ukraińskiej, co było zapewne skutkiem uznania kompetencji Rady Ambasadorów w owej sprawie i rozstrzygnięcia, jakie wkrótce zapadło na tym forum⁴³⁴. Ukraińcy kontynuowali jednak swoją akcję składania memoriałów adresowanych zarówno do Zgromadzenia Ligi Narodów, jak i „do świata cywilizowanego”⁴³⁵. Powstałe w 1921 r. Ukraińskie Towarzystwo Ligi Narodów (UTLN) prowadziło, przy pomocy Międzynarodowej Unii Towarzystw Ligi Narodów⁴³⁶, akcję propagandową, wydając odezwy do Rady Najwyższej, aby wobec „straszego położenia ludności ukraińskiej w Galicji Wschodniej” i pogwałcenia przez Polskę praw suwerennych mocarstw nad tym krajem, nakazała natychmiastowe zniesienie istniejącej tam „tymczasowej okupacji polskiej” i określiła status prawny tego obszaru lub przekazała kwestię jego określenia Radzie Ligi Narodów. Do samej Rady Ligi Narodów zwrócono się, aby do czasu decyzji Rady Najwyższej, utworzyła Komisję Międzynarodową, która zbadałaby sytuację Galicji Wschodniej i przygotowała wnioski w kwestii usunięcia z tego kraju wojsk polskich i wprowadzenia tam administracji cywilnej. Postulaty te przekazano również premierom państw Ententy⁴³⁷. Akcja ta nie przyniosła jednak żadnego rezultatu. Należy przy tym dodać, iż Ukraińcy galicyjscy (Panejko), mimo sprzeciwu Ukraińców naddnieprzańskich, już w sierpniu 1922 r., w ramach UTLN, snuli dosyć niezgrabne z politycznego

433 Ibidem, s. 151-152. Wniosek Fieldinga zbiegł się w czasie z ustawą o samorządzie województw pld.-wsch. J. Kumaniecki, op. cit., s. 84.

434 Z. Zaks (*Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 152) pisze również: „Nie rozpatrywano też nigdy potem na jej forum (tzn. Ligi Narodów – P.Z.) sprawy praw ludności ukraińskiej w ramach państwa polskiego już nawet po decyzji Rady Ambasadorów z 15 marca 1923 r.” Stwierdzenie to jest nieścisłe. Liga Narodów nie zajmowała się więcej kwestią państwowości ukraińskiej, ale prawa ludności ukraińskiej w ramach państwa polskiego były jeszcze wielokrotnie przez nią rozpatrywane szczególnie w latach 1930-1932. Szerzej patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Stanowisko brytyjskie w kwestii tzw. pacyfikacji w Galicji Wschodniej na forum Ligi Narodów (1930-1932)*, [w:] *Z polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii w I połowie XX wieku. Studia i szkice*, red. A. M. Brzeziński, Łódź 2002, s. 102-127.

435 M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 87; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 50; Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 152.

436 S. Czosnowski, *Sprawy mniejszości narodowych w Unii Stowarzyszeń Ligi Narodów I 1919-1922, „Sprawy Narodowościowe”, 1928, nr 1, s. 40-41, 50. T. Dąbkowski, op. cit., s. 185.*

437 Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 152-153.

punktu widzenia plany federacji Galicji Wschodniej z Rosją Sowiecką, co było dyskutowane przez propagandę polską w Lidze Narodów⁴³⁸.

Kwestia formalno-prawnego statusu Galicji Wschodniej nie została jednakże rozstrzygnięta na tym forum. Zgodnie z obowiązującymi traktatami, decyzja w tej sprawie należała do wielkich mocarstw reprezentowanych w Radzie Ambasadorów. Zabiegi o sfinalizowanie owego zagadnienia dyplomacja polska podjęła z początkiem roku 1923. Polskiej akcji w kwestii uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej, a tym samym i przynależności do państwa polskiego ziem zamieszkałych przez Ukraińców, w tym i Galicji Wschodniej, sprzyjała ówczesna sytuacja międzynarodowa. W listopadzie 1922 r. ustąpił rząd Lloyd George'a, a jego miejsce zajął gabinet bardziej przychylny Polsce Andrew Bonara Lawa. Dnia 11 I 1923 r. wojska francuskie i belgijskie zajęły Zagłębie Ruhry, a w dniach 10-15 I 1923 r. oddziały litewskie wkroczyły do Kłajpedy. Wydarzenia te zostały wykorzystane przez polskiego ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego, który na ich przykładzie wskazał przedstawicielom mocarstw niebezpieczeństwa wynikające z pozostawienia nierozstrzygniętych kwestii terytorialnych. W kontekście tych wydarzeń rząd włoski wystąpił do Rady Ambasadorów 30 I 1923 r. z wnioskiem o ostateczne załatwienie sprawy Kłajpedy i wschodniej granicy Polski⁴³⁹. Dnia 9 II rząd polski skierował do premiera Francji Raymonda Poincaré notę w tej kwestii, która uzyskała w Paryżu jak najbardziej przychylnie przyjęcie. Wniosek o rozpatrzenie sprawy polskich granic wschodnich został przedstawiony przez rząd RP 15 II 1923 r. Radzie Ambasadorów⁴⁴⁰, gdzie poparł go delegat Francji. Również lord Curzon w memoriale złożonym owej Radzie opowiedział się za zatwierdzeniem granicy polsko-sowieckiej, postulując jedynie, aby rząd polski dał dowody realizowania swych zobowiązań w zakresie autonomii Galicji Wschodniej. Dnia 28 II Rada Ambasadorów przekazała notę polską rządowi państw członkowskich, zalecając jednocześnie opracowanie decyzji w tej kwestii Komitetowi Ekspertów pod przewodnictwem Julesa Laroche'a. Pewne obiekcje wysunął przy tym wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii lord Erye Crowe, który błędnie interpretując instrukcje Foreign Office, dążył do uzależnienia uznania wschodnich granic Rzeczypospolitej od załatwienia sprawy Kłajpedy

438 Eadem, *Radziecka Rosja...*, s. 89-91.

439 J. Kumaniecki, op. cit., s. 84; K. W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa-Kraków 1924, s. 675-676; M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 176.

440 J. Kumaniecki (op. cit., s. 84) podaje, że rząd RP wystąpił z notą zawierającą prośbę o uznanie polskiej granicy wschodniej w dniu 19 II, K. W. Kumaniecki (op. cit., s. 676) podaje datę 15 II, M. Papierzyńska-Turek (op. cit., s. 177) mówi o 22 II, a Z. Zaks (*Galicja Wschodnia w polskiej polityce...*, s. 28-29) wydarzenie to umiejscawia w dniu 24 II 1923 r.

i zawarcia konwencji w kwestii autonomii Galicji Wschodniej. W tej sytuacji A. Skrzyński zwrócił się o instrukcje do rządu polskiego. W związku z tym 10 III 1923 r. Komitet Polityczny Rady Ministrów podjął uchwałę, będącą jednocześnie instrukcją dla polskiego ministra spraw zagranicznych. Postanawiono w niej, iż: 1) Wschodnia granica Rzeczypospolitej ustalona traktatem ryskim jest bezsporna i nie może być kwestionowana przez mocarstwa. 2) Polska nie zrezygnuje ze swych praw suwerennych nad Galicją Wschodnią, gdyż odebrałoby to państwu polskiemu podstawy egzystencji i obronności. 3) Uznanie suwerenności nad Galicją Wschodnią nie przesądza jej ustroju, ale rząd polski ureguluje go zgodnie z ustawą o samorządzie i traktatem mniejszościowym. 4) Minister spraw zagranicznych nie jest upoważniony do dyskusowania szczegółów autonomii Galicji Wschodniej na forum międzynarodowym⁴⁴¹. Rząd polski odróżniał przy tym kwestię ustalenia granic od problemu ich uznania. Jak stwierdził Władysław Sikorski: „Granice wschodnie ustalone traktatem ryskim, utrwalone w terenie, nie mogą być przez nikogo kwestionowane (...) Istnieją one dla nas jako bezsporne, wymagają jednakowoż ze stanowiska międzynarodowego, ze strony mocarstw zachodnich uznania formalnego”⁴⁴².

Zbliżająca się chwila decyzji ożywiła aktywność dyplomacji ukraińskiej. Dnia 5 III 1923 r. przebywający w Wiedniu J. Petruszewycz wystosował do Rady Ambasadorów notę z propozycją utworzenia w Galicji Wschodniej państwa ukraińskiego pod protektoratem Ligi Narodów lub wielkich mocarstw⁴⁴³. Swój stosunek do tego zagadnienia przedstawił także ZSRR, podkreślając w notach wystosowanych w dniach 12 i 13 III 1923 r. w imieniu RSFRS przez Cziczerina i w imieniu USRS przez Rakowskiego, iż uznanie w traktacie ryskim, że granicą wschodnią republik sowieckich jest Zbrucz (w przedstawionej interpretacji sowieckiej będący jednak granicą Galicji Wschodniej, a nie Polski)⁴⁴⁴, nie oznacza, że los obszarów na zachód od tej rzeki jest im obojętny. Domagano się przy tym, aby decydując o losie Galicji Wschodniej, wzięto pod uwagę opinię sowiecką⁴⁴⁵.

Akcja ta nie miała już jednak żadnego znaczenia. Dnia 14 III 1923 r. Rada Ambasadorów w składzie R. Poincaré, Eric Phipps, Romano Avezana i Matsuda

441 J. Kumaniecki, op. cit., s. 87-88; M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 177-178; Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polskiej polityce...*, s. 30.

442 M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 178.

443 Ibidem, s. 185.

444 Było to sprzeczne z literą artykułu 2 traktatu ryskiego – *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. III, *Kwiecień 1920-marzec 1921*, red. N. Gąsiorowska-Grabowska, Warszawa 1964, s. 576.

445 J. Krasuski, *Między wojnami...*, s. 68; Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polskiej polityce...*, s. 32; eadem, *Radziecka Rosja...*, s. 83, 93; I. I. Czerwinkin-Korolow, op. cit., s. 113.

Michikazu podjęła w kwestii wschodnich granic Rzeczypospolitej ostateczną decyzję oświadczając, że „Zważywszy, iż zostało uznane przez Polskę, że co się tyczy wschodniej części Galicji, warunki etnograficzne czynią koniecznym ustrój autonomiczny; Zważywszy, iż Traktat, zawarty pomiędzy Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską w dniu 28 czerwca 1919 r. przewidywał dla wszystkich terytoriów znajdujących się pod zwierzchnictwem polskim, gwarancje specjalne na rzecz mniejszości rasy, języka, lub religii; Zważywszy, iż co do granicy z Rosją, Polska weszła bezpośrednio w stosunki z tym państwem w celu jej oznaczenia; (...) Konferencja Ambasadorów I Postanawia uznać jako granice Polski I° z Rosją: Linie oznaczoną i zasłupioną, za zgodą obu Państw, i na ich odpowiedzialność, w dniu 23 listopada 1922 roku”⁴⁴⁶. Podpisy pod tą decyzją złożono dopiero 15 III 1923 r., a w imieniu Polski uczynił to Maurycy Zamojski⁴⁴⁷. W ten sposób granice wschodnie Rzeczypospolitej uzyskały uznanie międzynarodowe, przy czym, co warto podkreślić, autonomia Galicji Wschodniej, acz wymieniona w oświadczeniu Rady Ambasadorów, nie stanowiła w jego świetle warunku przyznania tej prowincji Polsce⁴⁴⁸.

Przeciw podjętej decyzji protestował episkopat greckokatolicki i Petruszewycz, który był nią zaskoczony. Wystosował on do Rady Ambasadorów *démarche* i nadal usiłował kontaktować się w tej sprawie z rządami Francji i Anglii. Działający w porozumieniu z nim metropolita A. Szeptycki, na audiencji u Poincarégo, a Kost' Łewycki na spotkaniu z podsekretarzem stanu rządu angielskiego, otrzymali zdecydowane wyjaśnienie, że postanowienie z 15 III jest ostateczne⁴⁴⁹. Protesty przeciw decyzji Rady Ambasadorów w tonie analogicznym do not z 12 i 13 III nadesłał również ZSRR⁴⁵⁰. Swoją sprzeciw zgłosili także monarchiści rosyjscy z byłym premierem Aleksandrem Trepowem na czele. Reakcje wśród organizacji ukraińskich w Polsce były różne. Wszystkie manifestowały swój protest, choć wydarzenie owo uznano za fakt dokonany, nastawiając się na dalszą walkę

446 K. W. Kumaniecki, op. cit., s. 679-680.

447 J. Krasuski, *Między wojnami...*, s. 68; J. Kumaniecki, op. cit., s. 89; M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 178; R. Torzecki, *Z problematyki...*, s. 155; Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polskiej polityce...*, s. 32; eadem, *Radziecka Rosja...*, s. 95; eadem, *Walka dyplomatyczna...*, s. 59; I. I. Czerwinkin-Korolow, op. cit., s. 113.

448 M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 178-179.

449 Ibidem, s. 185. W marcu 1923 r. UTLN wysłało noty do Rady Ambasadorów i Rady Ligi Narodów oraz do parlamentów wielkich mocarstw, aby nie ratyfikowały one decyzji z 15 III 1923 r. Po tym fakcie rząd RP wystąpił o skreślenie UTLN z listy członków Międzynarodowej Unii Towarzystw Ligi Narodów. Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej...*, s. 153. Protest przeciw decyzji z 15 III nadesłał także episkopat greckokatolicki z A. Szeptyckim na czele. E. Prus, *Władysław Świątojurski...*, s. 84.

450 M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 179.

lub ugodę. Jego skutkiem był również spadek wpływów Petruszewycza wśród Ukraińców galicyjskich⁴⁵¹.

Decyzja Rady Ambasadorów z 15 III 1923 r. w sposób formalny kończyła walkę dyplomatyczną prowadzoną przez Ukraińców o uzyskanie międzynarodowego uznania i wsparcia dla utworzonych przez nich państw. URL zesza z europejskiej sceny politycznej w praktyce wraz z traktatem ryskim. Dla ZURL cezurą końcową istnienia jej jako kwestii międzynarodowej był właśnie dzień 15 III 1923 roku. Po tym fakcie rząd ZURL oraz jego przedstawicielstwa w Europie i Ameryce uległy likwidacji⁴⁵². W okresie późniejszym zręczność dyplomacji ZURL w latach 1918-1923 oceniana była krytycznie nawet przez samych jej twórców. Panejko, wspominając akcję wysyłania memoriałów z prośbą o jak najszybsze rozstrzygnięcie kwestii Galicji Wschodniej, pisał, że w istniejących warunkach „Elementarny rozum polityczny i szczypta politycznego wyczucia nakazywały nam (tzn. Ukraińcom – P.Ż.) siedzieć cicho w ten czas i w tym względzie. Bo jak by niewesoło nie stała nasza sprawa, to lepiej było nam zostać w prowizorium nawet na dłuższy czas, jako, że nie było najmniejszych widoków, aby prowizorium w danych okolicznościach mogło być zastąpione korzystnym dla nas postanowieniem ostatecznym”⁴⁵³. Walka dyplomacji ukraińskiej o uznanie ZURL w latach 1918-1923, jak słusznie zauważył prof. S. Tomaszewski, była jedynie fragmentem sporu polsko-ukraińskiego, w którym obie strony z tragiczną konsekwencją unikały bezpośrednich rozmów, odwołując się do czynników obcych – przed 1914 r. do Austro-Węgier, potem do państw centralnych, Ententy i wreszcie do Ligi Narodów, zachowując przy tym „rezerwację mentalną”, tzn. z góry powzięte postanowienie, że nie uznają niekorzystnej dla nich decyzji za obowiązującą. Podobny los spotkał i decyzję z 15 III 1923 r., której „obie strony znów nie uznały, względnie jej warunków nie respektowały”⁴⁵⁴.

Okres krystalizowania się granic europejskich z początkiem 1923 r. dobiegał już końca. Wygasały lokalne ogniska zapalne oraz postępowała stabilizacja

451 Ibidem, s. 181-190; eadem, *Ewolucja ideowo polityczna ukraińskiej grupy poselskiej w sejmie II Rzeczypospolitej w latach 1922-1927*, „Z pola walki” 1975, nr 1, s. 37-40; M. Feliński, *Program polityczny Ukraińskiego Narodowo-Demokratycznego Objednania (UNDO)*, „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 4, s. 383-384; idem, *Program Ukraińskiej Socjalistyczno-Radykalnej Partii*, „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 1, s. 33-34; Z. Zaks, *Radziecka Rosja...*, s. 94.

452 Rząd austriacki, na interwencję polską, już 21 XI 1922 r., a więc jeszcze przed decyzją Rady Ambasadorów, zamknął poselstwo ZURL w Wiedniu i zakazał Petruszewyczewi używania na terenie Austrii nazwy przedstawiciela rządu ZURL. M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska...*, s. 185; T. Dąbkowski, op. cit., s. 186-188.

453 W. Panejko, *Żenewa i nasze sprawy*, „Diło” 1929, nr 46(11387), sobota 2 březnia, s. 1-2.

454 S. Tomaszewski, *Dziesięć lat kwestii ukraińskiej w Polsce*, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 3-4, s. 566-567.

władzy sowieckiej w Rosji. Tym samym szanse na rozstrzygnięcie sporu polsko-ukraińskiego o Galicję Wschodnią w myśl postulatów ZURL zmalały do zera. Decyzja z 15 III 1923 r. była jedynie zatwierdzeniem istniejącego stanu faktycznego, którego w owym okresie nikt już nie mógł zmienić. Dla wielkich mocarstw było zresztą jasne, że alternatywą przynależności Galicji Wschodniej do Polski, podobnie jak w roku 1919, jest oddanie jej Związkowi Sowieckiemu. Niezależne państwo ukraińskie nad Dnieprem nie istniało, mocarstwa Ententy nie mogły zaś same, bezpośrednio, w sposób militarny bronić Galicji przed ewentualną inwazją sowiecką. Jedynym skutecznym obrońcą tej prowincji przed wpływami komunistycznymi była Polska. Jej wartość polityczna wzrosła jeszcze z chwilą, gdy dwa dawne mocarstwa europejskie – Rosja i Niemcy, wrogie względem nowo ustalonego porządku wersalskiego – podpisały w Rapallo układ o współpracy, odebrany jako groźba zarówno przez Polskę, jak i przez aliantów zachodnich. Poparcie udzielone przez ZSRR notom nadsyłanym przez Ukraińców galicyjskich do Ligi Narodów i Rady Ambasadorów było w tej sytuacji raczej obciążeniem niż pomocą dla ZURL i zdawało się potwierdzać, że jedyną gwarantką ładu wersalskiego w tej części Europy jest Polska. Próba utworzenia jakiegokolwiek formy państwowości ukraińskiej niezależnej od ZSRR nie mogła zresztą liczyć na realne poparcie sowieckie. Wszelkie tego typu pomysły były zawsze traktowane w Moskwie jako akt dywersji i skrajnej wrogości, godzący w interesy USRR i „Kraju Rad” jako całości.

Rozważając wszelkie przesłanki decyzji podjętej przez przedstawicieli wielkich mocarstw dnia 15 III 1923 r., należy stwierdzić, iż wobec ewolucji sytuacji politycznej w Europie Środkowo-Wschodniej od roku 1919 do 1923 przyjęte rozwiązanie było odzwierciedleniem interesów tak aliantów zachodnich, jak i związanej z nimi Polski, a dążenia Ukraińców nie miały w tych warunkach żadnych szans na realizację.

Zakończenie

Zmagania narodowego ruchu ukraińskiego z lat 1917-1923, zmierzające do zbudowania własnego niezależnego państwa, zakończyły się niepowodzeniem. Koncepcja państwa ukraińskiego, która pojawiła się jako czynnik polityki międzynarodowej z chwilą podpisania przez URL traktatu brzeskiego (9 II 1918), zeszyła ze sceny europejskiej wraz z decyzją Rady Ambasadorów z 15 III 1923 r., likwidującą formalnie stan wytworzony istnieniem ZURL. Podobnie jak w okresie obrad Konferencji Pokojowej w Paryżu, tak i po jej zakończeniu, kwestia URL, wbrew jej potencjałowi demograficznemu i gospodarczemu, nie cieszyła się wśród polityków zachodnioeuropejskich takim zainteresowaniem, jak sprawa ZURL, a w każdym razie słabiej było ono przejawiane. Losy Ukrainy Naddnieprzańskiej w sposób bardziej oczywisty zależały od rozstrzygnięć orężnych. Zgadzać się z tym stanem rzeczy, po prostu ich oczekiwano. Stan taki był również rezultatem stosunków rosyjsko- czy sowiecko-alianckich oraz aliancko-polskich. Głównym wrogiem URL była Rosja, bez względu na to, kto w niej rządził. Dla ZURL była nim natomiast Polska. W tym kontekście należy podkreślić, iż Ententa nie dysponowała takimi możliwościami nacisku na Rosję Sowiecką, jakie posiadała w stosunku do Polski, na „białą” Rosję zaś żadnej presji w sprawie ukraińskiej wywierać nie chciała, biorąc raczej jej stronę w sporze z ukraińskimi niepodległościowcami.

Nie ulega wątpliwości, że istnienie państwa ukraińskiego decydowało się nad Dnieprem. W świetle tego spostrzeżenia zwraca uwagę fakt, iż stosunek mocarstw do rewindykacji ukraińskich dotyczących obszaru byłego Imperium Rosyjskiego różnił się zdecydowanie od ich stanowiska w kwestii ziem ukraińskich byłych Austro-Węgier. Losy Galicji Wschodniej, Rusi Podkarpackiej i Bukowiny były przedmiotem o wiele wnikliwszych debat niż los o wiele potężniejszych od nich Ukrainy Naddnieprzańskiej i Besarabii. Mocarstwa Ententy czuły się uprawnione do decydowania o przyszłości ziem byłej monarchii habsburskiej, która przekazała im swoje prawa suwerenne nad tymi terytoriami mocą traktatu w Saint-Germain (tzn. prawa do byłych prowincji austriackich – Galicji i Bukowiny. Ruś Podkarpacka, jako należąca do Węgier, nie była objęta cesją dokonaną przez Austrię). Wszystkie państwa zgłaszające pretensje do tych obszarów, z wyjątkiem samej ZURL i pokonanych Węgier, pozostawały w stosunkach sojuszniczych z Ententą i Stanami Zjednoczonymi i jako takie były mniej lub bardziej podatne na presję ze strony aliantów. Możliwości wywierania przez mocarstwa skutecznego na-

cisku na te państwa istniały jednak najdalej do roku 1921, tzn. do końca wojny polsko-sowieckiej, kiedy to owe państwa, tworzące się (z wyjątkiem Rumunii) po długotrwałej niewoli, potrzebowały ich wsparcia. Wstrzymanie dostaw materiałów wojennych dla Polski, Czechosłowacji i Rumunii w 1919 r., czy też cofnięcie im poparcia w kwestii innych granic, mogło mieć wpływ na podejmowane przez nie decyzje polityczne, tym większy, im większe było zagrożenie zewnętrzne tych państw (stąd oporna względem Konferencji postawa słabo zagrożonej Rumunii). W roku 1923 możliwości takiego nacisku w praktyce nie istniały. Z tego powodu należy przyjąć, iż na losie Galicji Wschodniej w sposób o wiele bardziej istotny zaważyła decyzja Rady Najwyższej z 25 VI 1919 r. niż oświadczenie Rady Ambasadorów z 15 III 1923 r., będące jedynie zatwierdzeniem stanu wytworzonego w roku 1919 i obronionego w 1920; podobnie jak o przyszłości Bukowiny i Besarabii rozstrzygnęła wojskowa akcja rumuńska, a nie późniejsze uznanie jej rezultatów przez zwycięskie mocarstwa.

Warto również zauważyć, że także Czechosłowacja najpierw opanowała Ruś Podkarpacką zbrojnie, a potem uzyskiwała zarówno popierające ten akt uchwały miejscowych rad narodowych, jak i przychylną dla siebie decyzję Konferencji. Armie Polski, Czechosłowacji i Rumunii były zresztą jedynymi poważnymi siłami wojskowymi, które mogły stać się i w znacznej mierze istotnie się stały egzekutorem woli Konferencji, same jednocześnie wpływając na jej postanowienia. Alianci zachodni, mimo całej swej potęgi militarnej, ze względu na zmęczenie wojną swych społeczeństw, nie dysponowali żadnym innym narzędziem przeprowadzenia postanowień podjętych w Paryżu, jak tylko siłami zainteresowanych w danej sprawie sojusznicznych narodów. Tam gdzie siły te były niewystarczające, decyzje Konferencji Pokojowej pozostały na papierze, czego przykładem może być traktat w Sévres obalony przez militarną przewagę turecką.

Dla narodów Europy Środkowej i Wschodniej walka o własne miejsce na mapie politycznej kontynentu, w warunkach lat 1918-1923 oznaczała w znacznej mierze stanięcie do swoistego konkursu o tytuł głównej siły prowersalskiej na Wschodzie. Zwycięstwo w tym współzawodnictwie zapewniało uzyskanie poparcia dyplomatycznego i materialnego (sprzęt, broń, amunicja, doradcy wojskowi) ze strony mocarstw zachodnich, które, jeśli nawet nie decydowało o losach tego czy innego narodu, było istotnym czynnikiem kształtującym jego pozycję militarną i polityczną względem sąsiadów. Ponieważ głównymi siłami antywersalskimi były Niemcy i Rosja Sowiecka, we wspomnianej konkurencji trzeba było wykazać swoją wartość przede wszystkim jako bariera antybolszewicka i ważka siła antyniemiecka. Żadne z państw ukraińskich nie zdołało osiągnąć takich sukcesów

na tym polu, które skłoniłyby aliantów do udzielenia zdecydowanego poparcia czy to URL, czy ZURL.

Okres zbrojnych i dyplomatycznych zmaganiań polsko-ukraińskich (1 XI 1918-14/15 III 1923) wytworzył wśród Ukraińców galicyjskich trwałą wrogość do Polski i Ententy, która w powszechnym odczuciu ludności ukraińskiej wspierała proces likwidacji ZURL⁴⁵⁵. Wydarzenia lat 1917-1923 odcisnęły swe piętno również na pozostałych ziemiach ukraińskich. W roku 1917 nawet Lenin przyznawał, iż Ukraina należała do „najmniej bolszewickich” okręgów państwa rosyjskiego⁴⁵⁶. Mimo to w ciągu następnych lat władza sowiecka została tam ustanowiona na drodze walki orężnej pomiędzy URL, Rosją Sowiecką i „białą” oraz Polską. W zmaganiach tych wzięła czynny udział ludność owego obszaru, walcząc we wszystkich wymienionych powyżej obozach. Podobnie drogą trwającej osiem i pół miesiąca wojny rozstrzygnięty został konflikt polsko-ukraiński w Galicji Wschodniej. Tradycja własnej państwowości i walk prowadzonych przez ukraińskie wojsko narodowe, wpłynęła w latach późniejszych na rozkwit aktywności politycznej Ukraińców tam, gdzie warunki polityczne były po temu sprzyjające, czyli w Polsce. Ziemi, które jak Ruś Podkarpacka, Bukowina czy Besarabia stanowiły jedynie przedmiot, a nie podmiot gry międzynarodowej w latach istnienia URL i ZURL, również w okresie późniejszym pozostały obszarem, na którym ludność ukraińska była słabo rozbudzona narodowo, a jej życie polityczne nikłe⁴⁵⁷. Na Ukrainie Sowieckiej masowe represje stłumiły zaś wszelkie autentyczne życie narodowe.

Dla zwycięskich mocarstw problem ukraiński w znacznej mierze był zagadnieniem egzotycznym. Zachodnim mężom stanu trudno było zorientować się we wszystkich meandrach etnicznej, historycznej czy wręcz cywilizacyjnej sytuacji środkowo- i wschodnio-europejskiej. Za ilustrację problemów, przed którymi stanęli owi politycy, niech posłuży fakt, że rozważając zagadnienia sporu polsko-ukraińskiego, mieli oni trudności w rozpoznaniu kto czyim jest reprezentantem, gdyż nazwiska Ukraińców, szczególnie w formie transkrypcji w językach kongresowych, nie różniły się od polskich (Petruszewicz, Wytwicki, Lewicki, Holubowicz, Szeptycki, Tomaszewski, Witowski, Tyszkiewicz, Lozinski itp.). Nie powinno nas dziwić w tej sytuacji, że nierzadko pytano się kto, z kim i o co się bije. W tym świetle zrozumiała jest też opinia Lloyda George'a, dla którego konflikt polsko-ukraiński był „jakąś kłótnią we Lwowie”, która przeszkadzała w skupieniu sił obu narodów na walce z bolszewikami. Należy zdawać

455 R. Torzecki, *Z problematyki...*, s. 155.

456 L. Podhorodecki, *Zarys dziejów Ukrainy*, t. II, Warszawa 1976, s. 226.

457 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 77.

sobie sprawę, iż zachodni mężowie stanu właśnie w ten sposób analizowali całe zagadnienie ukraińskie.

W walce dyplomatycznej o sporne terytoria Ukraińcy na plan pierwszy wysuwali wilsonowską zasadę samostanowienia narodów. Powoływali się na prawa wynikające z sytuacji etnicznej tych ziem. Pozostałe państwa (Polska, Węgry, Rumunia, „biała” Rosja) stosowały głównie zasadę historyczną, choć problemy etniczne w Galicji, Besarabii i na Bukowinie determinowały samo istnienie konfliktów, a argumenty z nimi związane także były szeroko wykorzystywane. Węgry i Polska mogły podkreślać również cywilizacyjną jedność spornych obszarów z węgierskim lub polskim terytorium narodowym. Polska, Rumunia i Czechosłowacja uwypuklały znaczenie ekonomiczne i strategiczne posiadania żądanych przez siebie prowincji. Ich uzyskanie miało, z jednej strony, zabezpieczyć interesy gospodarcze i strategiczne owych państw, a z drugiej – umożliwić odbudowę i awans cywilizacyjny ziem ukraińskich w ramach państwowości polskiej, czechosłowackiej czy rumuńskiej. Rosja zarówno „biała”, jak i „czerwona”, odmawiała natomiast politykom związanym z URL i ZURL prawa reprezentowania narodu ukraińskiego, jedna nie uznając istnienia takiego narodu, a druga określając samostojników mianem „burżuazyjnych nacjonalistów”, przy czym konflikt rosyjsko-ukraiński w zasadzie dotyczył głównie URL.

W okresie trwania Konferencji Pokojowej problem ukraiński, co należy podkreślić, nie występował w zasadzie jako zagadnienie mniejszościowe, tak jak miało to miejsce w okresie późniejszym. Pewne aspekty takiego podejścia można obserwować jedynie w końcowym etapie obrad paryskich w stosunku do kwestii Bukowiny i Rusi Podkarpackiej. W pozostałych przypadkach było wprost przeciwnie. Aż do roku 1923, wyjąwszy Karpatorusinów, Ukraińcy naddnieprzańscy i Ukraińcy galicyjscy występowali z pozycji własnej państwowości. Szczególnie ci ostatni, którym poświęcono więcej uwagi i których sytuacja ewoluowała w kierunku uczynienia z nich mniejszości w ramach państwa polskiego, aż do 15 III 1923 r. uparcie podkreślali, iż Galicja Wschodnia nie należy do Polski, nie są więc oni mniejszością, lecz większością na swym terytorium narodowym i domagali się uznania odrębności prawnopństwowej swego kraju.

Rozważając sytuację, w jakiej przyszło działać dyplomacji ukraińskiej, należy stwierdzić, iż jej głównym problemem był brak przemawiających na jej korzyść faktów dokonanych. Rzeczą podstawową była tu kwestia terytorium efektywnie kontrolowanego przez rządy ukraińskie. URL pod tym względem była obrazem skrajnej destabilizacji. Jej granice kurczyły się i rozciągały zależnie od wyniku walk, a ostatecznie zanikły w rezultacie wojny polsko-sowieckiej. Rząd ZURL sprawował kontrolę tylko nad częścią żądanego przez Ukraińców galicyjskich

terytorium. Rządy te były bardziej stabilne niż na Ukrainie Naddnieprzańskiej, tzn. obszar ZURL na przemian nie kurczył się i nie rozrastał gwałtownie, ale okres sprawowania władzy w Galicji Wschodniej był niezmiernie krótki (od 1 XI 1918 r. do połowy lipca 1919 r.), przy czym zasięg władzy ukraińskiej, poza przejściowym triumfem ofensywy czortkowskiej, systematycznie ulegał w tym czasie zmniejszeniu. Wkrótce oba rządy ukraińskie stały się rządami bez ziemi.

Dla Dyrektoriatu URL był to właściwie kres działalności, nie licząc krótkiego epizodu walki o uzyskanie członkostwa Ligi Narodów. Ukraińcy galicyjscy dłużej pozostali obecni na arenie polityki międzynarodowej, ale mogli być już tylko stroną proszącą. Poparcie ludności ukraińskiej dla URL było niedostateczne, co wynikało z niskiego poziomu świadomości, nie tyle narodowej, ile politycznej szerokich rzesz ukraińskiego narodu. Odmiennie, wysiłek Ukraińców galicyjskich, porównując ich liczebność ze stanem osobowym utworzonej przez nich armii (przez Halicką Armię przeszło ok. 150 tys. ludzi), należy ocenić wysoko, ale zajęcie całej Galicji Wschodniej przez Wojsko Polskie odebrało im w zasadzie możliwości skutecznego oddziaływania na dalszy bieg spraw. Odtąd wszystkie atuty były w posiadaniu rządu polskiego, który w kwestii Galicji Wschodniej dysponował trwałym i aktywnym poparciem całego narodu polskiego, w tym i ludności polskiej owej prowincji, która ze względu na swą znaczną liczebność, a szczególnie z uwagi na swój przeważający nad Ukraińcami potencjał intelektualny, gospodarczy i cywilizacyjny, zaważyła również na samym wyniku walk.

Przynależność państwowa Galicji Wschodniej w omawianym okresie, wobec bezkompromisowej postawy obu stron, musiała zostać rozstrzygnięta na drodze walki zbrojnej. Jak oświadczył w roku 1922 ówczesny minister spraw zagranicznych RP Gabriel Narutowicz, „Polska pozwoli na oderwanie Galicji Wschodniej tylko drogą brutalnej przemocy”⁴⁵⁸. W latach 1918-1923 przewaga fizyczna była po stronie polskiej, stąd i rozstrzygnięcie polityczne zapadło stosownie do tego faktu. Wydanie sprawiedliwego wyroku w tej sprawie, bez masowych przesiedleń setek tysięcy ludzi, nie było w owym okresie możliwe. Sytuacja etniczna na pozostałych obszarach ukraińskich była mniej skomplikowana, co jednak wcale nie przyczyniło się do prostszego rozwiązania zagadnienia ich przynależności państwowej. W wyniku decyzji politycznych Konferencji Pokojowej, jak i rozstrzygnięć zapadłych metodą faktów dokonanych, żaden z postulatów narodowego ruchu ukraińskiego nie został spełniony. Nie powstała ani Ukraina samostojna (niepodległa), ani soborna (zjednoczona), a ziemie zamieszkane przez Ukraińców

458 Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polskiej polityce...*, s. 13.

znalazły się w granicach czterech państw – ZSRR, Polski, Rumunii i Czechosłowacji – z których tylko z ostatnim ani URL, ani ZURL nie prowadziły wojny⁴⁵⁹.

Wnioski wypływające z analizy całości przedstawionej problematyki pozwalają stwierdzić, że:

1. Kwestia ukraińska na forum Konferencji Pokojowej w Paryżu rozpatrywana była dwutorowo: a) jako część problemu ogólnorosyjskiego, b) jako jedno z zagadnień związanych ze spadkiem po monarchii austro-węgierskiej, przy czym na uwagę zasługuje fakt, iż nie utworzono żadnej Komisji do Spraw Ukraińskich na wzór tych, które zajmowały się problemami polskimi, czechosłowackimi czy rumuńsko-jugosłowiańskimi.

2. Ziemiom ukraińskim byłych Austro-Węgier poświęcono na Konferencji o wiele więcej uwagi, co wynikało z faktu, że wszystkie strony konfliktu na owym obszarze uznawały jej autorytet i w mniejszy lub większy sposób były zarówno w tej, jak i w innych sprawach, uzależnione od poparcia zachodnich aliantów. Rozstrzygnięcie o losach tych terytoriów nie budziło też wątpliwości co do kompetencji Konferencji Pokojowej, czego nie można powiedzieć o decyzjach podejmowanych w stosunku do krajów należących przed 1914 r. do byłego sprzymierzeńca z czasów wojny, którym była Rosja.

3. Ukraina Naddnieprzańska nie była tak częstym przedmiotem obrad paryskich, jak pozostałe ziemie ukraińskie, gdyż stanowiła teren konfliktu sił bądź nieuznających powagi Konferencji (bolszewicy), bądź posiadających jednoznaczne poparcie mocarstw zachodnich, wykluczające wspieranie strony ukraińskiej („biali”).

4. Problem ukraiński na Konferencji Pokojowej w Paryżu rozważany był głównie w jego aspekcie antybolszewickim i w tym kontekście Ukraińcy przegrali w oczach wielkich mocarstw konkurencję ze wszystkimi swymi przeciwnikami (tzn. Polską, Rumunią i „białą” Rosją), którzy uznani zostali za skuteczniejszą zaporę przeciw Armii Czerwonej.

5. Nad całością problemu ukraińskiego aż do roku 1920 ciążyła nadzieja mocarstw zachodnich na odbudowę „uporządkowanej” Rosji, na rzecz której owe mocarstwa niewątpliwie przeniosłyby swe poparcie w kwestii wszystkich spornych obszarów ukraińskich.

459 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 31 podaje, iż według nieco zawyżonych danych ukraińskich stan na rok 1931 przedstawiał się następująco: ZSRR – 30-38 mln Ukraińców i 760,5 tys. km² ukraińskiego terytorium narodowego (według autora 30-32 mln), Polska – 4,8-7,2 mln i 132,2 tys. km² (w istocie 4,5-5,5 mln), Rumunia – 1-0,7 mln i 17,6 tys. km², Czechosłowacja – 0,7 mln-530 tys. i 15 tys. km² (bez emigracji ukraińskiej poza Rusią Podkarpacką).

6. Słabość militarna, mnogość przeciwników i skutkiem tego względnie szybka utrata terytorium, przesądziła o możliwościach działania dyplomacji ukraińskiej na forum międzynarodowym.

7. Początkowa współpraca Ukraińców z państwami centralnymi miała przez długi czas negatywny wpływ na stosunek aliantów do sprawy państwowości ukraińskiej i wykorzystywana była propagandowo szczególnie przez Polskę.

8. Ostateczny rezultat zmagania ukraińskich z lat „rewolucji narodowej” 1917-1923 spowodował, iż Ukraińcy znaleźli się w gronie narodów niezadowolonych i wrogich porządkowi wersalskiemu, co w następstwie, przy stosunkowo niskim poziomie kultury politycznej szerokich kręgów ludności ukraińskiej, wytworzyło klimat sprzyjający rozwojowi ruchów narodowych o charakterze skrajnym, orientujących się na państwa rewizjonistyczne i nowy konflikt zbrojny umożliwiający głębokie zmiany polityczne w Europie.

9. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż w wyniku klęski poniesionej przez Ukraińców w ich walce o niepodległość, stali się oni jedynym kilkudziesięciomilionowym narodem europejskim pozbawionym własnego niepodległego państwa. W ramach kształtującego się porządku wersalskiego była to rzecz bez precedensu.

Bilans omawianego okresu nie był więc dla Ukraińców korzystny. Niewątpliwie straty przeważały nad osiągnięciami. Nie ulega jednak wątpliwości, iż lata 1917-1923 dały narodowi ukraińskiemu rzecz bardzo cenną. Tradycję dokonanego czynu – poczucie sprawstwa. Lata te weszły na trwałe do historii owego narodu. Wydarzenia, które wówczas miały miejsce, zapadły w jego tradycję jako akty przez niego samego dokonane, na jego własny rachunek. Świadomość istnienia takich chwil w życiu każdego narodu jest niezwykle ważna, gdyż tworzy własną, odrębną tradycję historyczną, będącą jednym z podstawowych wyróżników odrębności narodowej, a tym samym i jednym z fundamentów istnienia narodu jako takiego.

Summary

Projekt autonomii Rusi podkarpackiej (według PPC, t. IV, s. 759-761).

Memorandum by dr. Benes on the status of the Ruthenes to the south of the Carpathians whose territory forms part of the Tchecho-Slovak state

(1) The territory of the Ruthenes to the south of the Carpathians, within the whole region comprised by the frontiers delimited by the Great Powers, shall bear a special name to be determined on by agreement between the Tchecho-Slovak Republic and the Diet of the Ruthenes south of the Carpathians. (2) The country of the Ruthenes south of the Carpathians shall possess a special Diet. This Diet shall enjoy legislative power in all linguistic, scholastic and ecclesiastical questions as well as in all other questions which the laws of the Tchecho-Slovak Republic may attribute to it in accordance with particular needs. The laws passed by this Diet shall be approved by the President of the Tchecho-Slovak Republic and countersigned by the Governor of the country of the Ruthenes, who shall be responsible to the Diet. (3) As regards all other matters, the country of the Ruthenes to the south of the Carpathians shall share in the legislative power of the Legislative Assembly of the Tchecho-Slovak Republic, to which Assembly it will send deputies elected according to the constitution of the Tchecho-Slovak Republic. These deputies will however not have the right of voting upon such legislative questions as will be attributed to the Diet of the country of the Ruthenes. (4) At the head of the administration of the country shall be placed a Governor nominated by the President of the Tchecho-Slovak Republic. This Governor shall represent the final authority, on the one hand in all linguistic, scholastic and ecclesiastical questions and on the other hand in matters affecting internal administration (political matters). For all other questions, the Ministers of the Tchecho-Slovak Republic shall be the supreme authority. In these Ministries special Ruthenian sections shall be established. The tribunals established in the territory of the Ruthenes south of the Carpathians shall be, a part of the judicial organisation of the Tchecho-Slovak Republic. When, however, appeal is made to a higher court situated outside Ruthenian territory, the matter will be brought before a special Ruthenian Court. (5) Government officials shall be appointed by the Governor up to the seventh class. Superior officials shall be appointed by the President of

the Tchecho-Slovak Council of Ministers. (6) The Ruthenes south of the Carpathians shall be represented upon the Council of Ministers of the Tchecho-Slovak Republic by a minister without portfolio, who shall be a native of the Ruthenian territory and shall be chosen by the President of the Tchecho-Slovak Republic.

In order to demonstrate the extent of this autonomy it is necessary to give a general outline of the organization with the Tchecho-Slovak Government proposes to establish in the other territories of the Republic.

The State is to be divided into Departments.

At the head of the departmental administration there will be a Prefect who in all administrative questions will be subordinate only to the Central authority.

In principle for each department any appeal shall be brought before a competent Ministry. The body (Departmental Council) which shall be constituted to assist the Prefect shall only enjoy administrative powers and the right of supervision. This body will in no case enjoy legislative power which shall be exclusively reserved for the Central Legislative Assembly.

Bibliografia

1. Wydawnictwa źródłowe

- Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego (APIP), red. W. Stankiewicz, A. Piber, t. I (1890-1918), Wrocław 1973, ss. 596, t. II (1919-1921), Wrocław 1974, ss. 700.
- Documents Ruthéno-Ukrainiens, Paris, Mai 1919, ss. 48.
- Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. III, kwiecień 1920-marzec 1921, red. N. Gąsiorowska-Grabowska, Warszawa 1964, ss. 676.
- Kumaniecki K. W., *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912-styczeń 1924*, Warszawa-Kraków 1924, ss. 782.
- Mantoux P., *Les délibérations du Conseil des Quatre (24 mars-8 juin 1919) Notes de l'Officier Interprète depuis la remise à la Délégation Allemande des conditions de paix jusqu'à la signature du Traité de Versailles*, t. I, ss. 521, t. II, ss. 579, Paris 1955.
- Papers Relating to the Foreign Relations of the United States. The Paris Peace Conference 1919 (PPC)*, t. I, Washington 1942, ss. 575, t. II, Washington 1942, ss. 812, t. III, Washington 1943, ss. 1062, t. IV, Washington 1943, ss. 880, t. V, Washington 1946, ss. 949, t. VI, Washington 1946, ss. 1021, t. VII, Washington 1946, ss. 985, t. VIII, Washington 1946, s. 986, t. IX, Washington 1946, ss. 1053, t. XI, Washington 1945, ss. 736, t. XII, Washington 1947, ss. 881, t. XIII, Washington 1947, ss. 1018.
- Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866-1925*, red. H. Janowska, T. Jędruszczak, Warszawa 1981, ss. 786.
- Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu 1919 r. Dokumenty i materiały (SPKP)*, red. R. Bierzanek, J. Kukułka, t. I, Warszawa 1965, ss. 452, t. II, Warszawa 1967, ss. 480, t. III, Warszawa 1968, ss. 398.
- Traité de paix entre les puissances alliées et associées et l'Autriche. Protocole et déclarations signés Saint-Germain-en-Laye le 10 Septembre 1919*, Paris 1919, ss. 187.
- Traktat pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Niemcami podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919. Protokół podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919. Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r., Warszawa 1919, ss. 228.
- Warunki pokoju*, Warszawa 1920, ss. 243.

2. Inne dokumenty drukowane

- Dokumenty dyplomatyczne rządów sowieckich republik Rosji, Ukrainy, Litwy, Białorusi i Łotwy. Rok 1919*, cz. I, „Przegląd Dyplomatyczny”, R. I, Warszawa 15 czerwca 1919, nr 10, ss. 478-489, cz. III, „Przegląd Dyplomatyczny”, R. I, Warszawa 1 sierpnia 1919, nr 13, ss. 554-564.
- Centralna Rada na Ukrainie – Referat Biura Prac Kongresowych*, „Przegląd Dyplomatyczny”, R. II, Warszawa, czerwiec 1920, nr 6, ss. 271-280.
- VI sprawozdanie przedłożone drugiemu Zgromadzeniu Ligi Narodów z działalności Rady Ligi i zarządzeń powziętych w celu wykonania uchwał I-go zgromadzenia 19 VIII 1921*, „Przegląd Dyplomatyczny”, R. III, Warszawa wrzesień-październik 1921, nr 9-10, ss. 439-450.

3. Pamiętniki i wspomnienia

- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa z dodaniem memoriału „Zagadnienia środkowo i wschodnio europejskie” i innych dokumentów polityki polskiej z lat 1914-1919*, Warszawa 1926, ss. 533.
- Lloyd George D., *Prawda o traktacie wersalskim*, Warszawa (b.d.w.), t. I, ss. 401, t. II, ss. 417.
- Ładoś A., *Wasilewski w rokowaniach ryskich. (Wspomnienia osobiste)*, „Niepodległość” 1937, t. XVI, z. 1, ss. 230-250.
- Romer E., *Dzienniki z roku 1919, (I). Konferencja pokojowa w Paryżu*, „Miesięcznik Literacki” 1983, nr 3(197), ss. 92-103.
- Romer E., *Dzienniki z roku 1919, (III). Konferencja pokojowa w Paryżu*, „Miesięcznik Literacki” 1983, nr 5(199), ss. 125-133.
- Romer E., *Dzienniki z roku 1919, (IV). Konferencja pokojowa w Paryżu*, „Miesięcznik Literacki”, 1983, nr 6(200), ss. 124-134.

4. „Diło” (Lwów), wybrane artykuły

- N.N., *Berestejskyj myr*, „Diło”, 1928, nr 31(11285), piątek 10 lutego, s. 1.
- N.N., *Jak my mertwi woskresnemo – Desiatylittia pryjednannia Zakarpattia do Czechosłowaczyny*, „Diło”, 1929, nr 103(11444), niedziela, 12 marca, s. 1.
- Panejko W., *Żenewa i nasi sprawy*, „Diło”, 1929, nr 46(11387), sobota 2 marca, ss. 1-2.
- Rudnyckij M., *Ukrajina na Myrowij Konferenciji*, rec. książki: Ilko Borszczak, *L'Ukraine à la Conférence de la Paix (1919-1923)*, Paris 1938, ss. 188, „Diło” 1938, nr 100(14932), sobota 11 marca, ss. 3-4.
- Samyjłowycz M. W., *Misiac wełykych rokowny*, „Diło” 1932, nr 21(12970), sobota 30 stycznia, s. 1.

W. M., *Schidna Hałyczyna – Kilka danych i faktów*, „Diło”, 1930, nr 159(12525), wawtorok 22 łypnia, ss. 1-2.

5. Wydawnictwa propagandowe z epoki

Björkman E., Pollock S. O., Hrushevsky M., Hoetzch O., *Ukraine's Claim to Freedom an Appeal for Justice on Behalf of Thirty-Five Millions*, New York 1915, ss. 125.

Dnistrianskyi S., *L'Ukraine et la Conférence de la Paix*, „Les Questions Ukrainiennes”, nr 5, (b.m.w.) 1919, ss. 124.

6. Inne opracowania

Albert A. (W. Roszkowski), *Najnowsza historia Polski*, t. I, 1918-1939, Warszawa 1983, ss. 247.

Andrusiak N., *The Ukrainian Movement in Galicia (II)-IV. The Ukrainians of Galicia During the Great War (1914-1918)*, „The Slavonic and East European Review”, t. XIV, January 1936, nr 41, s. 372-379.

Balcerak W., *Zjednoczenie ziem rumuńskich jesienią 1918 r.*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich i rozwoju wspólnoty państw socjalistycznych”, t. XX, 1980, s. 3-15.

Batowski H., *Linia Curzona a była Galicja Wschodnia*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, t. III, 1968, s. 170-177.

Bierzanek R., *Państwo polskie w politycznych koncepcjach mocarstw zachodnich 1917-1919*, Warszawa 1964, ss. 131.

Borszczak I., *Karpatśka Ukrajina u miżnarodnij hri*, Lwiv 1938, ss. 62.

Carrie R. A., *A Diplomatic History of Europe since the Congress of Viena*, London 1958, ss. 736.

Chmielewski P., Wilk M., *Zarys dziejów ZSRR 1917-1977*, Łódź 1985, ss. 429.

Chojnowski A., *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław 1979, ss. 262.

Czerwinkin-Korolow I. I., *Do pytańia pro rol Paryżkoji Konferenciji w okupaciji Schidnoji Hałyczyny Burżuaznoju Polszczeju w 1919 r.*, „Ukrajński Istoryczny Żurnał” 1968, nr 11(92), s. 109-113.

Czosnowski S., *Sprawy mniejszości narodowych w Unii Stowarzyszeń Ligi Narodów I 1919-1922*, „Sprawy Narodowościowe”, 1928, nr 1, s. 40-41.

Danielewicz J., *Francja i odradzające się państwo polskie (1914-1925)*, [w:] *Polska-Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, red. A. Tomczak, Warszawa 1983, s. 334-385.

Dąbkowski T., *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912-1923*, Warszawa 1985, ss. 326.

Demel J., *Historia Rumunii*, Wrocław 1986, ss. 473.

Deruga A., *Początek rokowań o sojusz między Piłsudskim a Petlurą (styczeń-lipiec 1919)*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i Materiały” t. VI, 1970, s. 45-67.

Deruga A., *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918-1919)*, Warszawa 1969, ss. 330.

Drozdowski M. M., *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1981, ss. 317.

Feliński M., *Program polityczny Ukraińskiego Nacjonalno-Demokratycznego Objednania (UNDO)*, „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 4, s. 381-388.

Feliński M., *Program Ukraińskiej Socjalistyczno-Radykalnej Partii*, „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 1, s. 32-40.

Gruchała J., *Austro-Węgry a sprawa ukraińska w latach I wojny światowej*, „Studia Historyczne”, R. XXVIII, 1985, z. 4(111), s. 557-576.

Gruchała J., *Sprawa ukraińska w Galicji w polityce Austro-Węgier 1914-1918*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XX, 1984, s. 43-57.

Hanczyn W. J., *Stanowyszcze Zakarpattja w składzi Burżuaznoju Czechosłowaczczyny (1919-1920)*, „Ukrajński Istoryczny Żurnał” 1968, nr 10(91), s. 83-87.

Hass L., *W trójkącie Ukraina-Watykan-Polska w latach 1919-1920. (Polityka międzynarodowa w optyce ukraińskiego burżuazyjnego polityka rusofilskiego)*, „Dzieje Najnowsze”, R. XII, 1980, z. 1, s. 11-31.

Heller M., Niekricz A., *Historia ZSRR. Rządy utopii*, t. I, cz. I, Warszawa b.r.w., ss. 152.

Hunczak T., *Ukrajina persza połowyna XX stolittia. Narysy politycznoji istoriji*, Kyjiw 1993, ss. 286.

Hupert W., *Zajęcie Małopolski Wschodniej i Wołynia w roku 1919*, Warszawa 1993, ss. 107.

Juhász G., *Hungarian Foreign Policy 1919-1945*, Budapest 1979, ss. 356.

Juzwenko A., *Polityka Mocarstw Zachodnich wobec Rosji w roku 1919 (Przed załamaniem się ofensywy Kołczaka)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. IX, 1973, s. 123-140.

Juzwenko A., *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław 1973, ss. 296.

Kozłowski M., *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, Kraków 1990, ss. 311.

Koźmiński M., *Mniejszości narodowościowe w basenie Dunaju a węgierski rewizjonizm terytorialny*, [w:] „Ład wersalski w Europie Środkowej”. Konferencja naukowa w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie 2-3 grudnia 1969 r., red. J. Żarnowski, Wrocław 1971, s. 145-165.

Koźmiński M., *Polska i Węgry przed drugą wojną światową. Październik 1938-wrzesień 1939*, Wrocław 1970, ss. 369.

Krasuski J., *Między wojnami – Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1985, ss. 215.

Krasuski J., *Stosunki polsko-niemieckie, 1919-1932*, Poznań 1975, ss. 467.

Kukułka J., *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919-1922*, Warszawa 1970, ss. 622.

Kumaniecki J., *Uznanie wschodniej granicy Polski przez Radę Ambasadorów*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXVI, 1969, z. 1, s. 73-92.

Lewandowski K., *Międzynarodowe uwarunkowania powstania państwowości ukraińskiej w 1917 r.*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XVI, 1980, s. 73-103.

Lewandowski K., *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji w latach 1918-1932*, Wrocław 1974, ss. 336.

Lewandowski K., *W kręgu problematyki stosunków czechosłowacko-ukraińsko-polskich 1918-1922*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, t. VI, 1970, s. 183-195.

Łukomski G., Partacz C., Polak B., *Wojna polsko-ukraińska 1918-1919. Działania bojowe – aspekty polityczne – kalendarium*, Koszalin-Warszawa 1994, s. 287.

Magocsi P. R., *The Shaping of a National Identity Subcarpathian Rus', 1848-1948*, Massachusetts London England 1978, Harvard University Press, Cambridge, ss. 640.

Michałowicz W., *Polska w Lidze Narodów*, „Sprawy Międzynarodowe” 1978, z. 12, s. 132-144.

Mysłicki A., *Rumuńska poczta okupacyjna na Pokuciu w 1919 r.*, „Historyczno-Badawczy Biuletyn Filatelistyczny” R. XXV, 1984, nr 2(88), s. 77-80.

Olszański T., *Historia Ukrainy w XX w.*, Warszawa 1994, s. 352.

Palmer A. W., *A Dictionary of Modern History 1789-1945*, London 1962, ss. 314.

Papierzyńska-Turek M., *Ewolucja ideowo-polityczna ukraińskiej grupy poselskiej w sejmie II Rzeczypospolitej w latach 1922-1927*, „Z pola walki” 1975, nr 1, s. 29-56.

Papierzyńska-Turek M., *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922-1926*, Kraków 1979, ss. 389.

Partyka A., *Polskie koncepcje autonomii Galicji Wschodniej w latach 1919-1922*, „Studia Historyczne”, R. XIX, 1976, z. 4(75), s. 563-576.

Pączewski L., *Międzynarodowa polityka naftowa*, „Przegląd Dyplomatyczny”, R. III, nr 7-8, 1921, s. 338-377.

Podhorodecki L., *Zarys dziejów Ukrainy*, t. II, Warszawa 1976, ss. 357.

Prus E., *Herosi pod znaku tryzuba*, Warszawa 1985, ss. 346.

Prus E., *Władysław Świątojurski. Rzec o arcybiskupie Szeptyckim (1865-1944)*, Warszawa 1985, ss. 335.

Radziejowski J., *Ruch narodowy i rewolucyjny na Ukrainie w okresie działalności Centralnej Rady (marzec 1917-kwiecień 1918)*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. IX, 1973, s. 52-84.

Ratyńska B., *Rola nafty w kształtowaniu stosunku państw zachodnich do sprawy Galicji Wschodniej (1918-1919)*, „Zeszyty Historyczne PISM”, 1957, nr 4, ss. 148.

Serczyk W. A., *Historia Ukrainy*, Wrocław 1979, ss. 499.

Serczyk W. A., *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990, ss. 520.

Śládek Z., Valenta J., *Sprawy ukraińskie w czechosłowackiej polityce wschodniej w latach 1918-1922*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, t. III, 1968, s. 137-169.

Temperley H. W. V., *A History of the Peace Conference of Paris*, t. I, London 1920, ss. 517, t. III, Chronology. Notes and Documents, London 1920, ss. 457, t. IV, London 1921, ss. 528.

Thomson D., *The New Cambridge Modern History*, t. XII – *The Era of Violence 1898-1945*, Cambridge 1960, s. 602.

Tomaszewski J., *Kwestia narodowa w Rumunii w 1931 r. w raportach polskich konsulatów i poselstw*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XX, 1984, s. 187-209.

Tomaszewski J., *Lwów 22 listopada 1918 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXV, 1984, z. 2, s. 279-285.

Tomaszewski L., *Lwów – listopad 1918. Niezwykłe losy pewnego dokumentu*, „Dzieje Najnowsze”, 1993/94, nr 4, s. 163-173.

Tomaszewski S., *Dziesięć lat kwestii ukraińskiej w Polsce*, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 3-4, s. 562-575.

Torzecki R., *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy 1933-1945*, Warszawa 1972, s. 375.

Torzecki R., *Z problematyki stosunków polsko-ukraińskich*, „Dzieje Najnowsze” R. XVII, 1985, z. 2, s. 151-166.

Wasilewski L., *Ukraińska sprawa narodowa w jej rozwoju historycznym*, Warszawa-Kraków 1925, s. 221.

Wędrowski J. R., *Wizje i realia. USA a Europa środkowowschodnia 1919-1923*, Warszawa 1990, s. 304.

Wituch T., *Od Trypolis do Lozanny. Polityka Włoch wobec Turcji i Bliskiego Wschodu w latach 1912-1922*, Warszawa 1986, s. 264.

Wituch T., *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, Warszawa 1980, s. 228.

Zaks Z., *Galicja Wschodnia w polityce Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej i Ukraińskiej Republiki Ludowej w drugiej połowie 1919 r.*, [w:] *Naród i państwo*.

Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 66. rocznicę urodzin, Warszawa 1969, s. 387-405.

Zaks Z., *Galicja Wschodnia w polskiej polityce zagranicznej (1921-1923)*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, t. VII, 1971, s. 3-36.

Zaks Z., *Problem Galicji Wschodniej w czasie wojny polsko-radzieckiej*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowej”, t. VIII, 1972, s. 79-109.

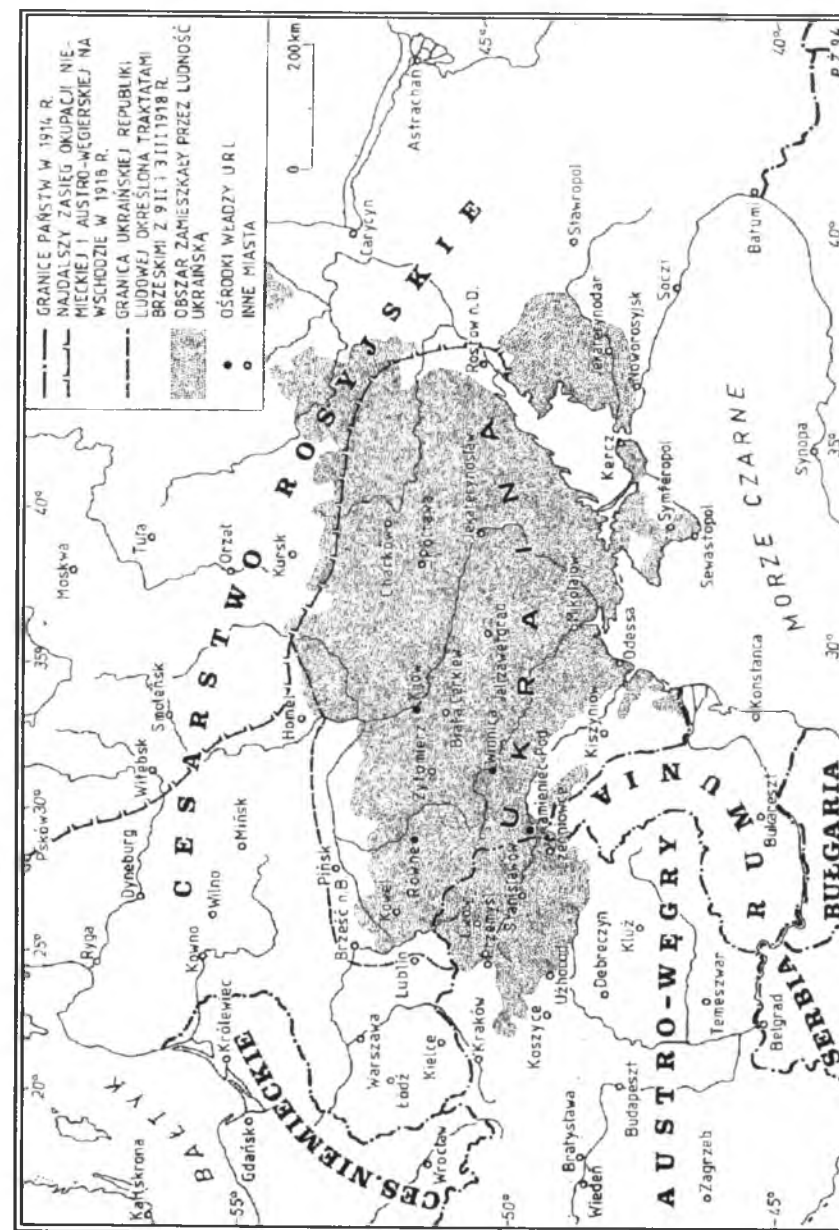
Zaks Z., *Radziecka Rosja i Ukraina wobec sprawy państwowej przynależności Galicji Wschodniej 1920-1923*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, t. VI, 1970, s. 69-94.

Zaks Z., *Sprawa Galicji Wschodniej w Lidze Narodów (1920-1922)*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914-1939”, t. XII, 1967, s. 127-153.

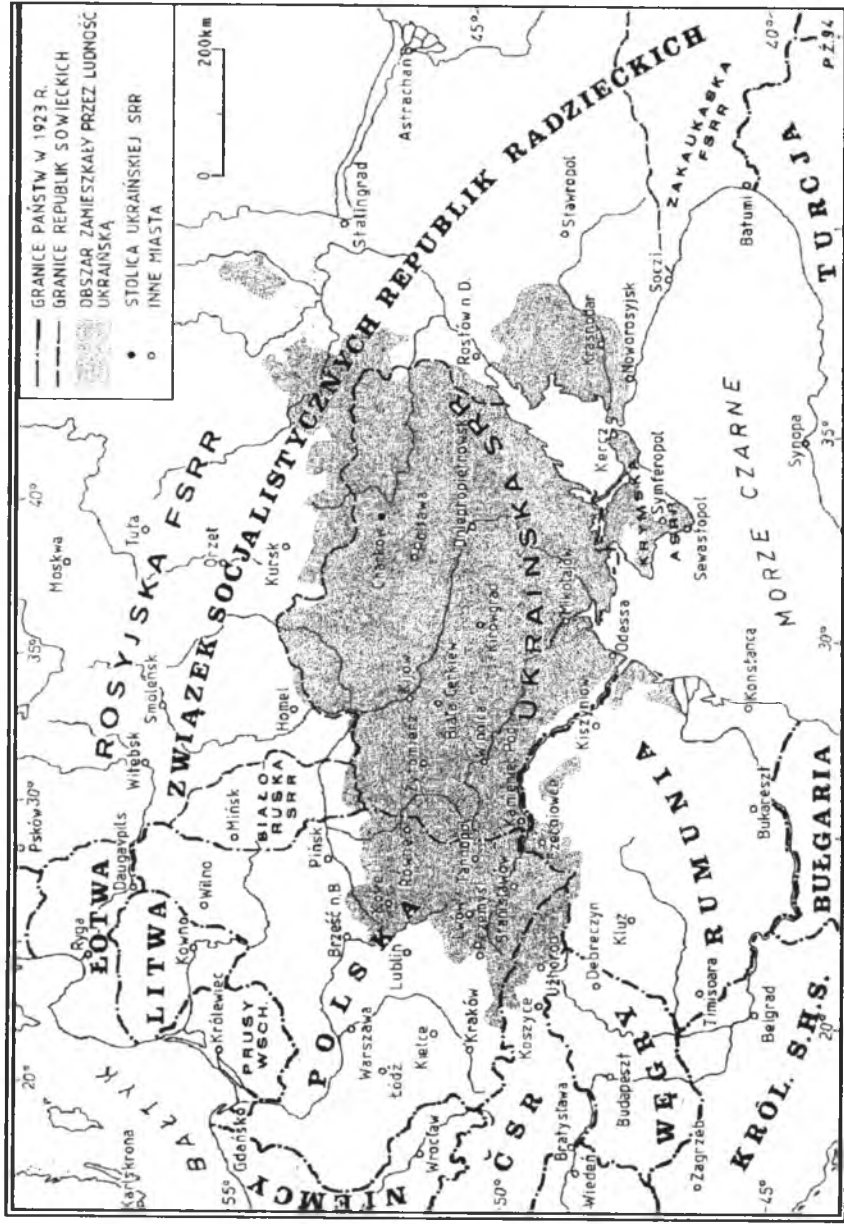
Zaks Z., *Walka dyplomatyczna o naftę wschodniogalicyską 1918-1923*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, t. IV, 1969, s. 37-60.

Żurawski vel Grajewski P., *Geograficzne aspekty kształtowania się granic państwowych w latach 1918-1923 na obszarach zamieszkałych przez ludność ukraińską*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, nr 62, Łódź 1998, s. 15-24.

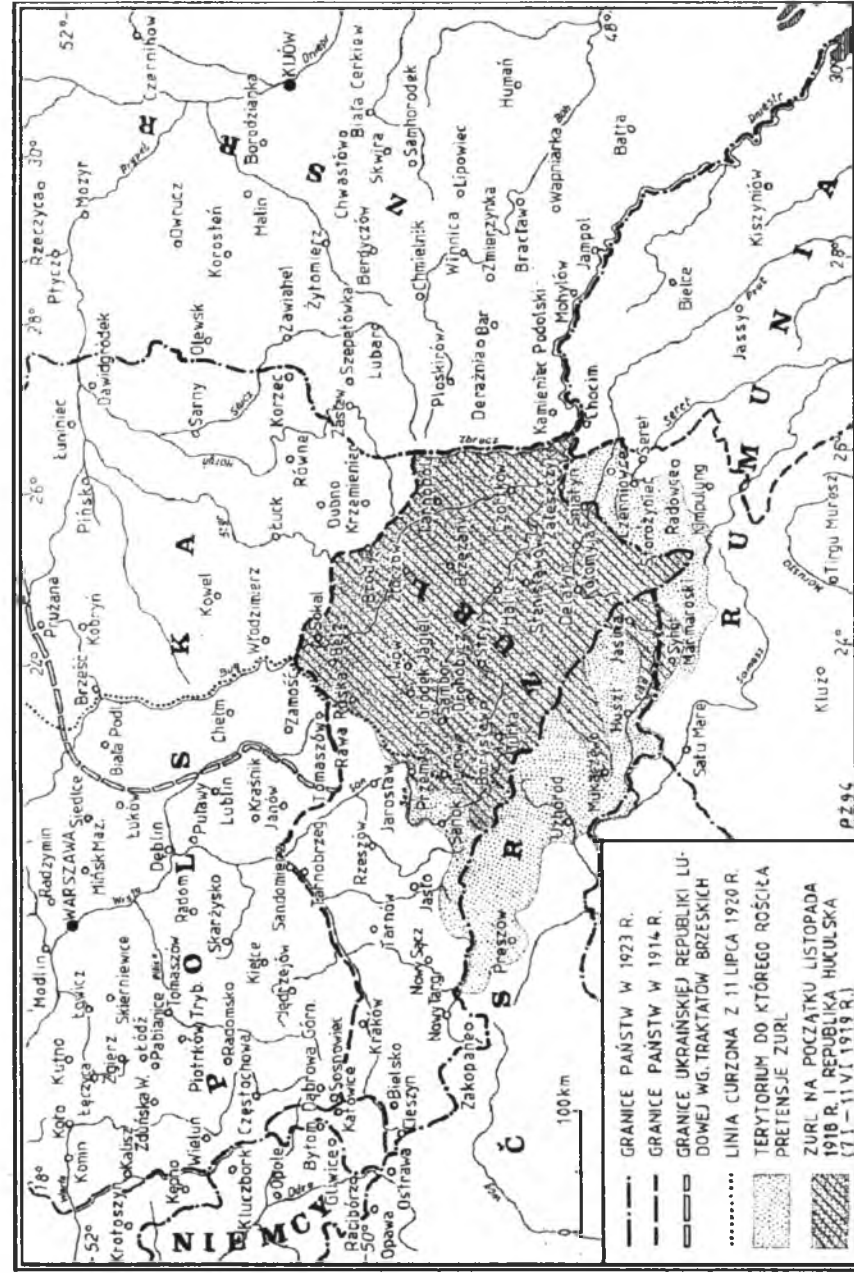
Żurawski vel Grajewski P., *Stanowisko brytyjskie w kwestii tzw. pacyfikacji w Galicji Wschodniej na forum Ligi Narodów (1930-1932)*, [w:] *Z polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii w I połowie XX wieku. Studia i szkice*, red. A. M. Brzeziński, Łódź 2002, s. 102-127.



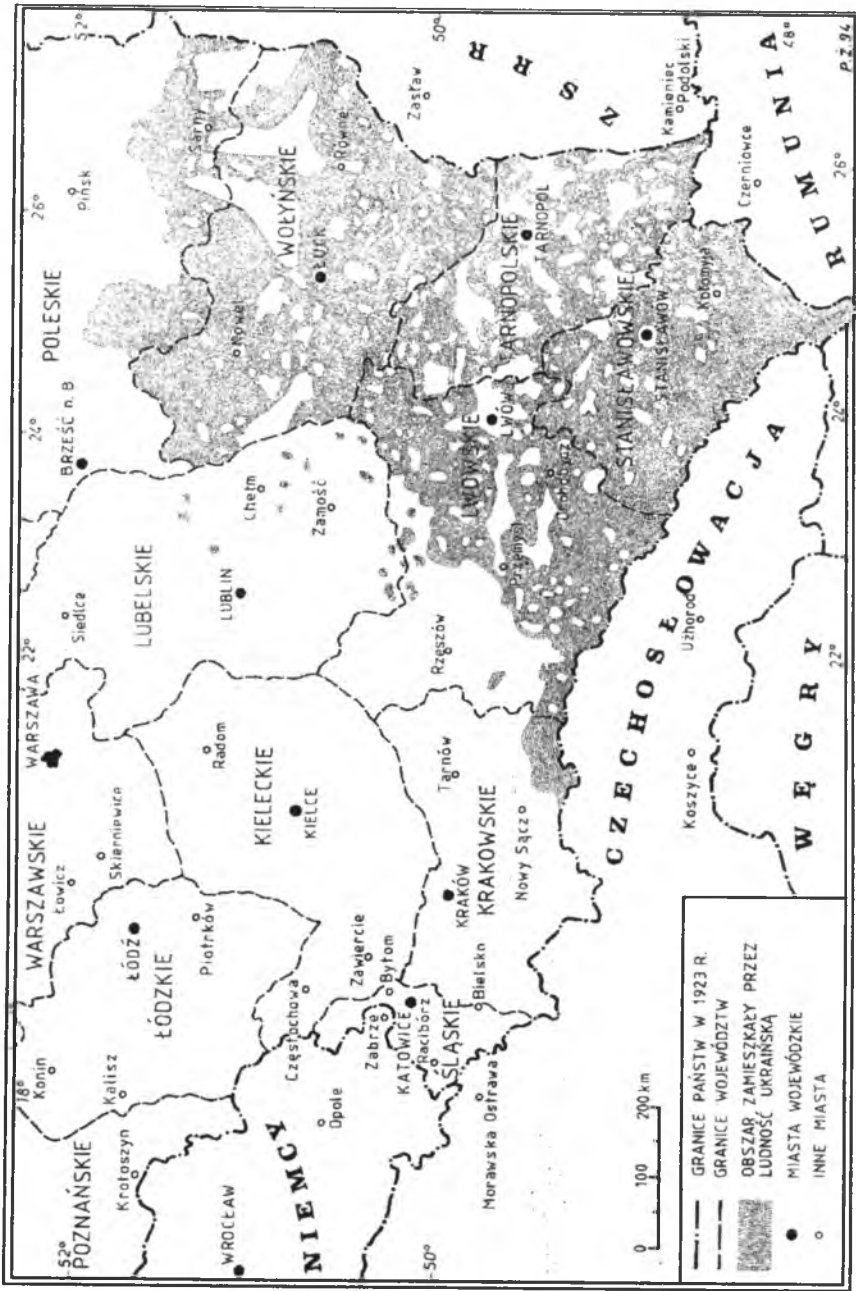
Ziemia zamieszkała przez ludność ukraińską w latach 1914-1919



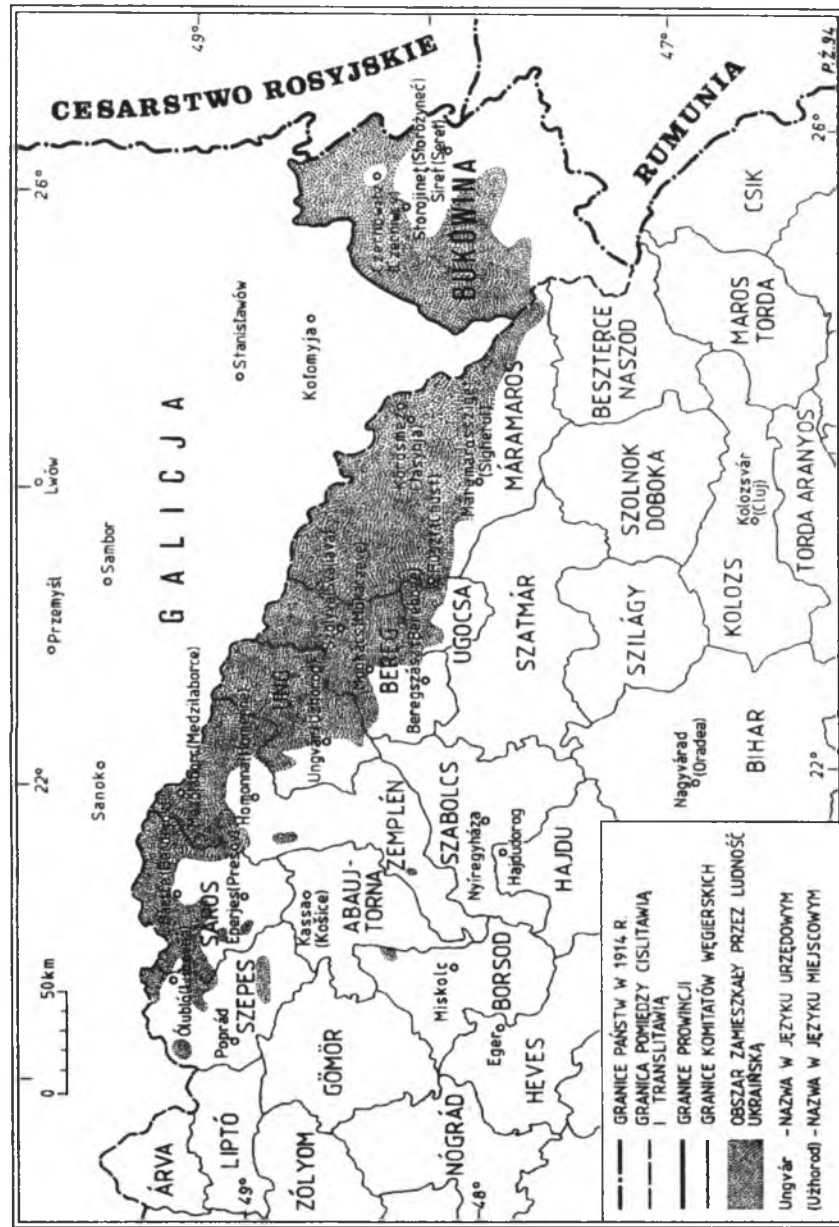
Ziemie zamieszkałe przez ludność ukraińską w 1923 r.



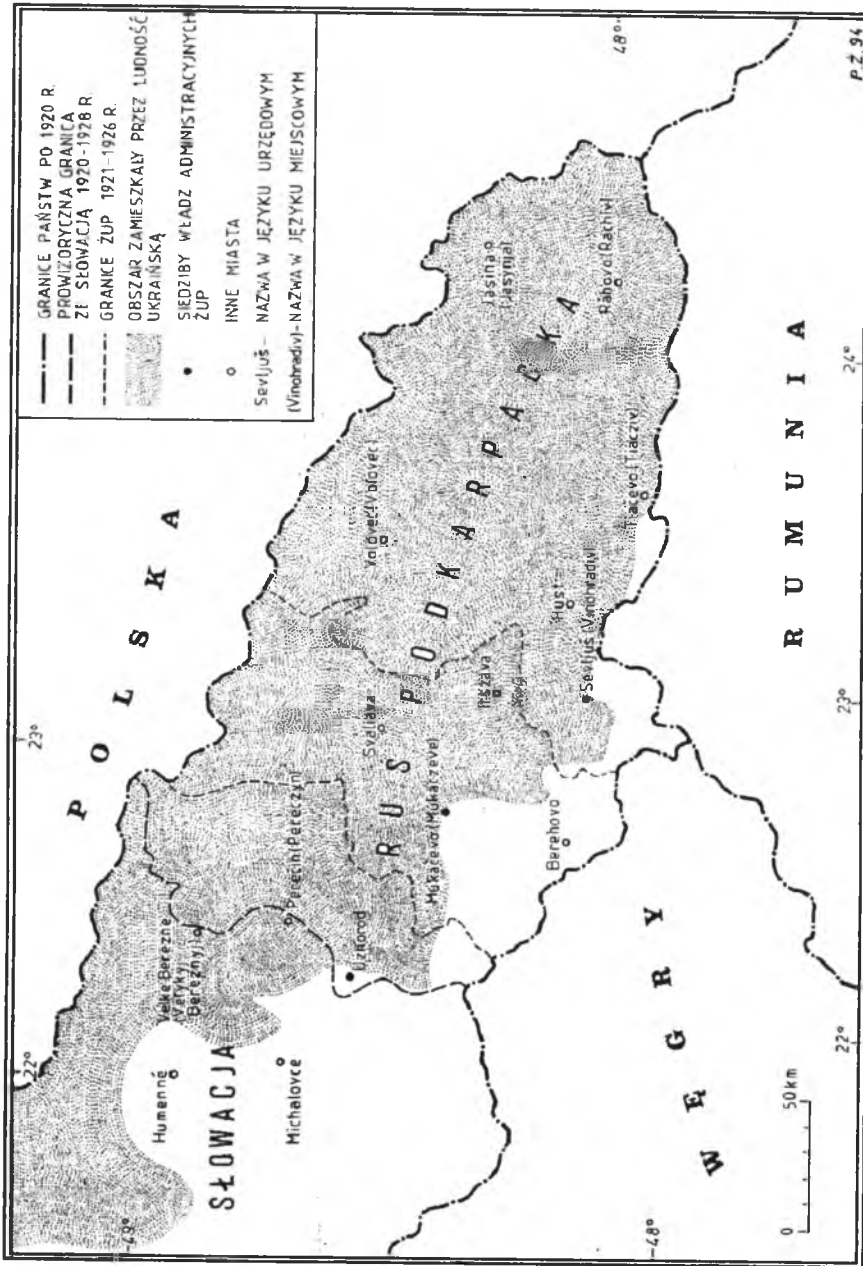
Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa 1918-1919



Ludność ukraińska w granicach Rzeczypospolitej Polskiej



Ludność ukraińska w północno-wschodnich komitatach Królestwa Węgier i na Bukowinie



Rus Podkarpacka w ramach Republiki Czechosłowackiej



Galicja Wschodnia 1919 r.

Skorowidz osób¹

Albert Andrzej (Roszkowski Wojciech) 56, 146

Andruchowycz Jurij 7

Andrusiak Nicholas 23-25, 94, 146

Antonow-Owsijenko Władymir Aleksandrowicz 57

Anzilotti Dionizio 122

Askenazy Szymon 115, 117, 119, 122, 125-128

Avezzana Romano 131

Avioutsii Viatcheslav 7

Bachman kapitan 45

Balcerak Wiesław 93-97, 101, 108-109, 146

Balfour Arthur James 59-60, 74, 83, 86, 102, 105-106, 118, 125

Barnes George 118

Barthélmy Joseph 38-39

Batowski Henryk 25, 30, 34, 58, 146

Benez Edward (Beneš Edvard) 49, 66, 78-82, 85, 87-88, 116, 118, 142

Berthelot Henri Mathias 35, 97

Berthelot Philippe Joseph Louis 121, 125

Beskid Anton 79, 81

Besson Marius 117

Bethlen István 87

Bezruczko Marko 6, 14

Bierzanek Remigiusz 17, 19, 29, 32, 34, 39-40, 45, 49-50, 53, 61, 144, 146

Biłyk Kiryłło 69

Björkman Edwin 21, 146

Blanc 36

Botha Louis 43-44, 47-49, 52

Borszczak Ilko 20, 25, 76-77, 79, 80-82, 85-88, 145-146

Braszczajko Jurij 78

Braszczajko Mychajło 83

Brätianu Ion (Ionel) I.C. 88, 97-98, 100-101, 104

Breiter Ernest Teodor 117-118, 124

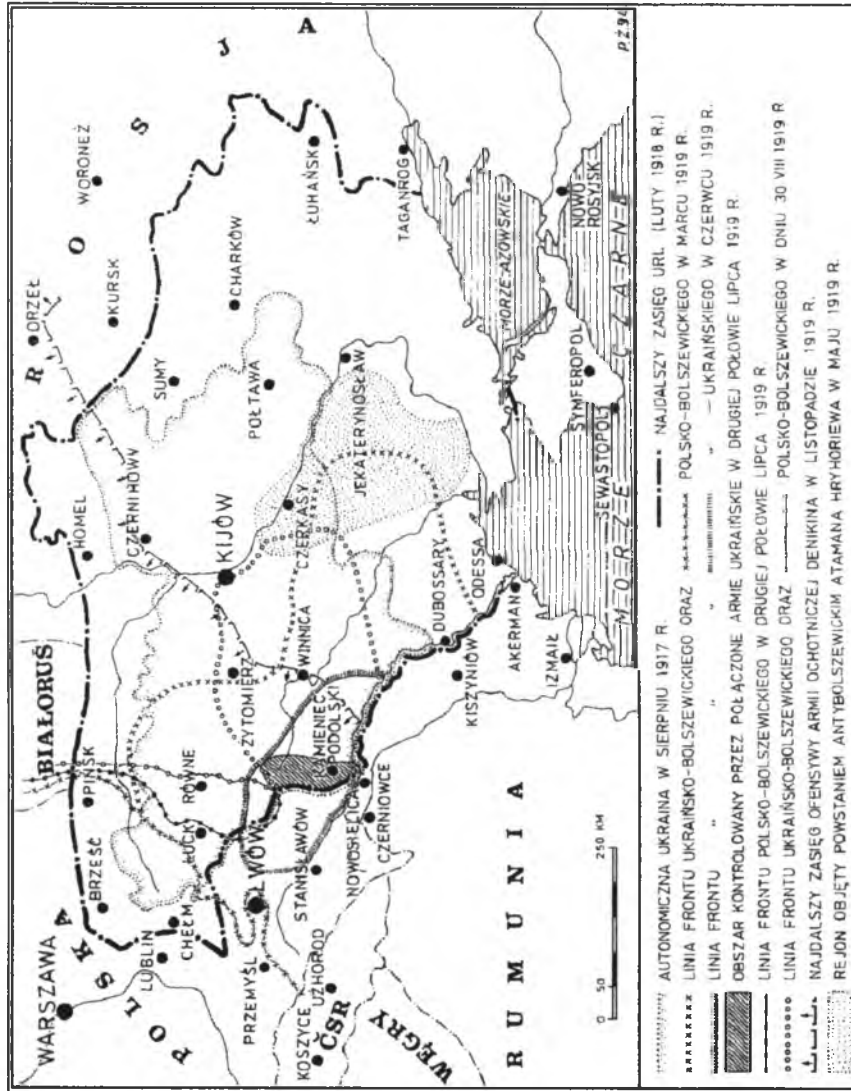
Brzeziński Andrzej Maciej 129, 150

Cambon Jules Martin 17, 33, 35, 39, 58-59, 63, 66, 70, 79-80, 121-122

Carrié René Albrecht 17, 146

Carton de Wiart Adrian 39

¹ Nazwiska autorów cytowanych publikacji wyróżniono kursywą. W wypadku, gdy postać historyczna była jednocześnie autorem cytowanej pracy np. wspomnień, wykaz sporządzono dla każdej z jej ról oddzielnie.



Cecil Robert 118, 125-126
Chmielewski Paweł 70, 108, 146
Chojnowski Andrzej 127, 146
Cieślak Tadeusz 25
Clemenceau Georges 17, 34, 44-45, 54, 66, 71, 95, 99, 103, 108-109
Coolidge Archibald Cary 76, 81
Crowe Eyre Alexander 66, 130
Csáky Imre 77, 87
Curzon George Nathaniel 25, 58, 71, 120-121, 130, 146
Cvengroš Gustav 9
Cytowycz Borys 69
Czajkowski N.W. 103
Czapliński Władysław 21
Czerwinkin-Korolow I.I. 20, 71, 131-132, 146
Cziczeryn Gieorgij Wasiljewicz 109, 131
Czosnowski Stanisław 129, 146

Dackiw Ihor 8
d'Anselm Philippe 36
d'Esperey Louis Felix Marie Français Franchet 40, 43
Daniel (Daniło Rurykowycz) 34
Danielewicz Jerzy 38, 146
Darski Józef (Targalski Jerzy Włodzimierz) 21
Dąbkowski Tadeusz 18, 20-21, 23-26, 30, 43, 58, 61, 68-69, 77, 85, 93-94, 113-114, 124, 129, 133, 146
Dąbski Jan 63, 65
Demel Juliusz 94-98, 147
Denikin Anton Iwanowicz 13-14, 35, 65, 68-74, 108, 114
Denis Ernest 79
Deruga Aleksy 25, 32, 36, 38, 57, 72, 147
Diamandy Constantin 104
Dłuski Kazimierz 30
Dmowski Roman 20, 31-33, 36, 47-49, 65
Dmowski Roman 32, 48, 74, 145
Dnistrjanskyj Stanislas 22, 24-25, 34, 76, 93, 146
Doherty Charles Joseph 126
Doroszenko Dmytro 18, 93
Dowbor Witold T. 121
Drozdowski Marek Marian 26-27, 34, 46, 49, 56-57, 61, 65, 71, 147
Drummond Eric 115-116, 121-122, 125
Dutasta Paul-Eugéne 67
Dyner Anna Maria 7

Feliński M. 133, 147
Felsztinski Jurij 7
Fielding Wiliam Stevens 128-129
Foch Ferdinand 39-40, 43
Foster R. C. 39

Gąsiorowska-Grabowska Natalia 131, 144
Grabski Władysław 67-68, 114
Gregory John Duncan 65
Grinsburger Ernest 117
Gruchała Janusz 23, 147

Habsburg Karol I (cesarz Austrii i król Węgier) 13, 26, 94
Habsburgowie 51
Haller Józef 5, 33, 39-40, 43, 46, 49-50, 53, 60-61, 82, 147
Halmos Károly 87
Hanczyn W. J. 20, 147
Harding Warren 119
Hardosz Julyj 79
Hass Ludwik 24, 30, 62, 69, 147
Heller Michaił 70
Hnatkewycz Bohdan 77
Hoetzch Otto 21, 146
Hołubowycz Sydir 42, 113
House Edward Mandell 81
Hruszewskij Mychajło 21, 146
Hryhorjew Nikifor (Matwii) 57
Hunczak Taras 23-25, 52-53, 68, 147
Hupert Witold 21, 147
Hymans Paul 119, 122

Iwański Tadeusz 7
Iwaszkiewicz Wacław 56

Jabłoński Henryk 25, 150
Janowska Halina 21, 144
o. Jean Josafat Iwan (Jean Bon) 117
Jędruszczyk Tadeusz 21, 144
Juhász Gulya 87, 147
Juzwenko Adolf 20, 29-31, 35-37, 39, 45, 47-49, 52-53, 57, 65, 68-72, 100, 102, 147

Kacewicz Michał 7
Karnebeek Jonkheer H. A. 125
Karol I Habsburg → Habsburg Karol I
Károlyi Mihály 32, 82
Kernan Francis Joseph 45
Kidruk Max 7
Kiereński Aleksandr Fiodorowicz 98
Kończak Aleksandr Wasiljewicz 30, 66, 69, 102, 108, 147
Konieczna-Sałamatin Joanna 7
Konończuk Wojciech 7
Korbel S. 21
Kornijenko Agnieszka 7

Kozłowski Maciej 21, 23, 25, 38-39, 41, 58, 147
Kožmiński Maciej 76, 87, 89, 147
Kramarz Karel (Kramář Karel) 78, 80-81
Krasuski Jerzy 17, 24, 61, 69, 74, 127, 131-132, 148
Krotofil Maciej 9
Kroupensky Alexandr Nikolas (Krupienskij Alexandr Nikołajewicz) 106
Kuczycki A. 64
Kukułka Józef 17, 19, 64, 144, 148
Kulczycki Aleksandr 69
Kumaniecki Jerzy 20, 56, 58, 63, 65, 70, 72, 127, 129-132, 148
Kumaniecki Kazimierz Władysław 130, 132, 144
Kun Béla 32, 45
Kurdynowski Borys 57

Lansing Robert 59, 61, 86, 97
Laroche Jules 17, 130
Law Andrew Bonar 130
Lawrence Martin 76
Legieć Jacek 9
Le Rond Henri 35, 37, 63-64
Lenin Władimir Iljicz (właśc. Ulianow) 15, 70, 137
Lewandowski Krzysztof 20, 24-25, 29-31, 36, 57-58, 63, 69, 78, 83, 85, 90, 112, 114, 116-117, 122, 124, 126, 148
Lévy Sylvain 117
Lloyd George David 17, 29, 32-34, 39-40, 49-51, 53, 55, 70-71, 73, 109, 114, 127, 130, 137
Lloyd George David 26, 28-30, 32, 55, 145
Lord Howard Robert 40
Löwenherz Henryk 63

Ładogórski Tadeusz 21
Ładoś Aleksander Wacław 124, 145
Łewycki Kost' 113, 117-118, 124, 132
Łozynskij Mychajło 30, 47, 68, 118-119
Łukomski Grzegorz 21, 25, 50, 55, 58, 148

Machno Nestor 70
Magocsi Paul Robert 20-21, 77-83, 87, 148
Makłakow Wasilij Aleksiejewicz 37, 103
Mantoux Paul 19, 43-47, 49-53, 55, 57, 59, 72, 101-102, 104, 114, 144
Marghiloman Alexander 96
Margolin Arnold 35-37, 115
Markow Dmytro 63, 124
Masaryk Tomasz Garrigue (Masaryk Tomáš Garrigue) 77-78, 80, 83, 118
Massigli René 17
Matsuda Michikazu 131-132
Michowicz Waldemar 113, 148
Millerand Alexandre 87
Misu Nicolas 104

Motyka Grzegorz 8
Mucha Wojciech 7
Myszuga Łukasz 124
Myślicki Andrzej 95, 148

Namier Lewis 52
Nansen Fritdjöf 115, 118
Narutowicz Gabriel 127, 139
Nazaruk Osyp 124
Niekricz Aleksandr 70, 147
Nikolson Harold 85
Noulens Joseph 38-41

Olszański Tadeusz Andrzej 7, 23-25, 148
Oleśnycki Jewhen 115
Omelianowycz-Pawlenko Mychajło 14, 38, 42, 57
Oskilko Wołodymyr 50

Paderewski Ignacy Jan 19, 26, 41, 45-47, 49-50, 53, 56-57, 65-68, 70-71, 116, 118, 144, 147
Paléologue Mauricé 87
Palmer Alan Warwick 17, 148
Panejko Wasyl 30, 47, 51-52, 64, 66, 69, 113, 129, 133, 145
Pannenko I. 26
Papieryńska-Turek Mirosława 4, 20, 22, 58, 61, 63, 68, 70-72, 120, 124, 127-133, 148
Partacz Czesław 21, 25, 50, 55, 58, 148
Partyka Andrzej 35, 58, 61, 63, 66, 71-72, 127, 148
Patek Stanisław 67-68
Pączewski Leon 32, 148
Pellivan Jean 104
Petlura Symon 13, 25, 28-29, 35, 40, 45, 64, 70, 73, 115, 147
Petruszewycz Anton 121
Petruszewycz Iwan 69
Petruszewycz Jewhen 26, 64, 69, 95-96, 113, 117-120, 124, 131-133
Phipps Eric Clare Edmund 131
Piber Andrzej 144
Pichon Stéphane Jean Marie 30, 36, 40, 68, 85, 107
Piltz Erazm 36
Piłsudski Józef Klemens 12, 25, 53, 55-56, 65, 70, 147
Podhorodecki Leszek 137, 149
Poincaré Raymond 130-132
Polak Bogusław 21, 25, 50, 55, 58, 148
Polk Frank Lyon 66, 106-107
Pollock Simon Oscar 21, 146
Prus Edward 23, 25, 77, 118, 120, 132, 149

Radziejowski Janusz 24, 149
Rakowski Christian 15, 45, 63, 100, 131

Ratynska Barbara 32, 149
Reed W.A. 92
Reisler kapitan 45
Romanowowie 35, 72-73, 88, 96, 103
Romer Eugeniusz 21, 46
Romer Eugeniusz 25, 32, 42-43, 145
Ropp Edward von der 118
Roszkowski Wojciech → Albert Andrzej
Rowell Newton 117
Rozwadowski Tadeusz 42, 47-48
Rudnyckij Mychajło 25, 30, 145

Saionji Kinmochi 17
Samyjłowycz Mykoła 24, 145
Sapieha Eustachy Kajetan 121
Schmidt Alexander Ch. 106
Serczyk Władysław Andrzej 23, 98, 149
Sforza Carlo 114
Sidzikauskas Wacław 118, 128
Siemaszko Ewa 8
Siemaszko Władysław 8
Sikorski Władysław 131
Skarbak Aleksander 63
Skoropadskij Pawło 9, 13, 18, 28-29, 36, 51, 93, 110, 115-116
Skrzyński Aleksander 130-131
Skrzyński Władysław 49
Sládek Zdeněk 54, 100, 149
Sobański Władysław 36
Sokołow Nachim 117
Sonnino Sidney Giorgio 17, 42, 59, 86
Stanczew Michaił 7
Stanisławski Wojciech 7
Stankiewicz Witold 144
Stepankiński Wołodymyr 76
Strypski Mychajło 83
Sydorenko Hryhor 30, 45, 47, 51, 64
Szczerbaczow Dmitrij Grigorjewicz 98
Szeptycki Andrzej – Szeptycki Andriej (ros.) / Andrij (ukr.) 23-24, 118, 120, 132
Szeptycki Stanisław 24
Szulhin Ołeksandr (Aleksander) 47, 115

Tardieu André 103, 105, 106
Targański Tomasz 7
Teleki Pál 87
Temperley Harold William Vazeille 23, 25, 38, 42-44, 47-48, 54-55, 61, 76, 100, 109, 149
Thomson David 17, 149
Tittoni Tommaso 103, 105

Tolnay Kornél 87
Tomaszewski Jerzy 10, 20, 27, 93, 149
Tomaszewski Leszek 10, 27, 149
Tomasziński Stepan (Tomaszewski Stefan) 30, 64, 69, 117
Tomaszewski Stefan (Tomasziński Stepan) 133, 149
Tomczak Andrzej 38, 146
Torzecki Ryszard 4, 18, 20, 23-25, 27, 29, 57, 61, 70, 72, 76, 83, 87, 89, 93, 109, 120, 127, 129, 132, 137, 140, 149
Trepow Aleksandr 132
Trocki Lew Dawidowicz (właśc. Lejb Bronstejn) 23, 45
Tyszkewycz Mychajło 64

Uzdowski Marcin 93

Vaida-Voevod Alexandru 108
Valenta Jaroslav 54, 100, 149
Viviani René 118
Voldemaras Augustyn 118
Vopicka Charles Joseph 95, 97

Wasilewski Leon 15, 124, 145
Wasilewski Leon 24-25, 149
Wędrowski Jacek Ryszard 40, 46, 73, 149
Wilk Marian 70, 108, 146
Wilson Thomas Woodrow 17, 26, 29, 42-43, 45-46, 49-50, 53, 55, 78, 96, 113
Witos Wincenty 121
Witowski Dmytro 47
Wituch Tomasz 128, 149-150
Wolff Lucien 117
Wolski Józef 21
Wołoszyn Awhustyn 83
Wynnyczenko Wołodymyr 13, 35
Wyrwał Marcin 7
Wytwycki Stepan 113, 117-118, 121, 126

Zaks Zofia 20, 25, 32, 43, 61, 64, 66, 68-70, 86, 109, 113-116, 118, 120-121, 123-133, 139, 150
Zamoyski Maurycy 132

Żarnowski Janusz 89, 148
Żatkowycz Hryhor 77-79, 81, 83, 85
Żeligowski Lucjan 39, 61, 95
Żurawski vel Grajewski Przemysław Piotr 3-4, 7, 9, 129, 150

Skorowidz toponimów¹

Abaúj 77
Adriatyk 101
Afryka Południowa (Związek Południowej Afryki, Unia Południowoafrykańska) 125
Akerman 93
alianci zachodni 134, 136, 140
Ameryka (kontynent) 120, 133
Ameryka (USA) 45, 49, 69, 77 → Stany Zjednoczone (USA)
Anglia 21, 49, 65, 69, 116, 120, 125-127, 132, 148 → Wielka Brytania
Archangielsk 103
Argentyna 120
Austria 20, 26, 31, 51, 82, 94, 98-99, 104-105, 107, 113, 115, 125, 133, 135, 144
austriackie prowincje 135
Austro-Węgry 11-13, 16, 22-24, 31, 34, 44, 51, 63, 73, 76, 88, 93-94, 100, 111, 113, 120, 124, 133, 135, 140, 147

Baczka (węg. Bácska) 87
Bałkany 98
bałtyckie kraje → *kraje bałtyckie*
Banat 87, 94-95, 97, 101, 110
basen Dunaju 89, 147
Belgia 17, 120, 127
Belgrad 110
Bereg 78 → *Berehowo*
Berehowo (węg. Bereg, ukr. Berehowe) 78, 81, 82
Berlin 12, 27, 35, 53, 73

1 Obok toponimów w indeksie ujęto także określenia polityczne o naturze terytorialnej np. mocarstwa centralne, Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone itp., ma on więc charakter indeksu geograficznego z elementami indeksu rzeczowego.

W sytuacji, w której dane terytorium występowało w tekście wyłącznie pod swoją nazwą potoczną (np. Afryka Południowa) zostało ono wykazane w indeksie pod tą nazwą, zaś nazwy oficjalne (np. Związek Południowej Afryki, Unia Południowoafrykańska) zaopatrzone w odsyłacze do nazwy realnie użytej w tekście.

W odniesieniu do miejscowości lub obszarów położonych na Ukrainie, a posiadających także nazwy własne w językach narodów panujących na danym obszarze ukraińskim lub nazwy stosowane na Konferencji Pokojowej w Paryżu podano także obok nazw polskich nazwy w pozostałych językach stosowanych w nazewnictwie danej miejscowości lub terytorium np. Lwów, ukr. Lviv, niem. Lemberg, fr. Leopoldis.

Nazwy podane w aneksie, bibliografii lub w przypisach w j. oryginału ujęte zostały w indeksie pod ich polskimi odpowiednikami np. Tchecho-Slovak Republic = Czechosłowacja.

Indeks obejmuje także miejsca wydania cytowanych w pracy źródeł publikowanych i opracowań także w języku właściwym dla danego kraju np. Wersal (fr. Versailles).

Besarabia 5, 18, 69, 92-93, 95-111, 116, 135-138
Biała Cerkiew (ukr. Biła Cerkwa) 13
Białoruś 18, 32, 34, 100, 145, 147
Bliski Wschód 128, 149
Borsod 77
Bratysława (sł. Bratislava, węg. Pozsony, niem. Pressburg, pol. dawniej Pożoń także Preszburg) 81
Brazylia 120
Brześć Litewski 23, 26, 77
Budapeszt (węg. Budapest) 21, 81, 87, 90, 102, 110, 147
Bukareszt 94-98, 101, 103, 105-108, 110, 128
Bukowina 5, 13, 18, 57, 92-102, 104-112, 135-138, 155
Bukowina Północna 13, 18, 22, 34, 37, 94, 97, 99
Bułgaria 23, 110

Cambridge 17, 21, 148-149
Caporetto 17
Cesarstwo Niemieckie → Niemcy
Cesarstwo Rosyjskie 92, 98, 102 → Rosja
Charków (ukr. Charkiw) 13, 25, 30, 71
Chełm 15
Chełmszczyzna 12, 18, 24, 26, 44, 69, 74
Chersonesz 35
Chocim (ukr. Chotyn, rum. Khotine) 93
Chust (węg. Huszt, czes. Hust) 78, 82-83
Cieszyn 36, 40, 66
cieśniny czarnomorskie 128
Cisa 76, 88
Curzona linia 25, 71, 146
Czechosłowacja (Republika Czechosłowacka, ČSR) 19-20, 24, 34, 37, 47, 50, 54, 59, 66-67, 75-83, 85-91, 104, 112-114, 116, 118, 121, 125, 136, 138, 140, 142-143, 145, 147-148, 156
Czechy 37
Czermosz 95, 105
Czerniowce (ukr. Czerniwcy, rum. Cernăuți, niem. Czernowitz także Tschernowitz) 34, 93-95, 99
Czesko-Słowacko-Ruska Republika 83
Czwórprzymierze 23 → państwa centralne
ČSR → Czechosłowacja

Dalmacja 17, 110
Delatyn (ukr. Deljatyn) 95
Dniepr (ukr. Dnipro) 59, 74, 82, 101, 115, 134-135
Dniestr (ukr. Dnister) 48, 93, 95, 101
Dobruża 101, 106, 110
Donbas 7
Dońszczyzna 18, 35
Druga (II) Rzeczpospolita 24, 133, 144, 148 → Polska
Dubossary 93
Dunaj 89, 147

Ententa 24, 29, 32, 44, 54, 56, 61, 69, 70-71, 73, 76, 86-87, 92, 94, 96-98, 101, 103-104, 110, 113, 122, 129, 133-135, 137 → Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone
Erdős Kárpátok 75 → Ruś Podkarpacka
Estonia 115
Europa 9, 11, 16-17, 21, 23, 45, 60, 67, 88, 90, 101-102, 114, 120, 133-134, 141, 146
Europa Południowo-Wschodnia 81
Europa Środkowa 16, 21, 23-24, 30, 61, 89, 93, 147-150
Europa Środkowo-Wschodnia 25, 40, 52, 134, 136, 149
Europa Wschodnia 7, 16

Finlandia 73, 99, 114-115
Fiume → Rijeka
Franciszka Józefa Kanał 87
Francja 9, 17, 25, 28, 30, 35-36, 38-42, 49, 52-55, 67-69, 71-72, 78-79, 83, 105-106, 108-109, 114, 116, 118, 120-121, 123, 125, 127, 130, 132, 146, 148

Galicja 11, 13, 23-24, 26, 31, 33-35, 37, 41-49, 51, 53-61, 63-65, 67-71, 73, 79-80, 113, 116, 117-118, 122, 132, 134-135, 138, 146-147
Galicja i Lodomeria 34
Galicja Wschodnia 5, 8, 13-15, 18, 20-23, 25-28, 31-46, 48-50, 52, 54-74, 79, 82, 86, 89, 91, 93-96, 99-100, 104-105, 109, 112-126, 128-139, 146-150, 157
Galicja Zachodnia 23, 57
Gdańsk 40, 65, 89, 123
Gemer (węg. Gömör) 78
Genewa 115-120, 125-126, 145
Genua 127
Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone (Principal Allied and Associated Powers) 13, 17, 27, 54, 60, 63, 95-97, 99, 102, 104-105, 108, 132, 144 → wielkie mocarstwa
Gnila Lipa 58
Górny Śląsk 123, 126
granica Besarabii 93
granica czechosłowacko-rosyjska 83, 113, 116
granica czechosłowacko-rumuńska 80, 82-83, 90
granica etnograficzna/etniczna w Galicji 41, 57
granica Galicji Wschodniej 34, 45, 64, 131
granica rosyjsko-austriacka na Zbruczu 22
granica/granice z Niemcami (granica polsko-niemiecka) 35, 55-56
granica/granice Polski (państwa polskiego) 35, 46, 49, 52, 63, 79, 112, 122, 124, 128
granica polsko-rumuńska 46, 88
granica polsko-sowiecka 130
granica polsko-sowiecka w Galicji Wschodniej 124
granica słowacko-ukraińska 83, 84
granica ukraińsko-rosyjska 34
granica z Rosją (granica polsko-rosyjska) 35, 132
granica ze Słowacją → granica słowacko-ukraińska
granica w Karpatach 82
granica karpatorusko-słowacka → granica słowacko-ukraińska

granica/granice Rumunii 92, 95, 97, 99, 101, 105
granica rumuńska (Rumunii) na Bukowinie 100, 105
granica rumuńska (Rumunii) w Besarabii 99, 101, 103, 108
granica wschodnia republik sowieckich 131
granica wschodnia Rumunii 101
granica/granice wschodnia/wschodnie (Rzeczypospolitej Polskiej) 15, 19, 36, 56, 67, 71, 89, 112-113, 123, 127-128, 130-132, 148
granice ČRS (Czechosłowacji) 86
granice europejskie 92, 133
granice państw zaborczych 22
granica polsko-rumuńska 110
granica polsko-ukraińska (granica Ukrainy z Polską) 115
granica polsko-ukraińska w Galicji Wschodniej 58, 63, 91
granice południowo-wschodnie (Rzeczypospolitej Polskiej) 128
granice Rosji 29, 31, 37, 124
granice rumuńskie → granice Rumunii
granice Rusi Podkarpackiej → granice Rusi Węgierskiej
granice Rusi Węgierskiej (Podkarpackiej) 91
granice Rzeczypospolitej 112, 122, 128 → granica/granice Polski (państwa polskiego)
granice Ukrainy 124
granice Węgier 88
granice URL 18, 22
granice zachodnie Polski/Rzeczypospolitej (polskie granice zachodnie) 48, 53
Grecja 115
Gruzja 34, 115
gubernie przywiślańskie → przywiślańskie gubernie
gubernia suwalska → suwalska gubernia

Hałyczyna 68 → Galicja Wschodnia
Harvard 21, 148
Hiszpania 115
Holandia 120
Horodenka 95
Hospodarstwo Mołdawskie 92
Hrubieszów (ukr. Hrubesziw) 114

Imperium Osmańskie 92
Imperium Romanowów 35, 72-73, 88, 96, 103 → Rosja
Imperium Rosyjskie 49, 72, 108, 135 → Rosja
imperium carów 36 → Rosja
Izmań (ukr. Izmajil) 93

Japonia 17, 30
Jasina → Körösmezo
Jassy 98
Jekatierynodar 37
Jekaterynosław 35

Kamieniec Podolski (ukr. Kamjaneć Podilśkyj) 7, 43
Kanada 20, 112, 117, 120, 125-126
Kanał Franciszka Józefa → Franciszka Józefa Kanał
Karpacka Ukraina 20, 75-76, 146 → Ruś Podkarpacka
Kárpátalja 75 → Ruś Podkarpacka
Karpatoruś 81 → Ruś Podkarpacka
Karpato-Ukraina 75 → Ruś Podkarpacka
Karpaty 46, 76, 79-82, 87, 114, 142
Kaukaz 108
Katowice 21
Kicmań (ukr. Kicman, rum. Cozmeni, niem. Kotzman) 93
Kijów (ukr. Kyjiw, ros. Kijew) 7, 12-14, 23, 25, 30, 34-35, 44, 57, 68, 70-71, 74, 77, 88, 113, 147
Kimpulung 93
Kiszyniów (rum. Chisinau, ukr. Kiszyniów, ros. Kiszynjew) 93
Kłajpeda (niem. Memel) 89, 130
Kołomyja 95, 105-106, 108
Konstantynopol 98
Koszalin 21, 148
Körösmezo (ukr. Jasynja, słow. Jasiña, pol. Jasina) 48
Kraj Maramorosi 91 → Maramarosz
Kraj Przywiślański 11
Kraj Rad 134 → Związek Socjalistycznych Republik Rad (ZSRR)
kraje słowiańskie 46
kraje bałtyckie 103
Kraków 7-8, 21, 23-24, 130, 144, 147-149
Królestwo Halicko-Włodzimierskie 82
Królestwo Kongresowe 36
Królestwo Rumunii 92 → Rumunia
Królestwo SHS (Serbów, Chorwatów i Słowenów, Serbo-Kroato-Słowenia) 82, 97, 101, 110, 114
Królestwo Węgierskie (Królestwo Węgier) 21, 155 → Węgry
Kryłów 114
Krym 13, 18
Kubań 18, 34, 95
Kursk 70

La Manche Kanał 53
linia Curzona → Curzona linia
Litwa 32, 34, 100, 114, 128, 145, 147
Lodomeria 34
Londyn (ang. London) 17, 21, 36, 52, 71, 104, 113-114, 118, 120-121, 146, 148-149
Lozanna 117, 128
Lublin 24
Lubownia (słow. Lubovňa, węg. Ólubló) 88
lwowskie województwo 127
Lwów (ukr. Lwiw, niem. Lemberg, fr. Leopoldis) 9-10, 13, 15, 18, 21, 23-27, 37-42, 46, 57-58, 63, 67, 71, 76-77, 85, 88, 95, 114, 135, 137, 145-146, 147, 149

Łemkowszczyzna 34, 81
Łotwa 100, 114-115, 145
Łódź 10, 15, 70, 146, 150

Mała Ententa 90, 118, 127
Małopolska Wschodnia 21-22, 147 → Galicja Wschodnia
Małorosja 11, 14, 69
małorosyjskie gubernie 23
Maramarosz także Marmarosz i Maramuresz (węg. Múramaros także Máramaros, ukr. Marmaciej także Marmaroszczyna, rum. Maramureș, niem. Maramuresch) 78, 81-82, 88, 91
Massachusetts 21, 148
Mazury 71
mocarstwa 88, 102, 113, 122-124, 129-131, 135 → wielkie mocarstwa
mocarstwa anglosaskie 50-51
mocarstwa centralne 12-13, 19, 23, 76, 94, 96-97, 103 → państwa centralne
mocarstwa Ententy 24, 38, 54, 97, 101, 104, 110, 113, 123-124, 134-135 → Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone
mocarstwa europejskie 16, 134
mocarstwa neutralne → państwa neutralne
mocarstwa sprzymierzone 96, 98, 107, 110 → Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone
Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone (ang. Allied and Associated Powers, fr. puissances alliées et associées) 16, 24-25, 29, 31-32, 42, 45, 61, 63-64, 70, 73, 144
mocarstwa zachodnie 56, 76, 82, 101, 112, 123, 127, 131, 136, 140, 146-147 → Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone
mocarstwa zwycięskie 89, 95, 97, 99, 102, 108, 110, 112, 136-137 → Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone
Mołdawia 92, 98
Mołdawska Republika 92
monarchia austro-węgierska 51, 75, 92, 124, 140 → Austro-Węgry
monarchia habsburska 11, 13, 22, 76, 92, 94, 135 → Austro-Węgry
monarchia naddunajska → Austro-Węgry
Morze Czarne 65
Morze Marmara 30
Moskwa 39, 53, 69-70, 90, 113-114, 127, 134
Mukaczewo (węg. Munkács, cz. Mukačevo, ukr. Mukaczewe) 83

Neuilly-sur-Seine 108
New Britain 119
Niemcy 12-13, 16, 23-24, 26-27, 31, 35, 44, 52-53, 55-56, 58, 63, 66, 68, 72-73, 79, 105, 128, 134, 136, 144
Niemen 14
Nizina Węgierska 76, 81
Norwegia 118
Nowosielica (ukr. Nowoselycja) 93
Nowy Sącz 34
Nowy York (ang. New York) 21, 146

Odessa (ukr. Odesa) 13, 35-36, 38-40, 43, 57, 95, 100
Omsk 108
Orzeł 70
Osmańskie Imperium → Imperium Osmańskie

państwa alianckie 67 → Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone
państwa bałtyckie 108, 127
państwa centralne 12-13, 23-24, 27, 94, 102, 133, 141 → mocarstwa centralne
państwa Ententy 122, 124 → mocarstwa Ententy
państwa (mocarstwa) neutralne 30
państwa rewizjonistyczne 141
państwa socjalistyczne 93, 146
państwa zaborcze 22
państwa zachodnie 32, 149 → mocarstwa zachodnie
państwo austriackie 49
państwo czechosłowackie 77 → Czechosłowacja
państwo/państwa nieprzyjacielskie (pokonane) 88-89, 92, 98
państwo polskie 21, 29, 33, 38, 49, 53, 55, 64, 67, 117, 120, 128-131, 138, 146 → Polska
państwo rosyjskie 18, 137 → Rosja
państwa sprzymierzone 63 → Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone
państwo/państwa ukraińskie 11-14, 16, 18-19, 21, 23-24, 28, 33-34, 51, 56-57, 65, 68, 73-75, 82, 86, 89,
100-102, 112, 115, 131, 134-136 → Ukraina
państwo zachodnioukraińskie 14, 69, 86, 90, 100 → Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa
Paryż (fr. Paris) 1, 3, 5, 8, 16-19, 22-23, 25-26, 30-31, 35-38, 40-42, 44-46, 50-54, 56-58, 67, 69-71, 75-79,
82, 85-91, 95-97, 99, 102, 103-104, 107, 109, 112-113, 117, 121-122, 130, 135-136, 140, 144-145, 149
Pensylwania 77
Piemont 54
Piotrogród 12, 104
Podlasie 18, 44
Pokucie 13, 95, 148
Polska 4, 7, 11-15, 18-21, 24, 26-27, 29-58, 61, 63-74, 76, 79, 82, 86-89, 95, 99-100, 104-105, 107-110, 112-117,
119-132, 134-141, 144, 146-148, 150, 154 → Rzeczpospolita Polska → Rzeczpospolita
Pomorze → Pomorze Gdańskie
Pomorze Gdańskie 56, 70
północno-wschodnie komitaty Królestwa Węgier 155
Północny Region 103
Poznań 7, 17, 148
Praga 78, 81-83, 85, 88-90
Preszów (węg. Eperjesz, cz. Prešov) 79-81, 83
prowincje austriackie → austriackie prowincje
Pрут 93
przełęcz karpackie 50
Przemyśl 15, 34, 39, 114
przywiślańskie gubernie 14, 36

Quai d'Orsay 103

Radowce (rum. Rădăuți, niem. Radauc) 93
Rapallo 127-128, 134
Rawa Ruska (ukr. Rawa Ruśka) 114
Republika Czechosłowacka 85, 91, 156 → Czechosłowacja
Republika Francuska 9, 30, 35 → Francja
Republika Mołdawska 96
Republika Ukraińska 44-45, 51, 54, 62, 99 → Ukraina
republiki sowieckie 63, 145
Rijeka (wł. Fiume) 17
Romanowów Imperium → Imperium Romanowów
Rosja 8, 11-12, 14-16, 18, 22-24, 28-31, 34-37, 40, 46-47, 49, 51, 58-59, 61, 63, 65, 69, 72-73, 79-80, 83,
87-88, 90, 93, 96, 98-103, 107, 109, 111, 113, 115-116, 124, 128, 132, 134-135, 140, 147, 150
Rosja „biała” 13-14, 25, 28-31, 35-37, 39, 45, 47-49, 52-53, 62, 63, 65, 68-74, 80, 100, 102-104, 106, 108-110,
112, 135, 137-138, 140, 147
Rosja „czerwona” → Rosja Sowiecka
Rosja Radziecka → Rosja Sowiecka
Rosja Sowiecka 12-14, 23, 25, 37, 45, 52-53, 58, 69-70, 73, 96, 100, 103, 109-110, 112, 114-116, 124-125, 127,
130-132, 135-138, 145, 150 → RFRS
Rosyjska Federacyjna Republika Sowiecka (RFRS) 131 → Rosja Sowiecka
Rosyjska Republika Federacyjna 96 → Rosja
Rosyjskie Imperium → Imperium Rosyjskie
rosyjskie terytorium 99
Równie (ukr. Riwne) 57
RP → Rzeczpospolita Polska
Rumunia 13, 19, 34, 38, 42, 54-55, 65, 69, 75, 80, 82-83, 88-101, 103-112, 114, 116, 128, 136, 138, 140, 147,
149
Ruskie Państwo 83 → Ruś Podkarpacka
ruskie (karpatoruskie) terytorium 142
Ruszinszkó 75 → Ruś Podkarpacka
Ruś (Ruthenia) 87 → Ruś Podkarpacka
Ruś Podkarpacka 5, 13, 18, 20-22, 37, 59, 67, 75-91, 109, 112, 135-138, 140, 142, 148
Ruś Węgierska 75, 91
Ruś Zakarpacka 36, 75 → Ruś Podkarpacka
Ruthenia 87 → Ruś Podkarpacka
Ruthénföld 75 → Ruś Podkarpacka
Ryga 123-124
Rzeczpospolita 44, 61, 67, 71, 112, 115, 125, 127-128, 130-132 → Rzeczpospolita Polska → Polska
Rzeczpospolita Obojga Narodów 11, 22
Rzeczpospolita Polska (RP) 42, 49, 57, 61, 115, 125, 130, 154
Rzym 120

Saint-Germain-en-Laye 31, 86-88, 108, 113, 122-124, 126, 135, 144
San 21, 23, 34, 74, 147

Sanok 34
Sáros 77 → Szarysz
Scranton 77-78, 83
Sekwana 53
Serbia 101-102
Serbo-Kroato-Słowenia 114 → Królestwo SHS
Seret (rum. Siret) 93-95
Sévres 114, 136
Siedmiogród (węg. Erdély, rum. Transilvania) 87, 94-95, 101, 105, 107
Słowacja 76, 78, 80-81, 83, 87
Spa 114
Spisz (węg. Szepes) 77-78, 80
stanisławowskie województwo 127
Stanisławów (ukr. Stanisławiw) 13, 34, 48, 57, 78, 88
Stany Zjednoczone (ang. United States – USA) 17, 19-20, 26, 28, 30, 37, 40, 42, 44, 55, 59, 62, 65-69, 77, 79, 95-97, 106, 109, 112, 117, 119, 125, 135, 144, 149
Storożyniec (ukr. Storożyneć, rum. Storojinet) 93-94
Stryj 48
Suczawa (ukr. Suczawa, rum. Suceava) 93
suwalska gubernia 36
Swaliawa (węg. Szolyva) 78, 80
Syberia 15
Szepes 77, 80, 82 → Spisz
Szarysz także Sarysz (węg. Sáros) 77-78, 80
Szczypiorno 14
Szwajcaria 76

Śląsk 71
Śląsk Górny → Górny Śląsk
Świętej Zofii Plac 13

Tarnopol 8-9
tarnopolskie województwo 127
Toruń 9
Trewir 40
Trianon 88
Trypolis 128, 149
III Rzesza 18, 149
III Republika 53 → Francja
Tuła 70
Turcja 23, 128, 149-150
tymczasowa wschodnia granica Polski → Curzona linia
Tyraspol 95

Ugocsa 78, 82
Ukraina 7-9, 11-14, 17-18, 21, 23-25, 27-30, 32-37, 44-47, 49, 51-52, 55-56, 59, 62-63, 68-70, 72-73, 78, 80, 82, 86, 88-90, 93, 95, 97-98, 100, 114-116, 124, 137, 139, 145-150, 158

Ukraina Naddnieprzańska 5, 12-13, 18, 22-24, 27-28, 31, 34, 37, 68, 72, 74, 135, 139-140
Ukraina Radziecka → Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka (USRS)
Ukraina Sowiecka → Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka (USRS)
Ukraina Węgierska → Ruś Podkarpacka
Ukraina Wielka → Wielka Ukraina → Ukraina Naddnieprzańska
Ukraina Zachodnia 15, 22, 54, 62 → Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa (ZURL)
Ukraina Zakarpacka 75 → Ruś Podkarpacka
Ukraińska Republika Ludowa (URL) 6, 9, 12-14, 16-18, 22-25, 29-31, 33, 35-38, 43, 54, 57-58, 61, 64, 66, 68-70, 72-74, 77, 93, 101, 109-110, 112-116, 124, 133, 135, 137-140, 150
Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka (USRS) 14-15, 25, 30, 63, 95, 100, 124, 131, 134, 137, 145
ukraińskie terytorium narodowe 140
Ulster 51
Ung 78 → Uż
Unia Południowoafrykańska – Afryka Południowa
URL → Ukraińska Republika Ludowa
USA → Stany Zjednoczone
Uż (węg. Ung – rzeka) 80
Uż (węg. ukr. Užhorod – komitat) 78, 80-82
Užhorod (węg. Ungvár – miasto) 83, 119

Warszawa 7, 14, 17-18, 21, 23-26, 29, 32, 38-41, 46, 49, 53, 55-56, 64, 67, 70, 77, 82, 89, 99, 105, 114, 120, 128, 130-131, 137, 144-150
Waszyngton (ang. Washington) 98, 144
Waszkowce (ukr. Waszkiwcy, rum. Vășcăuți, niem. Waschkoutz) 93
Watykan 24, 147
Wersal (fr. Versailles) 28, 63, 144
Węgierska Republika Rad 43, 53, 57, 88
Węgierska Ruś → Ruś Węgierska → Ruś Podkarpacka
Węgry (węg. Magyarország) 21, 32, 34, 38, 43, 47, 58, 62, 75-77, 79, 81-82, 87-91, 100-102, 105, 107, 109-110, 135, 138, 148, 155
Wiedeń 12, 15, 17, 43, 68, 113, 131, 133, 146
Wielka Brytania 17, 30, 32, 49, 52, 59, 65-66, 79, 85, 87, 102, 109, 115-116, 120, 128-130, 140, 150
Wielka Ukraina 22-23, 28, 34, 37, 72, 78, 82 → Ukraina Naddnieprzańska
wielkie mocarstwa 17, 26-30, 32, 35, 43, 45, 49-50, 53-55, 57, 65-67, 70, 72, 78, 83, 86, 92, 99-101, 103-105, 107-108, 112-113, 124, 127, 130-132, 134, 140, 142 → Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone
Wielkopolska 40
Wielkorosja 37
Wileńszczyzna 123, 126-128
Wilno 117
Winnica (ukr. Winnicja) 43
Wisła 68
Wiźnica (ukr. Wyżnycja, rum. Vijoia, niem. Wiznitz) 93
Włochy 17, 30, 43, 49, 68, 79, 86, 101, 105, 109, 110, 114, 127-128, 149
Wołowiec (ukr. Wołowiec, węg. Volóc) 7
Wołyń 8, 21, 44, 69, 74, 147
województwa południowo-wschodnie 129

województwo lwowskie → lwowskie województwo
województwo stanisławowskie → stanisławowskie województwo
województwo tarnopolskie → tarnopolskie województwo
Woroneż 70
Wrocław 21, 23-24, 29, 56, 76, 89, 94, 98, 144, 146-149
Wschód 136
Wschodnio-Galicyska Republika Sowiecka 114
Wyspy Alandzkie 89
Wyspy Książęce 30

Zachodni Obwód Ukraińskiej Republiki Ludowej (ZOURL) 13, 64
Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa (ZURL) 8-9, 13-18, 22, 24-26, 30-32, 34, 36-38, 42, 45, 47,
51-52, 54, 57-58, 61, 64-65, 68-69, 73-74, 76, 78, 82, 85-86, 89, 94-95, 99-100, 109-110, 112-113, 115-121,
123-124, 126, 133-135, 137-140, 150, 153
Zachód 12-13, 68, 112
Zagłębie Ruhry 130
Zakarpacie 20, 75, 83, 145, 147 → Ruś Podkarpacka
Zaleszczyki (ukr. Zaliszczyky) 52, 105-106, 108
Zamość 6, 14
Zastawna 93
Zbrucz 14, 21-23, 43, 57-58, 60-62, 68, 74, 114, 124, 131, 147
Zemplén 77, 80, 82 → Zemplin
ziemie rumuńskie 93, 146
ziemie ukraińskie 94, 112, 135, 137-138, 140
ziemie wschodnie 113
ziemie zachodnioukraińskie 115
Zemplin (węg. Zemplén) 77-78, 80
Złota Lipa 48
ZSRR → Związek Socjalistycznych Republik Rad
ZURL → Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa
Związek Południowej Afryki → Afryka Południowa
Związek Socjalistycznych Republik Rad (ZSRR) 15, 22-24, 30, 70, 75-76, 93, 131-132, 134, 140, 146-149
Związek Sowiecki → Związek Socjalistycznych Republik Rad (ZSRR)

Nota o książce i autorze

Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919 powstała ponad 30 lat temu z potrzeby serca i z ciekawości. Gdy ją pisałem, imperium moskiewskie w formie ZSRS wciąż istniało. Ukraina była w jego rdzeniu, a Polska w strefie jego wpływów. Nadzieja na odzyskanie niepodległości Polski wiązała się zatem z nadzieją na upadek owego imperium. Upadek ten zaś, by przynieść wolność Polsce, musiał obejmować utratę przez Moskwę kontroli nad Ukrainą. Kierując się tą logiką, uznałem wówczas, że rzeczą użyteczną byłoby dowiedzieć się, jak wyglądała gra dyplomatyczna wokół ostatniej próby rozbicia moskiewskiego imperium i utworzenia państwa ukraińskiego w latach 1917-1923. Konferencja pokojowa w Paryżu była centralnym wydarzeniem dyplomatycznym tamtej epoki i w sposób naturalny stała się osnową mych poszukiwań. Podjęcie tematu niepodległościowych wysiłków Ukraińców jako zagadnienia badawczego na uniwersytecie w Polsce w 1984 r. – gdy zaczynałem pracę nad tą książką – było politycznie drażliwe. Mój Mistrz i Nauczyciel – śp. Prof. Waldemar Michowicz – zgodził się na wybór tematyki ukraińskiej, ale sugerował, bym podjął temat *Kwestia ukraińska na forum Ligi Narodów*. Uznałem jego argumentację i rozpocząłem pisanie – jak mi się wówczas wydawało – rozdziału wstępnego dotyczącego konferencji paryskiej, w trakcie której powołano Ligę Narodów i rozstrzygnięto w sensie prawnym sprawę ukraińską. Tak zaczęty tekst rozwinął się do rozmia-
rów całej pracy.

Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919 ukazuje wysiłki państwotwórcze nie tylko Ukraińców, ale także Polaków, Czechów i Rumunów na tle gry interesów mocarstw decydujących o nowym kształcie Europy. Wielka Brytania nie chciała groźby hegemonii niemieckiej w Europie w 1914 r. zamieniać na hegemonię francuską w roku 1919. Uderzała więc dyplomatycznie w sojuszników Francji – w tym w Polskę. Francja, obawiająca się skutecznego rewanżu Niemiec, szukała sojusznika na Wschodzie. Jej marzeniem było odnowienie aliansu z Rosją – oczywiście „białą”. Bolszewicy – tak jak Niemcy, choć z innych powodów – chcieli zburzenia ładu wersalskiego. Jego ostoją w Europie Środkowej była zaś Polska, która wobec klęski „białych”, stała się dla Francji niezbędnym „sojusznikiem zastępczym”. O pozycję tę zabiegała też Czechosłowacja, a w swoim regionie także Rumunia, spierająca się z Serbią (potem z Królestwem SHS) o Banat i ciesząca się poparciem Włoch rywalizujących z Belgradem o Dal-

mację i Istrię. USA, debiutujące dopiero w kwestiach europejskich, odgrywały rolę idealistycznego arbitra. Ukraina zaś, słaba militarnie, obarczona niemiecką protekcją w chwili narodzin (co dla Paryża było grzechem śmiertelnym) i walcząca z „białą” i „czerwoną” Rosją oraz z Polską, nie dała rady wybić się na niepodległość. O tym jest ta książka.

Dr hab. Przemysław Piotr Żurawski vel Grajewski, profesor nadzwyczajny UŁ w Katedrze Teorii Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. W latach 1987-1995 pracownik naukowy Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego, od 1995 r. na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ. W 1992 r. pracownik Biura Ministra Obrony Narodowej ds. Polityki Obronnej, a w latach 1995-1996 Biura Pełnomocnika Rządu ds. Integracji Europejskiej i Pomocy Zagranicznej. W latach 1996-2001 pracownik badawczy Instytutu Europejskiego w Łodzi; 2002-2004 wykładowca Collegium Civitas, Warszawa; 2005-2006 ekspert frakcji EPL-ED (chadecji) w Parlamencie Europejskim w Brukseli odpowiedzialny za monitorowanie polityki wschodniej UE (Białoruś, Ukraina, Rosja, Mołdawia); 2006-2012 analityk Centrum Europejskiego Natolin; 2006-2009 wykładowca (*visiting professor*) białoruskiego Europejskiego Uniwersytetu Humanistycznego z siedzibą w Wilnie; 2007-2008 stały komentator kontraktowy TVP Info w zakresie wydarzeń międzynarodowych. Od 2008 r. wykładowca-współpracownik KSAP. Od 2012 r. stały współpracownik „Gazety Polskiej Codziennie” – komentator w zakresie spraw międzynarodowych, militarnych i historii. W latach 2012-2015 członek zespołu ekspertów prof. Piotra Glińskiego. Od 2015 r. koordynator Sekcji *Bezpieczeństwo, obronność* Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP oraz członek Gabinetu Politycznego Ministra Spraw Zagranicznych RP.

Doktorat – *Stany Zjednoczone wobec problemu kontroli zbrojeń w dobie Komisji Przygotowawczej do Genewskiej Konferencji Rozbrojeniowej 1925-1930* (UŁ – 1997), Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2000.

Habilitacja – cykl publikacji: *Wschodnia część pola bezpieczeństwa Polski jako przedmiot i podmiot gry międzynarodowej w latach 1991-2012* (Instytut Studiów Politycznych PAN w Warszawie 2014).

Autor ekspertyz na potrzeby MSZ RP, klubu parlamentarnego PiS, brytyjskiej Izby Lordów i Foreign Office. Jego dorobek naukowy obejmuje 96 artykułów i 9 książek (wymienione wyżej) oraz: *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919* (UŁ – 1987), Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1995 (wyd. I); *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej – aspekt bałtycki i śródziemnomorski*, IE, Łódź 1998, s. 150; *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji a interesy Polski 1991-2004*, OMP, Kraków-Warszawa 2008, s. 731;

Geopolityka-siła-wola. Rzeczypospolitej zmagania z losem, OMP, Kraków 2010, s. 388; *Duch pyszny poprzedza upadek. Rozważania o naturze procesu rozpadu unii*, OMP, Kraków 2012, s. 208 (tłum. ang. *Pride goeth before a fall. Deliberations on the nature of the demise of Unions*, CEN, Warszawa 2013, s. 173); *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wymiar militarny*, PWN, Warszawa 2012, s. 500; *Polska polityka wschodnia 1989-2015. Wymiar narodowy i unijny*, OMP, Kraków 2016, s. 376. (tłum. ang. *The Eastern Policy of Poland. EU and National Perspective 1989-2015*, CEN, Warszawa 2017, s. 359); *Męczeństwo Kresów 1918-1956*, WEI, Warszawa 2017, s. 83.



Przemysław Piotr Żurawski vel Grajewski (ur. 1963) – politolog, historyk, nauczyciel akademicki, doktor habilitowany nauk społecznych, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się w zagadnieniach historii najnowszej i współczesnych stosunków międzynarodowych.

